



KRZYSZTOF MORDYŃSKI

# GODŁO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

DZIEJE SYMBOLU NA PIECZĘCIACH UCZELNI  
ZE ZBIORÓW MUZEUM UW



KRZYSZTOF MORDYŃSKI

GODŁO  
UNIwersYTETU  
WARSAWSKIEGO

DZIEJE SYMBOLU NA PIECZĘCIACH UCZELNI  
ZE ZBIORÓW MUZEUM UW



**Recenzenci:** Sławomir Górzyński  
Paweł Gut

**Redaktor prowadząca:** Małgorzata M. Przybyszewska

**Redakcja:** Katarzyna Ziębik

**Korekta:** WUW

**Indeks osób:** Katarzyna Ziębik

**Projekt okładki i stron tytułowych:** Krzysztof Stefaniuk

**Fotografia na okładce:** Miron Bogacki

**Layout, skład i łamanie:** Krzysztof Stefaniuk

**Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski**

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 PL  
(CC BY 3.0 PL) (pełna treść wzorca dostępna pod adresem:  
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>)

Krzysztof Mordyński, ORCID 0000-0002-5493-5309  
Uniwersytet Warszawski

**Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego**

ISBN 978-83-235-5750-0 (druk)

ISBN 978-83-235-5758-6 (pdf online)

**Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego**

ISBN 978-83-64551-28-4 (druk)

ISBN 978-83-64551-29-1 (pdf online)



**Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego**

02-678 Warszawa, ul. Smyczkowa 5/7

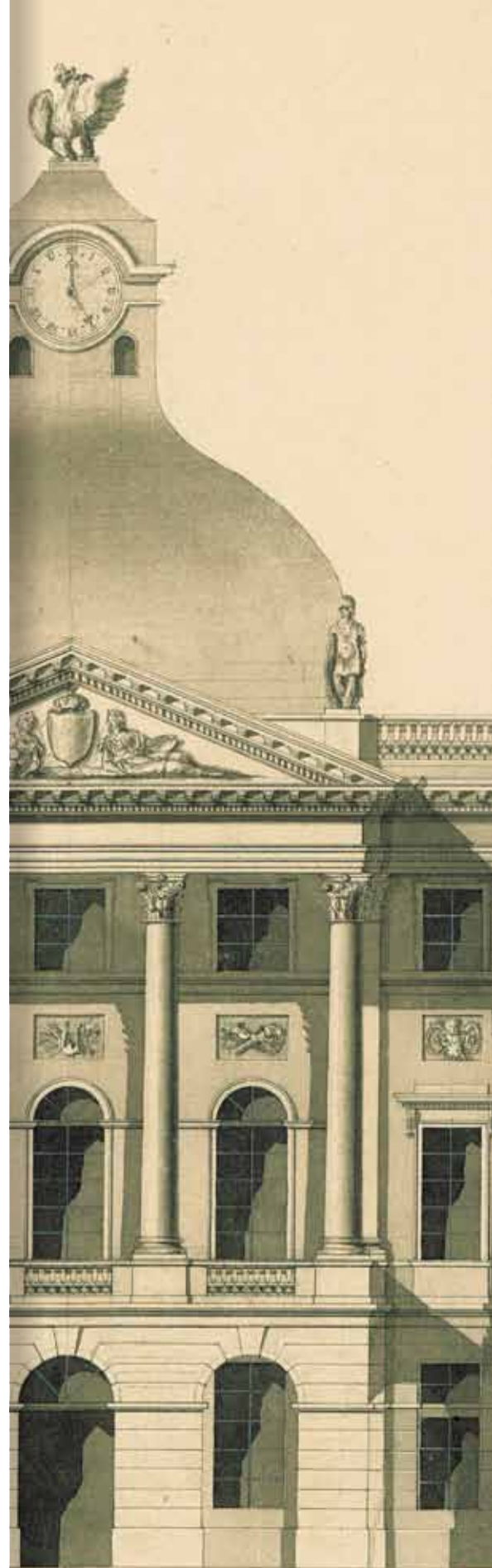
e-mail: [wuw@uw.edu.pl](mailto:wuw@uw.edu.pl)

księgarnia internetowa: [www.wuw.pl](http://www.wuw.pl)

Wydanie 1, Warszawa 2023

# S P I S T R E Ś C I

- 10 Wstęp
- 13 USTANOWIENIE GODŁA
- 13 Potrzeba badań
- 17 Literatura i źródła
- 29 Zależność godła od pieczęci
- 41 Propozycje godła dla uniwersytetu
- 65 Przesłanki do umieszczenia Orła Białego w godle uczelni
- 79 Bezpośrednia przyczyna wyboru Orła Białego
- 91 Uniwersyteckie znaki tożsamości po 1823 r.
- 104 Podsumowanie
- 107 SYSTEM SFRAGISTYCZNY  
UNIwersYTETU  
WARSZAWSKIEGO  
W LATACH 1817–1831
- 111 Kryteria klasyfikacji
- 117 Hierarchia pieczęci wz. 1817
- 127 Pieczęci średnia, mniejsza i ekspedycyjna
- 135 Tłoki wydziałów
- 139 Wykonanie tłoków
- 143 Garnitur tłoków z 1823 r. – z godłem państwa
- 151 Garnitur tłoków z 1830 r. – „aleksandrowski”
- 153 Garnitur tłoków z 1831 r. – „powstańczy”
- 157 Dalsze losy tłoków
- 163 Tradycja godła napieczętego
- 183 Podsumowanie



187 KATALOG TŁOKÓW PIECZĘTNYCH

238 Zestawienie odwróconych fotografii matryc tłoków pieczętnych

244 A N E K S

244 Wykaz dyplomów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego zlokalizowanych przy pisaniu monografii

246 Wybrane materiały źródłowe do historii godła Uniwersytetu Warszawskiego

249 Spis ilustracji

259 Wykaz skrótów

260 Źródła archiwalne i literatura


272 I N D E K S

---

I. Rzeźba orła wieńcząca szczyt kopuły.  
Projekt nowej fasady Pałacu Kazimierzowskiego,  
rys. Hilary Szpilowski, Wacław Ritschel,  
ok. 1820, Gabinet Rycin BUW







II. Tłok pieczętny  
Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych,  
wz. 1817, Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

Matryca wklęsłoryta do odcisków w laku.  
Masa wypełnia zagłębienia w płaszczyźnie,  
tworząc reliefowe odwzorowanie rysunku  
umieszczonego na tłoku.  
Zwraca uwagę drobiazgowo wycięcie  
szczegółów upierzenia orła.





## Wstęp

Prezentowana praca jest efektem badań nad najstarszymi tłokami pieczętnymi Uniwersytetu Warszawskiego. Do dziś z pierwszego kompletu wykonanego w 1818 r., liczącego pierwotnie 16 sztuk, zachowało się zaledwie sześć egzemplarzy tych bezcennych zabytków<sup>1</sup>. Znajdują się one w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego i prezentowane są na wystawie stałej. Matryce służące do odciskania pieczęci, choć niewielkich rozmiarów, zachwycają doskonale wygrawerowanymi i szczegółowo oddanymi wizerunkami godła uniwersyteckiego. Dbłość o detal, świetnie uchwycone proporcje orła oraz równomierne wpisanie go w okrągłe pole matrycy świadczą o wielkiej biegłości pieczętarza, który wykonał te – nie bójmy się ich tak nazwać – małe dzieła sztuki. Na stemplach do pieczęci tuszowych godło jest sporządzone jako płaskorzeźba o niewielkim stopniu wypukłości, podczas gdy na tłokach do odciskania pieczęci w laku symbol uniwersytecki przybiera postać kompozycji o wklęsłym reliefie zagłębiającym się w płytę matrycy.

<sup>1</sup> Każdy zachowany egzemplarz opisany jest osobno w części katalogowej. Oprócz pierwszego garnituru z 1818 r. w katalogu zostały przedstawione kolejne zestawy i inne istotne dla tematu tłoki znajdujące się w kolekcji Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

Zadanie opracowania tych muzealiów początkowo miało raczej skromny zakres, który poszerzył się jednak wraz z badaniem archiwaliów, pieczęci i innych źródeł dotyczących początków godła uniwersyteckiego. Pozwoliło to na uzupełnienie, a w niektórych wypadkach reinterpretowanie dotychczasowych ustaleń uczonych w kwestii ustanowienia najważniejszego symbolu uczelni w 1817 r. Było to możliwe przede wszystkim dzięki bezcennemu dla historyka bezpośredniemu kontaktowi z muzealiami. To właśnie różnice między rzeczywistym wyglądem zabytków a ich opisem archiwalnym – źródłem dotychczasowej wiedzy i podstawą utrwalonych interpretacji – stały się impulsem do poszerzenia badań. W wyniku przeprowadzonych analiz jedna z podstawowych przyczyn użycia w godle uczelnianym znaku Orła Białego rysuje się inaczej, niż to do tej pory przedstawiano.



Il. 1. Tłok pieczętny  
Królewskiego Uniwersytetu  
Warszawskiego  
do tuszu, 1818, MUW,  
fot. M. Bogacki

W wykonaniu zadania, a następnie w przygotowaniu niniejszej publikacji, w znalezieniu materiałów do niej mogłem liczyć na wsparcie wielu osób, na ich wiedzę i rady. Pragnę im za to podziękować. Tę życzliwą pomoc, wykraczającą nierzadko poza zakres pełnionych obowiązków, okazali mi w szczególności: dr Paweł Grzesik z Muzeum Narodowego w Kielcach, Aneta Kołodziejczuk oraz Danuta Miehle z Muzeum Narodowego w Warszawie, Andrzej Kazberuk z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Rodzina Kolbergów, Agnieszka Zarychta-Wójcicka z Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, Adam Lajdenfrost z Archiwum Państwowego w Łodzi, Jarosław Suleja z Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, Aleksandra Wróbel z Muzeum Historii Polski, Juliusz Zacher z Zamku Królewskiego w Warszawie, Pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego: prof. dr hab. Barbara Wagner oraz dr Olga Syta z Wydziału Chemii, dr hab. Elżbieta Wichrowska z Wydziału Polonistyki, Izabela Wiencek oraz Zbigniew Olczak z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, dr Adam Tyszkiewicz, Pracownicy Biura Rektoratu, a także Pracownicy Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego: Maya Bepalova (stażystka), Dagmara Dąbrowska, Monika Dunajko, Aleksandra Stępień-Dąbrowska, dr Przemysław Deles, Łukasz Kamiński oraz dyrektor Muzeum, dr hab. Hubert Kowalski, prof. UW.

Składam też specjalne podziękowania recenzentom pracy, dr. hab. Pawłowi Gutowi, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, oraz dr. hab. Sławomirowi Górczyńskiemu, za życzliwe i szczegółowe uwagi, które pomogły nadać monografii ostateczny kształt.



III. Pieczęć uroczysta Uniwersytetu Warszawskiego,  
ok. 1958, Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Tłok pieczętny do wykonywania uroczystych odcisków  
w laku z ok. 1958 r., przeznaczony do dekorowania  
dyplomów doktorskich, najprawdopodobniej  
się nie zachował, nie ma go w zbiorach Muzeum UW.  
Istnieje jednak pewna liczba samych odcisków.  
Pieczęć wykonywano w puszcze z pokrywką,  
przywieszano na sznurku do dyplomu.

# USTANOWIENIE GODŁA

## *Potrzeba badań*

Godło Uniwersytetu Warszawskiego, mimo swojej ważnej, symbolicznej roli w historii uczelni, nie stało się tematem zbyt wielu opracowań naukowych. Informacje o ustanowieniu, usunięciu i przywróceniu tego znaku, wyjaśnienie symboliki jego elementów można co prawda znaleźć w pracach o dziejach uniwersytetu lub szkolnictwa w okresie Królestwa Polskiego, jednak jedyne obszerne studium monograficzne ukazujące ten symbol uczelni w ujęciu historycznym opublikował Stefan K. Kuczyński<sup>2</sup>. Ze względu na to, że praca ta obejmowała dość rozległy zakres czasowy – od założenia uczelni do końca XX w. – nie było w niej miejsca na pogłębione badanie samych okoliczności ustanowienia godła.

Znak uczelni – orzeł „dawny” polski pod koroną zamkniętą, w otoczeniu pięciu gwiazd, trzymający w prawym szponie gałązkę laurową, a w lewym palmową – został przyjęty w listopadzie 1817 r. na wniosek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>3</sup>. Dlaczego zdecydowano się na zatwierdzenie znaku odwołującego się do Orła Białego, historycznego godła dawnej Korony Królestwa Polskiego? Wybór takiej jego postaci nie był wcale oczywisty, gdyż inne instytucje naukowe – jak ustalił to Kuczyński – reprezentowane były przez przedstawienia różnych symboli bardziej charakterystycznych dla stowarzyszeń uniwersyteckich i akademii: ksiąg symbolizujących Biblię lub prawa i statuty uczelni<sup>4</sup> albo obiektów związanych z ceremoniałem<sup>5</sup>. Użycie w godle Orła Białego miało czytelne konotacje patriotyczne, ale mogło budzić poważne wątpliwości formalne w ówczesnym porządku prawnym. Po interwencji wielkiego księcia Konstantego uniwersytet utracił możliwość stosowania tego znaku. Na pieczęcie uczelni w 1823 r. wprowadzono cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego. Okoliczności przyjęcia pierwotnego znaku oraz fakt jego zastąpienia innym symbolem skłaniają do postawienia pytań badawczych, których celem jest głębsze zrozumienie znaczenia godła uczelnianego w pierwszych latach konstytucyjnego okresu Królestwa Polskiego. Jedną z podstawowych tez wysuniętych przez Kuczyńskiego podaje, że możliwość używania przez uniwersytet znaku Orła Białego była specjalnym przywilejem, którym mogły się cieszyć tylko dwie enklawy: uczelnia i Wojsko Polskie<sup>6</sup>. Analiza szerszej bazy źródłowej niż ta, z której korzystano we wcześniejszych badaniach, pozwoli zakwestionować tę tezę.

<sup>2</sup> S.K. Kuczyński, *Godło Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Ars et educatio*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003, s. 131–142.

<sup>3</sup> W dalszej części tekstu ten organ władzy wykonawczej zapisywany jest w skróconej formie jako „Komisja”, stosowane są też synonimy: resort, ministerstwo, a tylko wyjątkowo przedstawiana jest cała nazwa w miejscach, gdzie wymaga tego kontekst. Cztery pozostałe Komisje Rządowe zapisywane są w pełnej formie.

<sup>4</sup> Takie przedstawienie napieczętowane figuruje na matrycy tłoka Rady Dozorczej kierującej od 1811 r. Szkołą Prawa i Administracji, która w 1816 r. przekształcona została w wydział Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Katalog nr 2.

<sup>5</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 132.

<sup>6</sup> *Idem*, *Orzeł Biały i barwy biało-czerwone w polskich powstaniach narodowych XIX wieku*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 10, s. 38.

Ustalenie przyczyn wykorzystania w godle uniwersyteckim historycznego znaku Orła Białego wymaga postawienia pytań pomocniczych, które poszerzą spektrum zagadnień: Jakie asocjacje towarzyszyły tej decyzji? Czy zastanawiano się nad innymi wariantami? Jaka była rola poszczególnych organów publicznych lub osób w jej podjęciu? Odpowiedzi na te pytania będziemy poszukiwać zarówno w znanych już materiałach źródłowych, które niekiedy wymagają jednak nowego spojrzenia, jak i w tych, które nie zostały jeszcze wykorzystane do badania historii godła uniwersyteckiego.

Innym zagadnieniem jest niedoprecyzowana dotychczas kwestia powiązania godła uniwersyteckiego i pieczęci uczelni. Na fakt ich jednoczesnego ustanowienia zwróciło uwagę już wielu autorów. Związek ten wymaga omówienia, gdyż obecna praktyka szerokiego stosowania godła w postaci uproszczonego logo utrudnia zrozumienie wyjątkowego statusu tłoków pieczętnych jako symboli władzy. Wzór pierwszej pieczęci nie tylko powstał w tym samym czasie, kiedy godło uniwersyteckie, ale również – co postaramy się udowodnić – należy go traktować jako tożsamy z głównym znakiem uczelni. Co zatem uznawano za jej symbol po zniesieniu pierwotnego wzoru? Analiza pieczęci znajdujących się na dokumentach oraz stempli służących do ich odciskania pozwoli uzyskać wiele informacji uzupełniających lub korygujących wiadomości pochodzące z przytaczanych dotychczas dokumentów archiwalnych.

Na szczególną uwagę zasługuje tu zbiór zabytkowych tłoków przechowywany w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego. Stemple te należą do wyjątkowo cennych zabytków. Są to trzy garnitury uniwersyteckich tłoków pieczętnych wytworzone przed powstaniem listopadowym według wzorów z lat 1817, 1823, 1830. Zestaw sześciu najstarszych tłoków ma największe znaczenie dla tej pracy, pozostałe dostarczają istotnych informacji porównawczych. Nie zachowały się co prawda wszystkie egzemplarze z garniturów, zestawy zostały zdekompletowane, ale znajdujące się w muzeum tłoki pozwalają na wyrobienie sądu o całości zbioru. ●

---

IV. Pieczęć mniejsza Uniwersytetu Warszawskiego, w której polu złożono cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego z pięcioma gwiazdami uczelni, 10 lipca 1823 r., Muzeum UW

i obowiązuje  
dla lepszej wiary w taśmę czynną  
Dpisem i pieczęcią Uniwersytecką  
dowierzan.

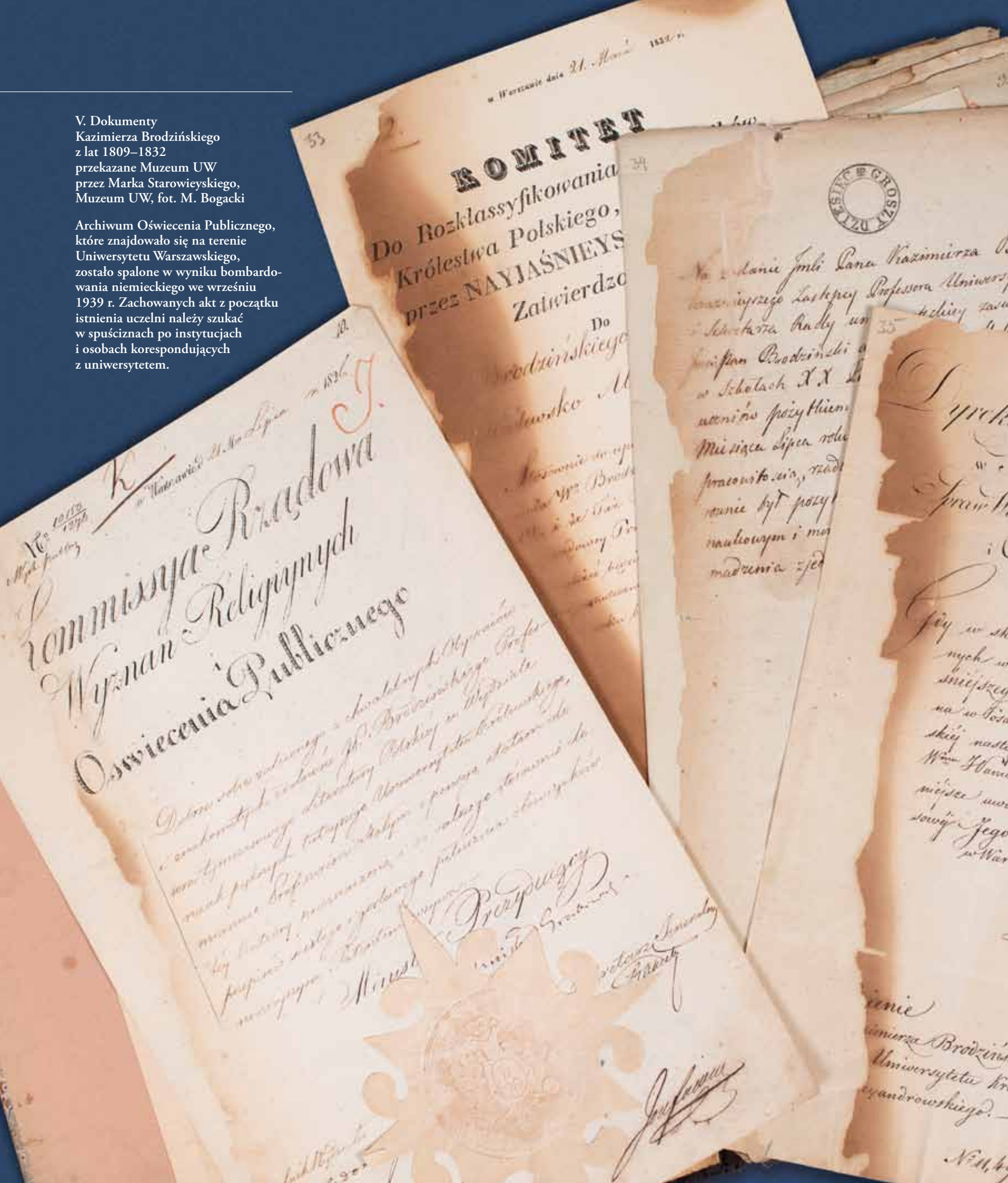
W Warszawie dnia 10. lipca 1823. roku  
W Katedrze Rektora Dziekan  
Wydziału Nauk i Sztuk piśmiennych  
Leśi Bentkowski



Trzeński  
Jędrzej

V. Dokumenty  
Kazimierza Brodzińskiego  
z lat 1809–1832  
przekazane Muzeum UW  
przez Marka Starowiejskiego,  
Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Archiwum Oświecenia Publicznego,  
które znajdowało się na terenie  
Uniwersytetu Warszawskiego,  
zostało spalone w wyniku bombar-  
dowania niemieckiego we wrześniu  
1939 r. Zachowanych akt z początku  
istnienia uczelni należy szukać  
w spuściznach po instytucjach  
i osobach korespondujących  
z uniwersytetem.





## Literatura i źródła

W dotychczasowej historiografii pierwotne godło i pierwsze pieczęcie uniwersyteckie omawiane były prawie wyłącznie na podstawie relacji pisanych, nie zaś analizy samych zabytków. Akta uniwersyteckie spłonęły na początku II wojny światowej w pożarze Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie<sup>7</sup> (dalej: Archiwum Oświecenia), szczęśliwie jednak wcześniej, bo na początku XX w., skorzystał z nich Józef Bieliński<sup>8</sup>. Ten zasłużony badacz napisał trzypiętomową monografię Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, w której obficie cytował archiwalia, dzięki czemu jego praca nie tylko ma walor krytyczny<sup>9</sup>, ale jako jedyna daje możliwość zapoznania się z treścią nieistniejących już dokumentów<sup>10</sup>. Niestety, Bieliński – skądinąd poświęcający zazwyczaj różnym szczegółowym tematom wiele miejsca – informacje o godle i tłokach pieczętnych przedstawił w sposób bardzo zwięzły, zaledwie na trzech stronach pierwszego tomu. To tam znajdują się podstawowe wiadomości o ustanowieniu godła i pieczęci. Mimo tak niewielkiej ilości danych możliwość pośredniego dostępu do treści spalonych akt była na tyle cenna, że do pracy Bielińskiego odwoływali się niemal wszyscy uczeni, którzy później zajmowali się tematem godła i pieczęci uniwersyteckich. My także wiele informacji zawdzięczamy temu niestrudzonemu badaczowi, choć jego dzieła nie można oczywiście traktować jako jedyne źródła w analizowanym zagadnieniu, ale należy je konfrontować z innymi. Szczególnym przykładem są tu wspomniane tłoki pieczętno – niektórzy badacze wiedzieli już o ich istnieniu, a nawet ilustrowali swoje prace zdjęciami przedstawiającymi zabytki<sup>11</sup>. Nie omówili jednak pewnych różnic między opisem archiwalnym a przywołanymi w roli ilustracji obiektami, materialnymi świadectwami przeszłości. Do tej pory tłoki nie stały się tematem osobnego studium – to istotna luka w polskiej literaturze naukowej nie tylko w wypadku tych egzemplarzy zabytków, ale ogólnie tego typu źródeł. Tłok (typariusz, stempel) postrzegany bywa bowiem jako narzędzie służące do odcisnięcia wizerunku władcy, herbu lub godła i przez to nie budzi takiego zainteresowania jak przystawiona do dokumentu pieczęć<sup>12</sup>. Badacze nieraz zwracali już uwagę na niedocenianą rolę tłoków pieczętnych. Zennon Piech wnosił o dostrzeżenie ich funkcji ideowej jako znaków

<sup>7</sup> T. Manteuffel, *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, red. K. Konarski, Warszawa 1956, t. 2, s. 212–213; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW), Wystawy, pokazy, AUW-691, J. Szymańska-Pętała, *Wstęp*, [w:] J. Szymańska-Pętała, E. Rose, *Materiały archiwalne do dziejów Uniwersytetu Warszawskiego w zasobie Archiwum UW. Katalog wystawy 26.06.1979–13.10.1979*, mps.

<sup>8</sup> Józef Bieliński (1848–1926), lekarz, historyk amator i archiwista, od 1915 r. kierownik uniwersyteckiego archiwum, od 1918 do 1926 r. dyrektor Archiwum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, do którego włączono zbiór uniwersytecki. Archiwum znajdowało się w gmachu Pokuratorskim na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. A. Suligowski, *Józef Szeliga Bieliński. Jego działalność i jego prace*, Warszawa 1931, s. 15.

<sup>9</sup> Trudno byłoby oczekiwać od Bielińskiego, aby posługiwał się pełnym krytycznym warszatem historyka, skoro nie ukończył studiów w dziedzinie nauk historycznych. Jednakże w swojej pracy nie tylko referował treść interesujących go dokumentów, ale również stawiał problemy i dążył do ich rozstrzygnięcia.

<sup>10</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1–3 oraz skorowidz, Warszawa 1907, 1911, 1912, 1913.

<sup>11</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 131–132, J. Miziołek, *The University of Warsaw. History and traditions*, Warszawa 2017, s. 58–59.

<sup>12</sup> Jeśli porównamy tę sytuację do badań nad insygniami władzy: koronami, berłami, pierścieniami lub łańcuchami, to narzędzia, za pomocą których owe przedmioty zostały wykonane, mogą budzić zainteresowanie historyków techniki, nie przypisuje się natomiast funkcji ideowych młotkom, cążkom czy szczypcom złotniczym. W wypadku tłoków pieczętnych i pieczęci mamy do czynienia z inną zależnością – tłok sam w sobie jest atrybutem władzy, a nawet dziełem sztuki.

- <sup>13</sup> Z. Piech, *Zbiory pieczęci jako przedmiot badań sfragistycznych*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 9.
- <sup>14</sup> J. Giersz, *Pieczęcie – niedoceniana i nie do końca znana działalność Mennicy Warszawskiej*, „Biuletyn Numizmatyczny” 2018, nr 4, s. 263.
- <sup>15</sup> M. Szmít, *Kancelaria i archiwum Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1816–1831) i Szkoły Głównej Warszawskiej (1862–1869)*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1973, s. 43–63.
- <sup>16</sup> Postać dotychczas znana wyłącznie z nazwiska. Rada Ogólna zdecydowała o zatrudnieniu go jako sekretarza kancelarii uniwersyteckiej 11 I 1817 r. Był równocześnie protokolistą dziennikarzem Komisji w 1818 r. i następnych latach, do jego obowiązków należała m.in. odpowiedzialność za pieczęcie Komisji. M. Szmít, *Kancelaria...*, s. 126; *Nowy Kalendarzyk Polityczny na Rok 1819*, Warszawa 1818, s. 139. Imię udało się ustalić na podstawie: J.F. Piwarski, *Opis żałobnego obchodu po wiekopomney pamięci Najjaśniejszym Aleksandrze I, Cesarzu Wszęch Rosyi, Królu Polskim w Warszawie, w dniach 7, 9, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 23 kwietnia 1826 roku uroczyste odbytego*, Warszawa 1829, s. 28.
- <sup>17</sup> Adam Antoni Jacyna (1758–1822), imię zakonne Augustyn (dominikanin), pedagog, filolog, ksiądz, doktor filozofii i magister sztuk wyzwolonych (uniwersytet w Lipsku, 1818), sekretarz deputacji ds. statutu Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1821). Nominację na sekretarza kancelarii uniwersyteckiej otrzymał 29 X 1817 r. Pisma uniwersyteckie kontrasygnował podpisem „Jacyna Secr.”. M. Manteufflowa, *Jacyna Adam Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 10, Wrocław 1990, s. 283–284.
- <sup>18</sup> Kazimierz Brodziński (1791–1835), poeta, tłumacz, krytyk literacki i historyk literatury, w latach 1809–1813 służył w armii Księstwa Warszawskiego, w latach 1815–1822 pracował jako sekretarz Dyrekcji Rządowej Teatru Narodowego. Od 1822 r. wykładał literaturę na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Nominację na pierwszego sekretarza kancelarii uniwersyteckiej otrzymał 16 XII 1822 r. (nominacja w zbiorach Muzeum UW, nr inw. MUW/606/19). Pisma uniwersyteckie kontrasygnował podpisem „Casimirus Brodziński. Secr: Univer:”. Z. Ciechanowska, *Brodziński Kazimierz*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 451–453; E.Z. Wichrowska, *Kazimierz Brodziński 1791–1835*, [w:] *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1916*, red. M. Wąsowicz, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 106–125 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).
- <sup>19</sup> M. Osiecka, *System kancelaryjny i archiwalny komisji rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1867*, praca doktorska pisana na Wydziale Historycznym UW pod kierunkiem dr. hab. Stefana Ciary, Warszawa 2020. Repozytorium UW: <https://depotuw.ceon.pl/handle/item/1143> (dostęp: 12 I 2022 r.).

władzy i jej wiarygodności<sup>13</sup>, a ostatnio Janusz Giersz w pracy poświęconej badaniu dziejów i wytworów Mennicy Warszawskiej apelował o ocalenie od zniszczenia i zapomnienia zabytków tego typu<sup>14</sup>. To właśnie w medalierni tej instytucji została wykonana przynajmniej część tłoków uniwersyteckich sprzed 1830 r. przechowywanych w Muzeum UW.

Tłoki były używane do czynności kancelaryjnych. Dzieje kancelarii Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego opracowała Małgorzata Szmít<sup>15</sup>. Badaczka ustaliła podstawy regulujące funkcjonowanie tej niewielkiej jednostki administracji uczelnianej, praktykę działania oraz zidentyfikowała postacie pierwszych sekretarzy kierujących kancelarią: Wincentego Kamińskiego<sup>16</sup> (1817–1818), ks. Adama Antoniego Jacyny<sup>17</sup> (1818–1822) i Kazimierza Brodzińskiego<sup>18</sup> (1822–1831). Autorka nie objęła jednak zakresem tematycznym swojego artykułu ani tłoków pieczętnych, ani sposobu uwierzytelniania za ich pomocą dokumentacji. Brak ten w pewnym stopniu rekompensuje wydana niedawno praca doktorska Małgorzaty Osieckiej – publikacja nie dotyczy co prawda spraw uczelni, ale pozwala poznać szersze spektrum zagadnień związanych z funkcjonowaniem kancelarii komisji rządowych za czasów Królestwa Polskiego<sup>19</sup>. Dokładne studia przeprowadzone przez Osiecką – poprzez analogię – pozwalają na lepszą orientację w słabiej źródłowo udokumentowanej kancelarii uczelni.

Informacje o orle uniwersyteckim i pieczęciach można znaleźć w opracowaniach, w których syntetycznie ujęto historię uczelni. Musimy jednak zauważyć, że zagadnieniu ustanowienia godła nie poświęcano tam zbyt wiele uwagi w porównaniu z takimi problemami jak choćby organizacja szkoły, model nauki i nauczania czy życie społeczności akademickiej. Temat najważniejszego znaku uczelni traktowano jako dość oczywisty element tradycji uniwersyteckiej.

191



№ 20 2

1. 11744  
2577



2

Ministerstwo Wydziału Publicznego w Warszawie dnia 16 Grudnia 1822 r.

### Kommissya Rządowa

### Wypłat Religijnych i Oświecenia Publicznego

Najprzewiedniejszemu Rektorowi Uniwersyteckiego Uniwersytetu Warszawskiego  
Uniwersytetu dobrane sobie walczonego P. Kazimierza  
Brodzińskiego mianując pierwszym Sekretarzem  
tegoż Uniwersytetu a powyższemu, w imieniu P. Polaków  
Świeżo wypisać przedmiot N. 2500. — w dniu 16<sup>to</sup>  
Grudnia 1822 roku pobierać w imieniu i do potalenia wsta-  
nieńch dawających mianowanych wyżej.

### Minister Przydzielający

### Stanisław Jabłonowski

Naczelnik Wydziału  
K. 1. 11744

Podpisany Sekretarzem  
K. 1. 11744



### Nominacja

(sta)

P. Kazimierza Brodzińskiego  
na Sekretarza pierwszego Rządowego  
Warszawskiego Uniwersytetu

Il. 2. Nominacja Kazimierza Brodzińskiego na I sekretarza Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, 16 grudnia 1822 r., MUW

O najstarszych typariuszach uczelni wspomniała Maria Wawrykowa, autorka rozdziału o historii Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego w najbardziej rozbudowanej pracy poświęconej dziejom uczelni, napisanej w drugiej połowie XX w. Uwzględniła ona wiadomości zebrane przez Szmit, przytoczyła za Bielińskim niektóre fakty, jak choćby wygląd godła i treść legendy na stemplu, ale równocześnie podała informację, że „wszystkie dokumenty i pisma kancelaria zaopatrywała w pieczęć [...] dużą lub małą”<sup>20</sup>. Wiadomość ta pochodzi najpewniej z ówczesnego statutu Uniwersytetu Warszawskiego<sup>21</sup>, ale – jak przedstawimy to w dalszej części tej pracy – nie w pełni oddaje hierarchię tłoków pieczęci uniwersyteckich. Warty odnotowania jest jednak fakt, że już po raz drugi podajemy przykład rozmijania się informacji zaczerpniętych ze źródeł pisanych i stanu rzeczywistego, który możemy stwierdzić, analizując zachowane zabytki.

<sup>20</sup> M. Wawrykowa, *Uniwersytet Warszawski w latach 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981, s. 78.

<sup>21</sup> *Tymczasowe Urządzenie Wewnętrzne Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego z 15 IV 1818 r.*, par. 215, [w:] *Księga protokołów Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego 1817–1819*, oprac. R. Gerber, Warszawa 1958, s. 195.

<sup>22</sup> *Kultura artystyczna...*, s. 81, 132.

<sup>23</sup> J. Miziołek, *Uniwersytet Warszawski. Dzieje i tradycja*, Warszawa 2005, s. 22–23, 50–51.

Tłokami pieczętnymi z dawnej kancelarii uczelni zainteresowali się Jerzy Miziołek i Hubert Kowalski w trakcie przeprowadzania kwerendy dotyczącej zbiorów uniwersyteckich przechowywanych w Muzeum Narodowym w Warszawie. Stemple znajdowały się tam wraz z innymi tłokami należącymi do kolekcji Uniwersytetu Warszawskiego przekazanymi muzeum na prawie depozytu w 1918 r. W wyniku kwerendy zdjęcia niektórych tłoków zostały po raz pierwszy opublikowane w pracy zbiorowej poświęconej kulturze artystycznej Uniwersytetu Warszawskiego<sup>22</sup>. W tej publikacji ukazał się także wspomniany już artykuł Stefana K. Kuczyńskiego. Wartościowym ustaleniom i uwagom autora towarzyszy zdjęcie jednego z najstarszych tłoków pieczętnych. Fotografia pełni tu jednak funkcję wyłącznie ilustracji poglądowej, gdyż uważna analiza opisu archiwalnego pieczęci i widocznej na zdjęciu postaci – treści inskrypcji w otoku – pozwala stwierdzić, że nie są one tożsame. Różnica ta nie została jednak wyjaśniona w tekście głównym artykułu.

Odkrycie zabytkowych tłoków, czy też raczej zwrócenie uwagi świata nauki na ich istnienie przez Miziołka i Kowalskiego, było jednak istotnym wydarzeniem na drodze do lepszego poznania zagadnienia. W syntetycznej pracy omawiającej dzieje i tradycję uniwersytetu Miziołek włączył informacje o godle, pieczęciach i tłokach do wykładu o powstaniu uczelni – wskazał na ich symboliczne znaczenie. W ten sposób wizerunki zabytków zostały upowszechnione, a ich rola znalazła należne miejsce w rozważaniach na temat organizacji szkoły<sup>23</sup>.

Z okazji dwusetnej rocznicy założenia uczelni wydane zostało wielotomowe dzieło „Monumenta Universitatis Varsoviensis”. Część poświęcona Królewskiemu Uniwersytetowi

Warszawskiemu, autorstwa Macieja Mycielskiego<sup>24</sup>, jest obecnie najpełniejszym syntetycznym obrazem pierwszego okresu istnienia uczelni – od założenia do rozwiązania po powstaniu listopadowym. Praca ta pozwala poznać kontekst wyboru godła, przez co jest bardzo przydatna dla poniższych rozważań, a na ustalenia badacza będziemy się często powoływać. Kwestia ustanowienia godła nie znalazła się w zakresie poruszanych przez autora zagadnień, tym bardziej więc temat ten wymaga omówienia w świetle analizy źródeł, zarówno tych już znanych, jak i tych jeszcze niepoddanych szczegółowemu badaniu. Treść inskrypcji napieczętnej przekazuje natomiast autor innej monumentalnej pracy na temat szkolnictwa, Adam Winiarz<sup>25</sup>. Jest to jednak powtórzenie relacji Bielińskiego, przytoczone zresztą niebezpośrednio ze źródła, przez co do legendy wkradł się błąd. W tej bardzo wartościowej skądinąd pracy o ujęciu syntetycznym nie było miejsca na szczegółowe rozważania dotyczące godła i pieczęci.

---

<sup>24</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. T. Kizwalter, Warszawa 2016, s. 53–361 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).

<sup>25</sup> A. Winiarz, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002.

W omówieniu źródeł wykorzystanych przy pisaniu niniejszej pracy zostanie również przedstawiona metodologia prowadzonych badań. Najważniejsze źródła do historii godła i pieczęci uniwersyteckich – co zostało już zasygnalizowane wcześniej – spłonęły w 1939 r. wraz z Archiwum Oświecenia znajdującym się w gmachu Pokuratorskim na terenie uczelni. Były to m.in. akta Komisji, szkół, a przede wszystkim uniwersytetu. W ten sposób unicestwione zostały nie tylko źródła pisane, które bezpośrednio dostarczyłyby nam wiedzy w badanym temacie, ale również przykłady zastosowania pieczęci. Dlatego w dalszym postępowaniu często będziemy zmuszeni sięgać do źródeł pośrednio odnoszących się do głównego zagadnienia.

Niemniej punktem wyjścia dla podjętych badań były przechowywane w muzeum materialne świadectwa przeszłości pozostające w samym „centrum wydarzeń”, czyli zachowany fragmentarycznie zbiór zabytkowych tłoków pieczętnych. Zostały one tylko orientacyjnie wydane przez poprzednich opiekunów z Muzeum Narodowego i opatrzone ogólnymi opisami. Pierwszą przeprowadzoną czynnością było więc zidentyfikowanie wyobrażeń napieczętnych i napisów, stwierdzenie różnic i podobieństw między zachowanymi egzemplarzami, ustalenie kryteriów podziału na tłoki do laku oraz tuszu. Określiliśmy też podstawowe, łatwo uchwytnie cechy: różnice w wielkościach, w treściach inskrypcji oraz wizerunkach napieczętnych. Stwierdziliśmy równocześnie, że materiał, z którego wykonano tłoki, był tego samego rodzaju; do mosiężnych stempli zamocowano drewniane rączki, modelowane w sposób podobny do tralek.

Spodziewaliśmy się, że dostrzeżone różnice będzie można wyjaśnić dzięki opracowaniom historycznym. Okazało się jednak, że nie uwzględniają one cech zabytków, ale powtarzają

<sup>26</sup> AUW, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Wydział Oświecenia (dalej: KR/WO) 1, Protokół posiedzeń Rady Ogólnej Szkoły Głównej Warszawskiej od 4 stycznia 1817 do d. 14 marca 1818. i posiedzeń Rady Królewsko Warsz. Uniwersytetu od dnia 16 marca 1818 do dnia 12 marca in clusive 1819 r. w Warszawie.

<sup>27</sup> *Księga protokołów...*

<sup>28</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Rada Administracyjna Królestwa Polskiego (dalej: Rada Adm. KP) 1/188/0.

<sup>29</sup> AGAD, I Rada Stanu Królestwa Polskiego (dalej: I RS) 1/184/0.

<sup>30</sup> Dziennik Praw Królestwa Polskiego (dalej: DPKP), dostęp on-line Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

<sup>31</sup> *Dyploma Królewskiego uniwersytetu w Warszawie*, „Pamiętnik Warszawski czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” 1817, t. 7, s. 544–546. *Księga protokołów...*, s. 175–176.

<sup>32</sup> Tymczasowe urządzenie wewnętrzne Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego, BUW, Gabinet Rękopisów (dalej: BUW, Rps), sygn. 160; *Księga protokołów...*, s. 179–195.

<sup>33</sup> Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego, Dziennik Praw Królestwa Polskiego, 1815, nr 1, s. 2–103.

<sup>34</sup> AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), 1/191/6278, Używanie pieczęci urzędowej, t. 1; AGAD, Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego (dalej: RTKP), 1/183/0/173, Uchwały Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego.

treść wspomnianej relacji Bielińskiego, którą przeanalizujemy szczegółowo w dalszej części tej pracy. Do tej pory w historiografii nie ustalono dokładnej hierarchii pieczęci ani ich mocy prawnej. Poszukiwania skoncentrowaliśmy więc początkowo na analizie przekazów źródłowych dotyczących proveniencji pieczęci i godła uczelni. Bieliński zrelacjonował – czy nawet w całości przepisał z Archiwum Oświecenia – więcej źródeł pomocnych w poznaniu historii godła uniwersyteckiego niż tylko fragment o ustanowieniu symbolu – najistotniejszy i najczęściej wykorzystywany w opracowaniach. Były to przede wszystkim wiadomości o bezpośrednio związanych z uczelnią instytucjach i ich znakach. Pozwoliło to na znalezienie cennych wiadomości dotyczących kontekstu ustanowienia pieczęci. Następnie przeanalizowaliśmy źródła archiwalne, które mogły zawierać informacje o trybie uchwalenia godła, uzasadnienie projektu lub dyskusje. Najcenniejszym zabytkiem jest księga protokołów rady organizującej uniwersytet z lat 1817–1819. W woluminie tym możemy odnaleźć informacje związane z ustanowieniem godła i pieczęci<sup>26</sup>. Źródło to wraz z innymi dokumentami z tego okresu zostało opracowane i wydane przez Rafała Gerbera<sup>27</sup>. Jego treść wymagała porównania z protokołami Rady Administracyjnej<sup>28</sup> i Rady Stanu<sup>29</sup>, a także z Dziennikiem Praw Królestwa Polskiego<sup>30</sup>. Przeanalizowane pod kątem informacji o godle zostały przede wszystkim akt fundacyjny uniwersytetu<sup>31</sup>, jego statut<sup>32</sup>, tekst konstytucji Królestwa<sup>33</sup>, a także przepisy dotyczące stosowania pieczęci<sup>34</sup>. Znalezione informacje nie wyjaśniły w pełni kwestii proveniencji godła, ale ujawniły jej skomplikowany charakter, sugerując w ten sposób dalszy tok badań.

Prowadzone one były w dwóch głównych kierunkach. Po pierwsze zmierzały do odтворzenia systemu sfragistycznego uczelni poprzez odnalezienie przykładów stosowania pieczęci uniwersyteckich. Po drugie dążyły do określenia kontekstu ich stosowania poprzez ustalenie regulacji prawnych i praktyki dotyczącej używania pieczęci w tym okresie na innych uczelniach, w komisjach rządowych i innych instytucjach, a także do weryfikacji wiadomości o przedstawianiu wizerunku godła uniwersytetu lub jego elementów na innych polach. Spodziewaliśmy się znaleźć informacje o proveniencji godła także w źródłach dotyczących organizacji i funkcjonowania szkolnictwa w Królestwie Polskim.

Realizacja pierwszego ze wspomnianych kierunków okazała się bardzo trudna z powodu zniszczenia archiwum zawierającego akta szkolnictwa. W obecnym archiwum uniwersyteckim zasób dotyczący najstarszego okresu uczelni reprezentowany jest tylko przez nieliczne ocalałe jednostki. Są to, oprócz wspomnianej księgi proto-

kołów, akta niektórych profesorów<sup>35</sup> oraz dokumenty zarządcy Pałacu Kazimierzowskiego<sup>36</sup>. Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego także nie dysponuje wystarczającą grupą zbiorów w tym zakresie. Jest spadkobiercą ideowym dawnego muzeum uniwersyteckiego, ale ze względów historycznych ciągłość instytucjonalna została przerwana<sup>37</sup>. Spośród interesujących nas zabytków znajdują się tu dwa dyplomy i jedna matrykuła<sup>38</sup> oraz akta osobiste Kazimierza Brodzińskiego z pieczęciami różnych dysponentów<sup>38</sup>. W toku naszych rozważań będziemy powoływać się na inne muzealia zgromadzone przez naszą instytucję, a pośrednio związane z tematem pracy.

Należało więc poszukiwać pieczęci odcisniętych przez kancelarię uczelni u adresatów, czyli odbiorców dyplomów, matrykuł, zaświadczeń, względnie innych uwierzytelnianych dokumentów. Zostały one wystawione w dużej mierze dla studentów i nauczycieli akademickich, którzy następnie wracali do swoich rodzinnych miejscowości, kontynuowali naukę lub pracę na innych uniwersytetach albo rozpoczęli karierę urzędniczą. Ustalenie, czy zachowały się po nich spuścizny i do jakiego zespołu trafiły, jest bardzo trudne i to pomimo wielkiej pomocy, jaką jest opublikowany przez Gerbera słownik biograficzny studentów zawierający około trzech tysięcy nazwisk<sup>40</sup>. Ilekroć udało się zidentyfikować daną osobę, zamieszczaliśmy odwołanie właśnie do tego słownika.

W trakcie prowadzonych kwerend należało sprawdzić różne poszlaki, z których wiele nie wniosło nic nowego do tematu. Nie zamierzamy ich szczegółowo opisywać, może poza wspomnianą już postacią Kazimierza Brodzińskiego, który przez niemalże dekadę piastował stanowisko sekretarza uniwersyteckiego i opiekował się tłokami pieczętnymi. Jego nazwisko widnieje obok pieczęci na dokumentach. Pozostawił bogatą spuściznę w postaci pism, które następnie stały się obiektem niezliczonych analiz historyków literatury. Spisał także wspomnienia ze swojego życia obejmujące czas spędzony na uniwersytecie<sup>41</sup>, a także doczekał się biografii<sup>42</sup>. Niestety, pomimo tak bogatej spuścizny, w żadnej ze znanych nam relacji Brodziński nie odnosił się szerzej do swojej pracy w kancelarii, nie opisał zasad (systemu) ani sposobu używania uniwersyteckich tłoków pieczętnych.

Największe szanse na zachowanie miały dokumenty najważniejsze, a więc dyplomy magisterskie. Pojedyncze obiekty tego typu znajdują się w różnych archiwach, muzeach i bibliotekach, prawdopodobnie także w zbiorach prywatnych. Przy opracowywaniu tematu wykorzystaliśmy dyplomy przechowywane w Archiwum

<sup>35</sup> AUW, KR/WO, 1–7.

<sup>36</sup> AUW, Murgrabia Pałacu Kazimierzowskiego (dalej: MPK), 1–9.

<sup>37</sup> W pierwszej połowie XIX w. nazwa „muzeum” odnosiła się do uniwersyteckich zbiorów i kolekcji naukowych. W drugiej połowie tegoż stulecia na uczelni istniało muzeum, którego temat nie jest jeszcze wystarczająco przebadany. Obecne Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego zostało założone w 1980 r.

<sup>38</sup> MUW/601; MUW/602; MUW/659.

<sup>39</sup> Zespół dokumentów związanych z Kazimierzem Brodzińskim z lat 1809–1832, MUW/606/1–34.

<sup>40</sup> R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977.

<sup>41</sup> K. Brodziński, *Wspomnienia mojej młodości*, oprac. A. Łucki, Kraków 1928.

<sup>42</sup> A. Witkowska, *Kazimierz Brodziński*, Warszawa 1968; E.Z. Wichrowska, *Kazimierz Brodziński...*

Narodowym w Krakowie, Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Państwowym w Łodzi, Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, Archiwum Państwowym w Warszawie, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersyteckiej w Warszawie, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie, Muzeum im. O. Kolberga, Muzeum Narodowym w Kielcach oraz zbiorach własnych<sup>43</sup>. Można się spodziewać, że dyplomów przetrwało znacznie więcej, wszystkie jednak uwierzytelniane były tylko jednym typem pieczęci, dlatego należało rozwinąć poszukiwania dokumentów innego rodzaju.

<sup>43</sup> Dyplomy zostały wymienione w spisie na końcu książki.

<sup>44</sup> AGAD, Archiwum Zamoyskich (dalej: AZam), 1/358/0.

<sup>45</sup> BUW, Rps, poz. 162. Karty immatrykulacyjne studentów uniwersytetu warszawskiego z 1821 r. z poświadczeniami uczęszczania i złożonych egzaminów.

<sup>46</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Uniwersytet Warszawski – Ogród Botaniczny w Warszawie (dalej: UW-OB), 72/215/0.

<sup>47</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Archiwum rodziny Bartoszewiczów (dalej: ArB), 39/592/0.

<sup>48</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Archiwum Ordynacji Myszkowskich (dalej: AOM), 21/288/0/1/41.

<sup>49</sup> AGAD, KRSW, 1/191/6278.

<sup>50</sup> J.N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950.

<sup>51</sup> K.W. Wójcicki, *Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia*, Warszawa 1875, s. 229–242.

<sup>52</sup> W.F. Szokalski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1: 1811–1837, red. A. Wrzosek, Wilno 1921.

Szanse na zachowanie dokumentacji o mniejszym znaczeniu były zdecydowanie niższe. Część obiektów, na które nanoszono pieczęć, miała charakter tymczasowy, inne – jak choćby karty listów złożone w kopertę – wymuszały zniszczenie uwierzytelnienia podczas otwarcia. Szczęśliwie grupa kilkudziesięciu ostemplowanych matrykuł z roku akademickiego 1821/1822, które zostały zebrane od studentów, zachowała się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w zespole Archiwum Zamoyskich<sup>44</sup>. Analogiczny zbiór matrykuł z 1821 r. znajduje się w Gabinetie Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie<sup>45</sup>. Są to jednak wyjątki potwierdzające regułę, iż cenne źródła do tematu godła uniwersyteckiego są rzadkością. Nieliczne przykłady zachowanych pieczęci innych jednostek spotykamy m.in. w zespole Archiwum Państwowego w Warszawie dotyczącym Ogródu Botanicznego<sup>46</sup>, spuściznie rodziny Bartoszewiczów w Archiwum Państwowym w Łodzi<sup>47</sup> lub spuściznie po Aleksandrze Wielopolskim w Archiwum Państwowym w Kielcach<sup>48</sup>. Odcisków pieczętnych z pewnością jest zdecydowanie więcej, ich znalezienie wymagać będzie jednak rozległych kwerend przekraczających skalę podjętego tu zadania.

Drugi kierunek poszukiwań dążący do przeanalizowania kontekstu pieczęci uniwersyteckiej wśród innych znaków tego typu wymagał kwerend, które szczególnie owocnie przebiegały w zespołach AGAD, gdzie znajdują się akta poszczególnych Komisji, a także w BN i BJ, w których bogatych zbiorach są m.in. dyplomy innych szkół. Niestety, akta dotyczące regulacji prawnego używania pieczęci nie obejmują dokumentów z okresu, gdy ustanawiane było godło uczelni<sup>49</sup>. Poszukiwania innych obiektów noszących potencjalny wizerunek tego symbolu, takich jak sztandar, medal nagrodowy czy guziki, wymagały sięgnięcia do różnych źródeł, wśród nich do zasobu zdjęć Narodowego Archiwum Cyfrowego, zbiorów numizmatycznych Zamku Królewskiego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Państwowego Muzeum Ermitażu, ale również do relacji pisanych, jak choćby do wspomnień Jana Nepomucena Janowskiego<sup>50</sup>, Kazimierza Wójcickiego<sup>51</sup>, Wiktora Szokalskiego<sup>52</sup>,



Romualda Hubego<sup>53</sup>, Eugeniusza Skrodzkiego<sup>54</sup>, zasignalizowanych wyżej wspomnień Kazimierza Brodzińskiego czy prac Eustachego Tyszkiewicza oraz Feliksa Bentkowskiego dotyczących numizmatyki<sup>55</sup>. Poszukiwaliśmy także przedstawień ikonograficznych godła uczelni oraz porównawczo Orła Białego i herbu Królestwa Polskiego z epoki m.in. w drukach wydawanych przez uczelnię, ale również na podstawie innych źródeł z epoki, jak choćby na grafikach, obrazach, monetach, papierach wodnych i znakach stemplowych, detalach architektonicznych<sup>56</sup>.

W zespole Archiwum Publiczne Potockich<sup>57</sup> znajdują się jednostki zawierające projekty, notatki, raporty i korespondencje, które dotyczyły pełnionego przez Stanisława Kostkę Potockiego urzędu ministra Komisji. W interesującym nas zakresie wiedzę tę uzupełniały zespoły dotyczące władz oświatowych<sup>58</sup> oraz Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>59</sup>. Do innych źródeł należały publikowane mowy i sprawozdania<sup>60</sup>, programy nauczania<sup>61</sup>, wzmianki i artykuły prasowe<sup>62</sup>, z których część w postaci wycinków została zgromadzona w Zbiorze Korotyńskich<sup>63</sup>, czy też informatory takie jak „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”<sup>64</sup> lub *Przewodnik Warszawski*<sup>65</sup>.

W trakcie prac staraliśmy się, aby analiza źródeł pisanych i materialnych, które bezpośrednio odnoszą się do tematu, była uzupełniona badaniami porównawczymi, ukazującymi zagadnienie godła na tle szerszego kontekstu. Było to koniecznością wobec faktu, że najbardziej interesujące nas relacje źródłowe mają zazwyczaj formę dość lakonicznych zapisów. Pozostawienie ich bez komentarza, bez zarysowania kontekstu, bez porównania do analogicznych zjawisk z epoki, wreszcie bez refleksji nad różnicą między obecnym a ówczesnym postrzeganiem podobnych zjawisk oznaczałoby

<sup>53</sup> K. Dunin, *Romualda Hubego pisma poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym*, Warszawa 1905, s. XI–XV.

<sup>54</sup> W.[E. Skrodzki], *Kilka wspomnień o Szopenie z mojej młodości*, „Bluszcz” 1882, nr 32, 33, 36.

<sup>55</sup> E. Tyszkiewicz, *Sammlung von Medaillen. Welche sich auf die Geschichte der Länder und Städte der ehemaligen Republik Polen beziehen und von ihrer ersten Theilung bis zum Tode des Kaisers Nicolaus I. geprägt sind 1772–1855*, Ryga 1871; Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, 1414; F. Bentkowski, *O nagrodach i znakach honorowych w Polsce od najdawniejszych czasów do r. 1835 r.*, rkps; idem, *Spis medalów polskich lub z dziejami krainy polskiéj stycznych, w gabinecie Król. Alex. Uniwersytetu w Warszawie znajdujących się, tudzież ze zbiorów i pism rozmaitych lub podań zebrany i porządkiem lat ułożony*, Warszawa 1830.

<sup>56</sup> Wśród wielu wartościowych publikacji naukowych pomocnych w opracowaniu tematu należy wymienić przede wszystkim dwie: S. Górzyński, *Orzeł Biały 1815–1914*, Warszawa 2021 („Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815–2015)”, red. M. Adamczewski, t. 1); katalog wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie *Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1995.

<sup>57</sup> AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), 1/335/0.

<sup>58</sup> AGAD, Władze Centralne Oświatowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (dalej: CWO), 1/253/0.

<sup>59</sup> AGAD, Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk (dalej: TKPN), 1/199/0/-/56.

<sup>60</sup> Mowy Wincentego Bandtkiego, Stanisława Kostki Potockiego, Adama Michała Prażmowskiego, Wojciecha Anzelma Szweykowskiego wygłoszone przy okazji uroczystości są opublikowane w: *Księga protokołów...*, s. 196–236. Inne mowy i sprawozdania znajdują się w dwóch seriach corocznych publikacji uczelni, które były publikowane na rozpoczęcie i zakończenie roku akademickiego: „Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu na pamiątkę założenia jego przy rozpoczęciu nowego kursu nauk odbyte”; „Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu na uczczenie pamiątki uczonych mężów, a mianowicie Polaków przy ukończeniu kursu rocznego nauk odbyte”.

<sup>61</sup> Coroczne publikacje „Index Praelectionum in Universitate Literarum Regia Varsaviensi, inde... Habendarum” 1818–1830 (BJ, 103863 II) oraz druki ulotne o tytule rozpoczynającym się od słów „Plan nauk całokursowy...” z rozwinięciem dotyczącym konkretnego Wydziału lub Oddziału; BUW, Gabinet Dokumentów Życia Społecznego, DU XVII P.28 [2996–3007].

<sup>62</sup> Najbardziej obszerna wśród nich jest seria artykułów o historii uniwersytetu opublikowana w: J.J. [Józef Łukaszewicz?], *Opis historyczno-statystyczny byłego Uniwersytetu królewsko-warszawskiego do roku 1830*, „Przyjaciół Ludu” 1845, r. 11, t. 2, nr 41–52; r. 12, nr 1–14.

<sup>63</sup> APW, Zbiór Korotyńskich (dalej: ZKor) 72/201/0/40-44; „Kurier Warszawski”, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, „Gazeta Polska”, „Gazeta Warszawska”.

<sup>64</sup> „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1824, nr 1.

<sup>65</sup> *Przewodnik Warszawski*, Warszawa 1826.

<sup>66</sup> Było to zgodne z ówczesnym znaczeniem tego słowa. Samuel Bogumił Linde w swoim słowniku definiował „herb” m.in. jako „znak osobliwy nadany familiom za piętno szlachectwa” oraz stwierdzał: „znamiona dzieł rycerskich na tarczach rysowane, czyli herby, były znakiem naprzód ludzi w wojskowej służbie celujących, potym ich potomstwa”. Termin „godło” w słowniku uczonego nie odnosi się natomiast do znaków heraldycznych. Z przytoczonych przez niego przykładów wynika, że słowem tym opisywano znaki umowne, hasła, o charakterze dość dowolnym, przemijającym, krótkotrwałym, podczas gdy znaki rodowe są trwałym elementem życia rodziny szlacheckiej. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1808, s. 827. Linde powtarza definicję za Ignacym Krasickim, który zamiast słowa „godło” używa słów „znak” lub „symbol”: „rycerze na tarczach i hełmach osobliwe znaki albo symbole nosić poczeli, stąd według przepisów heraldyki, pole albo miejsce, na którym herb wyrażony, nazywa się tarczą, nad nią zaś hełm albo szyszak kładziony bywa”. I. Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety wyrażonych*, t. 1, Warszawa 1781, s. 363. Autor podręcznika heraldyki z 1841 r. także stosuje słowo „herb” w podobny sposób, co Linde. N.E. Malinowski, *Heraldyka, to jest nauka o herbach*, Warszawa 1841, s. 10.

<sup>67</sup> *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020, gdzie na s. 129–133 znajduje się słownik sfragistyczny. Bardziej rozbudowaną formułę ma dzieło *Vocabularium internationale sigillographicum*, red. L. Vrtel et al., Bratislava 2016.

<sup>68</sup> S. Górczyński, *Orzeł Biały...*, s. 14–42; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2012, s. 653–654; A. Jaworska, *Orzeł Biały. Herb Państwa Polskiego*, Warszawa 2003, s. 15–16, 108–109. *Orzeł Biały – 700 lat herbu...*, a tam w szczególności artykuły: Z. Piech, *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*, s. 15–32; S.K. Kuczyński, *Treści i funkcje Orła Białego*, s. 33–42.

zgodę na niepełne poznanie problemu znaczenia godła uniwersyteckiego, jego genezy i ewolucji. Na drodze do tego celu znajduje się wiele pułapek. Jak wielu z nich udało się uniknąć, osądzi sam Czytelnik. Dotyczą one choćby tak podstawowej kwestii jak terminologia. Zarówno badacz Bieliński, jak i Stanisław Kostka Potocki używali słowa „herb”, gdy chcieli opisać to, co współcześnie nazywamy godłem heraldycznym<sup>66</sup>. Rodziło to niekiedy nieporozumienia, które objaśnimy w dalszych rozdziałach.

W rozważaniach będziemy musieli więc dotknąć także problemu pewnych utrwalonych narracji historycznych, których ponowne przeanalizowanie pozwoli na lepsze opracowanie głównego tematu pracy. W kwestii terminologii sfragistycznej przyjęliśmy zasady ostatnio opublikowane przez zespół naukowy powołany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych<sup>67</sup>. Natomiast terminologia heraldyczna bazuje na pracach współczesnych badaczy tego przedmiotu<sup>68</sup>. W tekście pracy przytaczamy oryginalne brzmienie języka źródeł w formie cytatów, ale w komentarzu stosujemy już aktualną terminologię.

Czytelnika skłaniającego się do lektury tej pracy pragniemy uprzedzić, że rozważania dotyczące godła Uniwersytetu Warszawskiego wymagały sprawdzenia poszlak i przebadania tematów wychodzących poza wąsko rozumiany temat z dziedziny sfragistyki czy heraldyki. Obie te nauki mają do czynienia z analizą symboli, te zaś przedstawiają treści odnoszące się do wielu dziedzin życia. Badanie genezy i zmian symbolu uczelni wymagało więc zarysowania szerokiego kontekstu organizacji i pierwszych lat istnienia uczelni, poruszenia zagadnień politycznych, społecznych, ekonomicznych, administracyjnych czy artystycznych. Mamy jednak nadzieję, że Czytelnik uzna, iż każdorazowe odejście od głównego tematu tej pracy było jednak konieczne i uzasadnione poznaniem okoliczności wpływających na kształt symbolu, godła uczelni. ●

VI. Jedno z pism sporządzonych w kancelarii uniwersyteckiej i zachowanych w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie, 5 marca 1832 r., APW

1436.

#6  
770

Rektor  
Królewskiego Aleksandrowskiego  
Uniwersytetu

Przepraszam W. Dyrektora Ogrodu Botanicznego  
w wiarygodnej kopii rezyktu w przedmiocie wykazania  
w roku poprzedzającym nie sprzedany owoców i roślin, tudzież  
utworzenia usprawiedliwionego rachunku z użycia awansowa-  
nej w 1830 roku summy Rypól. 500 na honor J. awersa,  
aby takowym żądaniem Komisji Rządowej starut się  
się jak najprędzej raczyli uczynić. —

W Warszawie dnia 3. Marca 1832r.

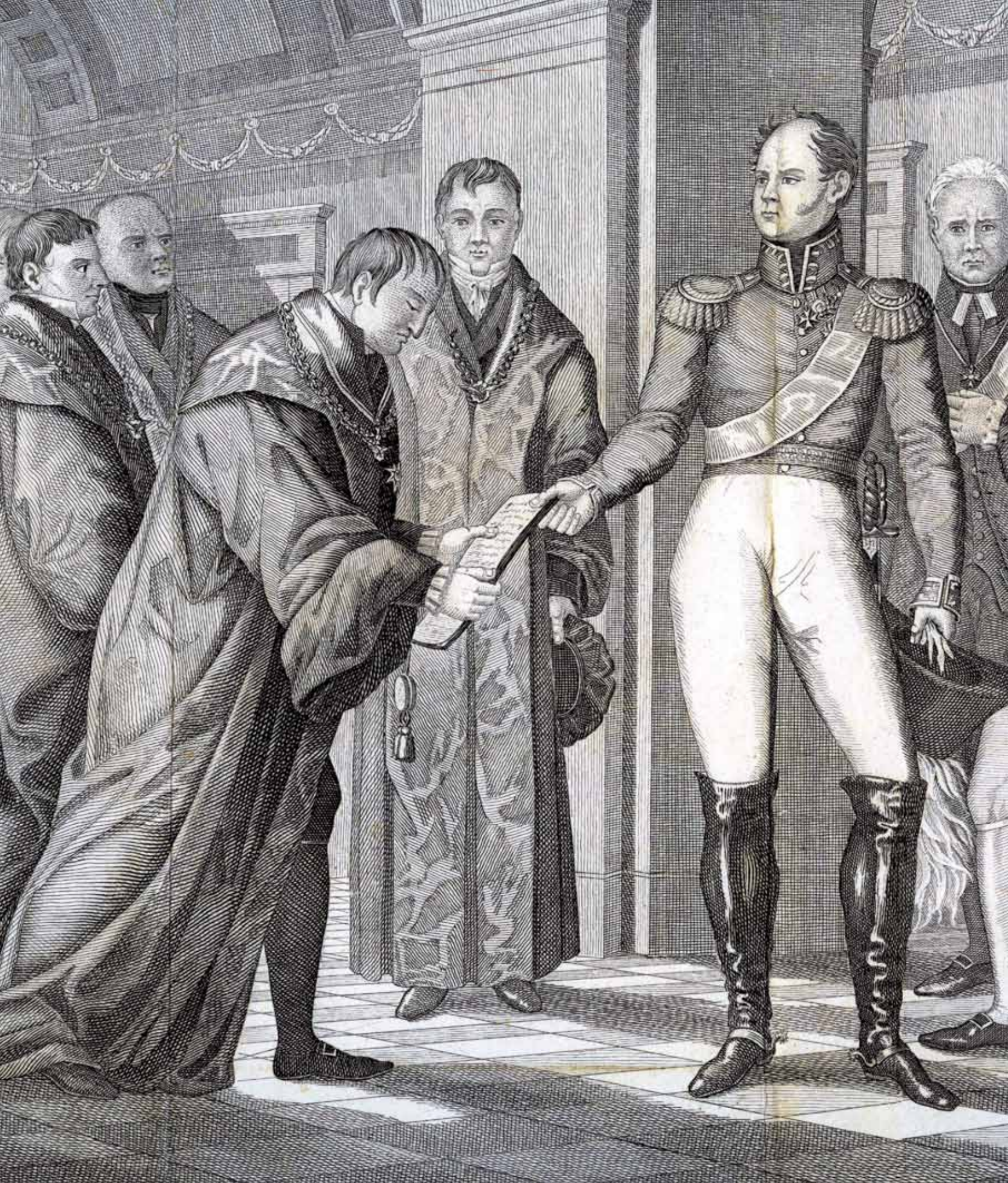
A. Szwedkowski

Do  
W. Dyrektora Ogrodu  
Botanicznego

Trainski

Dokid 166 24 256.

enabnego



## *Zależność godła od pieczęci*

Wizerunki godeł i herbów różnych właścicieli oraz podmiotów: władców, państw, miast, osób stanu szlacheckiego, biskupstw czy województw, umieszczano na bardzo wielu obiektach w celu publicznej prezentacji: na tarczach, chorągwiach, insygniach, przedmiotach zbytku i obiektach sztuki, rzeźbiono je w drewnie lub kamieniu jako element architektoniczny, bito na pieniądzach, aby symbolem reprezentującym właściciela zaręczyć rzetelność monety, i odlewano na armatach – widomym znaku groźby użycia przemocy przez władzę. W bardzo długim katalogu pól prezentacji znaków heraldycznych pieczęcie zajmowały szczególne miejsce. Uwierzytelniały traktaty, fundacje, dyplomy lub zabezpieczały korespondencję. Od pieniędzy bitych ze znakiem panującego różniły się tym, że nie były przeznaczone, by przechodzić z rąk do rąk, ale odciskano je na konkretnym akcie, najczęściej z myślą o określonym odbiorcy. Dzięki temu miały walor unikatowy, choć przecież powstawały w wyniku odcisnięcia matrycy przeznaczonej do wielokrotnego użytku. Towarzyszyły własnoręcznemu podpisowi wystawcy lub osób go reprezentujących. W wypadku pieczęci odciskanych sygnetem ten związek był jeszcze bardziej osobisty<sup>69</sup>.

Zanim więc przystąpimy do badania zagadnienia proveniencji godła uniwersyteckiego, powinniśmy określić zależność tego znaku od pieczęci.

*Czy pieczęć uniwersytecka nosiła tylko wizerunek godła, które zostało opracowane niezależnie lub funkcjonowało jako idea, czy też godło powstało dla pieczęci i istniało przede wszystkim jako znak napieczętny?*

Przynajmniej dwukrotnie w historii uczelni – w 1936 i 1950 r. – powoływano komisje, których zadaniem było rozpatrzenie kwestii braku herbu Uniwersytetu Warszawskiego,

<sup>69</sup> Pieczęcie sygnetowe należą do pieczęci prywatnych i są używane w imieniu konkretnej osoby, a ich wiarygodność nie jest poparta urzędem sprawowanym przez dysponenta, a wynika wyłącznie z autorytetu właściciela.

VII. Fragment ryciny *Wręczenie przez Aleksandra I deputacji polskiej aktu założenia Uniwersytetu Warszawskiego*, ryt. F. Corsi, rys. A. Kolberg, 1831, Muzeum UW

Na symbolicznej scenie wręczenia aktu fundacyjnego przez cesarza Aleksandra I rektorowi Wojciechowi Szwejkowskiemu możemy zobaczyć dokument uwierzytelniony pieczęcią najpewniej lakową przywieszoną na sznurze i zamkniętą w puszcze. Rycina powtarza tutaj szczegół oryginalnego, zaginionego obrazu. Nie mamy pewności, czy malarz faktycznie odwzorował wygląd aktu, ale w formule koroboracji dokumentu rzeczywiście mowa jest o „wyciśnięciu pieczęci Królestwa Naszego Polskiego”.

<sup>70</sup> Komisja z lat trzydziestych próbowała ustalić opis heraldyczny herbu uniwersytetu, nie zdecydowano się jednak na wyodrębnienie herbu od godła napieczętego i sprawa nie została rozstrzygnięta formalno-prawnie. Gdy w 1950 r. Senat Akademicki powołał kolejną komisję ds. godła i pieczęci, Aleksander Gieysztor i Władysław Tomkiewicz proponowali, aby herb UW miał tradycyjne godło w niebieskim polu tarczy. Rysunek tarczy miał mieć kształt klasycyzujący lub neogotycki, gdyż takie używane były przez Heroldię Królestwa Polskiego. Informacje te zaczerpnięte są z referatu przygotowanego przez obu historyków na potrzeby obrad drugiej z wymienionych komisji. Archiwum PAN, III, 280, Materiały Władysława Tomkiewicza, k. 19.

<sup>71</sup> „Herbem Uniwersytetu, a zarazem pieczęcią był [...]”. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402. Terminologia używana przez Bielińskiego wymaga wyjaśnienia. Wizerunek orła uniwersyteckiego według dzisiejszej terminologii to godło herbowe, nie zaś cały herb. Niemniej w wypadku interpretacji semantycznej, jak to zostanie przedstawione w tym rozdziale, Bieliński mógł uznać, że przedstawienie napieczęte jest równoważne herbowi. Przed automatycznym utożsamianiem tych terminów przestrzega jednak Marcin Hlebionek w omówieniu kategorii pieczęci herbowych: „trzeba tu mocno podkreślić, że wyobrażenie napieczęte nie zawsze jest tożsame z herbem, a relacje łączące herby i wyobrażenia napieczęte są dość złożone”. M. Hlebionek, *Pieczęć jako medium, dzieło sztuki i źródło historyczne*, w: *Opracowanie materiałów sfragistycznych...*, s. 62. Stąd m.in. potrzeba dokładnego rozpatrzenia uwarunkowań powstania pieczęci i godła Uniwersytetu Warszawskiego oraz ich zależności.

<sup>72</sup> Paragraf 5 pkt 1 Statutu określa symbole uczelni, którymi są „godło, pieczęć i sztandar Uniwersytetu”. Statut Uniwersytetu Warszawskiego uchwalony 26 VI 2019 r. uchwałą nr 443 Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, „Monitor Uniwersytetu Warszawskiego” 2019, poz. 190. Opis godła i dopuszczalne pola używania opisane są w: *Wzory symboli Uniwersytetu Warszawskiego*, Załącznik nr 1 do Statutu..., par. 1.

czyli godła w polu tarczy herbowej, obu o określonych barwach<sup>70</sup>. Symbolu w takiej formie uczelnia nie ma do dziś, używa wyłącznie godła. Tymczasem Bieliński, dzięki któremu znamy częściowo treść niezachowanych archiwaliów dotyczących ustanowienia naczelnego znaku uniwersytetu, pisał o zatwierdzeniu w 1817 r. projektu „herbu”<sup>71</sup> i pieczęci jako nierozłącznej pary. W ślad za nim, zazwyczaj nie widząc potrzeby komentarza, informację tę przekazywali inni badacze dziejów uczelni. Może to u dzisiejszego czytelnika, zwłaszcza tego niezaznajomionego ze szczegółowymi ustaleniami sfragistyki i heraldyki, wywoływać niedosyt poznawczy lub prowadzić do nieporozumień. Współczesna praktyka stosowania godła uniwersyteckiego jest bowiem znacząco odmienna od tej sprzed dwóch wieków. Tymczasem obecne realia wpływają na postrzeganie historii, gdyż często prowadzą do przyjmowania ukrytych założeń. Przyjrzymy się zatem współczesnemu użytkowaniu godła uczelni oraz zwróćmy uwagę na rolę pieczęci noszących dwa wizerunki silnie historycznie spokrewnione z symbolem uniwersyteckim.

Obecnie godło Uniwersytetu Warszawskiego – podobnie jak wspomniane wyżej znaki heraldyczne – prezentowane jest w wielu miejscach i na licznych przedmiotach, zarówno ceremonialnych, jak i użytku codziennego. Znajduje się też na insygniach rektorskich, wyhaftowane jest na sztandarze oraz odwzorowane na ścianie sali obrad Senatu UW w Pałacu Kazimierzowskim. W przestrzeni publicznej najbardziej znany wizerunek orła uniwersyteckiego wieńczy bramę główną przy Krakowskim Przedmieściu, prowadzącą na zabytkowy teren uczelni. Godło w postaci zunifikowanego logo umieszcza się na dyplomach (na okładce), papierach służących do oficjalnej korespondencji oraz wizytówkach, a także na przedmiotach pamiątkowych, zakładkach do książek, bluzach, torbach czy długopisach. Nadrzędny znak uniwersytetu nie jest zależny od żadnego z tych przedmiotów, jest symbolem, którego prawny stan określa aktualny statut UW, natomiast dwuwiekowa tradycja nadaje mu głębsze znaczenie emocjonalne<sup>72</sup>. Fakt, że dyplomy i inne dokumenty stemplowane są – w zgodzie z obowiązującym prawem – pieczęcią z godłem państwowym, nie zaś godłem uczelni, nie stanowi żadnej przeszkody w postrzeganiu orła uniwersyteckiego jako znaku, który współtworzy tożsamość społeczności akademickiej. Istnieje także



Il. 3. Godło  
Uniwersytetu  
Warszawskiego  
na bramie głównej  
uczelni,  
fot. H. Kowalski



Il. 4. Cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego na dokumencie Heroldii Królestwa Polskiego potwierdzającym szlachectwo Ignacemu Nosarzowskiemu, 1837, ANK

wymieniona w statucie specjalna pieczęć uczelni, ale ma ona charakter ceremonialny i jest rzadko używana<sup>73</sup>.

<sup>73</sup> „Pieczęcią historyczną (tradycyjną) Uniwersytetu jest pieczęć wyobrażająca jego godło, którą oznacza się dokumenty specjalnej wagi, w tym doktoraty *honoris causa* i odnowienia doktoratu”. Wzory..., par. 2.

Poszukując dla celów porównawczych przykładu związku godła i pieczęci pochodzącego bezpośrednio z epoki, w której założono Uniwersytet Warszawski, możemy odwołać się do ustanowienia w 1815 r. cesarsko-królewskiego godła Królestwa Polskiego. Jest to przykład bliski nie tylko chronologicznie, ale również funkcjonalnie, gdyż to właśnie znak państwa wyparł kilka lat później orła uniwersyteckiego z pola pieczęci uczelni. Ponadto zarówno królestwo, jak i uczelnia używały symbolu Orła Białego jako istotnego elementu swoich przedstawień heraldycznych, choć jego rola w obu wypadkach była odmienna. Został inaczej wkomponowany w te znaki, co niosło ze sobą dwa różne przesłania. W najstarszym godle uczelni orzeł był naczelnym elementem. W znaku państwa połączono dwa symbole: Cesarstwa Rosyjskiego i historycznej Polski, na zasadzie struktury hierarchicznej, gdzie pierwszy z wymienionych elementów dominował nad drugim. Zatwierdzony przez Aleksandra I wzór po raz pierwszy został przedstawiony publicznie w Warszawie 20 czerwca 1815 r., w trakcie uroczystego składania przez urzędników przysięgi na wierność nowemu monarsze.



W trzech ważnych miejscach stolicy królestwa wywieszono flagi i tablice z tym znakiem: na Zamku Królewskim, miejskim ratuszu oraz Pałacu Krasieńskich<sup>74</sup>. Mieszkańcy Warszawy oraz członkowie delegacji przybyłych z różnych stron państwa, oglądając symbole zarówno w przestrzeni miejskiej, jak i wielu innych polach ekspozycji, mogli się zapoznać ze wzorem wybranym przez cesarza Wszech Rosji, a teraz także i króla Polski<sup>75</sup>. Najbardziej jednak do rozpowszechnienia nowego znaku przyczyniły się monety bite w Mennicy Warszawskiej. Na ich odwrocie umieszczono symbol Królestwa Polskiego. Godło państwa można było zobaczyć na papierze stemplowym służącym do wnoszenia przez obywateli spraw do urzędów za opłatą. Wizerunek rozesłano do departamentów w formie kolorowych rysunków wzorcowych stanowiących „normę”<sup>76</sup>. Miał się on także znaleźć na pieczęciach urzędów. Kancelarie władz centralnych szybko podporządkowały się temu obowiązki, ale w wypadku miast i gmin egzekucja postanowienia przebiegała z dużym oporem i rozciągnęła się na kilka lat<sup>77</sup>. Nie zmieniało to jednak faktu, że niezależnie od rzeczywistego stanu tłoków pieczętnych urzędów królestwa godło państwa istniało jako symbol zaakceptowany przez Aleksandra I, wprowadzony w myśl art. 37 konstytucji z 1815 r.<sup>78</sup> Możemy zauważyć, że pieczęcie odgrywały w tym systemie znaków rolę istotną, lecz nie wyłączną<sup>79</sup>.

Problem zależności godła uniwersyteckiego od pieczęci komplikuje fakt, że symbol uczelni nie był całkowicie nowym znakiem graficznym, ale jego najważniejszym, wręcz dominującym elementem było inne godło – Orzeł Biały – o bogatej historii i ustalonej tradycji<sup>80</sup>. Pierwotnie łączyło się ono o wiele silniej z polem tarczy herbowej niż z odciskiem pieczętnym. Najstarsze przedstawienie Orła Białego jako godła Królestwa Polskiego znamy co prawda z rewersu pieczęci króla Przemysła II, ale znak orła ukazano tam na tarczy rycerskiej o trójkątnym kształcie. Pole pieczęci służyło tu więc za nośnik wizerunku herbu, nie było zaś prezentacją godła herbowego. Symbole książęce i rycerskie malowano na tarczach bojowych i haftowano na chorągwiach, mocowano jako klejnot, czyli ozdobę i oznakę na hełmie. Dopiero kolejni władcy Polski użyli godła jako samodzielnego elementu swojej pieczęci majestatowej, wykonanej z wielkim kunsztem artystycznym dla królów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Orzeł Biały pojawiał się w następnych wiekach na niezliczonej ilości przedmiotów użytkowych i dzieł sztuki (które to kategorie bywają niekiedy trudne do rozgraniczenia); tłoki pieczętne zajmowały wśród nich pozycję szczególną, lecz ponownie nie jedyną.

<sup>74</sup> K. Bartoszewicz, *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916, s. 163.

<sup>75</sup> Wymienia je Kuczyński: S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały i barwy...*, s. 38.

<sup>76</sup> „Przylączy się także dla każdego Departamentu jedna norma Herbu Królestwa Polskiego, kopiowana z oryginalnej normy, ręką Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji Króla Polskiego podpisanej”. AGAD, RTKP, 1/183/0/173/53. Por. G. Trafalski, *Herb Królestwa Polskiego w 1831 r.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2019, t. 18, s. 224, przyp. 4.

<sup>77</sup> K. Dorcz, *Pieczęcie miejskie i gminne oraz wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1830 r.)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2004, t. 6, s. 65.

<sup>78</sup> Konstytucja nie określała wzoru, ale nakazywała stosować wzór wybrany przez monarchę.

<sup>79</sup> W zbiorach Muzeum UW znajduje się mianowanie podpisane własnoręcznie przez Aleksandra I i uwierzytelnione pieczęcią odciskaną przez papier z wizerunkiem godła Królestwa Polskiego. Jest to dokument wystawiony dla Karola Varenne, profesora malarstwa na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, mianujący go kawalerem Orderu Świętego Stanisława czwartej klasy. Dokument w języku francuskim i polskim równoległe, wystawiony 11/23 I 1823 r. w Warszawie, w drodze powrotnej Aleksandra I z kongresu w Weronie do Rosji. MUW/610. Uprzejmie dziękuję Dagmarze Dąbrowskiej za wskazanie tego dokumentu.

<sup>80</sup> *Orzeł Biały – 700 lat herbu...*, a tam w szczególności artykuły: Z. Piech, *Wokół genezy...*; S.K. Kuczyński, *Treści...*; P. Mrozowski, *O stylizacji Orła Białego w sztuce polskiej*, s. 43–53.

Kwestia zależności godła państwa lub instytucji oraz używanego przez nie wizerunku napieczętnego nie jest zatem jednoznaczna. W rozpoczętych tu rozważaniach pragniemy więc ustalić, czy najstarsza pieczęć uczelni powtarzała jedynie wizerunek godła, czy też należy pieczęć i godło traktować jako jeden, nierozłączny symbol, ideowy i fizyczny zarazem, wyrażony w postaci najważniejszego uniwersyteckiego tłoka. Jeśli bowiem godło było niezależnym, zatwierdzonym znakiem, to późniejsze żądanie usunięcia go z pieczęci nie przekreślało oficjalnie symbolu uniwersyteckiego, tylko likwidowało jedno z pól, na którym używano jego wizerunku. W drugim wypadku usunięcie znaku z pieczęci oznaczało w istocie likwidację pierwotnego symbolu uczelni, co miałyby istotne konsekwencje i doniosłą wymowę.

<sup>81</sup> Akt fundacyjny nie zachował się, ale znamy jego treść: „Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” 1817, t. 7, s. 545–546, por. wypis z protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego w: J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 22–23. Dla porównania akty fundacyjne Uniwersytetu Jozefińskiego oraz Liceum Lwowskiego zawierały szczegółowy opis pieczęci. F. Jaworski, *Uniwersytet Lwowski. Wspomnienie jubileuszowe*, Lwów 1912, s. 56, 71.

<sup>82</sup> „Na wniosek dziekanów wydziałów akademickich, postanowiła Rada Ogólna, aby odtąd dotychczas nazywana tutejsza Szkoła Główna tak w pismach jako też w wszelkich okolicznościach nazywana była Uniwersytetem Królewskim, a to stosownie do dyplomu [aktu fundacyjnego – przyp. K.M.] królewskiego publicznie ogłoszonego”. *Księga protokołów...*, s. 37. Później powszechnie – także w protokołach Rady – stosowano nazwę „Uniwersytet Królewsko-Warszawski”. W niniejszej pracy stosuję współczesną nazwę Królewski Uniwersytet Warszawski. Rada nie była na tym polu konsekwentna. Nazwy „Uniwersytet Królewski” użyto w nagłówkach tylko dziesięciu protokołów, które dokumentowały posiedzenia Rady Ogólnej od 29 III do 7 VI 1817 r. Na kolejnych kilkudziesięciu zachowanych protokołach uczelnię określono jako „Uniwersytet Królewsko-Warszawski” i tę formę możemy najczęściej znaleźć w źródłach z epoki. Ponadto to samo określenie figurowało w nagłówkach sześciu protokołów jeszcze przed uchwaleniem zmiany nazwy.

Problem ten postaramy się rozstrzygnąć poprzez poddanie go analizie na dwóch płaszczyznach. Jedna odnosi się do historycznego kontekstu ustanowienia znaku w pierwszych latach funkcjonowania uczelni. Druga natomiast dotyczy treści złożonego przez Komisję projektu godła, który będziemy rozpatrywać z wykorzystaniem podstaw heraldyki i sfragistyki.

Jaka jest nasza wiedza o kontekście ustanowienia symbolu uniwersyteckiego? Skromne wiadomości źródłowe, którymi rozporządzamy, pozwalają śledzić historię godła dopiero od momentu, gdy znak został przedstawiony jako konkretny projekt złożony przez Komisję u namiestnika 4 listopada 1817 r. Próżno szukać informacji o symbolu uczelni w jej akcie fundacyjnym, choć historia niektórych innych szkół wyższych wskazywałaby, że właśnie tam powinno być to ustalone. Dyplom założycielski podpisany 19 listopada 1816 r. przez Aleksandra I, cesarza Rosji i króla Polski, nie wspominał o głównym znaku ani pieczęci<sup>81</sup>. Akt ten nadawał najwyższej placówce edukacyjnej królestwa nazwę Szkoły Głównej, którą Rada uczelni w marcu 1817 r. oficjalnie zmieniła na Uniwersytet Królewski, ponownie jednak nie łączyło się to z ustanowieniem godła<sup>82</sup>. Także w protokołach posiedzeń Rady nie można znaleźć żadnej wzmianki o podejmowaniu w sprawie godła i pieczęci jakichkolwiek oficjalnych kroków aż do 8 listopada 1817 r., gdy rozpatrywano tę sprawę w reakcji na wiadomość, że już stała się przedmiotem zainteresowania najwyższych władz państwowych. Jeśli uczeni rozmawiali o tym wcześniej, to albo nieformalnie, albo przy okazji innych zagadnień, przez co sprawa nie została zaprotokołowana. W rezultacie w sprawozdaniach z posiedzeń Rady zagadnienie godła pojawiło się dość późno, co pozwala na poznanie tylko wyryw-

kowego obrazu przedsięwziętych w tym temacie działań. Możemy jednak stwierdzić, że uniwersytet obywatel się bez naczelnego symbolu przez blisko rok, co oznacza, że własne godło nie było w tym okresie rzeczą niezbędną. Organizatorzy szkoły koncentrowali się na czymś innym.

Rada Ogólna<sup>83</sup> uczelni pod przewodnictwem Stanisława Staszica<sup>84</sup> została powołana przez resort oświaty, któremu przewodniczył Stanisław Kostka Potocki<sup>85</sup>. Obaj ci patroni nauki i działacze publiczni mieli ogromne zasługi w przedsięwzięciach na polu edukacji i procesie powstania uczelni. Aktywność Rady można więc postrzegać jako kontynuację ich wcześniejszej działalności, ale tym razem ujętą w konkretne kolegium i nakierowaną na wyznaczony cel. W pierwszym roku istnienia uczelni Rada Ogólna zajmowała się podstawową organizacją szkoły, pozyskiwała zbiory dydaktyczne, weryfikowała i zatrudniała pracowników różnego szczebla, poszukiwała odpowiednich profesorów do objęcia katedr, układała statut i program nauczania, roztrząsała podania studentów<sup>86</sup>.

W 1816 r. działały dwa wydziały uczelni: Lekarski oraz Prawa i Administracji, zorganizowane jeszcze w czasie Księstwa Warszawskiego. W miarę jak kolejne jednostki uniwersytetu zaczynały prace, sprawa posiadania własnej pieczęci musiała się stawać coraz pilniejsza. Chociaż oficjalna inauguracja uczelni odbyła się dopiero 18 maja 1818 r., to już wcześniej dwukrotnie otwierano „kurs”, czyli rok akademicki. Pierwszy rozpoczął się 1 lutego 1817 r. i zakończył kilka miesięcy później, w lipcu<sup>87</sup>. Wówczas wiele katedr pozostawało jeszcze nieobsadzonych. Drugi kurs otwarto 13 listopada 1817 r.<sup>88</sup>, co wydaje się nieprzypadkowo wiązać z przedstawieniem projektu pieczęci w tym samym miesiącu. Możemy więc przypuszczać, że bezpośrednim impulsem do ustalenia wizerunku godła była potrzeba uwierzytelniania za pomocą pieczęci dokumentów wydawanych przez uniwersytet. Wydział Lekarski używał własnej pieczęci, bez słowa „uniwersytet” do poświadczania wiarygodności patentów medyków, którzy odbyli kursy, co mogło budzić obawy absolwentów o honorowanie

<sup>83</sup> Rada Ogólna Szkoły Głównej Warszawskiej została powołana 31 XII 1816 r., a w jej skład, oprócz Staszica, weszli członkowie z ramienia Komisji: Samuel Bogumił Linde, bp Adam Prażmowski, Józef Sierakowski, Wawrzyniec Surowiecki, oraz dziekani: Józef Dziarkowski (Wydział Lekarski), Jan Wincenty Bandtkie (Szkoła Prawa i Administracji). Później w jej posiedzeniach uczestniczyli często inni przedstawiciele władz uniwersyteckich: ks. Wojciech Szweykowski (jako zastępca dziekana Wydziału Teologii), ks. Antoni Dąbrowski (dziekan Wydziału Filozoficznego), Marcello Bacciarelli (dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych). Rada zbierała się od 4 I 1817 do 14 III 1818 r. *Księga protokołów...*, s. 5.

<sup>84</sup> Stanisław Staszic (1755–1826), ksiądz katolicki, pisarz, działacz administracyjny i oświatowy, przyrodnik, geograf, geolog, członek Izby Edukacyjnej (1807–1815, od 1811 jako Dyrekcja Edukacji Narodowej), w grudniu 1808 r. wystąpił do Rady Stanu Księstwa Warszawskiego o powołanie Szkoły Głównej, był współorganizatorem Wydziału Lekarskiego (1809), członek Komisji Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego (1815–1824), minister stanu Królestwa Polskiego (1824–1826), prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1808–1826). M. Czepe, Z.J. Wójcik, *Stanisław Wawrzyniec Staszic*, [w:] PSB, t. 42, Warszawa–Kraków 2003–2004.

<sup>85</sup> Stanisław Kostka Potocki (1755–1821), polityk, działacz administracyjny i oświatowy, publicysta, wolnomularz, poseł, członek Stronnictwa Patriotycznego na Sejmie Czteroletnim, prezes Rady Stanu i Rady Ministrów Stanu Księstwa Warszawskiego, prezes Senatu Królestwa Polskiego (1818–1821), kierował Izłą Edukacji Publicznej (1807–1812), Dyrekcją Edukacji Narodowej (1812–1815), Komisją Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1815–1820). B. Grochulska, *Potocki Stanisław Kostka*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław 1985, s. 158–170.

<sup>86</sup> Te sprawy pojawiają się w *Księdze protokołów...* najczęściej, ale Rada zajmowała się także innymi kwestiami, od tych bardzo ważnych, jak projekt statutu uczelni, poprzez dyscyplinarne (bójki studentów) po zaopatrzenie bedeli (woźnych).

<sup>87</sup> J.J. *Opis historyczno-statystyczny...*, nr 44, s. 348.

<sup>88</sup> *Ibidem*, nr 45, s. 354.

<sup>89</sup> Dziekan Wydziału Lekarskiego złożył na ręce rektora trzy tłoki pieczętnie dawniej używane na Wydziale Lekarskim dopiero w kwietniu 1818 r., po otrzymaniu nowych stempli uniwersyteckich. Zapis w protokole nie precyzuje, czy chodzi o trzy egzemplarze ostatniego garnituru tłoków z 1815 r., czy trzy tłoki pieczętnie: dwa z czasów Księstwa Warszawskiego i jeden z okresu Królestwa Polskiego. Więcej informacji o pieczęciach nimi odciskanych w dalszej części artykułu. Zabytków tych nie ma w zbiorze MUW. *Księga protokołów...*, s. 107.

<sup>90</sup> Rada Ogólna wystąpiła z prośbą do Komisji o „wyjednanie uwolnienia od popisu wojskowego uczniów Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu takich, którzy mają matrykulacje, a to na ten rok, na który im takowe są wydane”. *Księga protokołów...*, s. 117. Sprawa ta wymagała ustalenia dalszych procedur, gdyż niektórzy uczniowie starali się tylko o matrykuły, aby uniknąć wojska, a nie uczęszczali na wykłady. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 123.

<sup>91</sup> W dyplomie fundacyjnym została użyta nazwa „Szkoła Główna”. Oficjalnym powodem zmiany nazwy było zdanie w dyplomie, które brzmiało: „Ustanawiamy Szkołę Główną, zaszczycając ją imieniem Królewskiego Uniwersytetu”. *Księga protokołów...*, s. 175.

<sup>92</sup> Co ciekawe, tydzień wcześniej (22 marca) Rada uniwersytecka ustaliła i przesała Komisji regulamin swojego funkcjonowania, w którym użyto terminu „Królewska Szkoła Główna Warszawska” i w takiej formie został on zaakceptowany przez ministerstwo. Po uzyskaniu tej zgody Rada przeprowadziła na wniosek dziekanów procedurę zmiany nazwy uczelni, wprowadzając ją także *post factum* do regulaminu. Nazwa „Szkoła główna warszawska” znajdowała się na wersji regulaminu znanej Bielińskiemu. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 241. Natomiast nazwa „Uniwersytet” podana jest w regulaminie wspomnianym w protokołach Rady. *Protokół z XII posiedzenia Rady Ogólnej, 29 marca 1817 r., pkt 6*, [w:] *Księga protokołów...*, s. 37. Por. *Protokół z XI posiedzenia Rady Ogólnej, 15 marca 1817 r., pkt 6*, [w:] *Księga protokołów...*, s. 36.

<sup>93</sup> *Protokół z XII posiedzenia Rady Ogólnej, 29 marca 1817 r., pkt 6*, [w:] *Księga protokołów...*, s. 37.

dokumentu na równi z dyplomami innych europejskich uczelni wyższych<sup>89</sup>. Studenci wszystkich wydziałów powinni natomiast otrzymać w nowym roku akademickim dokumenty immatrykulacyjne, które pozwalały uniknąć poboru do wojska<sup>90</sup>. Te okoliczności sugerują, że to właśnie konieczność wykonania znaku uwierzytelniającego spowodowała głębszą refleksję nad wizerunkiem, który powinien zostać wyryty na stemple, a w konsekwencji nad symbolicznym przesłaniem godła.

Możemy z dużą dozą pewności przyjąć, że proces ten przebiegał właśnie tak, nie odwrotnie, nie znamy bowiem żadnych źródeł, które sugerowałyby, że najpierw przyjęto symbol, a dopiero po pewnym czasie zaczęto go używać na pieczęci. Możliwość taką należy jednak rozważyć, gdyż właśnie w taki, stopniowy sposób doszło do oficjalnej zmiany uczelni, o czym wspomnieliśmy powyżej. Rada Ogólna początkowo używała terminu Szkoła Główna Warszawska w ślad za dyplomem fundacyjnym<sup>91</sup>. Od 8 lutego 1817 r. do nagłówków protokołów posiedzeń Rady wprowadzono nazwę: Uniwersytet Królewsko-Warszawski, choć przegłosowano ją formalnie dopiero prawie dwa miesiące później, 29 marca 1817 r.<sup>92</sup> W tym wypadku najpierw zaczęto używać nazwy: Uniwersytet, która wydawała się bardziej adekwatna dla uczelni, a później dopiero zatwierdzono ją formalnie na prośbę dziekanów<sup>93</sup>.

W wypadku godła uczelni brak było podobnej jednomyślności. W trakcie znanych nam dyskusji nad projektem ta ważna merytoryczna kwestia – jaki dokładnie znak powinien być symbolem uniwersytetu – wciąż jeszcze nie była oczywista. W listopadzie 1817 r. sprawa godła została oficjalnie poruszona przez Komisję, poddano ją pod dyskusję na Radzie Administracyjnej, a także na Radzie Ogólnej uniwersytetu. Co istotne jednak – o ile co do godła panowały wątpliwości, o tyle jeden aspekt zagadnienia pozostawał bezsporny: znak rozpatrywano w kontekście ustalenia wzoru pieczęci.

Dalszych wniosków rzutujących na zagadnienie zależności godła od pieczęci dostarcza analiza treści projektu, przygotowanego przez Komisję. Jedy-nym źródłem do jego poznania jest praca Bielińskiego, który przekazuje nam opis przedstawionego do akceptacji znaku: „Orzeł dawny polski w koronie z rozpostartymi skrzydłami, trzymający w lewym szponie

gałązkę palmową, a w prawym laurową, oznaki cierpliwej pracowitości i nagrody; wokoło pięciokąt pięć gwiazd znaczących pięć akademickich wydziałów, a na brzegu napis *Sigillum Universitatis Regiae Varsaviensis MDCCCXVI*<sup>94</sup>.

Zwraca uwagę fakt, że projekt nie tyle opisuje godło, ile przedstawia wygląd planowanej pieczęci – główną częścią jest wizerunek naczelnego znaku uniwersyteckiego. Pieczęć i godło występują tu jednak nierozłącznie, a symbol zaopatrzony jest od razu w inskrypcję zawierającą łacińskie słowo *sigillum*, czyli pieczęć. Komisja, występując z propozycją znaku, określała zatem równocześnie jego przeznaczenie do uwierzytelniania dokumentów szkoły. Być może pierwotnie było to jedyne planowane zastosowanie symbolu, gdyż inne znane nam sposoby wykorzystania wizerunku godła uczelni są późniejsze i zdecydowanie zależne od tego umieszczonego na pieczęci. W 1819 r. ustanowiono medal nagrodowy dla studentów, którego rewers przedstawiał godło uczelni<sup>95</sup>. Sprawa noszenia przez studentów guzików z orłem oraz domniemanie o zamieszczeniu na chorągwi uniwersyteckiej znaku uczelni zostaną omówione w dalszym toku rozważań. Bez wątplenia upublicznianie jego wizerunku miało znacznie węższy charakter niż ma to miejsce dziś, a także nie mogło się równać z eksponowaniem herbu Królestwa Polskiego na wielu obiektach. Głównym polem prezentacji godła była pieczęć uniwersytecka, a źródłem odcisniętych na dokumentach wizerunków – znajdujące się pod opieką sekretarza i dziekanów tłoki pieczętne.

Na inną istotną cechę projektu Komisji zwrócili uwagę Aleksander Gieysztor i Władysław Tomkiewicz w 1950 r., gdy zajmowali się przygotowaniem referatu dla kolegium powołanego w sprawie unormowania lub nawet zmiany wizerunków godła i pieczęci Uniwersytetu Warszawskiego. Autorzy „wywodu historycznego i heraldycznego”<sup>96</sup> byli zdania, że herbu uczelni nigdy nie odróżniano od godła napieczętowanego. Zauważyli, że projekt z 1817 r. opisywał naczelną znak uniwersytetu bez podawania barw, czyli pomijał konieczne z punktu widzenia heraldyki cechy godła, które nie mają jednak znaczenia dla odcisków w laku, wykonywanych przez papier lub nanoszonych tuszem. Oznacza to, że Komisja pod przewodnictwem Potockiego od początku dążyła do opracowania symbolu uniwersyteckiego nie jako znaku heraldycznego umieszczonego na tarczy herbowej, lecz jako godła napieczętowanego związanego ściśle i wyłącznie z polem pieczęci.

Perspektywę taką potwierdzają także badania Kuczyńskiego, który odnosząc się do symboli europejskich uczelni, zauważył, że „niektóre uniwersytety nie wytworzyły swoich herbów w rozumieniu heraldyki, tj. godeł umieszczonych na tarczy herbowej i poddanych

<sup>94</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 401.

<sup>96</sup> Referat został przygotowany na potrzeby posiedzenia komisji powołanej przez Senat Akademicki 11 X 1950 r. w celu rozpatrzenia sprawy godła i pieczęci Uniwersytetu Warszawskiego. Miał charakter roboczego dokumentu wewnętrznego. Z tego powodu pozbawiony jest aparatu naukowego i niestety nie rozwija wielu interesujących wątków, o których wspominają jego autorzy. Archiwum PAN, III, 280, Materiały Władysława Tomkiewicza, k. 18–19.

regułom sztuki heraldycznej. Używały one samego tylko godła oraz opatrzonych nim pieczęci. Podniosło to znaczenie głównej pieczęci uniwersyteckiej, nadając jej rangę naczelnego symbolu szkoły<sup>97</sup>.

<sup>97</sup> „Niektóre uniwersytety nie wytworzyły swoich herbów w rozumieniu heraldyki, tj. godeł umieszczonych na tarczy herbowej i poddanych regułom sztuki heraldycznej. Używały one samego tylko godła oraz opatrzonych nim pieczęci. Podniosło to znaczenie głównej pieczęci uniwersyteckiej, nadając jej rangę naczelnego symbolu szkoły”. S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 131.

<sup>98</sup> M. Hlebionek, *Pieczęć...*, s. 62.

<sup>99</sup> P. Mrozowski, *O stylizacji...*, s. 45–53.

Opracowanie symbolu nie w postaci herbu, a wyłącznie w formie godła napieczętnego, nie było żadną ujmą dla Uniwersytetu Warszawskiego, ale wynikało po części z tradycji szkół, po części z rzeczywistej potrzeby uczelni, która stosowanie swojego znaku ograniczała przede wszystkim do uwierzytelniania dyplomów i zaświadczeń. Z perspektywy badań sfragistycznych, na co zwraca uwagę Marcin Hlebionek, także nie możemy mówić o znaczącym rozdźwięku między symbolem w postaci herbu i wizerunku napieczętnego, o ile jest nim godło. „W przypadku godeł przyjmuje się, że pole pieczęci jest semantycznie równoważne z tarczą herbową (nieodłącznym elementem herbu)”<sup>98</sup>. Oznacza to, że wizerunek pieczęci Uniwersytetu Warszawskiego traktowano podobnie jak herb, dlatego też Bieliński pisał o ustaleniu „herbu Uniwersytetu i zarazem pieczęci”, nie widząc w tym żadnego rozdźwięku.

Nietrudno też zauważyć, że pod względem graficznym to kształt okrągłego pola pieczęci warunkował godło uniwersyteckie. Symbol ten miałby inne proporcje, gdyby wpisano go w trójkątne pole tarczy herbowej, jak miało to miejsce w wypadku wcześniejszych wizerunków godła Orzeł Biały<sup>99</sup>, lub też w pole owalne, w którym ten sam dawny znak Korony występował w herbie Królestwa Polskiego od 1815 r. Tłoki przechowywane w Muzeum UW należą więc do grupy obiektów, które nie tylko są materialnym świadectwem godła i jego najstarszym znanym nośnikiem, ale również powinny być traktowane jako najwyższe i najstarsze symbole uczelni. Brak najważniejszego z nich – typariusza do pieczęci wielkiej – jest niepowetowaną stratą, tym bardziej więc zachowane egzemplarze tłoków zasługują na lepsze poznanie i spopularyzowanie jako najstarsze istniejące symbole Uniwersytetu Warszawskiego.

Podsumowując tę część rozważań, możemy stwierdzić, że godło uczelni ustanowione w 1817 r. i jego pieczęć były ze sobą nierozzerwalnie związane. Zatwierdzenie wzoru stempla przez gen. Józefa Zajączka, namiestnika królestwa, należy rozumieć jako równoznaczne z nadaniem uczelni godła. Co więcej, jak zobaczymy w dalszej części analizy, żądanie usunięcia tego znaku z pieczęci w 1823 r. skutkowało odebraniem prawa do używania go w pierwotnej formie w ogóle, nie tylko na stemplach. Jednakże ze względu na potrzebę zachowania w naszych rozważaniach porządku chronologicznego, który pozwoli nam wykazać określone związki przyczynowo-skutkowe, najpierw zajmiemy się możliwościami wyboru innego naczelnego znaku dla uczelni. ●

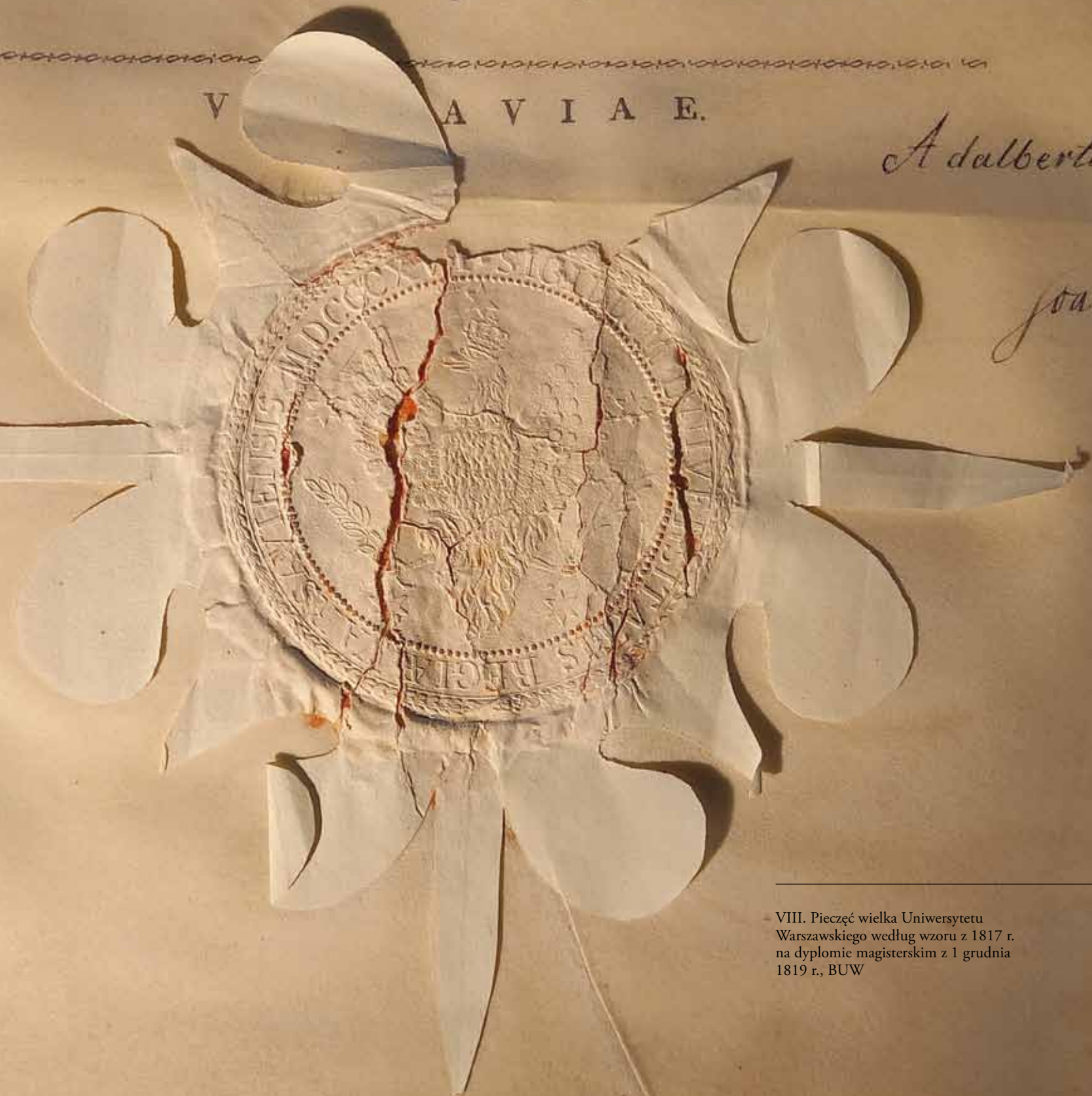
RUM UTRIVSQUE JU

ctore ac Decano subscriptas, sigillo Universitatis Literariae Reg

V A V I A E.

*A dalbertus*

*joans*



VIII. Pieczęć wielka Uniwersytetu Warszawskiego według wzoru z 1817 r. na dyplomie magisterskim z 1 grudnia 1819 r., BUW

IX. Tłok pieczętny Wydziału Lekarskiego, wz. 1817,  
Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Matryca wypukłoryta do odcisków w tuszu. Tworząc taką matrycę, grawer wykonuje konturowy rysunek godła i liter, a następnie usuwa niepotrzebną część materiału krążka. Barwnik pokrywa głównie te części matrycy, które nie są wycięte. Przyłożenie tłoka do papieru powoduje przeniesienie tuszu z płaszczyzny na kartę i odwzorowanie rysunku.





## Propozycje godła dla uniwersytetu

Prześledzenie procesu ustanowienia godła pozwala bliżej określić role, jakie na kolejnych etapach odgrywały poszczególne instytucje, oraz wskazać alternatywne propozycje wysuwane w trakcie poszukiwań naczelnego znaku uczelni. Interesować nas tu będzie zakres znaczeń przypisywanych rozważanym symbolom, gdyż jest on odbiciem ówczesnego postrzegania uniwersytetu, jego pozycji, specyfiki i pełnionych zadań. Najbardziej interesujący nas element pieczęci – godło – budził w toku dyskusji największe kontrowersje.

Bieg wydarzeń znamy przede wszystkim ze związanej relacji Bielińskiego, który kwestię ustanowienia godła przedstawił jako prostą i jednokierunkową procedurę: instytucja nadrzędna wobec uniwersytetu, czyli Komisja, wystąpiła z projektem herbu i pieczęci do najwyższej władzy, a więc do namiestnika królewskiego, 4 listopada 1817 r.<sup>100</sup> Generał Józef Zajączek przedstawioną mu propozycję zatwierdził najpóźniej 15 listopada, gdyż tego dnia Komisja powiadomiła Radę Ogólną uniwersytetu o wzorze godła i poleciła zrealizowanie projektu. Ciało kierujące uczelnią przystąpiło do wykonania polecenia. Po zrelacjonowaniu tych wydarzeń Bieliński szczegółowo wymienił zamówione tłoki (do czego wrócimy dalej). Dla uczonego cała procedura zdawała się nie mieć żadnych zagadek. W jego relacji to, co zaproponowano, zostało uchwalone, a następnie wykonane.

Ten spójny obraz zaburzą informacje, które możemy znaleźć w protokołach uniwersyteckiej Rady Ogólnej. Źródło zostało omówione przez Gerbera i wykorzystane przez Kuczyńskiego, jednak w ramach prowadzonych przez badaczy rozważań wątek związany z ustanowieniem godła nie został rozwinięty. Zanim projekt Komisji został zaakceptowany przez namiestnika – a stało się to najpóźniej 15 listopada 1817 r. – pojawiły się co najmniej dwie kontrpropozycje. Bieliński o nich nie wspomina; obie są nam znane właśnie z zapisu protokołu Rady Ogólnej uczelni z 8 listopada 1817 r. W punkcie drugim sprawozdania z tego dnia zanotowano: „Członek Rady [Wawrzyniec] Surowiecki oświadczył, że na Radzie Administracyjnej <sup>a</sup>mówiono, aby<sup>a101</sup> do pieczęci uniwersyteckiej użyty był orzeł teraźniejszego Królestwa, Rada Ogólna proponowała jeszcze, czyby nie można wziąć orła ze śpiewów Niemcewicza, a jeżeliby i ten nie zdawał się Radzie Administracyjnej, zgadza się i na orła teraźniejszego Królestwa <sup>[b102]</sup>”<sup>103</sup>. Zapis w protokole kończyło słowo „Polskiego”, które jednak zostało wykreślone.

Treść protokołu pozwala nam pośrednio dowiedzieć się o tym, że Rada Administracyjna, czyli ówczesny gabinet ministrów, dyskutowała na temat pieczęci uniwersyteckiej.

<sup>100</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402.

<sup>101a-a</sup> *W oryginale ten fragment był w innym miejscu zdania, został przeniesiony ze względów stylistycznych przez autora zapisu. Przeniesienie tego fragmentu nastąpiło najprawdopodobniej podczas redakcji protokołu przed przepisaniem jego kopii – najpewniej dla Komisji.*

<sup>102b</sup> *W oryginale wykreślone słowo Polskiego. Wykreślenie nastąpiło prawdopodobnie w trakcie redakcji dokumentu, wspomnianej w powyższym przypisie.*

<sup>103</sup> *Księga protokołów...*, s. 70. Posiedzenia Rady uniwersyteckiej odbywały się w soboty, dość późno, bo o godz. 16.00, w mieszkaniu Samuela Lindego, czyli w gmachu zwanym dziś Porektorskim, o czym zdecydowano na pierwszym spotkaniu Rady. Spotkania Rady Administracyjnej odbywały się w pałacu Namiestnikowskim na Krakowskim Przedmieściu, prawdopodobnie o wcześniejszej porze, więc posiedzenie, o którym mówi Surowiecki, najprawdopodobniej miało miejsce tego samego dnia.

Dodatkowo Rada Ogólna uczelni, zapoznawszy się z tym faktem, wysunęła własną propozycję godła.

*W listopadzie 1817 r. rozważano zatem różne propozycje wizerunku znaku uczelni reprezentowane przez trzy ciała: Komisję, Radę Administracyjną oraz radę uczelni.*

Na początek powróćmy do tekstu projektu Komisji, który w całości przytoczyliśmy wyżej za Bielińskim. Zaproponowany wizerunek godła został tam określony jako „orzeł dawny polski w koronie z rozpostartymi skrzydłami [...]”<sup>104</sup>. Interpretacja heraldyczna tego opisu nie wydaje się nastęrczać większych trudności. W ślad za Kuczyńskim rozumiemy ten znak jako historyczne godło – Orła Białego<sup>105</sup>. Na uwagę zasługuje tu zaakcentowanie jego istotnej cechy określonej poprzez słowo „dawny”. Orzeł polski, ale dawny, oznaczał godło Korony z okresu przed rozbiorami. Badając inne teksty z epoki, w których opisywano ten sam znak, znajdziemy go dość często w publikacjach z zakresu numizmatyki. Feliks Bentkowski<sup>106</sup>, konserwator uniwersyteckiego gabinetu numizmatycznego, sporządził w 1830 r. spis medali związanych z historią naszego kraju. Używał w nim wyrażenia „orzeł polski” w odniesieniu do Orła Białego. Istotna była dla niego przy tym heraldyczna klasyfikacja znaku, nie zaś jego stylistyczna i historyczna odmiana. Wspomnianym mianem określał różne wizerunki Orła Białego, zarówno z ostatnich dekad dawnej Rzeczypospolitej, jak i z czasów panowania Jagiellonów czy Wazów<sup>107</sup>. Bentkowski nie widział zatem potrzeby dodawania, że opisywane przez niego wizerunki są dawne – wynikało to z kontekstu pracy. Tym bardziej możemy więc uznać, że pominięte przez Bentkowskiego określenie miało dla Komisji dużą wagę, skoro zdecydowała się ona sprecyzować, że cechą identyfikującą proponowany wizerunek orła miał być jego wymiar historyczny, nie zaś współczesny, czyli zgodny z aktualnym opracowaniem symbolu państwowego. Ten ostatni został o wiele bardziej rozbudowany graficznie i niósł ze sobą odmienne treści ideowe.

Jakie znaczenie mogło mieć wskazanie odległej metryki wizerunku symbolu? W swojej historii Orzeł Biały zyskał wiele opracowań artystycznych, które zmieniały się przez stulecia i pod panowaniem kolejnych monarchów. Godło Korony w połączeniu z położonymi na piersi orła inicjałami władcy lub jego herbem rodowym reprezentowało także osobiście króla. Wybór tej, a nie innej formy mógł być więc odebrany jako odwołanie do konkretnego władcy, jego triumfów i porażek czy do sympatii politycznych. Na przełomie XVIII i XIX w. postrzegano historię przez postacie panują-

<sup>104</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402.

<sup>105</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 132.

<sup>106</sup> Feliks Bentkowski (1781–1852), historyk, literaturoznawca, filolog, numizmatyk, doktor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1814), profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, konserwator gabinetu numizmatycznego. A.K. Guzek, *Feliks Jan Bentkowski 1781–1852*, w: *Portrety uczonych...*, s. 80–91.

<sup>107</sup> Przykładowo: F. Bentkowski, *Spis...*, s. 3, poz. 7 („orzeł polski”, medal z czasów Zygmunta I), s. 7, poz. 19 („orzeł polski”, medal z czasów Zygmunta Augusta). Podobnie w: E. Raczyński, *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą*, t. 3, Poznań 1841, nr 262: „Orzeł Polski w koronie”.

cych, a nie jak dzisiaj – poprzez procesy o charakterze politycznym, społecznym, gospodarczym czy kulturowym. Utrwały to poczty władców popularne w tym czasie na ziemiach polskich<sup>108</sup>. Komisja nie zdecydowała się jednak na nawiązanie ideowe do któregośkolwiek z historycznych władców.

Według Bielińskiego resort oświaty przedstawił namiestnikowi rysunek projektu wraz z opisem. Uczony nie zreprodukował tego rysunku ani nie zamieścił podobizny żadnej z pieczęci do zilustrowania tego fragmentu swojej pracy. Stwierdził natomiast, że symbol uczelni wyglądał tak samo jak orzeł przedstawiony na medalu nagrodowym z 1819 r. W dziele Bielińskiego przekopiowano – jak to wynika z porównania rycin – ilustrację pracy numizmatycznej Eustachego Tyszkiewicza<sup>109</sup>. Propozycja Komisji przedstawiała więc Orła Białego w stylizacji klasycystycznej, z podniesionymi skrzydłami, o naturalistycznej i zwartej sylwetce. Było to godło, które można opisać jako dawne, pochodzące z ostatnich dziesięcioleci Rzeczypospolitej lub z czasów Księstwa Warszawskiego, ale równocześnie wciąż czytelne i bliskie Polakom z początku XIX stulecia. Jego przesłaniem ideowym nie było zatem odwołanie do wybranego władcy czy momentu dziejów, lecz ponadczasowa, niekoniunkturalna wartość tożsamości, połączenia pokoleń współczesnych z przeszłymi poprzez używanie tych samych symboli w ramach Królestwa Polskiego (Korony) od końca XIII w. Warte podkreślenia jest to, że sformułowanie „orzeł dawny polski” nie pozostawiało żadnych wątpliwości, że do projektu symbolu uniwersyteckiego miał zostać wykorzystany wyłącznie Orzeł Biały, nie zaś znak używany do identyfikacji państwa po Kongresie Wiedeńskim.

Według przytoczonego wyżej zapisu protokołu Rady Ogólnej w pierwszych dniach listopada na Radzie Administracyjnej rozprawiano o wizerunku pieczęci uniwersyteckiej. Wiadomość o tym przekazał uczonemu Surowiecki. Miał on już swoje zasługi na polu naukowym, był aktywny na polach publicystyki i polityki, a w resorcie oświaty od 1812 r. kierował sprawami administracyjnymi<sup>110</sup>. Nie uczestniczył jednak w posiedzeniach rządu. To Staszic uczęszczał na nie w zastępstwie Potockiego, musiał więc być dobrze zorientowany w bieżących sprawach dotyczących Komisji<sup>111</sup>. W trakcie zebrań gabinetu ministrowie poszczególnych Komisji przedkładali ważniejsze sprawy leżące w gestii ich resortów, które wymagały zatwierdzenia przez gen. Zajączka. Niestety, lektura protokołów Rady Administracyjnej nie dostarcza żadnych informacji o dyskusji na temat godła uniwersyteckiego. Wytlumaczeniem tego braku może być fakt, że na spotkaniach gabinetu przed 1830 r. nie rejestrowano wszystkich wypowiedzi uczestników, ale zapisywano treść

<sup>108</sup> „Poczty królów i książąt polskich powstawały począwszy od średnio-wieczna przez całe czasy nowożytne. Nadawano im formę literacką, przybierały postać ilustracji w książkach, serii portretów malowanych na ścianach i płótnie, rzeźbionych w kamieniu i bitych w metalu”. A. Grochala, *Poczty władców polskich. Tradycja państwowości* (katalog wystawy MNW), Warszawa 2005, s. 7. Publikacje współczesne opisywanym wydarzeniom: T. Waga, *Historia książąt y królów polskich krótko zebrana z niektórymi uwagami nad dziełami narodu polskiego*, Warszawa 1816; K. Słotwiński, *Potok genealogiczny królów i książąt polskich*, Lwów 1819; J.U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, Warszawa 1816.

<sup>109</sup> E. Tyszkiewicz, *Sammlung...*, s. 115, nr 75.

<sup>110</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 230. A. Gella, *Wawrzyniec Surowiecki*, Wrocław 1958, s. 27–31. Pośrednio rolę Surowieckiego jako posłańca czy też informatora o tym, co się dzieje na posiedzeniach rządu, wyjaśnia fakt, że był on zaangażowany w prace administracji najwyższych władz państwa.

<sup>111</sup> W 1817 r. Staszic zastępował Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji Tadeusza Mostowskiego na 12 posiedzeniach między 11 III (CXXII) a 21 IV (CXXXV), a później zastępował Potockiego na 31 posiedzeniach od 3 VI (CXXXVI) do 18 IX (CLXXVI). AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/4, k. 175–228, 250, 329–394; AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/5, k. 1–146.

<sup>112</sup> Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ani żaden inny członek Rady Administracyjnej nie poruszył sprawy godła uniwersyteckiego na zebraniach Rady Administracyjnej w dniach 4, 8, 11 i 15 XI 1817 r. Nie udało się także znaleźć wzmianek o tej sprawie w protokołach wcześniejszych zebrań Rady w tymże roku. AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/-/4-5. W myśl statutu Rady Stanu, który regulował także procedowanie Rady Administracyjnej, każda sprawa i każde zdanie o niej wyrażone powinno być odnotowane w protokole (art. 8). Statut Rady Stanu dopuszczał jednak dwa tryby załatwiania spraw: jeśli sprawa przekraczała kompetencje danej Komisji, należało ją przedłożyć na Radzie Administracyjnej do decyzji namiestnika (art. 3), a jeśli była to sprawa mniejszej wagi, namiestnik mógł wydać decyzję bezpośrednio, bez potrzeby wnoszenia jej pod obrady Rady (art. 9). Być może sprawa godła uniwersyteckiego należała do tej drugiej grupy. DPKP 1816, t. 1, nr 4, *Statut organiczny dla Rady Stanu przez Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi i Króla Polskiego, pod dniem 19. Listopada/1. Grudnia 1815 r. wydany*, s. 245–270. Według opisu akt przygotowanego przez pracowników AGAD „w całym okresie konstytucyjnym Królestwa protokoły prowadzone były bardzo zwięzłe i nie odzwierciedlały przebiegu dyskusji (wnioski w określonych sprawach wpisywano do protokołu z reguły wówczas, gdy zostały one sformułowane na piśmie)”. Nie wydaje się także, aby w protokołach pomyłono Radę Administracyjną z Radą Stanu, gdyż ustanowienie godła uniwersytetu było sprawą zbyt małej wagi, jak na posiedzenie Rady Stanu, brak także jakiegokolwiek śladu po tej sprawie w zachowanych aktach z okresu październik–grudzień 1817 r.: AGAD, I RS, Protokoły posiedzeń Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu 1/184/0/2/432; AGAD, I RS, Rejestr kontrolny wszelkich aktów i spraw w Ogólnym Zgromadzeniu Rady Stanu przedstawianych i załatwianych, 1/184/0/2/494, AGAD, I RS, Kontrola na kwartał IV 1817 r. 1/184/0/2/498; AGAD, I RS, Dziennik Ogólny Komisji Podań i Instrukcji w Radzie Stanu, 1/184/0/2/514.

zagadnienia i decyzję namiestnika – pod warunkiem że sprawa była wniesiona oficjalnie na piśmie<sup>112</sup>. Mniej istotne zapytania i projekty kierowano bezpośrednio do namiestnika. Najprawdopodobniej Zajączek postanowił ustnie zasięgnąć zdania ministrów w sprawie projektu, który Komisja przesała wprost do niego. Surowiecki dowiedział się o dyskusji lub też powiadomiono go o tym umyślnie.

W protokole rady uczelnianej zapisano, że Surowiecki przyszedł na uniwersytet z wiadomością, iż na posiedzeniu rządu roztrząsano pomysł, aby do pieczęci uniwersyteckiej użyć „orła teraźniejszego Królestwa Polskiego”. Następnie, podczas edycji protokołu, prawdopodobnie w celu spisania czystopisu



Il. 5. Cesarsko-Królewskie godło Królestwa Polskiego z lat 1815–1830, autor nieokreślony, XIX w., BN



Il. 6. Pieczęć Aleksandra I odciskana przez papier z godłem cesarsko-królewskim Królestwa Polskiego, 1823 r., MUW

dla ministra Potockiego, wykreślone zostało słowo „Polskiego”. Relacja ta, bardzo dla nas istotna, nie jest niestety jednoznaczna, gdyż możemy mieć wątpliwości, czy Surowiecki opisywał Orła Białego czy też raczej cesarsko-królewskie godło Królestwa. A tym samym: czy Rada Administracyjna poparła projekt Potockiego, czy też pojawił się pomysł mu przeciwny? Kluczem do rozwiązania tej zagadki jest analiza heraldyczna oraz bezcenna wskazówka, której dostarczyła ręka skreślająca słowo „Polskiego” z protokołu rady uniwersyteckiej.

Problem wynika z niejednoznaczności terminu: Królestwo Polskie. Królestwo istniało bowiem jako aktualny twór polityczny uwarunkowany sytuacją międzynarodową oraz jako idea wielowiekowego państwa zachowującego swoją tożsamość mimo zmian granic.

Z jednej strony – jak już pisaliśmy wcześniej – zatwierdzonym przez cesarza i używanym symbolem Królestwa Polskiego (Kongresowego) był orzeł cesarsko-królewski, który to znak w uproszczeniu możemy opisać jako złożony z dwóch symboli: imperialnego dwugłowego orła czarnego z atrybutami, na którego piersi znajdowała się owalna tarcza z Orłem Białym. W znanych nam źródłach z epoki znak ten określany jest za pomocą rzeczownika „herb” oraz przydawek: „Królestwa”, „Królestwa Polskiego”, „państwa”<sup>113</sup>. Nie spotkaliśmy się natomiast z wyrażeniem „orzeł [...] Królestwa Polskiego”.

---

<sup>113</sup> Wymowny jest tu przykład źródeł normatywnych: S. Górzyński, *Orzeł Biały...*, s. 102–107.

Z drugiej strony – jak to wyjaśnił w opublikowanej ostatnio pracy Sławomir Górzyński – z punktu widzenia zasad heraldyki herbem Królestwa Polskiego był Orzeł Biały, nie zaś cały opisany powyżej symbol<sup>114</sup>. Wynika to z zasady, że herb w wersji podstawowej składa się z tarczy i umieszczonego na niej godła. Symbol ten można rozbudować, tworząc herb wielki poprzez dodanie trzymaczy, hełmu, klejnotu, dewizy i sztandaru; obiekty te traktowane są jednak jako dodatkowe i nie stanowią elementów właściwego herbu. Funkcja imperialnego (dwugłowego) orła według Górzyńskiego sprawdziła się zatem do trzymacza czy też podkładu, na którym położono herb. W tym znaczeniu orłem Królestwa Polskiego był Orzeł Biały.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 16–17.

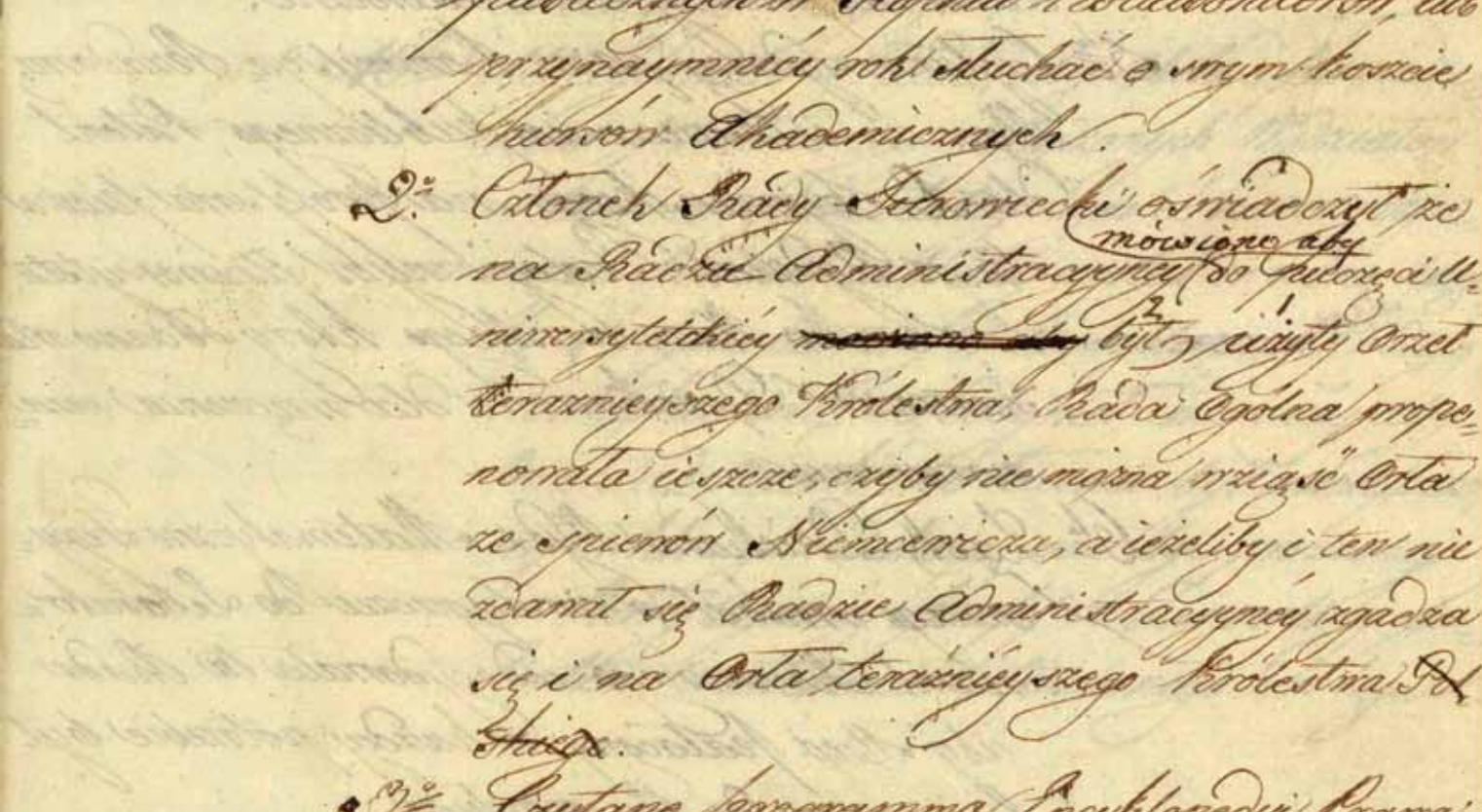
<sup>115</sup> Uprzejmie dziękuję recenzentowi dr. hab. Sławomirowi Górzyńskiemu za zwrócenie mi uwagi na konieczność podkreślenia różnicy między ideą Królestwa Polskiego a jego ówczesnym stanem politycznym.

<sup>116</sup> Słowo „teraźniejszy” używane w dokumentach w pierwszych dekadach XIX w. można zawęzić do znaczenia: ‘aktualny, istniejący w wyniku ostatnich zmian’, zwłaszcza dla podkreślenia kontrastu z poprzednią sytuacją. Przykładowo: „każdy, który za rządów Księstwa Warszawskiego używał praw obywatelskich, zachowa je pod teraźniejszym Rządem konstytucyjnym” lub sprawa zaopatrzenia sekretariatu w pieczęcie do laku i tuszu „z herbem teraźniejszym” z 5 V 1831 r. Za: M. Osiecka, *System...*, s. 64 i 117. Samuel Bogumił Linde w swoim słowniku przy haśle „teraźniejszy” podawał taki przykład: „Teraźne Jeruzalem daleko jest mniejsze niżeli ono dawne”. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 3, Warszawa 1812, s. 619.

<sup>117a</sup> W oryginale usunięte słowo: Polskiego.

Niemniej od 1815 r. symbol państwa powszechnie przedstawiano w wersji rozbudowanej, czyli cesarsko-królewskiej. To właśnie ta forma była uznawana za podstawową i obowiązującą, nie zaś uroczystą, rzadko używaną, czy zastrzeżoną tylko dla pieczęci władcy. Wynikało to z faktu, że cesarsko-królewski orzeł symbolizował aktualny układ polityczny Królestwa Polskiego jako państwa niesamodzielnego, w myśl konstytucji na stałe związanego z Rosją i dynastią Romanowów. Tymczasem opisywana przez Górzyńskiego zasada dotyczyła Królestwa Polskiego jako idei politycznej, wspólnoty narodowej i przynależnego dziedzictwem terytorium. Ideę tę – cel dążeń Polaków pod zaborami – symbolizował Orzeł Biały, czyli pod względem heraldycznym ten sam znak, który ustanowił król Przemysław II w 1295 r.

Mamy zatem do czynienia z orłem Królestwa Polskiego (ponadczasową ideą, czyli Orłem Białym) oraz symbolem Królestwa Polskiego (aktualnego państwa, czyli godłem cesarsko-królewskim)<sup>115</sup>. Ustalenie tej różnicy pomaga nam poprawnie odczytać słowa, którymi opisano proponowaną dla uniwersytetu pieczęć. W projekcie Komisji jest to „orzeł dawny polski”, podczas gdy w rozważaniach Rady Administracyjnej występuje „orzeł teraźniejszy Królestwa”. Są to dwa wyraźnie różniące się od siebie opisy, odsyłające do różnych okoliczności historycznych i politycznych. W wypadku projektu Komisji orła określa jego „dawność”, natomiast w propozycji Rady mowa jest o symbolu „teraźniejszym”, a więc – jak to można zdefiniować na podstawie dokumentów epoki i słownika Lindego – aktualnie używanym, ustanowionym w kontekście ostatnich zmian<sup>116</sup>. Możemy się zatem spodziewać, że słowa „orzeł teraźniejszy Królestwa [a<sup>117</sup>]” odnoszą się właśnie do rozbudowanej, cesarsko-królewskiej formy symbolu państwa.



Il. 7. Fragment strony protokołów rady uniwersyteckiej z punktem odnoszącym się do projektu godła, 1817, AUW

W tym kontekście wykreślenie słowa „Polskiego” z opisu znaku, który miał być rozpatrywany dla pieczęci, nie jest nieznaczącą korektą edytorską, ale najprawdopodobniej oddaje sens postrzegania symboli. Orłem Królestwa Polskiego mógł być nazywany tylko Orzeł Biały, natomiast znak cesarsko-królewski był symbolem „teraźniejszego Królestwa”, czyli państwa w jego aktualnym stanie. Skreślenie przydawki „Polskiego” usuwało dwuznaczność opisu: chodziło o godło cesarsko-królewskie, które Rada Administracyjna planowała wprowadzić na pieczęć uczelni.

Podczas spotkania Rady Administracyjnej musiało dojść zatem do zakwestionowania projektu Komisji i wysunięcia propozycji umieszczenia na pieczęciach cesarsko-królewskiego godła Królestwa Polskiego. Skromna baza źródłowa nie pozwala nam na poznanie przebiegu dyskusji ani bezcennej argumentacji stron. Znamy jednak istotne fakty, które niewątpliwie musiały wiązać się z rozpatrywanym przez radę zagadnieniem, dzięki czemu możemy wysunąć przypuszczenie co do pozycji zajmowanych przez dyskutantów.

Artykuł 37. konstytucji z 1815 r. stanowił, że „wszystkie akta publiczne sądów, trybunałów i magistratur jakich bądź, pod królewskim wydane będą imieniem. Monety i stemple nosić będą oznakę przez niego wskazaną”<sup>118</sup>. Biorąc pod uwagę nasze wcześniejsze rozważania, możemy założyć, że ustawa zasadnicza specjalnie nie definiowała tej oznaki, ale pozostawiała ją w gestii monarchy. Jeśli bowiem zgodnie z tradycją heraldyczną herbem winien być Orzeł Biały, to Aleksander I, nie skreślając otwarcie tradycji, wprowadził rozbudowaną wersję herbu, w którym główny znak

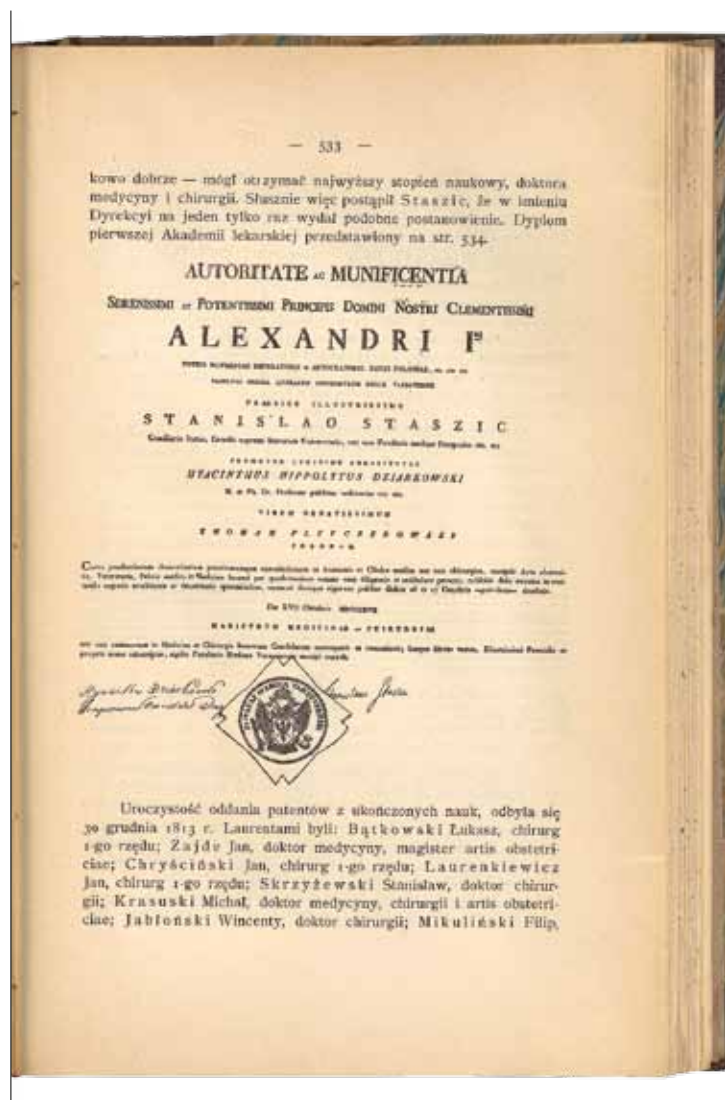
<sup>118</sup> Ustawa konstytucyjna..., s. 22.

<sup>119</sup> W trakcie kwerend wielokrotnie natrafiono na pisma na papierze stemplowym ze znakiem wodnym z orłem cesarsko-królewskim.

leżał na piersiach orła cesarskiego i cała ta kompozycja była właśnie ową oznaką wskazaną przez władcę. Utrwaloną normą było stosowanie znaku o tej samej treści – godła, herbu, monogramu – na monetach, papierze stemplowym lub wodnym<sup>119</sup> oraz pieczęciach. Wydaje się więc, że dyskusja na Radzie Administracyjnej odnośnie do godła uniwersyteckiego wynikała z problemu, czy do pieczęci uczelni należy zastosować oznakę wskazaną przez króla, czy też można zastosować inny znak. Uniwersytet wydawał dyplomy w imieniu Aleksandra I, podlegał rządowej Komisji, był utrzymywany z publicznego funduszu. Na tej podstawie można sądzić, że Rada Administracyjna była zdania, iż wspomniany artykuł konstytucji należy rozciągnąć także na uczelnię.



Il. 8. Pieczęć Wydziału Lekarskiego z godłem Królestwa Polskiego uwierzytelniająca dyplom magistra medycyny i chirurgii dla Tomasza Flejczerowskiego z 17 października 1817 r., BN





Wcześniej miał miejsce znaczący precedens: do reguł wynikających z konstytucji zastosował się Wydział Lekarski uniwersytetu. Działał on od 1809 r. jako szkoła kształcąca medyków i chirurgów, dlatego używał własnej pieczęci dla uwierzytelniania dyplomów. Potrzebował jej, jeszcze zanim zdecydowano o pieczęci uniwersyteckiej, czyli wtedy, gdy uczelnia była we wczesnej fazie organizacji. Wydział wykonał tłok z godłem Królestwa Polskiego w 1815 r. i stosował go – o czym pisaliśmy wcześniej – do 1818 r.<sup>120</sup> Fakt ten mógł służyć za argument wspierający żądanie użycia orła „teraźniejszego Królestwa” jako znaku na uniwersyteckiej pieczęci.

Jak wiadomo, ostatecznie namiestnik zatwierdził jednak godło według projektu Komisji. To zapewne skłoniło historyków Gieysztor i Tomkiewicza do uznania, że zasady konstytucji nie stosowały się do uniwersytetu. Ich zdaniem Komisja „kierowała się niewątpliwie myślą przywrócenia dawnego herbu państwowego wszędzie tam, gdzie przepisy administracyjne nie nakazywały używania urzędowego herbu Królestwa”<sup>121</sup>. W art. 37. konstytucji nie wymieniono wprost szkół, lecz sądy, trybunały oraz magistratury. Te ostatnie określono nie do końca jasnym w tej sytuacji terminem „jakie bądź”, a więc wszystkie, ale czy zarząd uniwersytetu – jego Radę – także należało uznać za magistraturę, czyli urząd?

W zagadnieniu tym możemy obserwować chwiejność i niestałość decydentów: dyskusja na Radzie Administracyjnej zmierzająca w kierunku nadania uczelni godła państwowego, sprzeczny z nią projekt Komisji, podtrzymany przez decyzję namiestnika, a wreszcie skasowanie tak ustanowionego godła kilka lat później w wyniku interwencji Konstantego, który znów powołał się na przepisy – fakty te skłaniają nas do wysunięcia wniosku, że sprawa ta była kwestią niejasną, prawnie niedoprecyzowaną, a więc dyskusyjną, zależną od interpretacji konstytucji. Do tej pory fakty te traktowano przede wszystkim jako przejaw walki politycznej o utrzymanie w przestrzeni publicznej symbolu Orła Białego lub usunięcie go z niej. Wydaje się jednak, że sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana i równoległe ma swój wymiar prawny oraz ideowy, niemalże niezależny od kwestii politycznych. Kluczowym jej elementem był problem, czy uniwersytet należało zaliczyć do „magistratur jakich bądź” czy też nie. Innymi słowy: czy był on rodzajem urzędu lub czymś jemu równoważnym, czy też nie kwalifikował się do tej kategorii.

Właśnie te zagadnienia, z pozoru formalno-prawne, były w istocie echem znacznie głębszego konfliktu o naturze ideowej, a dotyczącego postrzegania istoty uniwersytetu i modelu warszawskiej uczelni. Jest to temat, który już został omówiony w przywoływanej wcześniej pracy Mycielskiego, nie ma więc potrzeby jego szerszego przedstawiania<sup>122</sup>.

<sup>120</sup> Posiedzenie Rady uczelni z 3 IV 1818 r., pkt 7, *Księga protokołów...*, s. 107.

<sup>121</sup> Archiwum PAN, III, 280, Materiały Władysława Tomkiewicza, k. 16. Za wskazanie mi tego materiału uprzejmie dziękuję dr. hab. Hubertowi Kowalskiemu.

<sup>122</sup> Powstanie Uniwersytetu Warszawskiego przypadło na moment wielkich przemian instytucji uniwersytetu w Europie. Funkcjonowały wówczas dwa wyraziste i znane elitom polskim modele: niemiecki i francuski. M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 78–80.

Zobowiązani jesteśmy natomiast do zarysowania postaw, które mogły wpływać na wybory dotyczące godła i pieczęci, oraz do rozważenia, czy można powiązać je – z zachowaniem ostrożności – z konkretnymi propozycjami.

Elity intelektualne i polityczne Królestwa Polskiego krytykowały tradycyjną, wywodzącą się jeszcze ze średniowiecza autonomię dawnych uczelni. Wi-działy w niej bowiem nie tyle gwarancję dla swobody rozwoju nauki, ile drogę do nadużyć i niedbalstwa ze strony profesorów, którzy skupiali się na zarządzaniu majątkiem i pilnowaniu swojej uprzywilejowanej pozycji<sup>123</sup>. Organizatorzy i współtwórcy Uniwersytetu Warszawskiego zgodzili się więc w zdecydowanej większości, że uczelnia powinna być szkołą innego typu, silniej powiązaną z potrzebami i zadaniami epoki, która już na początku XIX w. jawiła się jako czas nauki i oświecenia, zmiany i postępu, uporządkowania i systematyzacji. Postrzeganie tych pojęć różniło się jednak w zależności od zajmowanej pozycji względem uczelni i administracji państwowej.

Uniwersytet mógł być traktowany jako dźwignia postępu. Część profesorów warszawskiej szkoły, jak choćby Adam M. Kitajewski<sup>124</sup> czy Michał Szubert<sup>125</sup>, dysponowała własnym doświadczeniem z czasów stypendiów studenckich na uczelni berlińskiej, gdzie najważniejsze były badania krytyczne, a jakość odebranego wykształcenia zależała od inicjatywy studentów w wybieraniu zajęć. Gdyby warszawska szkoła poszła w tym kierunku, reprezentowałaby model niemiecki, bliski ideom Wilhelma von Humboldta. Według Bielińskiego osobą, która najbardziej świadomie opowiadała się za rozbudzeniem naukowego krytycyzmu wśród absolwentów, był – skądinąd bardzo kontrowersyjnie się zachowujący – profesor August Zinserling<sup>126</sup>. Mycielski, analizując zagadnienie modelu nauczania, zwrócił jednak szczególną uwagę na znamienne przemówienie Wojciecha Anzelma Szweykowskiego podczas inauguracji roku akademickiego w 1818 r. Rektor wyraźnie rozdzielał role urzędników i uczonych<sup>127</sup>. Sytuował uniwersytet w roli „świątyni nauk najwyższej”<sup>128</sup>, której autorytet pozwala uczonym wskazywać idee i wyznaczać cele, by ich wdrożeniem zajęły się sprowadzone do roli wykonawców władze administracyjne<sup>129</sup>. Taka postawa wywyższająca uczelnię i jej profesorów wydaje się korespondować z propozycją Rady uniwersyteckiej dotyczącą wykorzystania w roli godła „orła ze śpiewów Niemcewicza”, którą przeanalizujemy w dalszej części tego rozdziału.

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>124</sup> Adam M. Kitajewski (1789–1837), chemik, mineralog, farmaceuta, nauczyciel Liceum Warszawskiego, profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowca chemii ogólnej, kierował laboratorium chemicznym. H. Ligocka, *Adam Maksymilian Kitajewski 1789–1837*, [w:] *Portrety uczonych...*, s. 268–277.

<sup>125</sup> Michał Szubert (1787–1860), botanik, pedagog, profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, twórca Ogrodu Botanicznego uczelni, autor pierwszego polskiego podręcznika botaniki leśnej i spisu roślin okolic Warszawy. T. Majewski, *Michał Szubert 1787–1860*, [w:] *Portrety uczonych...*, s. 453–457.

<sup>126</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 3..., s. 334–335; M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 198–203. August Ernst Zinserling (1780–1831), niemiecki filolog klasyczny, historyk, profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Autobiografia w: J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 3..., s. 411–414.

<sup>127</sup> „Urzędnikom dosyć jest znać ducha czasu i umieć się zastosować do niego, uczeni powinni kierować jego dążnością i osiągnięcie jego celu przyspieszać”. *Księga protokołów...*, s. 216.

<sup>128</sup> Sformułowanie Szweykowskiego. *Ibidem*, s. 212.

<sup>129</sup> Mycielski w zajmujący sposób przeprowadził analizę tej mowy pod kątem ambitnej wizji uczonych jako „prawodawców”. M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 84–87.

Przedstawiciele rządu, a wraz z nimi również niektórzy profesorowie, podzielali jednak inną, bardziej realistyczną i pragmatyczną wizję uczelni, nawiązującą do francuskiego modelu zawodowych szkół wyższych. Władze królestwa traktowały uniwersytet przede wszystkim jako podległą strukturoom administracyjnym szkołę kształcącą kadry niezbędne dla funkcjonowania państwa<sup>130</sup>. Zapotrzebowanie na dobrze przygotowanych urzędników było duże, gdyż zreformowane administracyjnie królestwo miało się zdecydowanie różnić pod względem zarządzania od dawnej Rzeczypospolitej, a korzystać z części przedsięwzięć rozpoczętych w okresie Księstwa Warszawskiego. „Stopnie akademickie, rozdawane w Uniwersytecie naszym, nie mają być samym zaszczytem uczonym, ale nadto dowodem usposobienia na różne w kraju posługi i warunkiem do otrzymania posad odpowiednich”<sup>131</sup> – tłumaczył w sprawozdaniu rocznym priorytety Komisji rektor Szweykowski.

Takie myślenie zaznaczone było bardzo silnie już w projekcie urządzenia systemu oświaty w 1815 r. Zamyśl ten znacząco wpłynął na organizację edukacji w królestwie. Z jednej strony powiązано kolejne etapy kształcenia z konkretnymi zawodami, do których miały przygotowywać. Z drugiej natomiast, godności na uczelni zostały przyrównane do stanowisk w administracji państwowej, aby było wiadomo, jak sytuują się one w hierarchii urzędniczej. Rektor Szkoły Głównej miał być równy Prezesowi Sądu Apelacyjnego, natomiast profesorowie uczelni z tytułem naukowym doktora równali się sędziom sądów apelacyjnych<sup>132</sup>.

Z punktu widzenia rządu każdy z wydziałów uczelni, nie tylko Wydział Prawa i Administracji, miał być bezpośrednio użyteczny dla maszyny państwowej. Profesorowie występowali w roli nauczycieli kształcących przydatnych i wiernych poddanych, studenci zaś winni byli krajowi wdzięczność za nauki. Mieli ją wyrażać, gorliwie podejmując służbę publiczną. Taki status absolwentów dobrze oddawało określenie zawodu lekarza używane jeszcze w Księstwie Warszawskim: „urzędnik zdrowia”. Posłużył się nim Adam Prażmowski<sup>133</sup>, członek Rady z ramienia Komisji, gdy składał publicznie sprawozdanie z działań organizacyjnych uczelni podczas jej oficjalnej inauguracji w maju 1818 r., mówiąc, że Wydział Lekarski „dostarczać ma urzędników zdrowia wojsku i prowincjom”<sup>134</sup>.

O postrzeganiu profesorów przede wszystkim jako – pozwolimy sobie na parafrazę – „urzędników oświaty” świadczyć może też reakcja na przygotowany w 1818 r.

<sup>130</sup> Bieliński być może zbyt radykalnie ocenia, że „uniwersytet był i pozostał do końca swego istnienia li tylko szkołą, wychowującą urzędników państwowych”. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 15.

<sup>131</sup> *Księga protokołów...*, s. 230.

<sup>132</sup> J. Lipiński, *Projekt do urządzenia hierarchii akademickiej w krajach Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1815, s. 18–19, BN, 54.511. Mieczysław Pater badający dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego jest zdania, że „[p]onieważ stworzony w 1811 r. Uniwersytet Wrocławski stawał się instytucją państwową, profesorowie zyskiwali przez to status urzędników państwowych, ale w hierarchii urzędniczej plasujących się bardzo wysoko. Podkreślano przez to ich wysoką pozycję nie tylko naukową, ale państwową i społeczną”. M. Pater, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 69.

<sup>133</sup> Adam Prażmowski (1764–1836), biskup płocki, członek Izby Edukacyjnej, Komisji, Rady Ogólnej uczelni, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego Płockiego, senator Królestwa Polskiego, w 1831 r. podpisał akt detronizacji Mikołaja I. M. Manteufflowa, *Prażmowski h. Belina Adam Michał*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław 1985, s. 371–374.

<sup>134</sup> *Księga protokołów...*, s. 208.

przez Juliana Ursyna Niemcewicza projekt strojów dla nauczycieli akademickich. Były nimi togi, które w założeniu miały nawiązywać do tradycji i wskazywać na wyjątkowość oraz prestiż zawodu profesora. Dziekani podszli jednak do tego projektu bardzo krytycznie – wyrazili obawy, czy tego typu stroje nie narażą ich na śmieszność<sup>135</sup>. W 1821 r. Komisja zastosowała więc salomonowe rozwiązanie: na wykładach i uroczystościach profesorowie nosili togi, a poza murami uczelni występowali w mundurach kroju wojskowego ze szpadami przy boku<sup>136</sup>. Stało się tak zgodnie z sugestią Bentkowskiego, który wyraził zdanie, że „duch czasu terażniejszego jest duchem wojskowym”<sup>137</sup>, i takich zażądał ubiorów. Dzieliły one nauczycieli i uczniów na klasy, jednak nie według systemu stopni wojskowych, a w sposób zbliżony do hierarchii stanowisk urzędniczych. Podobne ubiory nosili urzędnicy Komisji<sup>138</sup>.

<sup>135</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 77. Projekt Niemcewicza i reakcja profesorów opisane w: J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 408–412.

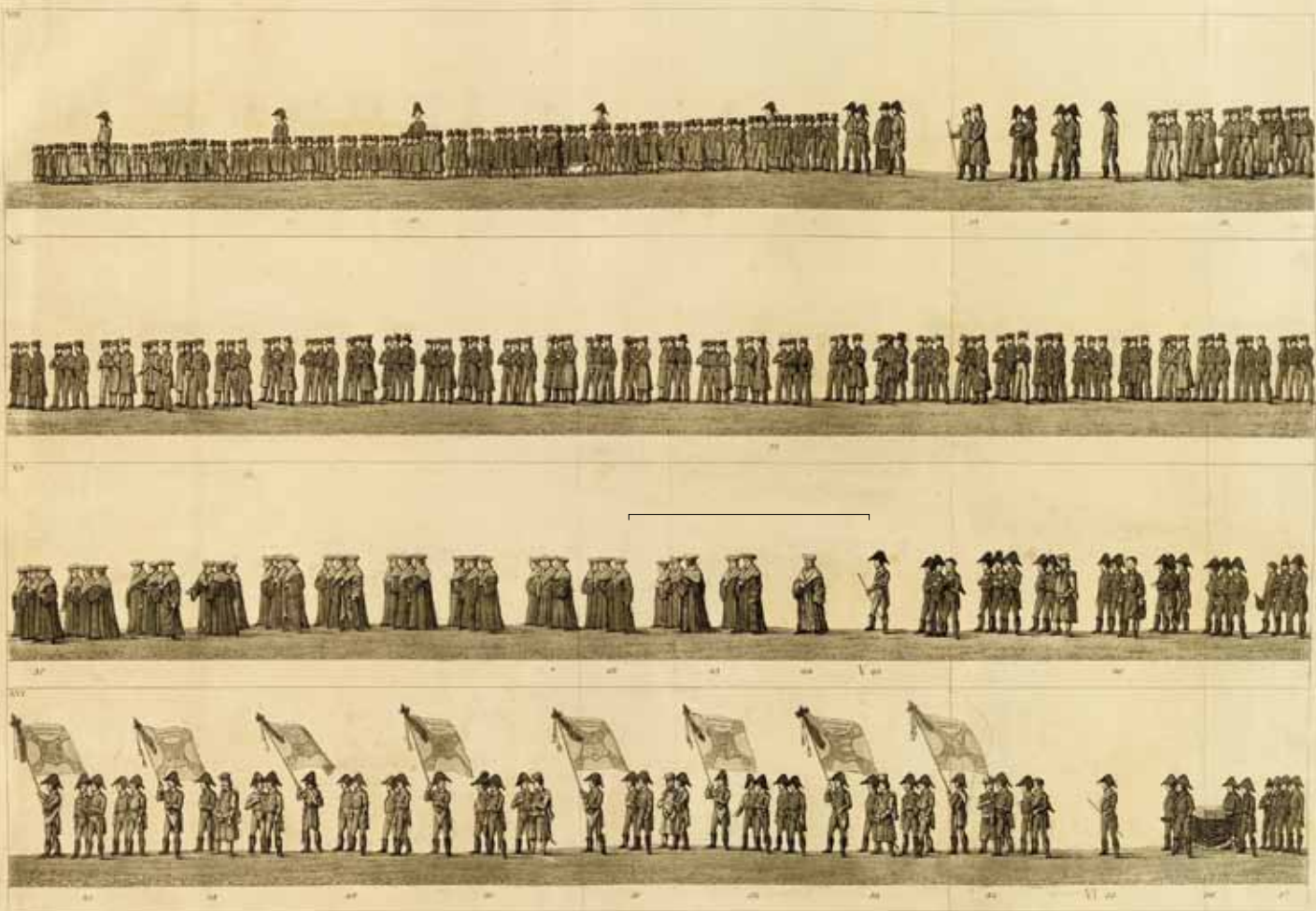
<sup>136</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 77.

<sup>137</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 411.

<sup>138</sup> Zarządzenia w tej sprawie ukazały się „Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” (1824, s. III–XIV). Por. A. Kraushar, *Raptularz notatek o Uniwersytecie Królewskim w Warszawie 1816–1831 (z rękopisu)*, Warszawa 1911, s. 18.

Il. 9. Mundury profesorów uniwersyteckich I i II klasy, „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1824





Il. 10. Dziekani i rektor uniwersytetu w togach z łańcuchami na piersi podczas pogrzebu Aleksandra I w 1826 r., J.F. Piwarski, *Opis żałobnego obchodu po wiekopomney pamięci Najjaśniejszym Aleksandrze I, Cesarzu Wszech Rosyi, Królu Polskim w Warszawie, w dniach 7, 9, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 23 kwietnia 1826 roku uroczyste odbytego*, Warszawa 1829, BN



W tym kontekście uniwersytet można było traktować jako instytut mający swoje miejsce w strukturze administracyjnej Komisji. Myśl, aby używał on zwykłej dla wszystkich urzędów pieczęci, była więc naturalna i uzasadniona.

Który z siedmiu członków Rady Administracyjnej mógł proponować ustalenie wzoru pieczęci uniwersyteckiej z godłem państwowym? Nie był nim na pewno minister Potocki, który występował z inicjatywą wykorzystania orła polskiego. Namiestnik pragnął raczej zacerpnąć opinii innych, niż samodzielnie podejmować decyzję. Gdyby chciał wziąć tę odpowiedzialność na siebie, Rada w ogóle nie rozpatrywałaby sprawy, a namiestnik odpowiedziałby Potockiemu bezpośrednio. Spośród pozostałych członków gabinetu najbardziej zainteresowany wprowadzeniem godła państwa na pieczęcie uczelniane wydaje się Tadeusz Mostowski, minister Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, któremu podlegała administracja Królestwa Polskiego<sup>139</sup>. Od czasu ustanowienia państwa podległe mu ministerstwo z niewielkim skutkiem walczyło o wyposażenie wszystkich urzędów w pieczęcie z jednolitym godłem i zunifikowanymi inskrypcjami. Według Krzysztofa Dorcza proces wymiany starych tłoków miał się ciągnąć do początku lat dwudziestych XIX w., a największe problemy stwarzały w tym zakresie urzędy miejskie i gminne<sup>140</sup>. Koszt wykonania nowych tłoków spoczywał na ich użytkownikach, co zniechęcało wójtów i burmistrzów do ponoszenia zbyt dużych wydatków z tego tytułu i skłaniało do poszukiwania tańszych rozwiązań. Większość zamówiła nowe tłoki, ale ze względu na oszczędności wynajmowała do ich wykonania pieczętarzy o niskich umiejętnościach fachowych. Istotne elementy nowych pieczęci, a więc godło według wzoru i wymagany napis: „Królestwo Polskie”, były odwzorowywane niedbale<sup>141</sup>. W 1818 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji wydała więc zarządzenie nakazujące wymianę starych i niewłaściwie wykonanych stempli na nowe – okazało się ono jednak nieskuteczne. Ponownie więc do sprawy wrócono w 1822 r., gdy pojawiło się nowe zarządzenie grożące nawet karami więzienia za niedopełnienie obowiązku wymiany tłoków. Proces przyspieszył jednak dopiero wtedy, gdy ustanowiono monopol dla Mennicy Warszawskiej na wykonywanie stempli urzędowych. W tym kontekście osobą, której najbardziej mogło zależeć na ustaleniu wzoru pieczęci uniwersyteckiej z aktualnym godłem państwa, nie zaś z dawnym orłem polskim, był minister spraw wewnętrznych. Przyjęcie takiej propo-

<sup>139</sup> Tadeusz Mostowski (1766–1842), polityk, publicysta i wydawca. Aktywny działacz Sejmu Wielkiego, zwolennik Konstytucji 3 maja, minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego (1812–1813), minister Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji Królestwa Polskiego (1815–1830). Do jego największych zasług na tym stanowisku należały m.in. budowa Kanału Augustowskiego i założenie Instytutu Agronomicznego na Marymoncie. Prowadził także ożywioną działalność publicystyczną, pisał recenzje dzieł literackich, zajmował się edycją źródeł. J. Skowronek, *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 73–78.

<sup>140</sup> K. Dorcz, *Pieczęcie...*, s. 66.

<sup>141</sup> *Ibidem*, s. 69.



Il. 11. Karta tytułowa dzieła Juliana Ursyna Niemcewicza *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, Warszawa 1816, BN



Il. 12. Płaskorzeźba z przedstawieniem godła Królestwa Polskiego z czasów króla Zygmunta Starego na ścianie zewnętrznej Kaplicy Zygmuntowskiej, 1524–1531, fot. J. Mehlich/Wikipedia

zycji podkreślałyby konsekwencję Rady Administracyjnej w stosowaniu symboli instytucji rządowych i jej lojalność względem monarchy. Ostatecznie jednak namiestnik zaakceptował projekt złożony przez Potockiego. Minister oświaty musiał więc dysponować mocnymi argumentami, które postaramy się zrekonstruować w następnym podrozdziale.

Z omawianego wyżej fragmentu protokołu wynika także, że z inną propozycją godła dla uczelni wystąpili członkowie uniwersyteckiej Rady Ogólnej. Zaproponowali oni bowiem pod rozważę Radzie Administracyjnej, „czyby nie można wziąć orła ze śpiewów Niemcewicza”. Pod tym określeniem krył się wizerunek Orła Białego umieszczony na karcie tytułowej dzieła *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, opublikowanego

<sup>142</sup> J.U. Niemcewicz, *Śpiewy...*

<sup>143</sup> Nakład 1500 egzemplarzy sprzedano w ciągu kilku miesięcy, o czym zawiadomił „Pamiętnik Warszawski”. H. Mateusiak, *Historia w dziewiętnastowiecznym wydaniu – edytorskie losy „Śpiewów historycznych” Juliana Ursyna Niemcewicza*, „Sztuka Edycji” 2011, nr 1, s. 27.

<sup>144</sup> Funkcje semantyczne królewskiego monogramu zespolonego z Orłem Białym szczegółowo analizuje Aleksandra Jaworska: „Ścisłe powiązanie herbu państwa z osobą władcy nastąpiło w okresie panowania Zygmunta I Starego. Restaurowano, odwołując się do dawnej Kazimierzowskiej tradycji, monogram królewski funkcjonujący jako osobiste *signum* i powiązано go z herbem Orzeł Biały”. A. Jaworska, *Orzeł Biały...*, s. 178 i n.

<sup>145</sup> G. Zając, *Śpiewy historyczne (zawierające dumy polskie)*, [w:] *Oświecenie*, red. A. Skoczek, t. 2, Bochnia–Kraków–Warszawa 2006, s. 207–212.

<sup>146</sup> J.U. Niemcewicz, *Śpiewy...*, s. 16, 208.

<sup>147</sup> Andrzej Feliks Grabski zauważa, że „chodziło o stworzenie takiego historycznego dzieła, które mogłoby być rozpowszechniane drogą oralną, nie wymagając od każdego z odbiorców znajomości pisma, i w ten sposób przekroczyłoby stosunkowo wąski krąg ówczesnej i późniejszej publiczności literackiej”. A.F. Grabski, *Mysł historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976, s. 398–399.

<sup>148</sup> A. Grochala, *Poczt...*, s. 19.

przez Juliana Ursyna Niemcewicza<sup>142</sup>. Pierwsze wydanie z 1816 r., drukowane w Warszawie, a więc współczesne opisywanym tu wydarzeniom, rozeszło się w błyskawicznym tempie<sup>143</sup>. Grafika na stronie tytułowej tej publikacji została opisana przez wydawcę jako „Orzeł z Kaplicy Jagiellońskiej w Krakowie”. I chociaż pod względem wierności przedstawienia i poziomu artystycznego pozostawała daleko w tyle za pierwowzorem, nie można wątpić, że jest to znany wizerunek godła Korony z czasów króla Zygmunta Starego. Znajduje się on na ścianie zewnętrznej wspomnianej kaplicy i jest widoczny po drodze do bramy Zamku Królewskiego na Wawelu. Szczególna uroda płaskorzeźby, uprzywilejowane miejsce prezentacji, ale zapewne też druk w *Śpiewach...* przyczyniły się do popularyzacji tego wizerunku w XIX w. Sylwetka orła jest mocno wydłużona i wypełnia sześciokątne pole kartusza o proporcjach dających zdecydowaną przewagę kierunkowi pionowemu. Na piersi orła znajduje się wstęga układająca się w monogram „S”, która indywidualizuje godło i pozwala je jednoznacznie powiązać z osobą króla Zygmunta Starego<sup>144</sup>.

Propozycja rady uniwersyteckiej powodowana była niewątpliwie znaczeniami które przypisywano dziełu Niemcewicza oraz wizerunkowi Orła Zygmuntońskiego, dlatego warto zarysować kontekst sytuacji. *Śpiewy...* zajęły specjalne miejsce w historii polskiej literatury i muzyki<sup>145</sup>. Zbiór otwierała Bogurodzica, a po niej następowały 32 pieśni, których twórcą był Niemcewicz. Każda była przypisana do innej postaci z dziejów Polski. Kolejność utworów wynikała z układu chronologicznego treści. Pieśni zostały zilustrowane rycinami oraz zaopatrzone w zapis nutowy na głos i akompaniament fortepianowy. Do każdej z pieśni autor dołączył krótki komentarz w formie uwag historycznych. W przedmowie Niemcewicz określił zamierzony cel dzieła. Było nim przedstawienie swoistej historii Polski, nie tyle ścisłej, ile mającej oddziaływać na uczucia patriotyczne czytelników<sup>146</sup>. Ponieważ dzieło miało walor użytkowy – pieśni można było śpiewać przy akompaniamencie – zbiór szybko stał się bardzo popularną, przystępną i budzącą sentyment za przeszłością wersją dziejów Polski<sup>147</sup>. Ponadto publikacja wpisywała się w tradycję opowiadania historii według schematu nakreślonego przez pocztę władców polskich. Uwaga poczyniona przez Annę Grochałę w odniesieniu do tego typu literatury trafnie ukazuje walor śpiewnika Niemcewiczowskiego: „Co stanowiło o wyborze pocztów jako najlepszej formy wykładu dziejów? Niewątpliwie jej prostota i elastyczność, pozwalające wpisywać nowe znaczenia w znaną formułę”<sup>148</sup>. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja polityczna na przełomie XVIII i XIX w., nowe cele, które miała państwowość polska po 1815 r., a tym



samym wzór bohatera, niewątpliwie wymagały od Niemcewicza aktualizacji dawnych treści, ale tradycyjny schemat pocztu pozostał ten sam. Czytelnik sięgał więc po formę, do której był przyzwyczajony, a popularność *Śpiewów...* świadczyła o tym, że dzieło spotkało się z uznaniem. Nie przeszkadzał przy tym fakt, że Joachim Lelewel, choć oddał słuszność głównemu zamierzeniu autora, podszedł jednak krytycznie do informacji zawartych w pieśniach, wykazując wiele błędów i nieścisłości<sup>149</sup>. Po latach wojen, płonnych nadziei i porażek przechodzące transformację społeczeństwo polskie potrzebowało pokrzepienia w postaci wyidealizowanego obrazu dziejów ojczystych.

Intencja towarzysząca propozycji wysuniętej przez Radę, aby na godło wybrać Niemcewiczowskiego orła, wydaje się łatwa do odczytania. Chociaż w listopadzie 1817 r. było może jeszcze za wcześnie, by przesądzać, że oddziaływanie społeczne tej śpiewanej historii Polski będzie tak wielkie, to członkowie ciała uniwersyteckiego już mieli prawo ocenić jego wartość patriotyczną, dydaktyczną i upowszechniającą wiedzę. Wydrukowane zaledwie rok wcześniej *Śpiewy...* były przecież wyczekiwane od dawna, częściowo – bo we fragmentach – już znane. Niemcewicz pracował nad nimi w czasach Księstwa Warszawskiego na zlecenie Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, co także miało znaczenie dla profesorów. Jeśli spojrzymy z odleglejszej perspektywy, okaże się, że instytucja ta nie spełniła co prawda wszystkich pokładanych w niej nadziei, ale szczególnie u progu okresu Królestwa Polskiego cieszyła się wielkim poważaniem<sup>150</sup>. Nie popełnimy więc chyba błędu, pisząc, że członkowie Rady pragnęli poprzez skojarzenie wizerunku godła uczelni z orłem ze strony tytułowej *Śpiewów...* umieścić uniwersytet w kręgu wartości patriotyzmu, rozwoju nauki, szacunku dla historii Polski, skorzystać z poważania, jakim cieszył się Niemcewicz, ale również oddać mu cześć.

Propozycja ustanowienia godła bezpośrednio nawiązującego do formy z czasów Zygmunta Starego miała też umocowanie w akcie fundacyjnym Uniwersytetu Warszawskiego, gdyż król ten był jedynym władcą, którego w tym dokumencie wspominał z imienia Aleksander<sup>151</sup>. Zygmunt I miał specjalne znaczenie dla społeczności akademickiej. To z jego nadania profesorowie Akademii Krakowskiej od 1535 r. mieli cieszyć się przywilejem otrzymania szlachectwa w nagrodę za dwadzieścia lat poświęconych nauczaniu<sup>152</sup>. Aleksander, przypominając ten fakt w akcie fundacyjnym warszawskiej uczelni, posuwał się nawet dalej: skracał okres oczekiwania na nobilitację oraz zapewniał kadrze i studentom szczególną opiekę. „Nadto nauczycielom prawo do wszelkich zaszczytów i ozdób, a mianowicie za przykładem chwalebnej pamięci króla Zygmunta I, aktualnym profesorom, nieszlachcie, przywilej osobistego szlachectwa, które po dziesięciu latach uczenia spadać ma dziedzictwem na ich potomstwo”<sup>153</sup>.

<sup>149</sup> Lelewel miał zastrzeżenia do Niemcewicza, że posługując się atrakcyjną formułą pieśni, utrwała „przewrotne baśni” i nieprawdziwe opinie „które głos przyjemny śpiewów, na przekorę prawdzie ma wspierać i w uprzedzeniach zakorzeniać”. J. Lelewel, „*Śpiewy historyczne*” Juliana Ursyna Niemcewicza pod względem historii uważane, „*Dziennik Wileński*” 1817, t. 5, nr 27, s. 6. BN, sygn. 2.007.643 A.

<sup>150</sup> A. Witkowska, *Kazimierz Brodziński...*, s. 171–179.

<sup>151</sup> Tekst aktu fundacyjnego układali członkowie Towarzystwa Elementarnego oraz Potocki, Prażmowski i Jan W. Bandtkie. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 20.

<sup>152</sup> K. Baran, *Uniwersytet Jagielloński od fundacji Kazimierzowskiej do schyłku XVIII wieku*, [w:] *Urbs Celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. A. Grzybkowski, Z. Żygulski, T. Grzybkowska, Kraków 2008, s. 452.

<sup>153</sup> *Księga protokołów...*, s. 175.

Symbol ten mógł być więc odbierany jako podniesienie prestiżu pozycji zawodowej profesorów.

Choć oryginalny orzeł z Kaplicy Zygmuntowskiej przedstawiał niewątpliwe walory estetyczne, to propozycja wykorzystania go w godle uczelni budziła skojarzenia przede wszystkim ze złotym wiekiem w dziejach Polski. W XIX w. uznawano, że ten okres przypadł na czasy panowania Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, królów umacniających państwo, pilnujących tolerancji religijnej i wspierających oświatę. Przekonanie takie wybrzmiewało w przemowie prof. Jana Wincentego Bandtkiego<sup>154</sup> zamieszczonej w spisie wykładów z listopada 1817 r.: „Zaiste ustawa otwierająca Uniwersytet stawia nas więc w możności przywrócenia wieku Zygmunta i Augustów, wskrzeszenia tej powagi, jaką Polsce cała Europa w hołdzie przyznawała”<sup>155</sup>. Ten zasłużony prawnik wskazywał w swoim wykładzie, w jaki sposób ustanowienie uczelni należało łączyć ideowo i praktycznie z odnowieniem państwa i dążeniem do przywrócenia mu dawnej wielkości symbolizowanej przez „wiek Zygmunta i Augustów”. Wykształcenie odpowiednich kadr na rodzimej uczelni wyższej było rękomią sprawnego zarządzania królestwem i jego rozkwitu w każdej dziedzinie. Rzetelna ocena posiadanej wiedzy i umiejętności kandydata do służby państwowej<sup>156</sup> zastępowała bowiem system „nierozważnej obieralności ziemskiej”<sup>157</sup>, czyli rezerwowanie urzędów dla stanu szlacheckiego, co w mniemaniu uczonego było jedną z przyczyn upadku Rzeczypospolitej. Uniwersytet był więc remedium na tę chorobę państwa, a orzeł czasów zygmuntowskich jego najlepszym symbolem.

Rozpatrując propozycję Rady, powinniśmy wziąć pod uwagę motywy nie tylko intelektualne czy patriotyczne (emocjonalne), ale również osobiste, zwłaszcza że dysponujemy w tym zakresie licznymi poszlakami. Niemcewicz był dla większości członków Rady osobą dobrze znaną, z którą niejednego z nich łączyła wspólna praca, a może nawet przyjaźń. Także jego *Śpiewy*... nie były dla nich dziełem poznawanym z dystansu czasowego (jak dla nas dziś) czy też przedmiotem badań teoretycznych, ale czymś doświadczanym bardzo osobiście. Nie jest wykluczone, że obecni na posiedzeniu Samuel Linde i Szweykowski zdążyli już usłyszeć wykonanie tych pieśni lub nawet sami brali udział w ich śpiewaniu razem z lubiącą muzykować rodziną Chopinów. Wśród prenumeratorów

<sup>154</sup> Jan Wincenty Bandtkie (1783–1846), prawnik, historyk prawa, wydawca źródeł, profesor Szkoły Prawa i Administracji, profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, dziekan Wydziału Prawa i Administracji (1816–1831). A. Rosner, *Jan Wincenty Bandtkie 1783–1846*, [w:] *Portrety uczonych*..., s. 56–71.

<sup>155</sup> *Księga protokołów*..., s. 200. Podobnie, w trakcie mowy na otwarciu Szkoły Prawa w 1808 r. Jan Nepomucen Małachowski, przewodniczący Rady Dozorczej tej szkoły i pierwszy prezes sądu apelacyjnego Księstwa Warszawskiego, odwołał się do idei wskrzeszenia złotego wieku poprzez dzieło ustanowienia szkoły: „Widzimy w nim ożyłe te wieki naszych Zygmunta, które jak we wszystkich rodzajach umiejętności, naród nasz sławą okryły; tak w szczególności w głębokiej i zawilej nauce prawa nieporównanie mężów wydały”. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 206–207.

<sup>156</sup> Według art. 27 dekretu namiestnika z 12 XI 1816 r. dotyczącego Komisji Egzaminacyjnych o sprawdzian dopuszczający do trzeciej, najwyższej kategorii urzędów państwowych ubiegać się mieli jedynie kandydaci, którzy mogli „złożyć zaświadczenia z ukończonych w swoim przedmiocie nauk w szkole głównej i z odprawionych egzaminów [...], tak nauk w właściwym Akademickim Wydziale, jako też z praktyki w stosowym do tego Wydziału technicznym instytucie”. Dekret rozpoczynał się od słów: „Pragnąc zabezpieczyć Rząd i Obywateli od zawodnych wyborów, a krajowi zapewnić służbę na zaufaniu i dowiedzionej zdatości ugruntowaną [...]”. DPKP, 1816, t. 2, nr 10, s. 240–241.

<sup>157</sup> *Księga protokołów*..., s. 198.

pierwszego nakładu – czyli prawie wszystkich członków Rady uczelni – znalazł się także profesor Liceum Warszawskiego Mikołaj Chopin<sup>158</sup>. W 1817 r. otrzymał on na terenie uniwersytetu do dyspozycji apartament, który zajmował wraz z żoną, córkami i synem Fryderykiem<sup>159</sup>. Mieszkanie znajdowało się w tej samej oficynie, w której lokatorami byli rektorzy i profesorowie Liceum Warszawskiego i uniwersytetu (użytkowników mieszkań możemy zidentyfikować na podstawie rysunków inwentarzowych Jana Tańkowskiego<sup>160</sup>). To właśnie tam, na pierwszym piętrze, w mieszkaniu Lindego odbywały się posiedzenia Rady<sup>161</sup>. Obaj rektorzy oraz inni profesorowie tworzący społeczność akademicką byli sąsiadami Chopinów, a zaprenumerowanie dzieła Niemcewicza – jak wynika ze źródeł – nie poszło na marne. Eustachy Marylski<sup>162</sup>, jeden z uczniów Liceum Warszawskiego, który mieszkał na pensji u rodziny genialnego kompozytora, tak wspominał spędzane u nich wieczory: „O zmroku, mając wolne chwile od nauki, opowiadaliśmy wypadki z historii polskiej, jak śmierć króla Warneńczyka, Żółkiewskiego, staczane bitwy przez wodzów naszych i to wszystko młody Chopin wygrywał na fortepianie. Nieraz popłakaliśmy się przy tej muzyce”<sup>163</sup>. Dzieło Niemcewicza trafiło na podatny grunt i odpowiadało na potrzeby emocjonalne elit intelektualnych społeczeństwa polskiego.

Symbol orła zygmontowskiego niósł ze sobą bardzo bogaty zasób znaczeń, który wynikał z przekonania o wybitnej roli uczelni we wskrzeszonym królestwie. Godło ze znakiem z kaplicy grobowej Jagiellonów pozwalało łączyć uniwersytet z Niemcewiczowską wersją historii Polski, ujętą w sposób popularny i patriotyczny, dziełem powstającym w kręgu nowej nauki, co uwznioślało pozycję profesorów i wskazywało na uczelnię jako odgrywającą jedną z kluczowych ról w budowie państwa. Rada bez wątplenia widziała więc wielokierunkowe korzyści płynące z wysuniętej przez siebie propozycji. Ostatecznie ta wersja znaku nie zyskała jednak aprobaty u namiestnika, który zatwierdził wizerunek orła zaproponowany przez Potockiego. Za tym wyborem mogły przemawiać inne racje ideowe, polityczne, ale decydujące mogły być również kwestie czysto estetyczne. Przypomnijmy, że ostatecznie godło doskonale wypełnia okrągły

<sup>158</sup> J. Niemcewicz, *Śpiewy...*, s. 445. Wśród prenumeratorów byli także członkowie Rady: Bandtkie, Prażmowski, Linde, Szwejkowski oraz prawdopodobnie Sierakowski (wymieniony tylko z nazwiska). Staszic, kierujący Towarzystwem, zlecał napisanie tych pieśni, więc nie musiał ich prenumerować. Można domyślać się wielu innych motywów natury osobistej, które skłaniały członków Rady do wykorzystania Niemcewiczowskiego orła, gdyż łączyła ich wcześniejsza współpraca z czasów Dyrekcji Edukacji Narodowej Księstwa Warszawskiego. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 223–224.

<sup>159</sup> J. Miziołek, H. Kowalski, *Uniwersytet Warszawski i młody Chopin*, Warszawa 2013, s. 126–129, 136–137. Inwentarz apartamentu Chopinów z podpisem Mikołaja Chopina: AUW, MPK 3, k. 182. Tekst opublikowany w: H. Kowalski, J. Miziołek, *Kronika Pałacu Kazimierzowskiego Feliksa Pawła Jarockiego*, Warszawa 2016, s. 81–93.

<sup>160</sup> AGAD, Zbiór Kartograficzny, Plany architektoniczne budynków Uniwersytetu Warszawskiego, 1/402/14-4/22-21. Jan Tańkowski (?–1833), student Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych (1824–1829), magister budownictwa i miernictwa (1829), budowniczy obwodu warszawskiego (od 1830). R. Gerber, *Studenci...*, s. 409.

<sup>161</sup> Zawiadamia nas o tym pkt 2 pierwszego protokołu posiedzenia Rady Ogólnej z 17 I 1817 r. Mieszkanie Lindego znajdowało się na tym samym piętrze co kancelaria uniwersytetu. *Księga protokołów...*, s. 17.

<sup>162</sup> Eustachy Marylski (1804–1871), ziemianin, podróżnik, autor prac o słynnych Polakach, członek Towarzystwa Geograficznego w Paryżu, Towarzystwa Ogniwego w Królestwie Polskim, radca Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. W 1820 r. jako uczeń IV klasy Liceum Warszawskiego został przyjęty na stancję do Chopinów, gdzie mieszkał przez trzy lata. W latach 1823–1826 studiował na Wydziale Prawa i Administracji, magister (1826). A. Przymusiła, *Marylski Eustachy (1804–1871)*, [w:] PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 108–109; R. Gerber, *Studenci...*, s. 140.

<sup>163</sup> Wspomnienia Marylskiego zostały opublikowane w „Kurierze Warszawskim”. F. Hoesick, *Z pamiętników Eustachego Marylskiego*, „Kurier Warszawski” 1903, nr 1, s. 23. Por. J. Miziołek, H. Kowalski, *Uniwersytet Warszawski...*, s. 132.

kształt pieczęci. Próba wpisania podłużnego orła ze *Śpiewów...* Niemcewicza w okrąg przyniosłaby zdecydowanie mniej udany rezultat.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jeden wątek związany z procedurą ustanowienia godła. Z pozoru drobna niejasność, na którą uczeni nie zwrócili do tej pory uwagi, prowadzi nas do rozważań mających na celu ukazanie w pełniejszym świetle stosunków między Radą uniwersytecką a ministrem Potockim.

Enigmatyczna treść protokołu Rady Ogólnej z 8 listopada sprawia wrażenie, jakoby profesorowie zostali zaskoczeni biegiem wypadków w sprawie godła. Wcześniej tej kwestii oficjalnie nie rozważali. Surowiecki natomiast powiadomił ich o już toczącym się w tym zakresie postępowaniu, w którym uczeni nie brali udziału. Wiadomość ta nie dotyczyła jednak projektu złożonego przez Komisję 4 listopada, ale rozważań rządu, które szły chwilowo w innym kierunku: wykorzystania godła państwowego na pieczęci uniwersyteckiej. Jeśli przejrzymy sprawozdania ze spotkań Rady, to uderzyć nas może brak zapisów świadczących o tym, że Komisja oficjalnie zapytała uczonych o stanowisko w kwestii najważniejszego znaku uczelni. Czy to możliwe, aby Potocki w ogóle nie zasięgał rady uczonych?

Brak konsultacji przed opracowaniem projektu stanowił odstępstwo od standardowego załatwiania spraw, gdyż ministerstwo zazwyczaj żądało od Rady opinii w kwestiach dotyczących uczelni. Taki tryb możemy zaobserwować przykładowo w wypadkach zatrudniania profesorów<sup>164</sup>, programu nauczania języka rosyjskiego<sup>165</sup> czy też zakupu książek i instrumentów weterynaryjnych<sup>166</sup>. Rada była zobowiązana uzyskać zgodę Komisji na wydatki związane z zakupami czy etatami, jednakże Komisja żądała w takich wypadkach rekomendacji, które zazwyczaj stanowiły wystarczające poręczenie dla pozytywnego załatwienia sprawy. Lektura protokołów posiedzeń Rady uniwersyteckiej skłania do wniosku, że wiele kwestii organizacyjnych ministerstwo z nią uzgadniało, nie zaś je narzucało.

Ten brak uchwytnej źródłowo komunikacji w sprawie godła może nieco dziwić<sup>167</sup>, szczególnie że aż pięciu członków Rady zostało oddelegowanych do niej z ministerstwa. Byli to Stanisław Staszic jako przewodniczący oraz Józef Prażmowski, Józef Sierakowski, Samuel Linde i Wawrzyniec Surowiecki<sup>168</sup>. Możliwe, że znali oni już wcześniej projekt godła sporządzony w Komisji i dlatego nie był on poddany pod dyskusję na posiedzeniu Rady 8 listopada. Surowiecki zawiadomił kolegów dopiero o istotnej zmianie, która wymagała reakcji z ich strony. Możliwe

<sup>164</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 61–62.

<sup>165</sup> *Księga protokołów...*, s. 108.

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>167</sup> Można to oczywiście tłumaczyć zniszczeniem większości źródeł, znając jednak styl pracy Bielińskiego, możemy podejrzewać, że gdyby w nieistniejącym już Archiwum Oświecenia znajdowały się dokumenty dotyczące konsultacji lub sporów na temat wizerunku orła między Radą a Komisją, uczoney prawdopodobnie przytoczyłyby przynajmniej ich część. Przyczyny braku komunikacji trzeba szukać gdzie indziej.

<sup>168</sup> Pełnione przez nich funkcje od momentu nominacji 7 I 1817 r. przedstawia J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 230.

też, że przyczyna była o wiele bardziej prozaiczna. Oddelegowani na uniwersytet pracownicy Komisji albo mieli tak wiele pracy w Radzie, że już nie mogli śledzić realizowanych przez ministerstwo projektów na bieżąco, albo wręcz przeciwnie, uczestniczyli osobiście w tak wielu pracach, jak choćby Staszic, że konsultacje stawały się zbędne<sup>169</sup>.

Naszą uwagę i zdziwienie budzi także dalsze postępowanie Rady, czyli kroki podjęte w reakcji na wiadomość przekazaną przez Surowieckiego. Uczni pominieli Komisję – a więc swojego zwierzchnika – i wysłali własny pomysł na godło bezpośrednio do gabinetu ministrów. Ten tryb można byłoby zinterpretować jako poważne zlekceważenie Potockiego, co wydaje się raczej mało prawdopodobnym zachowaniem ze strony Staszica i innych członków Rady. Jak więc to wytłumaczyć? Czy Potocki znał już wcześniej zdanie uczonych? Czy też nie mógł go znać, gdyż propozycja orła Niemcewiczowskiego powstała *ad hoc*, na posiedzeniu 8 listopada, gdy Rada dowiedziała się o pracach rządu?

Jak wiemy, projekt Komisji z 4 listopada przedstawiał innego orła niż ten, którego proponowali cztery dni później uczni. Oznacza to, że mamy do rozpatrzenia dwie możliwości: albo Rada przedłożyła Potockiemu swoją propozycję wcześniej i nie zyskała ona akceptacji – minister wybrał inny wizerunek orła, albo pomysł Rady ustalono dopiero 8 listopada pod wpływem wiadomości od Surowieckiego. Tę pierwszą możliwość musimy jednak odrzucić, gdyż Rada nie przedstawiałaby tej samej propozycji dwukrotnie, raz przed Komisją, a drugi raz przed rządem. Stanowiłoby to nietakt w stosunku do ministra Potockiego, gdyby na posiedzeniu rządu rozważano propozycję konkurencyjną w stosunku do jego projektu, i to wysuniętą przez jego podwładnych, chociaż on sam już wyraził na jej temat swoje negatywne zdanie. Stąd wniosek, że Rada dopiero 8 listopada skryształizowała swoje poglądy na wizerunek godła w formie orła ze *Śpiewów*...

Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, kiedy spojrzymy w kalendarz spotkań Rady Administracyjnej i Rady uniwersyteckiej. W interesującym nas przedziale czasowym gabinet ministrów zbierał się 4, 8, 11 i 15 listopada<sup>170</sup>, natomiast ciało kierujące uczelnią – 8 i 15 listopada<sup>171</sup>. Biorąc pod uwagę, że posiedzenia Rady uniwersyteckiej odbywały się w soboty o godzinie 16.00, jak zdecydowano na pierwszym spotkaniu, a posiedzenia gabinetu ministrów prawdopodobnie o wcześniejszej porze, to wiadomość Surowieckiego pochodziła z „ostatniej chwili”, czyli z 8 listopada 1817 r., kiedy debatowały obie Rady, Administracyjna w pałacu Namieśnikowskim i Ogólna w gmachu Porektorskim.

<sup>169</sup> Dysponujemy świadectwem pamiętnikarskim z epoki, co prawda o charakterze anegdotycznym, ale o dość interesującej wymowie, które skłania nas do spojrzenia z większym dystansem na powinności członków Komisji. Przewodniczący Rady, Staszic, miał opinię człowieka bardzo zapracowanego, przyjmował na siebie wiele obowiązków, a „że razem zasiadał i w Komisji Spraw Wewnętrznych, i w Komisji Oświecenia, których najczynniejszym był członkiem, w sporach między tymi dwoma komisjami nieraz dwa przeciwne sobie zdania podpisem swoim oznaczył, tak iż zdawało się, iż Staszic nastaje na Staszica”. B. Szacka, *Stanisław Staszic*, Warszawa 1966, s. 175. Możemy domyślać się, że łączenie przez Staszica funkcji prezesa Rady Ogólnej i członka Komisji z jednej strony ułatwiał mu prowadzenie pewnych spraw, z drugiej zaś prowadziło do konfliktu interesów.

<sup>170</sup> AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/5, k. 199–225.

<sup>171</sup> *Księga protokołów...*, s. 69, 72.

Trzecią interesującą niejasnością w protokole Rady są ostatnie słowa punktu dotyczącego godła. W tym miejscu uczeni wyrażają zgodę na rozpatrywany przez rząd wariant wizerunku napieczętnego, gdyby ich własna propozycja przepadła. Ponownie: wydaje się wątpliwe, aby uczeni samodzielnie wyrażali zgodę w temacie, w którym nikt ich nie pytał o zdanie. Oznacza to, że Surowiecki przyszedł nie tyle z zasłyszaną mniej lub bardziej przypadkowo wiadomością o dyskusji („mówiono, aby”), ile z oficjalnym zapytaniem rządu o to, jakie jest stanowisko Rady uniwersyteckiej.

Podsumowując te rozważania, możemy uznać, że uczeni zostali niejako pominięci, przynajmniej oficjalnie, przez Komisję i Potockiego w kwestii najważniejszego symbolu uniwersyteckiego. Minister przedstawił namiestnikowi swój projekt, nie pytając uczonych o zdanie. Namiestnik wolał nie podejmować decyzji sam (choć relacja Bielińskiego sugeruje, że Zajączek po prostu zaakceptował złożony projekt) i podał temat godła na Radzie Administracyjnej pod rozwagę. Wówczas dopiero zdecydowano się zapytać uczonych o opinię, być może po to, aby rozstrzygnąć kontrowersję, czy należy wybrać „orła dawnego polskiego” czy też „orła teraźniejszego Królestwa”. Wezwani do wyrażenia opinii uczeni zrewanżowali się trzecią propozycją: „orła ze śpiewów Niemcewicza”. Ostatecznie jednak to pierwotny projekt Komisji zyskał akceptację namiestnika.

Sprawa godła mogła należeć też do tego typu zagadnień, o których Potocki chciał decydować sam. Minister zarówno z racji stanowiska, wieku, jak i wielkiej roli, jaką odegrał we wdrażaniu w Polsce programu oświecenia, a także ze względu na przynależność do arystokracji, mógł uważać się za osobę, która podejmuje decyzje samodzielnie i nie jest zobowiązana się z nich tłumaczyć przed gronem uczonych uniwersyteckich. Witold Dobrowolski, rysując sylwetkę ministra jako estety, zwracał uwagę na to, że Potocki uważał się za człowieka wybitnego, który „był przekonany, że natura obdarzyła go nieomylnym smakiem, pogłębianymi i rozwiniętym przez częste obcowanie z najlepszymi dziełami”<sup>172</sup>. Ta opinia o charakterze ogólnym sprawdza się, gdy wspomnimy dwa przykładowe wydarzenia z życia uczelni i Komisji, dzięki którym możemy prześledzić sposób postępowania ministra, jego stosunek do uczonych, a przy okazji poznać szerszy kontekst atmosfery, w jakiej dochodziło do ustanowienia godła.

<sup>172</sup> W. Dobrowolski, *Stanisław Kostka Potocki, kolekcjoner – klasycysta – mini-ster*, [w:] *Kultura artystyczna...*, s. 109.

Pierwszym wydarzeniem jest sprawa ustalenia napisu na medalu upamiętniającym założenie uczelni. Z inicjatywą wybicia numizmatu wyszła Rada uniwersytetu w 1818 r., a więc już po debatach dotyczących godła. W czerwcu poproszono filologów uniwersyteckich o opracowanie w języku łacińskim legendy na medal. Tymczasem na posiedzeniu rady Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Zinserling odpowiedział dziekanowi Bentkowskiemu w imieniu swoim i profesorów, że ich „myśli lub projekty, zwłaszcza co do napisów łacińskich, podawane

przy innych okolicznościach, Komisja rządowa odrzucała lub zmieniała, nie chce przeto poddawać na przyszłość swego projektu sądowi osób niewłaściwych<sup>173</sup>. Bentkowski przekonywał, że poprzednim razem konsultacje miały charakter prywatny, tym razem natomiast będzie to oficjalne zdanie Rady. Ostatecznie Zinserling i Sebastiano Ciampi<sup>174</sup> zgodzili się przygotować propozycję napisu na medalu, pod warunkiem że Komisja nie dokona samowolnie zmian, gdyż nie jest bardziej kompetentna w zakresie języka łacińskiego niż filologowie. Minister Potocki – jak zreferował nam Bieliński – nie miał żadnych względów dla zastrzeżeń profesorów. Ich propozycję odrzucił, a na piśmie Rady uniwersytetu własnoręcznie zanotował, jaka ma być treść legendy: *Caesare Felix*<sup>175</sup>. Nie był to pierwszy raz, gdy postępował wedle swojego uznania, nie licząc się ze zdaniem współpracowników. Do podobnej sytuacji doszło w wypadku znacznie ważniejszego i budzącego kontrowersje dokumentu, czyli statutu Komisji, którego treść nie bez trudu wypracowywało kilka zespołów ministerstwa w 1816 r. „W rezultacie powstał nowy projekt statutu, do którego jednak bez wiedzy członków Komisji naniósł swoje poprawki S[tanisław] K[ostka] Potocki. Dotyczyły one przede wszystkim zwiększenia uprawnień ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego<sup>176</sup>. Opisujący tę sprawę Adam Winiarz zauważa, że postępowanie Potockiego spotkało się z dezaprobatą nawet Staszica, który zazwyczaj wspierał ministra. Spór o napis na medalu miał niewątpliwie podłoże ambicjonalne<sup>177</sup>. Ukazuje on ministra Potockiego jako osobę przekonaną o swym autorytecie i niepodważalnej pozycji<sup>178</sup>. Byłby to mąż zdolny odrzucić wszelkie propozycje i przeforsować własny projekt godła uczelni. ●

<sup>173</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 396–397.

<sup>174</sup> Sebastiano Ciampi (1769–1847), włoski filolog, znawca kultury klasycznej, kolekcjoner, wydawca źródeł, profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, wykładał literaturę klasyczną. P. Salwa, W. Tygielski, *Sebastiano Ciampi 1769–1847*, [w:] *Portrety...*, s. 150–157.

<sup>175</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 397.

<sup>176</sup> A. Winiarz, *Szkolnictwo...*, s. 36.

<sup>177</sup> Ciampi dokonał zemsty na Potockim, publikując we Włoszech artykuł krytykujący napis „Caesare Felix”, co spotkało się z ripostą ministra. A. Kraushar, *Raptularz...*, s. 10–11.

<sup>178</sup> Ciekawym problemem porównawczym jest tu zagadnienie redagowania „Urządzenia wewnętrznego” uniwersytetu. Rada proponowała, aby na uczelni powstała instytucja senatu akademickiego. Komisja – jak się możemy domyślać, w tej sprawie osobiście wypowiadał się Potocki – kazała wykreślić senat z Urządzenia, stwierdzając autorytatywnie, że „inne są w jego sprawie widoki”. Podobnie uczeni proponowali wydrukowanie tekstu Urządzenia, lecz Komisja zdecydowała, aby pozostał on dokumentem roboczym, nieopublikowanym, co z jednej strony umożliwiało płynne likwidowanie jego dostrzeżonych nieprawności, a z drugiej ograniczało prawo uniwersytetu, gdyż do końca swego istnienia uczelnia nie mogła powołać się na zatwierdzony przez króla i ogłoszony drukiem dokument. *Księga protokołów...*, s. 96–97; J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 28–33.



X. Tłok pieczętny Rady Dozorczej  
Wydziału Akademicznego Prawa  
i Administracji, 1811–1815,  
Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Zbyt skomplikowane godło wybrane  
przez Radę – ołtarz z otwartą księgą  
– nie ma tej siły wyrazu, co czytelny  
symbol orła.



## Przestanki do umieszczenia Orła Białego w godle uczelni

W pracach poruszających zagadnienie godła Uniwersytetu Warszawskiego zazwyczaj zakłada się milcząco, że obecność Orła Białego w tym znaku wynikała z patriotycznych intencji projektodawców symbolu. Nie mamy zamiaru podważać szczerości uczuć do ojczyzny ani Potockiego, ani Staszica, należy jednak zauważyć, że sam patriotyzm nie wyjaśnia w pełni, dlaczego akurat Orzeł Biały, a nie inny symbol, został użyty do skomponowania godła uczelni. Europejska tradycja akademicka pozwalała na wybór z szerokiego katalogu symboli, w których znaki państw odgrywały istotną, lecz nie wyłączną rolę.

Najbardziej szacowna instytucja, do której doświadczeń sięgano, przygotowując statut uczelni, czyli uniwersytet w Krakowie, posługiwała się herbem przedstawiającym dwa skrzyżowane berła pod koroną<sup>179</sup>. Także kolonie, czyli szkoły traktowane jako filie uczelni krakowskiej, używały herbu z motywem dwóch skrzyżowanych berel, jak choćby Akademia Lubrańskiego w Poznaniu czy Akademia Chełmińska<sup>180</sup>. Dwie inne uczelnie o szczególnym znaczeniu dla nauki i kultury polskiej, czyli wileńska i lwowska, posługiwały się symbolami wywiedzionymi ze znaków państwowych. Zreformowany i przeżywający okres świetności uniwersytet w Wilnie używał pieczęci z dwugłowym orłem rosyjskim i Pogonią lub św. Jerzym na jego piersi<sup>181</sup>. Uniwersytet Józefiński we Lwowie otrzymał w 1784 r. pieczęć z wielopolowym herbem monarchii habsburskiej<sup>182</sup>. Wzór ten został utrzymany także po przekształceniu uczelni w Liceum Lwowskie, co świadczyło o stabilności wizualnych oznak szkoły. W polu napieczętym zreorganizowanej w 1811 r. uczelni wrocławskiej przedstawiono Matkę Bożą z Dzieciątkiem wkomponowaną w motyw architektoniczny<sup>183</sup>. Dla uniwersytetu berlińskiego zaprojektowana została pieczęć z wizerunkiem króla Fryderyka

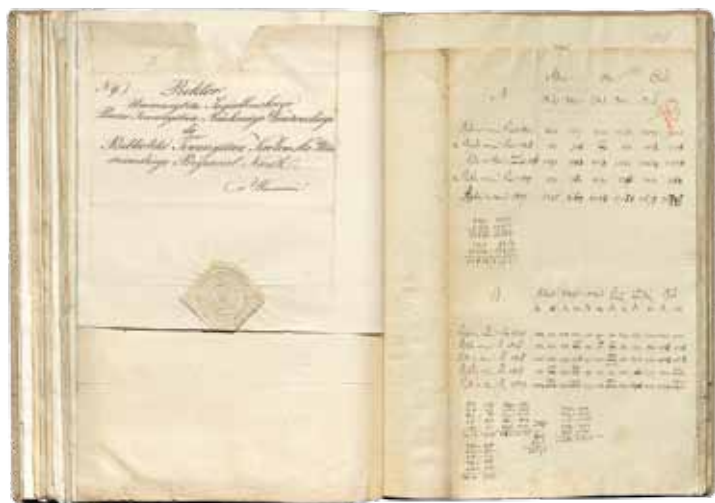
<sup>179</sup> Jest to historyczny herb Uniwersytetu Krakowskiego (ob. Jagiellońskiego), znajdujący się na pieczęciach uwierzytelniających dokumenty w interesującym nas okresie, czyli w pierwszej połowie XIX w. Zgodnie z badaniami Zenona Piecha w okresie 1808–1828 (zakres chronologiczny może być nawet szerszy) uniwersytet używał do uwierzytelniania dyplomów wyłącznie pieczęci z godłem dwóch skrzyżowanych berel. Z. Piech, *Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Kraków 1917, s. 43–45. Oprócz tego uczelnia używała rzadziej tradycyjnego herbu wykorzystującego przedstawienie Orła Białego, ale miało to miejsce w drugiej połowie XIX w., w ramach próby wznowienia tradycji z XV w. J. Wyrozumski, *Najstarszy herb Akademii Krakowskiej*, [w:] *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu Krakowskiego. Szkice*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1996, s. 71–79. Pieczęć ze skrzyżowanymi berłami pod koroną w puszcze przystawiona do dyplomu doktorskiego Uniwersytetu Krakowskiego z dziedziny teologii dla Jana Stanisława Przybylskiego z 3 X 1826 r., BJ, Rkp. Dypł., 183.

<sup>180</sup> Używano różnych symboli, herbów rozbudowanych z godłem fundatora, ale również herbów (kartuszy) tylko ze skrzyżowanymi berłami. P. Stróżyk, *Decus Almae Academiae Posnaniensis; o herbie poznańskiej Akademii Lubrańskiego*, „Roczniki Historyczne” 2012, nr 78, s. 267.

<sup>181</sup> Bieliński miał w zbiorach kilka pieczęci lakowych tego typu. J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński 1579–1831*, t. 1, Kraków 1899–1900, s. 478.

<sup>182</sup> Tarcza dzielona na czworo w krzyż, w polu sercowym herb arcyksiążęcy, na ćwiartkach herby Galicji, Lodomerii, Oświęcimia i Zatoru. Szczegółowy opis pieczęci uniwersytetu oraz poszczególnych wydziałów w: L. Finkel, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894, s. 53.

<sup>183</sup> Za pomoc w zestawieniu różnych przerysów pieczęci i znaczenia motywu Matki Bożej dla uczelni uprzejmie dziękuję panu Jarosławowi Sulei z Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. Opis i ilustracje pieczęci: E. Gritzner, *Die Siegel der deutschen Universitäten in Deutschland, Oesterreich und der Schweiz*, Nürnberg 1906, s. 4–5, tabl. 4; [F. Andreae], *Aus dem Leben der Universität Breslau*, Wrocław 1936, s. 365. Pieczęć z nie do końca wyraźnym przedstawieniem napieczętym znajduje się przy dyplomie doktorskim Uniwersytetu Wrocławskiego z dziedziny filozofii oraz magisterskim sztuk wyzwolonych dla Stefana Pawlickiego. BJ, Rkp. Dypł., 576.



Il. 13. Pieczęć odciskana przez papier Uniwersytetu Krakowskiego na odwrociu pisma z 12 maja 1829 r., AGAD

<sup>184</sup> M. Lenz, *Geschichte der königlichen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin*, Halle 1910, s. 284. Opis i ilustracje pieczęci: E. Gritzer, *Die Siegel...*, s. 2–3, tabl. 2. Za wskazanie publikacji uprzejmie dziękuję prof. Pawłowi Gutowi.

<sup>185</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 131.

Wilhelma III<sup>184</sup>. Wśród uczelni europejskich popularne były symbole ksiąg i wyobrażenia władców. Można znaleźć i takie uniwersytety w Europie, które nie wytworzyły własnej symboliki<sup>185</sup>.

Interesują nas więc przesłanki do wyboru takiej, a nie innej formy projektu Komisji. Poszukując odpowiedzi, skoncentrujemy się na trzech polach. Przede wszystkim sięgniemy do uzasadnienia podanego w piśmie z projektem godła, z którym Komisja wystąpiła do namiestnika. Dwie inne, nie mniej ważne przesłanki płyną z kontekstu historycznego. Przy jednej zwrócimy uwagę na ówczesne postrzeganie znaku Orła Białego i jego wizualną obecność w Warszawie. W wypadku drugiej stosowanie symboli związanych z Orłem Białym miało już na uczelni pewną, choć niedługą tradycję. Rozpatrzmy te trzy zagadnienia po kolei.



Il. 14. Pieczęć odciskana przez papier Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego na piśmie z 6 maja 1809 r., AUJ, fot. D. Dąbrowska



Il. 15. Pieczęć lakowa Wydziału Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego na dyplomie doktorskim z 1865 r., BJ

Jako pierwsze prześlędzimy uzasadnienie propozycji symbolu przedstawione namiestnikowi przez Komisję. Niestety, nie jest to objaśnienie rozbudowane i na pierwszy rzut oka wydaje się mało obiecujące. Jego analizowanie ma jednak tę przewagę nad innymi kierunkami rozważań, że bierzemy tu na warsztat wypowiedź projektodawcy, w której przedstawił on swój zamysł lub też – jeśli prawdziwe intencje miałyby zostać skryte – deklarowany motyw działania. Dlatego zobowiązani jesteśmy przyjrzeć się temu głosowi bliżej i umieścić go w kontekście innych wypowiedzi z epoki.

Treść zniszczonego w pożarze pisma z projektem godła znamy pośrednio, dzięki Bielińskiemu, który wspominał o nim w swoim dziele. Choć uczony, referując słowa projektu, nie oznaczył w tym miejscu cytatu, sposób, w jaki wprowadza ten fragment tekstu, oraz jego brzmienie sugerują, że mamy do czynienia z przepisaniem passusu oryginalnego dokumentu.

*Dowiadujemy się, że Komisja wysuwała propozycję orła dla uniwersytetu, „uznając ze swej strony, że ze względu na zaszczytne nazwisko tego narodowego instytutu naukowego zdawało się jej najstosowniejszą dla niego pieczęcią i herbem”<sup>186</sup>.*

<sup>186</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402.

<sup>187</sup> Aleksander I występował m.in. jako darczyńca uniwersyteckiego gabinetu mineralogicznego, dostarczając niewystępujące w Polsce okazy. W 1820 r. podarował minerały syberyjskie i flamandzkie. Związek ten kontynuował brat Aleksandra, jego następcą na tronie Mikołaj I. Po wizycie na uniwersytecie w 1829 r. cesarz zadbał o wzbogacenie gabinetu mineralogicznego. „Do liczby ofiarodawców w pierwszym rządzie należał cesarz Mikołaj, który nadesłał rzadkiej wielkości sztuki rodzimego złota i platyny z nowo odkrytych kopalni syberyjskich. Dar ten był bardzo ważny i z tego jeszcze względu, że przedstawiał rozmaite postacie, w jakich te dwa najdroższe metale w naturze znajdować się zwykły”. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 539, 551.

<sup>188</sup> Sprawę tę omawiamy szerzej w części poświęconej garniturowi tłoków z 1830 r.

Biorąc to lakoniczne zdanie na warsztat, zakładamy, że jego autor nie szukał tylko kurtuazyjnej formy uzasadnienia projektu, ale rzeczywiście dążył do wykazania, iż Orzeł Biały powinien być istotnym elementem symbolu uczelni.

Autor projektu wskazał na „zaszczytne nazwisko” uczelni jako powód nadania jej znaku Orła Białego. Z tego faktu możemy wyciągnąć wniosek, że obdarzenie godłem z użyciem historycznego znaku było rodzajem przywileju dla instytucji, a cechą wyróżniającą było określenie „narodowy”. W naszych rozważaniach zwrócimy więc uwagę na dwa kluczowe wyrażenia: „zaszczytne nazwisko” oraz „narodowy instytut”, które można traktować jako hasła skrywające głębszą treść.

Pierwsze z nich należy rozumieć jako odwołanie do nazwy uczelni, niekoniecznie traktowanej literalnie (po łacinie), ale takiej, której sens zamykał się w słowach: Uniwersytet Królewski. Zwróćmy zresztą uwagę, że w akcie fundacyjnym można odnaleźć podobnie sformułowaną myśl: „ustanawiamy [...] Szkołę Główną, zaszczycając ją imieniem Królewskiego Uniwersytetu”. Ów szczególny honor dla instytucji łączył się więc z patronatem królewskim oraz konotacjami wynikającymi ze stosowania nazwy „uniwersytet”.

Patronat królewski z pewnością miał istotne znaczenie dla powołanej uczelni. To, że akt fundacyjny został podpisany własnoręcznie przez Aleksandra I (nie zaś wydany przez inną władzę w imieniu monarchy), tworzyło specjalną więź między monarchą a uniwersytetem. Była ona bardzo korzystna dla szkoły, która mogła liczyć na szczodre donacje od króla<sup>187</sup> oraz jego opiekę, nawet po śmierci fundatora. Gdy w latach poprzedzających powstanie listopadowe nowe władze oświatowe w Królestwie planowały rozbięcie uniwersytetu na oddzielne szkoły, Rada zwróciła się do Mikołaja I z prośbą, by dokonał zmiany nazwy uczelni i by w nowej nazwie pojawiło się odwołanie do imienia Aleksandra I<sup>188</sup>. Wydaje się, że uchroniło to warszawski uniwersytet przed wcześniejszym jego rozwiązaniem, gdyż zamach na dzieło królewskie byłby równocześnie znieważeniem pamięci fundatora.

Używanie nazwy „uniwersytet” w stosunku do warszawskiej uczelni także łączyło się z podniesieniem jej prestiżu. Co prawda akt fundacyjny oraz projekt reformy oświaty sporządzony rok wcześniej przez Józefa Lipińskiego<sup>189</sup> mówiły o Szkole Głównej, a nazwa taka miała swoje szacowne uzasadnienie w tradycji<sup>190</sup>. Jednakże, aby podkreślić w akcie fundacyjnym rangę warszawskiej uczelni, postawiono znak równości między nią a „uniwersytetami tak w Naszym, jak w innych państwach istniejącymi”<sup>191</sup>. Przypomnijmy, że degradacja lwowskiej Alma Mater w 1805 r. łączyła się z pozbawieniem jej nazwy „uniwersytet”, a ponowna fundacja uczelni w 1817 r. przywracała jej to imię.

Jeśli więc projektodawca godła wskazywał na „zaszczytne nazwisko” jako uzasadnienie dla użycia historycznego znaku w symbolu uczelni, to kryła się za tym zarówno królewska protekcja, jak i ranga szkoły nieznana do tej pory w Warszawie. W istocie było to tylko konsekwentne rozwinięcie wcześniejszych planów Potockiego. To on był autorem obu wspomnianych dokumentów: projektu godła oraz aktu fundacyjnego, lub przynajmniej odegrał istotną rolę w ich redakcji. Założenie uczelni było możliwe w dużej mierze dzięki jego osobistym zabiegom u Aleksandra, gdy przebywał on w Warszawie w 1815 r. W terminie „zaszczytne nazwisko” powinniśmy więc tak naprawdę szukać nie tyle literalnego brzmienia nazwy (Akademia, Szkoła Główna, Uniwersytet, Universitas Litterarum), ale znaczenia, które Potocki chciał nadać uczelni.

Wedle pierwotnych założeń organizacyjnych Potockiego dla uniwersytetu zarezerwowano najwyższe i niepodzielne miejsce w hierarchicznie zbudowanym systemie szkolnictwa. To nie miała być jedna z wyższych uczelni królestwa, ale jedyna na tym szczeblu – „narodowy instytut” obejmujący całość nauk w ramach pięciu wydziałów. Tylko Komisja zajmowała pozycję wyższą niż Szkoła Główna – była jednak instytucją pełniącą funkcję zarządzającą, a nie dydaktyczną. Uniwersytet miał przodować pod względem nie tylko merytorycznym, czyli jakości nauki, ale również administracyjnym, co miało mu pozwolić na kontrolowanie w określonym zakresie szkół niższych rangą<sup>192</sup>. Do tej koncepcji odwołał się minister Stanisław Kostka Potocki w trakcie uroczystej inauguracji uczelni w 1818 r.: „Wznosi się Uniwersytet nad wszystkie inne szkoły jak cedry Libanu nad inne, choć potężne, drzewa i tym nad nimi góruje, że tam się uczniowie na ludzi, tu się ludzie kształcą na mężów, że tam się uczy młodzież, tu się uczoną staje: że tam znajomości nabywa, tu się w nich doskonalcą, do prawdziwego ich użytku dochodzi. Zgoła inne szkoły są drogą nauki, Uniwersytet jest jej kresem, u którego stanąwszy, młodzieniec może sobie powiedzieć: po długiej i trudnej podróży doszedłem do mety [...]”<sup>193</sup>. Temat ten podejmował także rektor Szweykowski: „Zajmujący

<sup>189</sup> J. Lipiński, *Projekt...*, s. 4.

<sup>190</sup> Po reformach przeprowadzonych przez Komisję Edukacji Narodowej na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. akademia w Wilnie otrzymała nazwę Szkoły Głównej Litewskiej, a Akademia Krakowska – Szkoły Głównej Koronnej.

<sup>191</sup> *Księga protokołów...*, s. 176.

<sup>192</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 79–80. Takie rozwiązanie odwoływało się do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, która nadała Uniwersytetowi Krakowskiemu władzę nadzoru nad wszystkimi szkołami wyższymi (wydziałowymi) i niższymi (podwydziałowymi), parafialnymi, zakonnymi, miejskimi i wiejskimi. *Piecczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, oprac. A. Chmiel, Kraków 1996, s. 40–41.

<sup>193</sup> *Księga protokołów...*, s. 209.

szczyt w budowie przez nią wzniesionej, Uniwersytet czuje w całej mocy wielkość obowiązków swoich, umie cenić przeznaczenie, jakie mu wskazał w przywileju dobroczynny Monarcha i niczego nie zaniedbuje ze swej strony, aby mógł stać w rzędzie najpierwszych”<sup>194</sup>.

<sup>194</sup> *Ibidem*, s. 230, 212–213.

<sup>195</sup> Kuczyński wymienia wiele takich miejsc. S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały w Warszawie*, Warszawa 1993, s. 48–69.

<sup>196</sup> Dodatkowo był to ciemny nadruk na jasnej karcie papieru, jednak tytuł czasopisma nie pozostawiał wątpliwości, jak należy interpretować przedstawiony znak. „Orzeł Biały” 1819, 1820.

<sup>197</sup> S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały w Warszawie...*, s. 76.

<sup>198</sup> Na to przedstawienie Orła Białego w formie herbu na budynku rządowym zwraca uwagę Sławomir Górzyński, argumentując, że był to formalny symbol Królestwa Polskiego położony w godle cesarsko-królewskim na piersi orła imperialnego. S. Górzyński, *Orzeł Biały...*, s. 17.

Istniały więc ważne powody, aby „zaszczytne nazwisko” udostojnić znakiem o specjalnym znaczeniu. Dalej jednak możemy czuć niedosyt, gdyż zamieszczone w projekcie uzasadnienie nie wyjaśnia, dlaczego to właśnie symbol Orła Białego miał podkreślać wyjątkową pozycję uczelni. Czyż postać świętego, znak państwa lub oblicze władcy nie realizowałyby tego celu? Częściową odpowiedź na to pytanie przynosi rozpatrzenie wspomnianej już, domniemanej motywacji patriotycznej w wyborze propozycji godła.

Upadek Rzeczypospolitej nie oznaczał całkowitego wymazania dawnych symboli z przestrzeni publicznej. W okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego znak Orła Białego wciąż egzystował w miejscach powszechnie dostępnych dla mieszkańców Warszawy. Wizualna obecność tego symbolu na dawnych pałacach, w kościołach, na pomnikach utrzymywała jego rozpoznawanie i pamięć o przeszłości<sup>195</sup>. Odwołania do znaku pojawiały się także w prasie bieżącej, jak choćby w wychodzącej w latach 1819–1820 gazecie „Orzeł Biały”. Jej pierwszy tom otwierał wizerunek orła, podany pewnym modyfikacjom w stosunku do godła: bez korony, z głową zwróconą w lewo i z gałązką laurową w dziobie<sup>196</sup>. Aleksander I zdecydował się pozostawić Orła Białego – w drodze wyjątku – jako znak tożsamości Wojska Polskiego, co potwierdza dla nas ówczesne patriotyczne znaczenie tego symbolu dla żołnierzy, a w ślad za nimi, dla społeczeństwa polskiego. Wizerunek dostojnego ptaka umieszczano w Warszawie także na nowych obiektach. Znalazł się na studniach wzniesionych na placu Krasieńskich w 1824 r., gdzie ukazano go w stylizacji przypominającej orły legionów rzymskich, co można traktować jako jeden z przejawów kultury artystycznej późnego klasycyzmu. Jednakże – jak uważa Kuczyński – lokalizacja studni przed dawnym pałacem Rzeczypospolitej, siedzibą najwyższych władz w czasach króla Stanisława Augusta, niosła ukryte treści patriotyczne<sup>197</sup>. Tarcze herbowe z Orłem Białym w formie bez wątpienia heraldycznej znalazły się także na jednym z najważniejszych urzędów państwowych, czyli wzniesionej w 1825 r. siedzibie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Zespół gmachów przy placu Bankowym był jednym z największych osiągnięć architektonicznych w Warszawie, stąd treści niesione przez jego dekoracje nabierały specjalnego znaczenia. Portyki flankujące wjazd na główny dziedziniec pałacu zostały wyposażone w dwie tarcze z Orłem Białym, nakryte koroną królewską i podtrzymywane przez alegorie sław z rogami obfitości<sup>198</sup>.

Z pewnością można by ułożyć o wiele dłuższy katalog wizerunków historycznego godła oddziałujących na mieszkańców Warszawy, a także innych miast królestwa. Istniała więc tendencja do wykorzystywania dawnego znaku pomimo ustalenia symbolu królestwa w postaci orła cesarsko-królewskiego.

W obliczu powyższego zaproponowanie Orła Białego jako głównego motywu godła uczelni miało nieść społeczeństwu polskiemu przesłanie, że uniwersytet jest nie tylko elementem odnowy państwa, ale również kontynuacją jego tradycji. Obecność znaku w przestrzeni publicznej w różnych wariantach plastycznych oraz pewna elastyczność zasad jego stosowania – brak ścisłej kodyfikacji wizerunku, z jaką mamy do czynienia obecnie – pozwalały do głównego motywu ptaka dodać liście palmy i lauru oraz otoczyć go pięcioma gwiazdami, tak by powstał znak o charakterze otwartym, zachęcającym do interpretowania. Jako całość niewątpliwie był godłem uczelni, ale i tak widziano w nim przede wszystkim Orła Białego. Potwierdza to późniejsze wycofanie pieczęci z pierwotnym godłem uniwersytetu, spowodowane tym, że książę Konstanty nie miał wątpliwości, czym jest ten symbol.

Użycie znaku Orła Białego w roli godła uniwersyteckiego można rozumieć też jako swoistą ochronę przed umniejszeniem jego znaczenia w nowej sytuacji politycznej. Niedaleko placu Bankowego, nad którym królowały polskie orły, przy ulicy Bielańskiej znajdowała się Mennica Państwowa. Gmach ten został wzniesiony wcześniej niż budynek komisji skarbowej, bo w 1819 r. Na tympanonie jego portyku wejściowego prezentowało się olbrzymich rozmiarów cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego z dwugłowym orłem cesarskim i taki też znak wybijano na powstających tam monetach<sup>199</sup>. Zauważmy, że choć Aleksander I przyjął tytuł króla Polski, to nie zaakceptował stosowanej tradycyjnie symboliki władców polskich, którzy godło Korony, Orła Białego, uznawali za swój znak jako panujących i na jego piersi kładli herb rodowy. Aleksander I nie podporządkował się tej tradycji, ale nadał układowi orłów czarnego i białego wymowę adekwatną do sytuacji politycznej. Nowy znak symbolizował nierozłączność ziem Polski od Rosji oraz panowanie nad nimi dynastii Romanowów. Oznaczało to wizualną degradację polskiego znaku. W tym kontekście użycie Orła Białego jako głównego motywu symbolu uczelni pozwalało oddać mu właściwą cześć.

Skoro pewne ogólne uwarunkowania mogły mieć wpływ na ukształtowanie godła uczelni, to tym bardziej należy zwrócić uwagę na fakt, że istniał ustalony i powszechnie znany związek wizerunku orła z historią uczelni oraz tradycją miejsca, w którym miała swoją siedzibę. Kamienna podobizna tego symbolicznego ptaka – interpretacja Orła Białego

---

<sup>199</sup> Art. 17. [...] „na stronie zaś odwrotnej herb Królestwa Polskiego” [...]. *Wyrok urządzający Mennicę w Królestwie Polskiem, i oznaczający wartość, stempel i gatunek pieniędzy Polskich*, DPKP, 1816, t. 1, s. 139.

<sup>200</sup> J. Putkowska, *Pałac Kazimierzowski*, [w:] *Kultura artystyczna...*, s. 211; K. Załęski, *Uniwersytet Warszawski w obrazach, rysunkach i rycinach*, [w:] *Kultura artystyczna...*, s. 309.

<sup>201</sup> Nazwa „Pałac Kazimierzowski” określała zarówno budynek, jak i całe założenie pałacowo-ogrodowe, a później zespół budynków uczelni. W samym gmachu mieściły się także Liceum Warszawskie i Biblioteka Publiczna, dla uniwersytetu w praktyce pozostało niewiele miejsca. Funkcjonował on przede wszystkim w nowo wzniesionych budynkach.

<sup>202</sup> Hilary Szpilowski (1753–1827), architekt, od 1807 r. budowniczy Departamentu Warszawskiego, w latach 1817–1823 wykładowca Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciel klasycyzmu w architekturze.

<sup>203</sup> H. Kowalski, J. Miziołek, *Kronika...*, s. 194.

<sup>204</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 58.

– znajdowała się na szczycie barokowej kopuły przykrywającej środkowy ryzalit Pałacu Kazimierzowskiego, dominując nad obszarem rezydencji<sup>200</sup>. Rzeźba zdobiła budynek od czasów saskich, patronowała Szkole Rycerskiej, wciąż zajmowała to wyeksponowane miejsce w okresie Księstwa Warszawskiego, gdy w budynku swoje biura miała Izba Edukacyjna kierowana przez Stanisława Kostkę Potockiego, a później nadal górowała nad dziedzińcem, widoczna z Krakowskiego Przedmieścia w czasach Królestwa Polskiego, gdy w pałacu ulokowano uniwersytet<sup>201</sup>. Choć gmach został przebudowany w latach dwudziestych XIX w. przez Hilarego Szpilowskiego<sup>202</sup>, a jego fasadzie nadano formy klasycystyczne, to barokowa kopuła z orłem pozostała i towarzyszyła akademikom przez cały okres istnienia Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Rozebrano ją dopiero po powstaniu listopadowym<sup>203</sup>. Musimy oczywiście zastrzec, że z samego faktu istnienia wizerunku orła na terenie uczelnianego kampusu nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków, jednak jego trudną do przeoczenia obecność w przestrzeni publicznej należy połączyć z równoległe budującą się tradycją wokół symboliki pieczęci instytucji poprzedzających powstanie uniwersytetu.

Kuczyński zauważył, że znak Orła Białego został użyty do pieczęci Szkoły Lekarskiej. Instytucja powstała w 1809 r., kierował nią dziekan i nazywano ją wydziałem, co nadawało jej charakter akademicki. Otwarcie szkoły uznaje się za kolejny krok na drodze do założenia uniwersytetu<sup>204</sup>, a więc symbolika szkoły i późniejszej uczelni mogą wykazywać pewną ciągłość. Zauważmy,



Il. 16. Widok Pałacu Kazimierzowskiego w 1824 r., Jan F. Piwarski, 1855–1859, MUW







Il. 17. Pieczęć Szkoły Wydziału Lekarskiego w Warszawie, 1809, BN



<sup>205</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 512.

<sup>206</sup> Stylizacje orła jako popularnego znaku heraldycznego pojawiały się i przemijały na zasadzie mody w kręgu kultury europejskiej. Znak w ujęciu „leżącego orła” czy też podobnego w układzie „orła zrywającego się do lotu” pojawiał się już wcześniej, a w omawianym okresie popularny był na pieczęciach pruskich. Jak zauważa Paweł Gut: „Postać leżącego orła została zapożyczona z wizerunków orła pruskiego umieszczonego na sztandarach wojskowych czy na innych symbolach militarnych i była powszechna jako wizerunek napieczony zarówno w ostatnich dziesięcioleciach XVIII w., jak i pierwszych XIX”. P. Gut, *System sfragistyki państwowej w Prusach w XIX i XX w.*, [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 496–497.

<sup>207</sup> M. Wawrykowa, *Uniwersytet Warszawski...*, s. 43, S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 132. Kaduceusz to jeden z atrybutów Hermesa (Merkurego), posłanica i herolda bogów; kaduceusz opłatają dwa węże zwrócone do siebie głowami, a wieńczy go skrzydła. Laskę Asklepiosa (Eskulapa, boga medycyny), opłata tylko jeden wąż. Informacja, że w godle Wydziału Lekarskiego znajdował się kaduceusz, rozpowszechniła się dzięki relacji „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” z uroczystej inauguracji szkoły w 1810 r. Relacja ta nie opisywała jednak pieczęci, ale dekorację wykonaną przez Fryderyka Augusta Lessla, przedstawiającą „herb Wydziału”, pod którym umieszczono dewizę „Saluti Publicae”. „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1810, nr 48, s. 791.

<sup>208</sup> Bieliński, jako doświadczony badacz archiwaliów, z pewnością odróżniał dokumenty autentyczne od falsyfikatów. O dokładności zamieszczonych w jego pracy faksymiliów zaświadcza także wygląd podpisu dziekana Dziarkowskiego bardzo podobny na matrykule i pod protokołami Rady Ogólnej.

że na pieczęci szkoły odcisniętej na matrykule z 1809 r. widnieje znak określany jako „leżący orzeł”<sup>205</sup>. W odróżnieniu od utrwalonej przez tradycję postaci orła z rozpostartymi skrzydłami, ten z pieczęci Szkoły Lekarskiej jest zwrócony ciałem w swoją lewą stronę, ma opuszczone skrzydła. Taka stylizacja znanego wizerunku była dość popularna na przełomie XVIII i XIX w. i nie przekreślała jego znaczenia symbolicznego<sup>206</sup>. Znak ten nadal należy odczytywać jako wariant Orła Białego. Na pieczęci wydziału dodano jeden istotny szczegół aktualizujący wymowę symbolu, czyli umieszczoną pod szponami w układzie poziomym laskę Asklepiosa. Orzeł szkoły, podobnie jak uniwersytecki, także podlegał aktualizacji uwarunkowanej wprowadzaniem nowych treści. Na marginesie zauważmy, że w literaturze przedmiotu powtarzana jest informacja, że orzeł trzyma nie laskę Asklepiosa, lecz kaduceusz, a wynika ona z błędnego odczytania podobnych do siebie symboli przez dziennikarza w 1810 r. Wiadomość tę, traktując jako przekaz źródłowy, przytaczali kolejni badacze, nie opatrywali jej jednak odpowiednim komentarzem krytycznym, co powodowało powielanie błędu<sup>207</sup>. Matrykulę znamy co prawda tylko z reprodukcji zamieszczonej u Bielińskiego, zarówno jednak to, jak i kolejne faksymile prezentowanych przez niego dokumentów można ocenić z dużym prawdopodobieństwem jako autentyczne<sup>208</sup>.

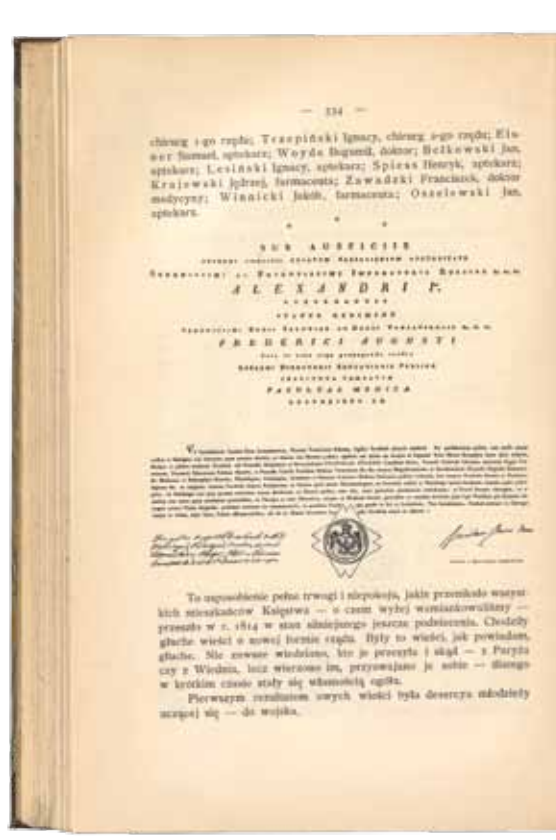
Uzupełnijmy uwagę Kuczyńskiego, wybitnego znawcy historii heraldyki, o fakt, że choć szkoła nie używała tego stempla dłużej niż cztery lata, to raz obrany kierunek kształtowania tradycji okazał się jednak dość trwały. Na innym dokumencie – znanym także z reprodukcji dyplomie chirurga wydanym 31 grudnia 1813 r. dla Jana Laurenkiewicza<sup>209</sup> – możemy zobaczyć pieczęć według nowego wzoru<sup>210</sup>. Jest to także pieczęć z Orłem Białym, tym razem według kanonu obowiązującego pod koniec trwania Księstwa Warszawskiego, który został ustanowiony uchwałą Rady Najwyższej z 25 czerwca 1813 r. Uchwała ta usuwała poprzedni herb księstwa (dzielony sasko-polski) i wprowadzała obowiązek stosowania samego znaku Orła Białego według określonego wzoru<sup>211</sup>. Szkoła Lekarska pilnie wykonywała zarządzenia władz, gdyż – jak zauważył Krzysztof Dorcz – w wielu wypadkach uchwałę tę realizowano raczej opieszale, niektóre urzędy nie zdążyły jej wykonać jeszcze w 1814 r., a tymczasem już w roku następnym wprowadzono obowiązek używania godła Królestwa Polskiego<sup>212</sup>, do czego szkoła także się zastosowała i zmieniła swoją pieczęć po raz trzeci.

<sup>209</sup> Jan Feliks Laurenkiewicz (ok. 1776–?), chirurg I rzędu, w latach 1809–1813 studiował na Wydziale Lekarskim. R. Gerber, *Studenci...*, s. 298.

<sup>210</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 534.

<sup>211</sup> K. Dorcz, *Pieczęcie...*, s. 65. W zbiorach Muzeum UW znajdują się pisma z pieczęciami z wizerunkiem herbu Księstwa Warszawskiego z okresu 1813–1815. Są to pieczęcie: odciskana przez papier Dyrekcji Edukacji Publicznej przy piśmie z 24 I 1815 r. (MUW/606/9) oraz lakowa Rady Najwyższej Rządzącej Księstwa Warszawskiego z lutego 1815 r. (MUW/606/10).

<sup>212</sup> K. Dorcz, *Pieczęcie...*, s. 65.



Il. 18. Pieczęć Wydziału Lekarskiego w Warszawie, 1813, BN

Przekonuje nas o tym ukazany na ilustracji nr 8 dyplom magistra medycy i chirurgii dla Tomasza Flejczeroskiego<sup>213</sup> z 17 października 1817 r., uwierzytelniony właśnie pieczęcią z godłem państwowym, a wydany w imieniu Wydziału Lekarskiego<sup>214</sup>.

<sup>213</sup> Tomasz Flejczeroski (1788 – po 1874), lekarz wojskowy, w latach 1814–1817 studiował na Wydziale Lekarskim. R. Gerber, *Studenci...*, s. 275.

<sup>214</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 533.

<sup>215</sup> *Idem*, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 243.

Możemy jednak wskazać okoliczność, która jeszcze silniej wpływała na projekt Komisji niż wskazana tradycja Szkoły Lekarskiej. Pieczęcią z wizerunkiem Orła Białego miała się posługiwać Rada Ogólna uniwersytetu. Informacji o tym dostarcza nam ponownie dzieło Bielińskiego, do tego stopnia bogate w niezliczoną ilość szczegółowych wiadomości, że nawet tak istotne jak ta umknęły dotychczasowym badaczom historii godła UW. 15 marca 1817 r. Rada Ogólna przyjęła i przesłała do akceptacji Komisji projekt swojego własnego regulaminu („urządzenia wewnętrznego”). Ostatni, 14. punkt projektu stwierdzał: „Pieczęć Rady, pod dozorem sekretarza zostawać mająca, wyobrażać będzie orła polskiego z napisem około »Rada ogólna królewskiej Szkoły głównej warszawskiej«”<sup>215</sup>. Pod tekstem regulaminu podpisał się Staszic. Komisja przyjęła ten projekt, aczkolwiek nie są nam znane żadne dokumenty uwierzytelnione pieczęcią według tego wzoru, a w zbiorze sfragistycznym Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego nie ma tłoka służącego do jej odciskania. Bez względu jednak na to, czy projekt został zrealizowany, czy też z jakichś powodów zmieniono ostateczny wygląd tłoka pieczętnego, wydaje się, że idea użycia Orła Białego do skomponowania godła uniwersyteckiego została antycypowana właśnie w zapisie tego regulaminu. Tak jak Rada Ogólna była tymczasowym ciałem zastępującym rektora i Senat Akademicki, tak też używana przez nią pieczęć mogła być substytutem przyszłego znaku uczelni.


Istniało zatem wiele różnych przesłanek, które uzasadniały użycie Orła Białego w pieczęci Uniwersytetu Warszawskiego. Znak traktowany był jako element tożsamości, już nie godło państwa, ale element szacownej tradycji, którą należało pielęgnować na najważniejszej uczelni w Królestwie. Symbol orła naturalnie łączył się z przestrzenią założenia Pałacu Kazimierzowskiego, wieńcząc kopułę gmachu dawnej rezydencji królewskiej. Orzeł pojawiał się także na wcześniejszych pieczęciach Szkoły Lekarskiej, jednego z wydziałów projektowanej uczelni, oraz Rady Ogólnej, która stanowiła ciało organizujące uniwersytet. ●

XI. Pieczęć Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego odcisnięta w 1809 r., AUJ, fot. D. Dąbrowska

Josephum Pszko (Cracoviensem)  
MDCCCLX, cum plurima eademque egregia,  
examinis legibus praescripti loci, dedis-  
Magistrum dicimus, designamus, renun-  
Academiae Nostrae sigillo munitas,  
Pridie Nonas Maii MDCCCLX

Josephus Michalski  
Decanus Ord.  
Canonius





XII. Detal flagi Uniwersytetu  
Warszawskiego  
z 1936 r., Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

Wizerunek godła  
wzorowany na pieczęci  
z 1817 r. został wyhaftowany  
jedwabnymi nićmi  
po obu stronach płata  
sztandaru.

## Bezpośrednia przyczyna wyboru Orła Białego

Stefan K. Kuczyński w swoich pracach o Orle Białym nieraz przywoływał przykład godła uniwersyteckiego. Przedstawiał możliwość korzystania z tradycyjnego symbolu przez Uniwersytet Warszawski jako specjalny przywilej, „daleko idącą koncesję”<sup>216</sup> na rzecz szkoły, która tworzyła coś w rodzaju „enklawy”<sup>217</sup> polskości. Na tej płaszczyźnie – zdaniem uczonego – uczelni towarzyszyło jedynie Wojsko Polskie, któremu Aleksander I zagwarantował używanie barw i znaków narodowych<sup>218</sup>. Dziś, dzięki poszerzonym badaniom archiwalnym, możemy stwierdzić, że teza ta wymaga modyfikacji.

Głównym źródłem, na które powołuje się uczony, jest relacja dotycząca procedury zniesienia godła uniwersyteckiego. To dzięki niej możemy poznać istotne szczegóły jego ustanowienia. Wiadomość ta – podobnie jak wiele innych cytowanych tu informacji – została przekazana przez Bielińskiego. Jak wiemy, monografista uniwersytetu najpierw opisał procedurę ustanowienia znaku, wyliczył wykonane tłoki pieczętno, a następnie przeszedł do zrelacjonowania wydarzenia, które stało się powodem zmiany godła. We wrześniu 1822 r. wielki książę Konstanty „oświadczył swoje najwyższe nieukontentowanie z powodu, że minister, Komisja rządowa i podwładne jej szkoły używają pieczęci samego Orła [B]iałego – który służy tylko wojsku z wyraźnego J[ego] C[esarsko-]K[rólewskiej] Mości zezwolenia – zamiast używania pieczęci, rządowi Królestwa, Komisjom rządowym i wszelkim innym władzom przepisanej, tj. Orła [B]iałego w piersiach orła darteo czarnego rosyjskiego i właściwego napisu”<sup>219</sup>. W relacji Bielińskiego informacja ta została wpleciona w historię godła uniwersyteckiego w ten sposób, że powstała silna sugestia, iż dotyczy ona tylko znaku uczelni – i tak była do tej pory interpretowana<sup>220</sup>. Musimy jednak uporządkować te fakty, które w dość zawiły sposób zostały przedstawione przez Bielińskiego, a następnie zinterpretowane przez historyków wyłącznie pod kątem dziejów uczelni. Konstanty nie zwrócił się przecież bezpośrednio do uniwersytetu, ale do namiestnika Zajązka, ten zaś wysłał gen. Franciszka Ksawerego Kosseckiego do ministra Stanisława Grabowskiego<sup>221</sup>, aby najpierw oznajmił „nieukontentowanie” wielkiego księcia, a następnie przekazał polecenie namiestnika: „O rozkaz rychłego zmienienia **tej pieczęci** książę Namiestnik królewski, aby był wydany, prosi” [wyróżnienie K.M.]. Oficjalnie to właśnie minister Grabowski jako przydujący w Komisji mógł wydać uczelni polecenie zmiany tłoków. Istotny szczegół, na który trzeba zwrócić

<sup>216</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 132.

<sup>217</sup> *Idem*, *Orzeł Biały i barwy...*, s. 38.

<sup>218</sup> Gwarantował to art. 156 konstytucji. DPKP, 1816, t. 1, s. 94.

<sup>219</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 403.

<sup>220</sup> W pracy poświęconej wizerunkom godła Polski w Warszawie Kuczyński tak redaguje oryginalny tekst zaczerpnięty z dzieła Bielińskiego, który przytoczyliśmy powyżej: „Wyraził on [Konstanty] »swoje najwyższe nieukontentowanie« z powodu, że szkoła wyższa używa na swych pieczęciach samego Orła Białego, który »służy tylko wojsku z jego Cesarsko-Królewskiej Mości zezwolenia«. Oryginalny tekst źródła został zastąpiony przez słowa, które są interpretacją badacza. Zabieg ten miał służyć z pewnością uproszczeniu narracji i wynikał z troski o komfort czytelnika. W rezultacie prowadził jednak do utrwalenia interpretacji badacza, którą dziś możemy uznać za niedokładną. S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały w Warszawie...*, s. 76.

<sup>221</sup> Stanisław Grabowski (1780–1845), polityk, syn naturalny króla Stanisława Augusta, poseł na sejm (1818), senator (od 1819), minister oświaty (1820–1830).

uwagę, a który modyfikuje interpretację tego zajścia, to fakt, że ani w wiadomości od Zajączka, ani w wypowiedzi Konstantego nie ma mowy o uniwersytecie... ale jest mowa o „tej pieczęci”. O którą pieczęć chodziło?

<sup>222</sup> Małgorzata Osiecka zwraca uwagę, że w praktyce kancelaryjnej stosunkowo rzadko uwierzytelniano pisma pieczęcią, nie opatrywano nimi korespondencji, nawet tej ważnej. Najczęściej spotykaną formą potwierdzenia autentyczności pisma jest podpis osoby decyzyjnej. Pieczęcią opatrywano pisma stwierdzające stan prawny: umowę, kontrakt kupna-sprzedaży, akt nobilitacji. M. Osiecka, *System...*, s. 243–244.

<sup>223</sup> Adam Bartoszewicz (1792–1878), nauczyciel w Szkole Wydziałowej w Białej (1817–1833), gdzie wykładał matematykę, język polski, łacinę i literaturę piękną, później profesor szkoły wojewódzkiej w Łukowie i inspektor szkoły powiatowej w Warszawie. W 1850 r. przeszedł na emeryturę. Ojciec Juliana Bartoszewicza (1821–1870), historyka i encyklopedysty. K. Bartoszewicz, *Dawna Biała na Podlasiu w wspomnieniach mego dziadka Adama (1792–1878). Przyczynek do dziejów miasta i gimnazjum*, Biała Podlaska 1928, s. 3.

<sup>224</sup> Kollaborator był niższym stopniem nauczycielskim.

<sup>225</sup> Szkoła wydziałowa znajdowała się na trzecim stopniu w strukturze edukacji, powyżej szkoły elementarnej i podwydziałowej, a poniżej wojewódzkiej. Szkoła w Białej miała bogatą historię. Została założona w 1628 r. jako Akademia Bialska, kolonia (filia w randze szkoły średniej) Akademii Krakowskiej, następnie wielokrotnie zmieniała nazwy w zależności od aktualnej struktury szkolnictwa. Jej tradycję kontynuuje I Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

<sup>226</sup> Biała – dziś Biała Podlaska, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulmierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 168–170, tam informacja o szkołach w drugiej połowie XIX w.

<sup>227</sup> APE, ArB, 39/592/0/2.1/732, k. 8.

Zauważmy, że Konstanty wcale nie wymienił uniwersytetu z nazwy, ale obwiniał ministra, podległy mu resort i ujęte w liczbie mnogiej szkoły o stosowanie niedozwolonego znaku. Czy książę tylko specjalnie udramatyzował swoją wypowiedź, aby poprzez zwielokrotnienie domniemyanych win ministra oświaty zmusić namiestnika do szybkiej reakcji, czy też może sprawa miała o wiele szerszy wymiar i nie chodziło tylko o uniwersytet? Kwerenda archiwalna przekonuje nas o tym, że ta druga możliwość jest zgodna z prawdą, co zmienia dotychczasowe postrzeganie sytuacji godła uniwersytetu.

*Nie tylko uniwersytet, ale przede wszystkim Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego używała przed 1822 r. pieczęci z wizerunkiem Orła Białego, a nie z cesarsko-królewskim godłem państwa.*

Co więcej, prawdopodobnie w ślad za Komisją pieczęć z dawnym symbolem Polski stosowały także niektóre szkoły podległe temu resortowi. Jeśli nie zauważył tego Kuczyński ani inni badacze pracujący nad tym tematem, to stało się tak z tego powodu, że dokumenty opatrzone tym typem odcisku stanowią rzadkość. Wpłynęły na to przede wszystkim zniszczenie archiwum resortu oświecenia oraz fakt, że większość zachowanych pism stanowią odpisy lub oryginały, których nie było potrzeby uwiarygadniać pieczęcią<sup>222</sup>. Odpowiednie egzemplarze udało się odnaleźć podczas przeszukiwania zbiorów archiwalnych pod kątem potencjalnych adresatów korespondencji wychodzącej z Komisji. Pisma tej instytucji z pieczęciami zachowały się m.in. w Archiwum Państwowym w Łodzi w zespole zawierającym spuściźnię po rodzinie Bartoszewiczów, wśród akt dotyczących nauczycieli.

W piśmie datowanym na 18 stycznia 1817 r. minister Potocki upoważnia Adama Bartoszewicza<sup>223</sup> do pełnienia obowiązków kollaboratora<sup>224</sup> przy Szkole Wydziałowej<sup>225</sup> w Białej<sup>226</sup>. Pismo to zostało uwierzytelnione pieczęcią odciskaną przez papier, która zachowała się w bardzo dobrym stanie<sup>227</sup>. W okrągłym polu znajduje się wizerunek Orła Białego, a dookoła biegnie inskrypcja z nazwą Komisji. W kolejnym piśmie, tym razem podpisanym

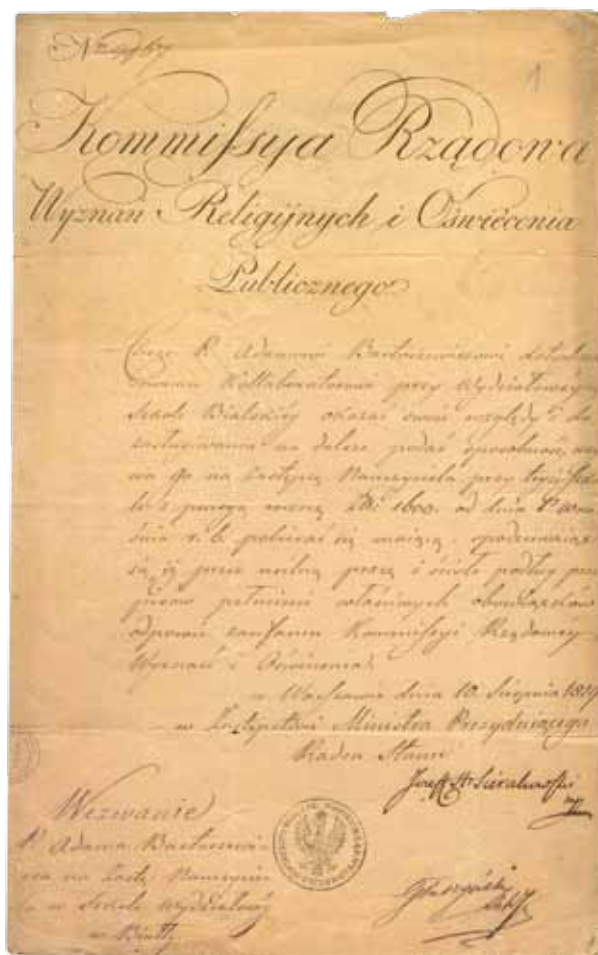




Il. 19. Pieczęć Komisji odciskana przez papier na piśmie z 18 stycznia 1817 r., APŁ



Il. 20. Pieczęć tuszowa Komisji na piśmie z 10 sierpnia 1819 r., APŁ



- <sup>228</sup> APŁ, ArB, 39/592/0/2.1/733, k. 1. Pieczęć tuszowa Komisji także w: AGAD, TKPN, t. 1, 1/199/0/-155, k. 296.
- <sup>229</sup> Tomasz Welinowicz (1789-?), magister filozofii Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom 1822, APŁ, ArB, 39/592/0/1.6/293), nauczyciel w szkołach w Sandomierzu, Wąchocku i Radomiu (do 1825), referent sekcji miast (1837), naczelnik sekcji miast w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (1851). R. Gerber, *Studenci...*, s. 448.
- <sup>230</sup> APŁ, ArB, 39/592/0/1.6/286, k. 9; APŁ, ArB, 39/592/0/1.6/289, k. 2; APŁ, ArB, AGAD, TKPN, 1/199/0/-156, k. 30.
- <sup>231</sup> APW, UW-OB, 72/215/0, z. 2, k. 10.
- <sup>232</sup> Pieczęć ekspedycji Komisji na odwrocie pisma Komisji do Kazimierza Brodzińskiego w sprawie ułożenia zbioru pieśni religijnych z 3 IX 1821 r., MUW/606/17.
- <sup>233</sup> Archiwum PAN, 302/158/0, (III-35), k. 14, Pieczęć ekspedycji Komisji na odwrocie pisma Komisji do Wacława Maciejowskiego w sprawie przydzielenia go do Liceum Warszawskiego z funkcją zastępcy profesora, 16 X 1818 r.
- <sup>234</sup> AGAD, APP, 1/335/0/-/307, k. 261, 264, są to: kopia dekretu Namiestnika z 27 I 1816 r. kontrasygnowana przez ministra Potockiego i uwierzytelniona pieczęcią Komisji odcisniętą przez papier oraz wypis z raportu rocznego złożonego przez Komisję, dotyczące nabycia kolekcji dzieł sztuki, uwierzytelniony pieczęcią tuszową Komisji, oryginał podpisany 18 II 1818 r. przez ministra Potockiego, a wypis poświadczony przez sekretarza Komisji [Pawła] Głuszyńskiego (1783–1845).

przez Józefa Sierakowskiego w zastępstwie ministra i datowanym na 10 sierpnia 1819 r., Komisja wzywa Bartoszewicza na zastępcę nauczyciela w tej samej szkole<sup>228</sup>. To pismo zostało uwierzytelnione pieczęcią tuszową z bardzo wyraźnie odbitym wizerunkiem Orła Białego i nazwą Komisji w legendzie. Wśród akt Adama Bartoszewicza i Tomasza Welinowicza<sup>229</sup> możemy znaleźć także karty, na których zostały odcisnięte tuszowe pieczęcie wydziału ekspedycyjnego Komisji<sup>230</sup>. Niektóre z nich są lepiej, inne zaś słabiej czytelne, nie ma jednak wątpliwości, że w tym okresie, czyli w latach (1815?)1817–1822 Komisja używała pieczęci nie z godłem Królestwa Polskiego, lecz z Orłem Białym. Bardzo wyraźny stempel tuszowy Komisji z historycznym godłem Polski uwierzytelnia budżet uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego na rok 1821<sup>231</sup>. Inny odcisk tej pieczęci znajduje się w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego wśród dokumentów Kazimierza Brodzińskiego<sup>232</sup>, kolejny na piśmie Komisji do Wacława Maciejowskiego w Archiwum PAN<sup>233</sup>, następne możemy znaleźć w AGAD w zespole Archiwum Publiczne Potockich<sup>234</sup>. Także jednostka podległa



Il. 21. Pieczęć wydziału ekspedycyjnego Komisji na odwróciu pisma z 26 września 1822 r., APŁ

Komisji, czyli Kasa Ogólnego Funduszu Religijnego Województwa Mazowieckiego, używała pieczęci z Orłem Białym<sup>235</sup>. Należy podkreślić, że zmiana tłoków Komisji i wizerunków napieczętnych nastąpiła później, w 1822 r.<sup>236</sup> Wówczas resort oświaty zaczął stosować cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego. Natomiast w okresie, gdy decydowały się losy symbolu uniwersyteckiego, Komisja używała historycznego znaku Korony.

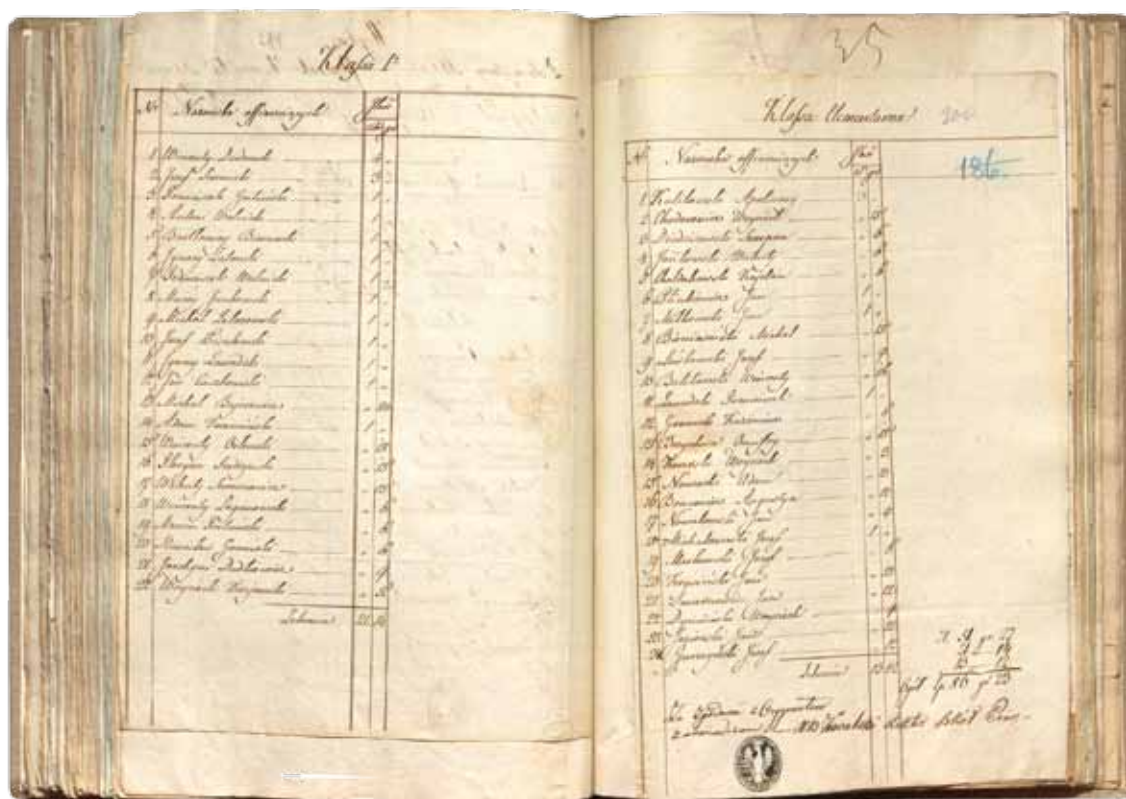
Jakiego znaku na pieczęciach używano w szkolnictwie pod koniec drugiej dekady XIX w.? Przeglądając listy dobrowolnych składek, które zbierano wśród ludności Królestwa Polskiego na pomnik Kopernika przed siedzibą Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, możemy przekonać się, że przynajmniej niektóre szkoły podległe Komisji stosowały pieczęć z Orłem Białym. Odcisk taki przystawił na zestawieniu składek uczniowskich 16 maja 1817 r. ks. Marcin Bazyli Kowalski, rektor Szkół Podwydziałowych Pińczowskich<sup>237</sup>. Inne szkoły używały jednak pieczęci z godłem państwowym, jak choćby Szkoła Wydziałowa w Wąchocku<sup>238</sup>. Wyrazny, dobrze czytelny odcisk wykonany w laku uwierzytelnia listę zebranych składek. Ponadto w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego znajdują się dwa tłoki pieczętny: jeden do laku, drugi

<sup>235</sup> Pieczęć tuszowa. 15 VI 1821 r. AGAD, TKPN, 1/199/0/-156, k. 8.

<sup>236</sup> Na piśmie Komisji do Kazimierza Brodzińskiego z nominacją na pierwszego sekretarza znajduje się pieczęć papierowa Komisji z godłem Królestwa Polskiego. MUW/606/25.

<sup>237</sup> Szkoła opisana w „Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem” (1824, nr 1, s. 147–149). Według tego „Rocznika...” ks. Marcin B. Kowalski (?–1838) był w 1817 r. rektorem szkoły podwydziałowej, ale wcześniej urządził w Pińczowie szkołę elementarną. Por. L. Hajdukiewicz, *Szkoły pińczowskie w latach 1586–1914*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1979, nr 62, s. 95–160; *idem*, *Z przeszłości szkół pińczowskich (1586–1914)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1959 r., r 2, s. 95–149; AGAD, TKPN, 1/199/0/-155, k. 300.

<sup>238</sup> Rektor Szkoły Wydziałowej w Wąchocku uwierzytelnił listę składek pieczęcią z godłem Królestwa Polskiego, 18 I 1818 r. AGAD, TKPN, 1/199/0/-155, k. 375.



Il. 22. Pieczęć Szkół Pińczowskich pod listą składek uczniów na pomnik Mikołaja Kopernika, 1817, AGAD

do tuszu, Szkoły Wydziałowej księży Dominikanów w Warszawie<sup>239</sup>. Oba wykonane zostały według tego samego wzoru z godłem Królestwa Polskiego w polu matrycy<sup>240</sup>. Brak pełnej konsekwencji co do wizerunków napieczętnych był rzeczą powszechną wśród ówczesnych instytucji, o czym będzie jeszcze mowa. Warto jednak zaobserwować, że Orzeł Biały zdołał pieczęcie przynajmniej niektórych szkół podległych Komisji<sup>241</sup>, zgodnie z tym, co mówił Konstanty. Jednakże większość ze znanych nam szkolnych odcisków pieczętnych prezentuje godło państwowe.

Ci sami grawerzy pieczętarze, którzy wykonywali tłoki dla instytucji, zajmowali się także wyrobem guzików. To właśnie na tych elementach stroju uczniowskiego znajdujemy wizerunek Orła Białego. Urzędnicy Komii-

<sup>239</sup> Szkoła mieściła się w zabudowaniach klasztoru Dominikanów na Nowym Mieście w Warszawie. Od roku szkolnego 1823/1824 Komisja oddała ją pod całkowity zarząd dominikanów, wspomagając jej prowadzenie tylko „dotądkiem z funduszków edukacyjnych”. Mimo to szkoła miała pieczęć z godłem Królestwa Polskiego. „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem” 1824, nr 1, s. 137–138.

<sup>240</sup> MUW/839 i MUW/351. Oba tłoki przedstawione są w katalogu na końcu niniejszej publikacji.

<sup>241</sup> Szkoły wojewódzkie były zobowiązane do uwierzytelniania pieczęcią dokumentu wydawanego na papierze stemplowym, który stwierdzał odejście ze szkoły bez ukończenia nauk bądź po ukończeniu nauk. *We wnętrzu urzędzenie szkół wojewódzkich 1820 roku*, [Warszawa 1820], par. 41, 42 (s. 23–24). Pieczęć przykładano także na świadectwie dojrzałości (*testimonium maturitatis*), którego wzór zamieszczony jest na końcu zbioru (s. 58), a miejsce pieczęci zostało oznaczone literami S.L. (zmieniony skrót *loco sigilli*, czyli ‘w miejsce pieczęci’).



sji, nauczyciele, studenci i uczniowie byli zobowiązani nosić mundury, których wygląd regulował dekret królewski z 14/26 maja 1821 r.<sup>242</sup> Studenci nosili mundur klasy VIII z guzikami, na których przepisowo powinien znaleźć się napis: Uniwersytet. Dla uczniów przeznaczone były mundury tej samej klasy, z tą różnicą, że na guzikach miał znajdować się napis wskazujący stopień szkoły. Jak możemy się przekonać, przeglądając zbiory kolekcjonerskie, zarówno studenci, jak i uczniowie szkół wojewódzkich starali się umieszczać na tym elemencie garderoby wizerunek Orła Białego, a pod nim wstęgę z napisem<sup>243</sup>. Orzeł miał koronę zamkniętą, a wzdłuż rantu leżały gałęzie palmy i lauru, inaczej niż w godle uniwersyteckim, gdzie umieszczono je w szponach. Możemy jednak się domyślać, że przy tak niewielkim obiekcie było to rozwiązanie zapewniające zarówno większą czytelność, jak i dekoracyjność guzika. Na żadnym ze znanych egzemplarzy nie ma natomiast pięciu gwiazd. W sprawie nieregulaminowych guzików interweniował rektor Szweykowski, który 10 lipca 1823 r. wezwał studentów do przestrzegania przepisów: „Guziki dla wszystkich JJ PP [Jaśnie Panów]. Uczniów bez żadnej różnicy, tak u mundurów, jak u surdutów, mają być nie z orłem, lecz z napisem: Uniwersytet”<sup>244</sup>. Uczniowie i studenci dość żywiołowo okazywali swoje uczucia patriotyczne, więc nie wahali się łamać regulaminów pomimo grożących im konsekwencji.

Il. 23. Guzik uniwersytecki z Orłem Białym, Fabryka wyrobów metalowych Zygmunta Munchheimera, 1820–1829, MW, fot. A. Czechowski

<sup>242</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 406–407.

<sup>243</sup> K. Gładki, *Guziki szkół wojewódzkich, wydziałowych, liceum, uniwersytet, prawo*, Łódź 2012, s. 37 (guziki szkół wydziałowych), s. 61 (guziki uniwersyteckie), s. 81 (Instytut Nauczycieli Elementarnych), s. 103 (Biblioteki Publicznej w Pałacu Kazimierzowskim). Na portalu [www.butonarium.eu](http://www.butonarium.eu) prezentowane są guziki z okresu konstytucyjnego Królestwa Polskiego z uniwersytetu, ze szkół wojewódzkich, wydziałowych i innych jednostek.

<sup>244</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 414.

Wydaje się więc, że źródła projektu godła uniwersyteckiego należy szukać nie w jednostkowym akcie koncesji dla uczelni, ale w konsekwentnej i obejmującej szersze pole polityce Stanisława Kostki Potockiego. Wprowadził on do użytku w swoim ministerstwie pieczęć z Orłem Białym według innego wzoru niż ten stosowany przez resorty Sprawiedliwości, Przychodów i Skarbu<sup>245</sup> oraz Spraw Wewnętrznych i Policji<sup>246</sup>. Ministerstwo Wojny posługiwało się co prawda pieczęcią z Orłem Białym, ale był to specyficzny wizerunek, gdyż królewski ptak znajdował się wśród licznych panoplii jak w gnieździe<sup>247</sup>. Rysunek orła z pieczęci Komisji kierowanej przez Potockiego był o wiele bardziej oszczędny, przedstawiał prostą stylistykę klasycystyczną, ptak nie trzymał niczego w szponach, jedynym elementem dodanym była korona zamknięta. Dzięki temu odnosił się wprost do historycznej postaci godła dawnej Korony.

<sup>245</sup> APW, UW-OB, 72/215/0, z. 1, k. 77, Pieczęć tuszowa Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z godłem Królestwa Polskiego zamykająca pismo z 7 IV 1819 r. do prof. Michała Szuberta. Pieczęć jest przerwana.

<sup>246</sup> Pieczęć odciskana przez papier Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji z godłem Królestwa Polskiego na nominacji Kazimierza Brodzińskiego na nauczyciela literatury w Szkole Dramatycznej wystawionej 28 IV 1819 r., MUW/606/6.

<sup>247</sup> Pieczęć uwierzytelnia dokument zwolnienia ze służby wojskowej podporucznika Xawerego Biskupskiego, podpisany 30 XII 1815 r., BN, G.11559/II.

Uniwersytet Warszawski nie był zatem jedyną – obok Wojska Polskiego – instytucją używającą w godle Orła Białego. Symbol uczelni należy traktować raczej jako specjalną manifestację resortu oświaty, gdyż dotyczyła najważniejszej uczelni w państwie. Dodatkowych poszlak wspierających tę tezę dostarcza nam używanie przez studentów i uczniów, mimo zakazu, guzików z orłem. Odnajdujemy w tym zachowaniu demonstrację uczuć patriotycznych, ale nie była to najpewniej jedyna przyczyna. Do narażania się systemowi dozoru szkolnego mogło skłaniać uczniów także poszukiwanie tożsamości wśród innych grup ubranych w mundury. Każdy resort miał opracowany własny wzór ubiorów. Mundury noszone przez uczniów stanowiły rodzaj publicznej informacji, że należą oni do grupy pozostającej pod dozorem państwa, ale na samym dole jego struktury hierarchicznej. W takich okolicznościach guziki z Orłem Białym oznaczały także pewien rodzaj podniesienia prestiżu publicznego, co wiązało się z przynależnością do resortu edukacji i używanego przez niego znaku na pieczęci. Symbol ten łączono przy tym z charakterystycznymi dla szkolnictwa przedstawieniami gałęzi palm i lauru, obecnymi także w godle uczelni. Guziki ze szkół wojewódzkich i wydziałowych świadczą o tym, że idea używania symbolu orła była szeroko rozpowszechniona wśród młodzieży na różnych etapach edukacji.

Nie znamy okoliczności, w jakich możliwe się stało używanie przez Komisję pieczęci w tej formie. Zadecydowała o tym najprawdopodobniej wysoka pozycja i poważanie, jakim cieszył się Stanisław Kostka Potocki, od lat związany z resortem oświaty,

Il. 24. Pieczęć odciskana przez papier Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji na piśmie z 28 kwietnia 1819 r., MUW

611

5<sup>o</sup> 10.

N<sup>o</sup> 520 z Kwietnia 1819

Działo się w Warszawie

dnia 28. Mca Kwietnia 1819. Roku

DYREKCYA Przemysłu i Kunsztów

# KOMMISSYA RZĄDOWA

## Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Na przedstawieniu Dyrekcyi Teatru Narodowego, mianowicie J. P. Brodzińskiego  
 Dyrektora tejże Dyrekcyi, Nauczycielem Literatury w szkole Drammatycznej,  
 przedstawiając się: iż przez swoją gorliwość w uszanowaniu, przystąpił do dobra i wzrostu  
 państwowego sztuki —

Minister Pracy i Górnictwa  
 C. W. M. S. S. S.



Sekretarz Generalny —  
 Prichmiński



Il. 25. Pieczęć lakowa  
Komisji Rządowej Wojny  
na piśmie z 30 grudnia 1815 r.,  
BN

również jako prezes Rady Stanu i Rady Ministrów w okresie Księstwa Warszawskiego. Inicjatywę dotyczącą założenia uniwersytetu oraz rozwoju idei oświecenia w Królestwie Polskim Potocki konsultował bezpośrednio z Aleksandrem I. Pozycja ministra była więc najprawdopodobniej bardzo mocna. Zauważmy też, że książę Konstanty wystąpił ze swoim żądaniem dokonania zmian na pieczęciach dopiero po śmierci Potockiego, gdy ministrem oświecenia został Stanisław Grabowski, powszechnie uważany za postać uległą wobec zaborcy.



Żądanie zmiany wizerunku na pieczęciach resortu oświaty wynikało bezpośrednio z podjętej w 1822 r. szerszej akcji porządkowania pieczęci używanych przez organy administracji państwowej. Przedsięwzięcia w celu ujednoczenia wzorów inicjowano już wcześniej. Nakaz resortu spraw wewnętrznych, aby wszelkie urzędy używały znaku państwowego, był trudny do realizacji i wyegzekwowania. Gminy i miasta, szczególnie te mniejsze, obawiały się kosztów związanych z wymianą dawnych stempli. Jak dowodzi Krzysztof Dorcz, niektóre urzędy miejskie stosowały jeszcze do lat dwudziestych swoje własne herby, a nawet te, które starały się nadążać za wymaganiami władz, zamawiały pieczęcie z napisami w różnych redakcjach i przedstawiające wizerunek godła państwowego w nieprzepisowej formie<sup>248</sup>. Brak jednoznacznych wytycznych ze strony władz prowadził do pewnej dowolności tych przedstawień. Do 1826 r., gdy Mennica Polska otrzymała monopol na wyrabianie urzędowych tłoków pieczętnych, zatrudniano do tej pracy często prywatnych grawerów reprezentujących różny poziom warsztatu.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji wydała 11 października 1822 r. zarządzenie zobowiązujące komisje wojewódzkie do odebrania podległym urządzeniom niewłaściwych tłoków pieczętnych i ich zniszczenia oraz dopilnowania, aby w ich miejsce wprowadzone zostały stemple z godłem państwowym i jednolitym napisem<sup>249</sup>. Co ciekawe, zmianom tym patronował jeden z ojców założycieli Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Staszic, który – jak pamiętamy – podpisał projekt regulaminu Rady Ogólnej w 1817 r. z propozycją pieczęci przedstawiającą Orła Białego. W 1822 r. podpisał się pod rozporządzeniem jako radca stanu zastępujący ministra sprawiedliwości.

Żądanie zmiany godła, które namiestnik wysłał przez gen. Franciszka Ksawerego Kosseckiego<sup>250</sup>, a które było reakcją na interwencję i niezadowolenie Konstantego, nosiło datę 18 września 1822 r., najprawdopodobniej więc było efektem dyskusji nad problemem braku jednolitości pieczęci różnych urzędów. Jak podaje Bieliński, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydała zarządzenie zmieniające wizerunek napieczętny uniwersytetu 11 października 1822 r., a więc tego samego dnia co komisja zajmująca się sprawami wewnętrznymi. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że obie komisje uzgodniły tekst zarządzeń, być może akcja ta obejmowała także inne resorty, aczkolwiek w protokołach Rady Administracyjnej nie udało się odnaleźć śladu po tego typu ustaleniach. Akcja ta nie była więc wymierzona tylko w Uniwersytet Warszawski lub resort Potockiego, ale miała charakter powszechnego uporządkowania kwestii urzędowych wizerunków pieczętnych. ●

---

<sup>248</sup> K. Dorcz, *Wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2003, t. 6, s. 63–72.

<sup>249</sup> *Ibidem*, s. 66–67.

<sup>250</sup> Franciszek Ksawery Kossecki (1778–1857), oficer, kolekcjoner, polityk, uczestnik walk o niepodległość od powstania kościuszkowskiego, służył w Legionach Polskich, Legii Naddunajskiej, armii Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego (1823 r. generał dywizji). Od 1816 r. radca stanu przy Radzie Administracyjnej, wykonywał specjalne polecenia namiestnika Zajązka.



XIII. Tłok Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego  
do laku, wz. 1823, Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

W tłoku z 1823 r. pieczętarz musiał  
wykonać pięć koron. Największa  
z nich ma w detalu kwiatony.

## *Uniwersyteckie znaki tożsamości po 1823 r.*

Orzeł Biały był elementem dominującym w godle uniwersyteckim, ale nie jedynym. Znak uczelni odróżniał się od innych symboli korzystających z wizerunku historycznego orła trzema detalami. W szponach ptak trzymał gałęzie palmy i lauru, a jego sylwetkę otaczało pięć gwiazd. Skoro zaś dawne godło Korony używane było przez Komisję i przypuszczalnie także przez niektóre podległe jej szkoły, to właśnie te inne elementy stanowiły o oryginalności znaku uniwersyteckiego i budowały wokół niego tożsamość warszawskiej uczelni.

Gałęzie palmy i lauru były symbolami używanymi w kulturze europejskiej od dawna, zyskały też wiele znaczeń, co nie tyle wzbogaca, ile może rozmywać sens ich stosowania<sup>251</sup>. Interesują nas więc przede wszystkim te interpretacje, które zostały podane w projekcie Komisji przedłożonym namiestnikowi. Tekst tej propozycji głosił, że są to „oznaki cierpliwej pracowitości i nagrody”. Na medalu przyznawanym studentom za najlepsze rozprawy palma symbolizowała pierwszeństwo w nauce zdobyte niemałym wysiłkiem, gdyż nagrodę otrzymywała tylko taka osoba, która przygotowała rozprawę nadającą się do druku. Przedstawiona w projekcie interpretacja symboli miała niewątpliwie aspekt dydaktyczny, wskazywała na trud nauki, konieczność zachowania cierpliwości i znoszenia wyrzeczeń, ale dawała nadzieję na odpowiednią nagrodę. Kroki podjęte przez organizatorów edukacji w Królestwie Polskim, aby określone urzędy były dostępne tylko dla ludzi legitymujących się wykształceniem zdobytym podczas studiów, miały zapewnić właśnie tę nagrodę.

Pięć gwiazd symbolizowało komplet pięciu pierwszych wydziałów uczelni. Ich liczba mogła napawać dumą, gdyż według ówczesnej kategoryzacji pięciowydziałowa uczelnia obejmowała wszystkie liczące się dyscypliny nauki i przygotowywała do wszelkich zawodów wymagających sprawności intelektualnej. Inne szkoły wyższe w Królestwie, jak choćby Szkoła Górnicza czy Instytut Agronomiczny, także przygotowywały potrzebnych państwu specjalistów, jednak w dość sprecyzowanym przez swoją dziedzinę zakresie.

*Usunięcie znaku Orła Białego z godła uniwersyteckiego nie oznaczało pozbawienia uczelni jej własnej symboliki. Pozostała ona przede wszystkim w postaci pięciu gwiazd oraz – niejako pomocniczo – w formie gałęzi palmy i lauru.*

Tłoki pieczętne wykonane w 1823 r. według nowego wzoru przedstawiały wizerunek cesarsko-królewskiego godła Królestwa Polskiego odbiegający w szczegółach od standardu. Pozostał

<sup>251</sup> Różne symboliczne znaczenia palmy i lauru zob. S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 132.

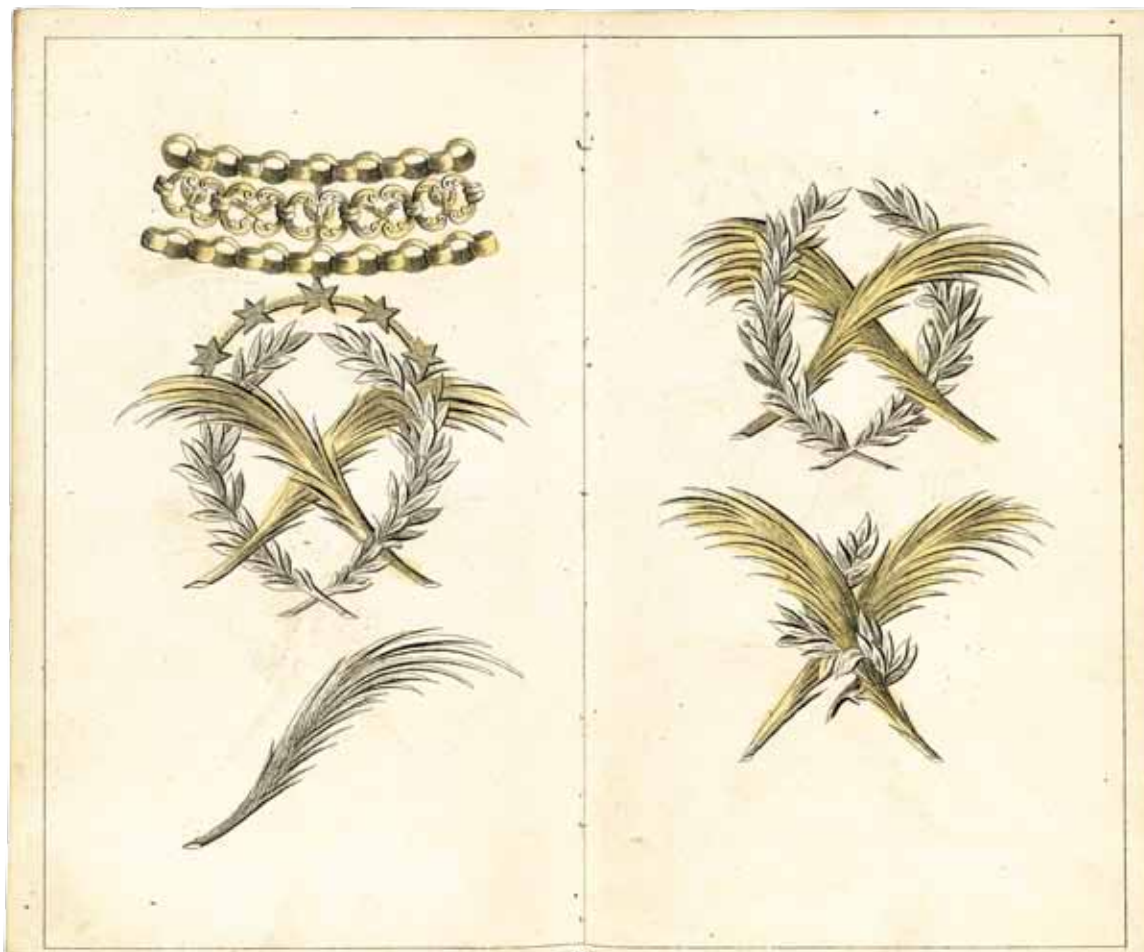
na nich element tożsamości uniwersyteckiej odróżniająca pieczęć uczelni od odcisków urzędów. Nie była to wyłącznie treść legendy. Wokół dwugłowego orła cesarsko-królewskiego znajdowało się pięć gwiazd – podobnie jak wcześniej wokół Orła Białego – i to rozmieszczonych w ten sposób, że stanowiły one jedną kompozycję ze znakiem państwowym. Trudno uznać to przedstawienie za nowe godło uczelni, gdyż wprowadzono je na zasadzie reprezentowania wszystkich urzędów przez symbol królestwa. Niemniej pozostawienie gwiazd na pieczęci oznaczało, że zyskały one prawo symbolicznego reprezentowania uniwersytetu. Nie było to zwykłe, graficzne wyliczenie wydziałów, ale znak tożsamości.

W 1821 r., czyli jeszcze przed usunięciem Orła Białego z pieczęci uczelni, Komisja postanowiła ustanowić oznaki dla rektora, dziekanów, profesorów uniwersytetu oraz nauczycieli szkół. Miałyby one uzupełniać stroje wprowadzone dekretem królewskim z 26 maja 1821 r. Symbole te przeznaczono do zawieszenia na łańcuchach noszonych na szyi lub przyszytych do sukni. Znak rektora był najbardziej rozbudowany, pozostałe składały się z kompozycji o coraz bardziej ograniczonej liczbie elementów odpowiednio do kolejnych, niższych rang przedstawicieli uczelni i szkolnictwa. I tak kierującego uniwersyte-tem można było rozpoznać po zawieszce w postaci „dwóch palm złotych laurem srebrnym złączonych, z pięciu gwiazdami, na łańcuchu złotym potrójnym”<sup>252</sup>. Dziekani mieli nosić ten sam znak, ale tylko z jedną gwiazdą i na podwójnym łańcuchu. Profesorowie radni, stali i tymczasowi, lektorzy, nauczyciele i kollaboranci, prefekci szkół wydziałowych i podwydziałowych, rektorzy szkół wydziałowych, wreszcie magistrowie i kandydaci na nauczycieli legitymowali się kompozycjami z gałęzi palmy i lauru. Najniższa kategoria nosiła już tylko „jedną palmę srebrną na sukni przyszytą”. Zarządzenie to zmierzało do uwidocznienia hierarchii godności stanu nauczycielskiego. Dla nas jest przede wszystkim cenną wskazówką, że palmę i laur uznano za symbole całego resortu oświaty, podczas gdy gwiazdy należały się tylko rektorowi i dziekanom uniwersytetu.

Rada Uniwersytetu przystąpiła do wykonania polecenia i 14 czerwca 1821 r. przedstawiła Komisji projekty w postaci rysunków. Co ciekawe, to z inicjatywy Rady do łańcucha rektorskiego wprowadzono symbol nieprzewidziany przez ministerstwo – ogniwa były ozdobione „orzelkami jednogłowymi”, występującymi na przemian z motywem skrzyżowanych gałęzi lauru i palmy. Wizerunek łańcucha i oznak znamy z rysunku zamieszczonego w Roczniku z 1824 r.<sup>253</sup> Było to bez wątpienia nawiązanie do pierwotnego – anulowanego w międzyczasie – godła uniwersytetu. Komisja wówczas tę propozycję zatwierdziła, należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że według jej zamiaru dominować miały gwiazdy, palmy i laur.

<sup>252</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 404.

<sup>253</sup> „Przyjaciel Ludu” 1845, nr 46, s. 365. Łańcuch został przetopiony w 1841 r. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 405–406.



Il. 26. Łańcuch i zawieszka rektora uniwersytetu oraz oznaki profesorów, „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim” 1824

Dość ciekawie i niejednoznacznie zagadnienie tych symboli rysuje się w świetle informacji o sztandarze uczelni. Maria Wawrykowa, nie wskazując niestety źródła, podaje informację, że „kancelaria sprawowała pieczęć nad ufundowanym w 1826 r. sztandarem. Na jednej jego stronie wyobrażony był właśnie zakazany przez Konstantego orzeł polski, na drugiej – święty Kanty”<sup>254</sup>. I dalej wysuwa przypuszczenie: „Być może, minister Stanisław Grabowski uzyskał wówczas na to ustne zezwolenie Mikołaja I w związku z uroczystościami dziesięciolecia nadania Uniwersytetowi dyplomu fundacyjnego”. Przypuszczenie wydaje się dość ryzykowne, do tego tematu powrócimy w późniejszych rozważaniach. Co innego tymczasem bardziej zajmuje nas w tej sprawie. Brak bowiem jakiegokolwiek źródłowego potwierdzenia wiadomości o przedstawieniu orła na sztandarze. Informacja podana przez Wawrykową wynikała najprawdopodobniej z błędnej interpretacji wspomnień jednego ze studentów prawa, który opisał interesujący nas obiekt.

<sup>254</sup> M. Wawrykowa, *Uniwersytet Warszawski...*, s. 78.

<sup>255</sup> Jan Nepomucen Janowski (1803–1888), publicysta i działacz polityczny. W latach 1822–1823 studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1824–1827 prawo na Uniwersytecie Warszawskim, od 1831 r. na emigracji, współtworzył Towarzystwo Demokratyczne Polskie, publikował i redagował czasopisma: „Gazetę Polską” i „Przegląd Dziejów Polski”. M. Tyrowicz, *Jan Nepomucen Janowski (1803–1880)*, [w:] J.N. Janowski, *Notatki...*, s. XI–XXXII.

<sup>256</sup> J.N. Janowski, *Notatki...*, s. 95–96.

Jan Nepomucen Janowski był studentem uniwersyteckiego Wydziału Prawa i Administracji w latach 1824–1827<sup>255</sup>. Jako człowiek niezbyt dobrze sytuowany i pochodzący z biednej rodziny należał do tych studentów, którzy bardzo pilnie przykładali się do nauki. W roku akademickim 1825/1826 wziął udział w konkursie na najlepszą rozprawę, wygrał go i otrzymał prawo druku swojej pracy oraz wielki złoty medal nagrodowy. Nie było to jego ostatnie wyróżnienie, gdyż studenci nagrodzeni tak jak on zostali powołani do niesienia sztandaru w uroczystym pochodzie w październiku 1826 r.<sup>256</sup> Zaszczyc ten umożliwił mu dokładne obejrzenie symbolu. Janowski relacjonuje, że „chorągiew była niebieska, z jednej strony był na niej herb uniwersytetu (tj. jak już powiedziałem,



pięć gwiazd złocistych w wieńcu laurowym, także złocistym) z napisem naokoło: Uniwersytet Królewsko-Warszawski (nie pamiętam tylko, czy po polsku, czy po łacinie), na drugiej zaś stronie był mały obraz św. Jana Kantego, jako patrona szkół polskich”<sup>257</sup>. Przepuszczała badaczka, odczytując informację o „herbie uniwersytetu”, uznała, że Janowski opisywał pierwotne godło uczelni. Tymczasem z jego wyjaśnienia wynika, że na sztandarze wyhaftowano gwiazdy, wieniec laurowy i napis, ale bez wizerunku orła.

Sztandar ten przetrwał okres zaborów i ponownie był noszony podczas uroczystości akademickich od 1916 r. Znajduje się na wielu wykonanych przed II wojną światową zdjęciach, które jednak nie ukazują wyraźnie jego strony z herbem<sup>258</sup>. Nawet gdy jest ona rozwinięta, trudno się zorientować, jakie przedstawienie się na niej znajduje. Najpewniej były to już tylko nieczytelne resztki pierwotnego wizerunku, gdyż interesująca nas strona nie znalazła uznania nawet w redakcji „Tygodnika Ilustrowanego”. W 1916 r., po uroczystym obchodzie święta 3 maja, sfotografowano sztandary uniwersytetu i politechniki, aby zamieścić je w jednym z kolejnych numerów czasopisma<sup>259</sup>. Zdjęcia ilustrowały informację, która była swego rodzaju rewelacją w ówczesnej Warszawie. Młodzież akademicka szła pod „starym, błękitnym sztandarem uniwersytetu królewskiego, szczęśliwym trafem odnalezionym wśród rupieci na strychu Pałacu Kazimierzowskiego”<sup>260</sup>. Niestety, redakcja wybrała do prezentacji tę stronę płatu, do której przyszyty był obraz Antoniego Blanka. Obok zamieszczono sztandar politechniki z bardzo wyraźnym wizerunkiem Orła Białego<sup>261</sup>.



Il. 27. Sztandar z 1826 r. niesiony w poczcie w trakcie inauguracji roku akademickiego 1938/1939, NAC

<sup>257</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>258</sup> Sztandar był wielokrotnie fotografowany podczas kolejnych inauguracyj roku akademickiego oraz innych uroczystości od 1916 do 1939 r. W trakcie uroczystości w auli na piętrze Pałacu Kazimierzowskiego poczet stawał za osobą przemawiającą przy katedrze, inne poczty ustawiano wzdłuż ścian (zdjęcia zachowały się w zbiorze NAC). Odwrotną stronę sztandar (z „herbem”) widać niewyraźnie na fotografii przedstawiającej poczet sztandarowy kroczący za senatem uczelni w stronę kościoła wizytek podczas inauguracji roku 1938/1939. Trudno rozpoznać wizerunek znajdujący się pośrodku płata sztandar. Z całą pewnością nie jest to jednak haft znaku orła podobny do tego, który znajduje się na fladze uniwersyteckiej z 1936 r. Zdjęcie w zbiorach NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, 3/1/0/10/3326/1. Niektóre zdjęcia, na których widać istotne szczegóły: 3265, 3315, 3319, 3323/6, 3324/5, 3325/3, 3325/6. Można domniemywać, że gdyby na sztandarze wyszyto pierwotne godło uczelni, wówczas cieszyłoby się ono większym zainteresowaniem ze strony „Tygodnika Ilustrowanego”, który w 1916 r. zamieścił główną stronę sztandar z obrazem Antoniego Blanka przedstawiającym św. Jana Kantego. „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 23, s. 271.

<sup>259</sup> Sztandar odnajdujemy też na zdjęciach z pochodu 3 V 1916 r. wykonanych przez Wacława Saryusza-Wolskiego. Niestety nie pomagają one określić, jaki wizerunek znajduje się na płótnie. MNW, *Kolekcja Dominika Witke-Jeżewskiego*. Danuta Jackiewicz, *Uniwersytet Warszawski i fotografia 1839–1921. Ludzie, miejsca, wydarzenia*, Warszawa 2016, s. 378–379 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).

<sup>260</sup> *Powszedni dzień akademicki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 22, s. 261. Informacja ta jest prawdopodobnie nieco udramatyzowana, gdyż według Bielińskiego sztandar znajdował się Muzeum Starożytności. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 417.

<sup>261</sup> Strona z obrazem Blanka według zasad weksylologii była stroną główną, natomiast ta z „herbem” – stroną drugą. „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 23, s. 271.



Il. 28. Sztandary Uniwersytetu Warszawskiego oraz Politechniki Warszawskiej w 1916 r., „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 23

Trudno więc na podstawie tych informacji jednoznacznie zaprzeczyć zdaniu Wawrykowej bądź je potwierdzić. Skłaniamy się jednak ku pogładowi, że twierdzenie badaczki pozbawione jest mocnej podstawy źródłowej. Gdyby jednak na sztandarze miał się znaleźć orzeł, to nie upatrywalibyśmy zgody na zamieszczenie jego wizerunku w staraniach Stanisława Grabowskiego u Mikołaja I. Grabowski nie należał do osób postępujących wbrew głównej linii polityki rosyjskiej w Królestwie Polskim<sup>262</sup>, a tę określali książę Konstanty i komisarz Mikołaj Nowosilcow<sup>263</sup>. Ewentualną inicjatywę zamieszczenia dawnego godła uniwersytetu na sztandarze przypisać należałoby raczej rektorowi Szweykowskiemu. Jak mogliśmy się już przekonać, przepisy dotyczące oznak dla urzędników Komisji zinterpretował on w ten sposób, że wystąpił z projektem łańcucha, który składał się z klamr z wizerunkami orłów. Mógł więc hipotetycznie zinterpretować polecenie wykonania sztandaru w ten sposób, aby na jego drugiej stronie zamieścić godło uczelni. Sztandar uszyto jednak trzy lata po usunięciu stamtąd Orła Białego. Nie udało się dotrzeć do informacji źródłowych weryfikujących wygląd tej strony płatu.

Co więcej, próżno szukać u Bielińskiego, który podaje dokładny koszt i materiały użyte do wykonania tego sztandaru, jakiejkolwiek wzmianki o przedstawieniu orła<sup>264</sup>. Uczony znał te dane z dokumentu, który Szweykowski zaprezentował Komisji jako „likwidację kosztów”, czyli prośbę o zwrot wydanych pieniędzy.

<sup>262</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 87.

<sup>263</sup> Mikołaj Nowosilcow (1761–1838), w latach 1815–1830 komisarz cesarski przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

<sup>264</sup> Na ten fakt zwrócił mi uwagę dr Adam Tyszkiewicz, który jest autorem pracy doktorskiej o historii ceremoniału Uniwersytetu Warszawskiego. A. Tyszkiewicz, *Potestas et dignitas. Ceremoniał na Uniwersytecie Warszawskim do 1939 r.* J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 417.



W interesie rektora leżało więc podanie wszystkich kosztów. W rachunku za wykonanie sztandaru wyszczególnione były: płat z szafirowego gronedaplu (tkaniny jedwabnej), galon (taśma, którą obszyto obraz w dwóch ramkach, większej i mniejszej), gwoździe z połączanymi główkami, proporzec (drzewce?) z gałką. Najdroższą pozycją było wyłoczenie arabesek po obu stronach chorągwi (468 zł), podczas gdy namalowanie obrazu przez prof. Antoniego Blanka<sup>265</sup> kosztowało 180 zł. W rachunku nie ma mowy o hafcie czy jakimkolwiek odwzorowaniu godła na odwrotnej stronie sztandaru, można jednak domniemywać, że umieszczenie tam wizerunku z orłem byłoby dość drogą pozycją<sup>266</sup>. Trudno też uwierzyć, że pozostawiono środkowe pole tej strony sztandaru bez żadnego przedstawienia. Mowa jest tylko o arabeskach, które naniesiono złotą farbą i których istnienie na obu płatach, głównym i odwrotnym, potwierdzają zdjęcia. Co było zatem na interesującej nas stronie sztandaru? Odpowiedź mieszcząca się w granicach racjonalnej interpretacji „likwidacji kosztów” przynosi wspomniana relacja Janowskiego. Kompozycja wyłoczonych pięciu gwiazd w wieńcu laurowym mogła zostać zaliczona w rachunku do „arabesek”. Zadanie zlecono najprawdopodobniej jednemu wykonawcy, który zrealizował je jedną techniką i przy użyciu tego samego materiału – farby ze złotym pigmentem, a za wszystko zażądał jednej zapłaty. Zarysowanie wzorów gwiazd i lauru nie odbiegało zanadto od trudu wymalowania arabesek w formie liści palmowych i motywów roślinnych. Podobnie można sądzić o literach, choć do napisu mamy pewne zastrzeżenia, które przedstawimy poniżej. Odwzorowanie sylwetki orła byłoby o wiele trudniejszym zadaniem i najprawdopodobniej zostałoby ujęte jako osobna pozycja<sup>267</sup>.

Nie możemy jednak z całą mocą stwierdzić, że Wawrykowa po prostu się myli, gdyż wspomnienia Janowskiego pozostawiają dużo wątpliwości. Prócz sztandaru opisuje on złoty medal nagrodowy, o którym wzmianki już kilkakrotnie pojawiały się w tej pracy. Poza przedstawieniami pieczętnymi jest to jedyny przedmiot, na którym z całą pewnością widniał wizerunek pierwotnego godła uniwersytetu, stąd też należy przeanalizować jego wygląd w kontekście informacji przekazanych przez Janowskiego. Wiemy, że na awersie medalu z 1819 r. zostało wybite pierwotne godło uniwersyteckie – z orłem – i legenda: „Universitas Literarum Regia Varsaviensis”, na rewersie zaś ukazano gałąź palmy i zamieszczono legendę: „De palma summas contendite vires”. Tymczasem ze wspomnień Janowskiego, który krótko przedstawił wygląd medalu, wynikało, że na awersie nie było wizerunku orła. Jego zdaniem był tam „herb uniwersytetu,

<sup>265</sup> Antoni Blank (1785–1844), malarz portrecista, profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, konserwator zbioru odlewów gipsowych.

<sup>266</sup> Wiadomość o takim hafcie podaje Zygmunt Robel: „z drugiej zaś strony srebrny haft godła uniwersyteckiego z 1816 r.”, w niepublikowanym opracowaniu poświęconym insygniom uniwersyteckim. Informacja ta nie wygląda na wiarygodną, nie ma wskazanego jej źródła, sam Robel prawdopodobnie nie widział sztandaru – był absolwentem uczelni lwowskiej, a w okresie międzywojennym pracował w Urzędzie Śląskim w Katowicach. Dopiero po II wojnie światowej pracował jako sekretarz Uniwersytetu Warszawskiego. Wspomniane opracowanie czerpie informacje przede wszystkim od Bielińskiego w sposób bezkrytyczny. RP MUW/889/1-99, Z. Robel, *Insignia Uniwersytetu Warszawskiego (1816–1960)*, Warszawa 1961, s. 23, mps.

<sup>267</sup> Za konsultację przy analizie sposobu użytkowania materiałów uprzejmie dziękuję p. Aleksandrze Wróbel z Muzeum Historii Polski.

<sup>268</sup> J.N. Janowski, *Notatki...*, s. 78.

<sup>269</sup> W opisie medalu narodowego Janowski przywołuje wszystkie słowa legendy, zapisuje je jednak niedokładnie. Na awersie skraca wyraz „Literarum”, a przymiotnik „warszawski” po łacinie zapisuje w formie „Varsovie”. Na rewersie przedstawia ich kolejność, podając: „Summas de palma contendite vires” (powinno być „De palma summas contendite vires”), czyli „Wytężcie wszystkie siły dla zwycięstwa!”. *Ibidem*, przyp. 2. Legenda jest parafrazą zwrotu użytego przez Lukrecjusza (Titus Lucretius Carus) w *De Rerum Natura Libri Sex*, t. 1, ks. 4, w. 989: „et quasi de palma summas contendere viris aut quasi carceribus patefactis”.

<sup>270</sup> Edward Raczyński powołuje się na zbiory gabinetu numizmatycznego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, aby wskazać na podobną praktykę w odniesieniu do medalu, na którym także znajdował się wizerunek palmy, choć odnosił się on do czasów króla Jana III Sobieskiego. E. Raczyński, *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą*, t. 2..., s. 286, nr 207.

tj. pięć gwiazd otoczonych wieńcem laurowym, oznaczających pięć wydziałów”, oraz wspomniane napisy<sup>268</sup>. Relację tę możemy uznać za zaskakującą. Dlaczego Janowski pamiętał o drobnych szczegółach awersu, a nie wspomniał o orle, jego najważniejszym, najbardziej rzucającym się w oczy elemencie? Wytlumaczenie, że zawiodła go pamięć, choć jest prawdopodobne, wydaje się jednak mało przekonujące. Można by się spodziewać, że prędzej niż o orle zapomniaby tekstu legendy, która otaczała wizerunek palmy na rewersie<sup>269</sup>. Ponadto na krążku nagrodowym nie było wcale wieńca laurowego – ten miał być według niego na sztandarze. Z całego opisu tej strony medalu zgadza się tylko pięć gwiazd.

W kontekście tych informacji należy rozważyć, czy mamy do czynienia ze zwykłymi pomyłkami, czy też Janowski opisywał inną wersję medalu. Czy istnieje możliwość, że po 1823 r., gdy usunięto godło uniwersyteckie z pieczęci, dokonano także zmiany medalu nagrodowego?

W medalierstwie znane są przypadki korzystania z jednej matrycy dwustronnego starego medalu, aby po dorobieniu nowej otrzymać dwustronny medal o nowej treści<sup>270</sup>. Teoretycznie taka sytuacja mogłaby zajść, gdyby po usunięciu



Il. 29. Medal nagrodowy Uniwersytetu Warszawskiego, rycina z: E. Tyszkiewicz, *Sammlung von Medaillen. Welche sich auf die Geschichte der Länder und Städte der ehemaligen Republik Polen beziehen und von ihrer ersten Theilung bis zum Tode des Kaisers Nicolaus I. geprägt sind 1772–1855*, Ryga 1871, s. 115, nr 75

godła z pieczęci postanowiono w podobny sposób zaktualizować medal nagrodowy. Wówczas wystarczyłoby zmienić jego jedną stronę – z godłem – co tłumaczyłoby relację Janowskiego.

Dodatkową trudność w badaniu tego tematu powoduje fakt, że nie znamy żadnego zachowanego do dziś oryginalnego medalu nagrodowego. Ustanowiono je przede wszystkim jako rodzaj stypendium dla najlepszych studentów. Ich wartość nie była czysto symboliczna, ale realna. Świadczy o tym zarówno sformułowanie regulaminu<sup>271</sup>, jak i podawana w źródłach wartość medali – wynosząca odpowiednio 400 zł (większy) i 200 zł (mniejszy) – oraz podkreślanie faktu, że były ze złota<sup>272</sup>. Tymczasem wszystkie znane dziś egzemplarze wykonane są z innego materiału. Na ekspozycji Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego prezentowana jest cynowa kopia ze zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie<sup>273</sup>, Muzeum Narodowe w Warszawie ma sześć egzemplarzy, po dwie sztuki bite w srebrze, brązie i cynie<sup>274</sup>, podobnie w Muzeum Narodowym w Krakowie znajdują się kopie bite w różnych kruszczach, ale nie w złocie<sup>275</sup>. Także w gabinecie numizmatycznym Ermitażu znajdziemy jeden srebrny medal nagrodowy<sup>276</sup>.

Można się domyślać, że mało który student przechowywał ciężko zapracowaną nagrodę jako pamiątkę. Gdy Janowski spisywał wspomnienia, prawdopodobnie już od dawna nie miał medalu. Niezamożni studenci dążyli do spieniężenia nagrody, gdyż po pierwsze takie były praktyczne cele jej ustanowienia i uzyskania, a po drugie mieliby poważne problemy z bezpiecznym przechowywaniem nabytku. Sprzedaż, kradzież lub rabunek złotego medalu, o ile nie trafił do zbiorów kolekcjonera, oznaczały najczęściej przetopienie krawca w celu odzyskania cennego kruszcu i zatarcia śladów przestępstwa. Dodajmy, że medali wybito tylko niewielką liczbę. W latach 1819–1830 co roku planowano wytworzenie dziesięciu nagród, po dwie dla każdego wydziału. Rzadko jednak przyznawano je wszystkie<sup>277</sup>, niewykorzystane przechodziły

<sup>271</sup> „[...] przyznawane będą dwie nagrody. [...] Nagrody pierwszej będzie wartość złotych czterysta, drugiej dwieście, w medalach złotych”. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 401.

<sup>272</sup> Tę samą informację, bardzo podobnie sformułowaną, jakby przepisaną z tego samego źródła, podają Janowski, Bentkowski i autor artykułu w „Przyjacielu Ludu”.

<sup>273</sup> Kopia medalu nagrodowego Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego *De palma summas contendite vires*, ZKW.N.476. Oryginały najprawdopodobniej nie zachowały się, w muzeach przechowywane są natomiast kopie-odbitki ze srebra lub cyny sporządzane – także w epoce – dla celów kolekcjonerskich. Uprzejmie dziękuję za konsultacje i cenne wiadomości p. Juliuszowi Zacherze z Gabinetu Numizmatycznego ZKW.

<sup>274</sup> Za informacje i uwagi dotyczące medali uprzejmie dziękuję p. Danucie Miehle z Gabinetu Monet i Medali MNW.

<sup>275</sup> Tworzywo zostało określone jako stop metali barwy srebrzystej: większy MNK VII-MdP-1620 (51,4 mm), mniejszy MNK VII-MdP-1622 (40,2 mm), oraz jako brąz – MNK VII-MdP-1621 (41 mm).

<sup>276</sup> Informacja uzyskana od kierownika gabinetu Konstantina Krawcowa. Za pomoc w komunikacji uprzejmie dziękuję p. Mai Bespalovej. W gabinecie numizmatycznym Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego znajdowały się według spisu Feliksa Bentkowskiego dwa złote medale nagrodowe, które wraz z całym zbiorem zostały skonfiskowane i przewiezione do Rosji, a następnie najprawdopodobniej weszły w skład zbiorów Ermitażu. Nie wiadomo, czy zostały zwrócone w ramach tzw. kolekcji ekwiwalentowej po traktacie ryskim. Kolekcja zamiast wrócić na uniwersytet, gdzie działał reaktywowany gabinet numizmatyczny, trafiła do Muzeum Narodowego w Warszawie.

<sup>277</sup> „Rzadki był rok, aby wszystkie 5 wydziałów przysądziły przeznaczone na każdy rok medale” F. Bentkowski, *O nagrodach...*, k. 109.

<sup>278</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 401–402, przyp. 1.

<sup>279</sup> Medale wręczano pod koniec roku akademickiego, w lipcu na publicznym posiedzeniu uniwersytetu. (J.N. Janowski, *Notatki...*, s. 78). Skoro ustanowiono je w 1819 r., to do 1830 r. wydawano je maksymalnie 12 razy, co daje liczbę nie większą niż 110 egzemplarzy. Egzemplarze, które nie zostały wydane studentom przed powstaniem listopadowym, zostały przetopione w 1841 r. w Mennicy Państwowej; było to 7 sztuk większych i 10 mniejszych. Postanowiono pozostawić po jednym medalu obu wielkości, ale udało się uchronić przed zniszczeniem 4 sztuki, które według relacji Bielińskiego znalazły się w Bibliotece rządowej. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 405–406.

<sup>280</sup> F. Bentkowski, *Spis...*, s. 230, poz. 860–861.

<sup>281</sup> „Strona główna wystawia herb ówczesny Uniwersytetu to jest orła polskiego w prawej szponie trzymającego gałązkę laurową, w lewej palmową, wokół niego 5 gwiazd jako godło pięciu wydziałów uniwersyteckich”. F. Bentkowski, *O nagrodach...*, k. 107.

<sup>282</sup> Rysunki awersu i rewersu medalu zamieszczone u Bielińskiego zostały skopiowane właśnie z tej pracy. Bieliński najprawdopodobniej nie miał go w ręku, ale opisał go na podstawie archiwaliów. Informacje odnoszące się do tego medalu są wyjątkowo skąpe w porównaniu z opisem innych numizmatów wybitych na potrzeby uniwersytetu. E. Tyszkiewicz, *Sammlung...*, s. 113–115, nr 75. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., wkładka po s. 396.

<sup>283</sup> Uprzejmie dziękuję p. Danucie Miehle za konsultacje w ocenie matrycy.

<sup>284</sup> W medalierstwie znane są przypadki korzystania z jednej matrycy starego medalu, aby po dorobieniu nowej otrzymać dwustronny medal o nowej treści. Teoretycznie taka sytuacja mogłaby zajść, gdyby po usunięciu godła z pieczęci, postanowiono w podobny sposób zaktualizować medal nagrodowy. Wówczas wystarczyłoby zmienić jego jedną stronę – z godłem – co tłumaczyłoby relację Janowskiego. Brak jednak jakiegokolwiek wzmianki o zmianie wzoru w przytoczonych w tekście źródłach, nie ma także takich matryc, oryginalnych medali ani kopii. Hipotezę tę musimy więc odrzucić.

<sup>285</sup> J.J., *Opis historyczno-statystyczny...*, nr 46, s. 363.

na następny rok<sup>278</sup>, z czego wynika, że oryginalnych medali wybito około 100<sup>279</sup>.

Wszystkie istniejące obecnie kopie medalu prezentują tylko jeden wzorzec.

Nie ma podziału na wersję przed rokiem 1823 i po nim. Na awersie medalu z całą pewnością znajdowało się pierwotne godło uczelni. Medal został opisany przez Bentkowskiego, który jako dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych brał udział w pracach nad jego stworzeniem. Obecność wizerunku orła poświadcza zarówno spis medali polskich z 1830 r. znajdujących się w gabinecie numizmatycznym UW, którym kierował Bentkowski<sup>280</sup>, jak i zarys historyczny tego autora na temat medali nagrodowych w Polsce<sup>281</sup> oraz praca Eustachego Tyszkiewicza sporządzona na podstawie zbiorów gabinetu numizmatycznego w Ermitażu<sup>282</sup>. W Muzeum Narodowym w Warszawie znajdują się natomiast złożone w depozyt przez Uniwersytet Warszawski oryginalne służące do wybijania medali matryce, które zgadzają się pod względem wyglądu i wielkości z opisanymi krążkami<sup>283</sup>. Żadne ze źródeł nie daje nam informacji o medalu bez godła lub też zmodyfikowaniu jego awersu po usunięciu tego symbolu z pieczęci<sup>284</sup>. Zatem hipoteza o drugiej wersji medalu nie ma potwierdzenia źródłowego i należy ją odrzucić.

Istnieje jeszcze jedno świadectwo o medalu, które zarysowuje dodatkowe okoliczności. W 1845 r. na łamach „Przyjaciela Ludu” została opublikowana jedna z pierwszych monografii poświęconych historii Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Miała ona formę serii artykułów. Znalazła się tam także wzmianka o nagrodzie dla studentów. Według tego źródła na awersie miał znajdować się „herb” (nie podano żadnych dalszych szczegółów), natomiast na rewersie – wspomniany napis w otoczeniu liści palmy i lauru<sup>285</sup>. Tymczasem według znanych nam opisów i rysunku układ elementów na rewersie był odwrotny: to legenda biegła wokół centralnie przedstawionej gałęzi palmy, brak było natomiast odwzorowania lauru. Tym razem możemy dość łatwo zidentyfikować źródło rozbieżności. Autor artykułu nie miał przed sobą medalu, gdy pisał tekst, ale korzystał z zarządzenia Komisji ustanawiającej nagrodę (lub też z innego źródła je cytującego), gdzie w punkcie trzecim napisano: „rzczone medale tym końcem sporządzone, wystawiać będą z jednej strony herb Uniwersytetu,



Il. 30. Aula Szkoły Głównej Warszawskiej w gmachu Audytoryjnym, rys. W. Gerson, ryt. Walter, „Kłosy” 1867

z drugiej napis: »de palma summas contendite vires«, otoczony palmą i laurem”<sup>286</sup>.

Reasumując, podejrzewamy, że Janowski, pisząc swoje wspomnienia po latach, nie pamiętał już zbyt dobrze wyglądu sztandaru i medalu. Pomylił się. Nie chodziło jednak o pomyłkę, w której zapomniałby o jednym czy dwóch drobnych szczegółach wizerunku. On raczej połączył w pamięci oba przedstawienia – odwrotnej strony sztandaru oraz awersu medalu – w jeden wizerunek herbu. Z medalu zapamiętał napis, z płata materiału zaś pięć gwiazd w wieńcu laurowym. Opis takiej kompozycji powtórzył, przedstawiając oba wspomniane obiekty.

<sup>286</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 401, przyp. 1.

Mimo prezentowanych tu wątpliwości jesteśmy w stanie z relacji Janowskiego i „Przyjaciela Ludu” wyciągnąć jeden istotny wniosek. Wizerunkiem, który pojawiał się jako znaczący element symboliczny dla uniwersytetu, było pięć gwiazd złotych w złotym wieńcu laurowym. Powtarzająca się obecność tych znaków oraz symbolu palmy w różnych konfiguracjach – na ubiorze rektora, dziekanów i profesorów, na pieczęci uniwersyteckiej przed zmianą i po jej dokonaniu, na guzikach studenckich, na medalu, i to wciąż tych samych, pomimo różnicy w relacjach – pozwala nam wyrazić przekonanie, że to właśnie te znaki stanowiły istotne symbole tożsamości uczelni po tym, jak odebrano jej możliwość używania pieczęci z pierwotnym godłem. Pięć gwiazd, gałązie lub wieńce lauru oraz palmy nie były oficjalnym godłem uniwersytetu, ale niewątpliwie stanowiły intuicyjnie wybierane znaki tożsamości. Spośród nich szczególnie symbole pierwszych wydziałów długo zachowały czytelność odniesienia w społeczności naukowej. Gdy uniwersytet został reaktywowany pod postacią Szkoły Głównej Warszawskiej, postanowiono przebudować także główną salę wykładową w Gmachu Audytoryjnym, która stała się Aulą szkoły. Wśród nowych elementów tego wnętrza „przede wszystkim uderza bogactwo plafonu, wpośród którego jaśnieje tło nieba z[e] słońcem i pięcioma gwiazdami – będącymi symbolem 5 fakultetów byłego aleksandryjskiego uniwersytetu”<sup>287</sup> – donosił „Dziennik Warszawski” relacjonujący z widocznym zadowoleniem postęp prac na nowo otwartej uczelni. Kuczyński nazwał to „nieśmiałą próbą nawiązania do tradycji Uniwersytetu”<sup>288</sup>, należy jednak zauważyć, że po ponad 30 latach od zamknięcia uczelni wciąż pamiętano o jej symbolach, mimo że nigdy nie były zbyt widoczne w przestrzeni miejskiej. Musiały zatem żyć w pamięci, w opowiadaniach, w pamiątkach rodzinnych – właśnie w postaci przechowywanych dyplomów, na których znajdowały się uwierzytelniające je pieczęcie, lub też (ale to zdecydowanie rzadziej) na medalach nagrodowych. Pięć gwiazd pełniło funkcję symbolu akceptowanego przez rządy zaborcze, ale przecież niepozabawionego dla społeczeństwa polskiego waloru dumy narodowej.

<sup>287</sup> *Sala posiedzeń szkoły głównej*, „Dziennik Warszawski” 1865, nr 272, s. 2728. Por. S. Kieniewicz, *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna (1857–1869)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981, s. 274.

<sup>288</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 134.

XIV. Pieczęć Komisji z wizerunkiem Orła Białego na patencie mianującym Juliusza Kolberga profesorem uniwersytetu, 30 stycznia 1819 r., własność rodziny Kolbergów, depozyt w Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, fot. Z. Słomski

czajnym Miernictwa praktycznego i topograficznych rysunków w oddziale sztuk piśmnych Królewskiego Uniwersytetu z pensją etatową, i do pełnienia swoich właściwych obowiązków, niniejszym  
we.

W Warszawie dnia 30 lipca  
Minister Prezydencyjny

Patent.



da J. P. Juliusza Colberg  
na Profesora miernictwa praktycznego  
i topograficznych rysunków w oddziale  
suk piśmnych Królewsko Warszawskiego  
Uniwersytetu.

## Podsumowanie

W dotychczasowej historiografii nie przykładano zbyt wielkiej wagi do rozważań na temat godła Uniwersytetu Warszawskiego, uznając, że jest ono dość oczywistym znakiem tradycji uczelnianej. Dzieje tego symbolu wplataną zazwyczaj w narrację koncentrującą się na wątku niepodległościowym, co z jednej strony pozwalało zrozumieć najważniejszy aspekt zagadnienia, z drugiej zaś prowadziło do sytuacji, w której inne aspekty godła uniwersyteckiego pozostawały poza kręgiem rozważań. Powyższe analizy miały więc na celu lepsze poznanie kontekstu ustanowienia, a potem usunięcia znaku, postrzegania go jako całości i zbioru poszczególnych elementów, ale również powiązanie niematerialnego symbolu z konkretnymi obiektami, którymi są zachowane tłoki pieczętny z najstarszego okresu istnienia uczelni.

Godło w nierozdzielny sposób łączyło się z pieczęcią uniwersytecką. Zostało opracowane jako wizerunek na pieczętny, to była jego podstawowa funkcja i prawdopodobnie jedyna pierwotnie zamierzona. 4 listopada 1817 r. z projektem znaku przedstawiającym „orła dawnego polskiego” wystąpiła do namiestnika królestwa Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kierowana przez ministra Stanisława Kostkę Potockiego. Projekt ten nie był jednak jedyną rozważaną możliwością. Rada Administracyjna zastanawiała się nad umieszczeniem w polu pieczęci cesarsko-królewskiego godła Królestwa Polskiego, a Rada Ogólna Uniwersytetu przedłożyła propozycję orła ze *Śpiewów...* Niemcewicza. Oba konkurencyjne projekty miały swoje mocne uzasadnienia, wypływały z określonych przesłanek i konotacji.

Ostatecznie namiestnik zatwierdził projekt Komisji z 4 listopada, który przedstawiał orła w tradycyjnym ujęciu, w klasycystycznej szacie. Wynikało to zapewne z mocnej pozycji kierującego Komisją ministra Potockiego, w którego osobie możemy domyślać się głównego autora projektu. Za tą wersją godła uczelni przemawiała także tradycja. Orzeł Biały w swej aktualnej postaci pojawiał się na pieczęciach instytucji, które bezpośrednio poprzedziły uniwersytet: Szkoły Lekarskiej oraz Rady Ogólnej, rzeźba tego ptaka patronowała założeniu Pałacu Kazimierzowskiego.



Za najważniejszą przyczynę ustanowienia godła uniwersyteckiego w postaci Orła Białego możemy uznać jednak fakt, że Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do 1822 r. sama używała dawnego symbolu Korony Królestwa Polskiego. Nie było to zgodne z zasadami panującymi w państwie, którego urzędy nosiły znak godła cesarsko-królewskiego, stanowiło wyraz specjalnego uprzywilejowania resortu prowadzonego przez Potockiego. Uniwersytet bezpośrednio i bezwzględnie podlegał Komisji, uzależniony był od niej w kwestii rozliczeń finansowych, nominacji dla wykładowców i pracowników, nabywania zbiorów naukowych i kolekcji artystycznych, zajmowania pomieszczeń i budowy gmachów. Dla Potockiego uczelnia była jednym z największych osiągnięć polityki edukacyjnej, ukoronowaniem jego ambicji w tej dziedzinie. Najprawdopodobniej dlatego właśnie uważał on, że uniwersytet powinien nosić godło zbliżone wyglądem do pieczęci Komisji, a odróżniające się od znaków innych władz i instytucji w Królestwie. Jego forma zapowiedziana została niejako przez pieczęć Rady Ogólnej, ale symboliczną postać Orła Białego wzbogacono o gałęzie palmy i lauru, elementy tradycyjnie kojarzące się z trudem pracy oraz odniesionym dzięki niemu zwycięstwem. Wizerunek ptaka otoczono grupą pięciu gwiazd, które oddawały rzeczywistą liczbę pięciu wydziałów. Te właśnie dodatkowe elementy godła pozostały jako główne znaki tożsamości uniwersyteckiej, gdy w 1822 r. władze Królestwa zażądały zmiany wizerunku na pieczęci. ●



XV. Tłok pieczętny  
Królewskiego Uniwersytetu  
Warszawskiego do tuszu,  
wz. 1823, Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

Matryce wypukłoryte mają rysunek  
o szerokim reliefie wykonany  
w jednej płaszczyźnie, co pozwala  
na odbicie wyraźnej pieczęci  
tuszowej.

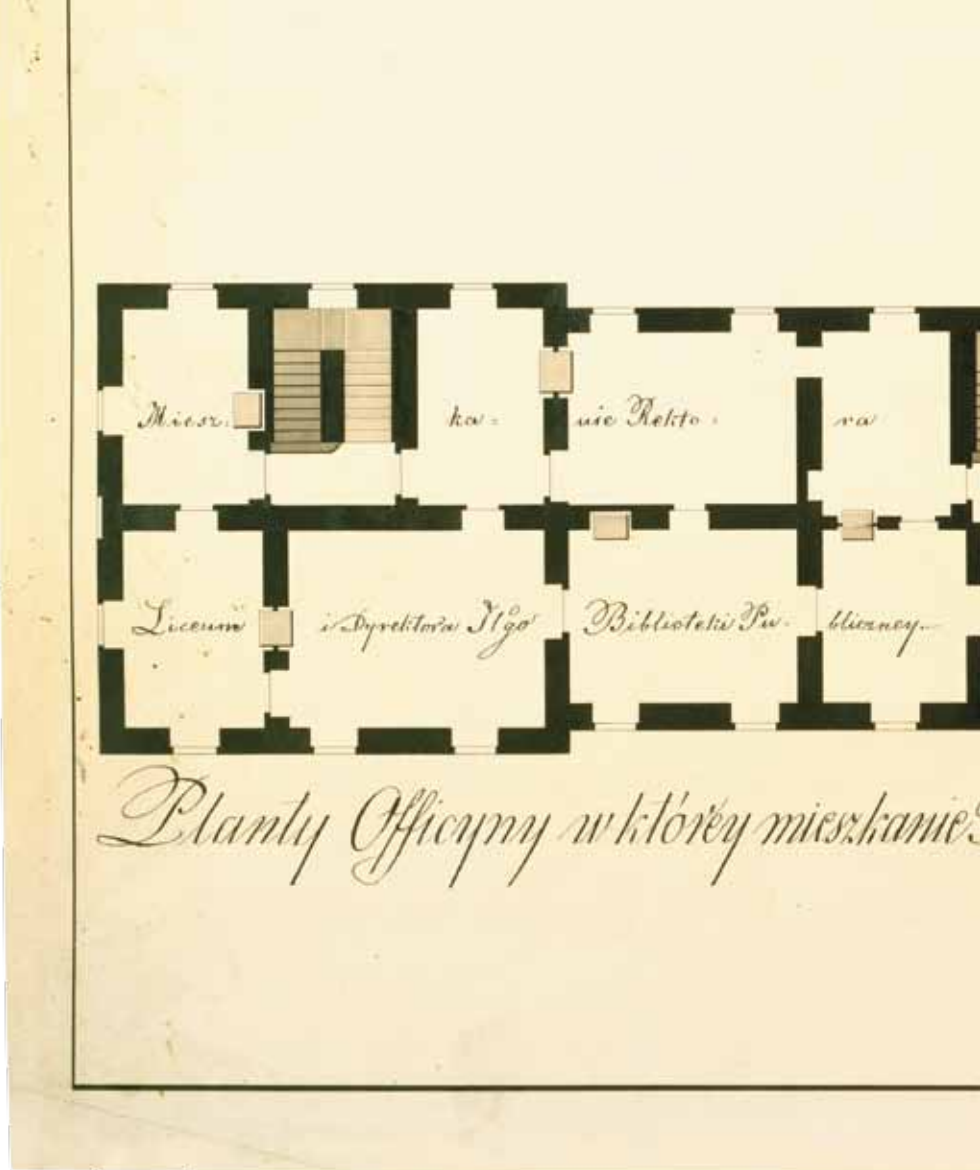
# SYSTEM SFRAGISTYCZNY UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO W LATACH 1817–1831

W dotychczasowej literaturze tłoki i pieczęcie uniwersytetu opisywano przede wszystkim na podstawie relacji pisanych. Istotnym źródłem była tu oczywiście praca Bielińskiego, a także statut uniwersytetu. Zastanawiające jest, że nawet wtedy, gdy prace historyczne ilustrowano zdjęciami tłoków i pieczęci, badacze woleli korzystać z dawnych opisów, niż wnioskować na podstawie bezpośredniego badania zabytków znajdujących się w muzeach i archiwach. Tę generalną tendencję ma szansę zmienić szybko postępująca digitalizacja zbiorów i zasobów. Z jednej strony znacząco ułatwia dostęp do treści i wyglądu akt, jednak z drugiej jednak fizycznie oddziela badaczy od kontaktu z obiektami analizy, uniemożliwia poznanie ich innych cech. Dlatego zamieszczanie on-line wizerunków zabytków nie powinno być przesłanką do całkowitego zakazu ich udostępniania w czytelni.

Celem tego rozdziału jest zaproponowanie porządku, według którego należy klasyfikować pieczęcie uniwersyteckie, przedstawienie systemu sfragistycznego uczelni. Postaramy się go zrekonstruować na podstawie dostępnych wiadomości, jednak i tym razem – podobnie jak w wypadku procesu ustanowienia godła – nasza wiedza jest niepełna, a dane odnalezione w źródłach i opracowaniach zdają się sprzeczne. Pieczęcie spotykamy na różnych dokumentach – odcisnięte w laku, tuszu i przez papier. Zachowane tłoki pieczętno różnią się cechami zewnętrznymi oraz technikami odcisku. Nie mamy szczegółowej instrukcji kancelaryjnej, która normowałaby sposób ich użytkowania. Trzy ocalałe zestawy według wzorów z lat 1817, 1823, 1830 zostały mocno zdekompletowane. Z jednej strony możemy stwierdzić, że wielu egzemplarzy brakuje, z drugiej zaś wydaje się, że niektóre z zachowanych typariuszy się dublują.

Ogląd przechowywanych w muzeum tłoków i znanych odcisków pieczętnych sugeruje, że w kancelarii uniwersyteckiej stosowano je według zasad uwzględniających porządek hierarchiczny. Podział pieczęci na wielkości, z którymi związana była moc prawna, należał do tradycyjnych klasyfikacji w dawnych kancelariach królewskich, a na początku XIX w. zaczął przyjmować formę bardzo szczegółowo skodyfikowanego porządku. Wiązało się to z rozwojem administracji w państwach europejskich. Przodowało w tym zakresie państwo pruskie, w którego granicach do 1806 r. znajdowała się Warszawa. Paweł Gut zauważa, że w styczniu 1817 r., a więc w tym samym roku, w którym ustanawiano pieczęć uniwersytecką, kanclerz Prus wprowadził zarządzenie dokładnie regulujące możliwość posługiwania się przez administrację

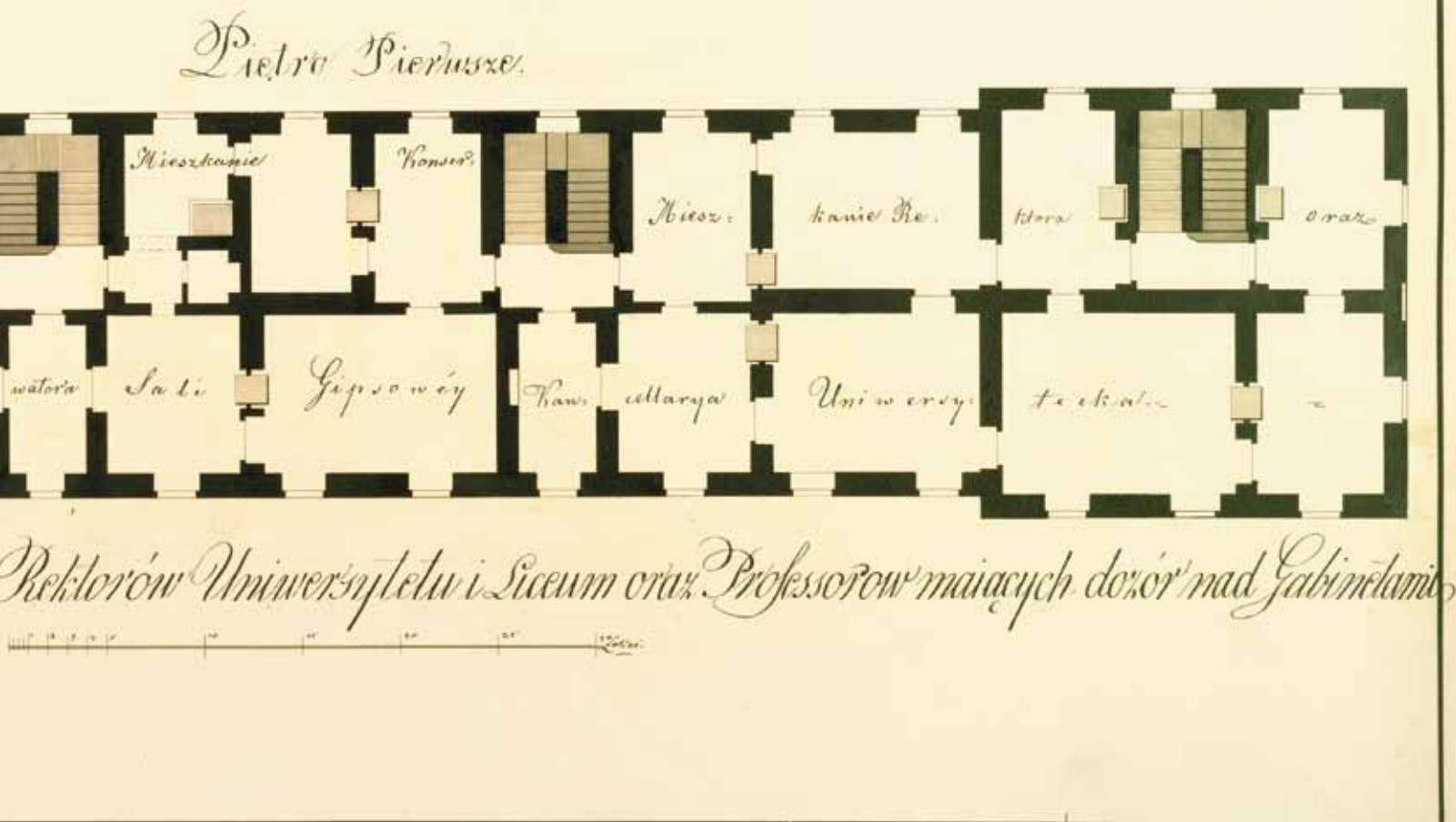
XVI. Oficyna mieszkalna Pałacu Kazimierzowskiego, w której obok lokalu rektora UW znajdowała się kancelaria uniwersytecka, a w mieszkaniu rektora Liceum Warszawskiego zbierała się Rada Ogólna uczelni, rys. J. Tańkowski, 1827, AGAD



różnymi wersjami herbu królewskiego na pieczęciach<sup>289</sup>. Ich średnica oraz stopień złożoności wizerunku napieczętnego związane były z godnością urzędu, a równocześnie z mocą prawną wystawianego aktu. Stosowane w administracji Królestwa Polskiego pieczęcie także układały się w porządek hierarchiczny, stąd możemy domniemywać, że dla Uniwersytetu Warszawskiego zaplanowano podobny system. Ponieważ nie znamy bezpośredniego źródła, które normowałoby sposób używania poszczególnych pieczęci, możemy jedynie spróbować zrekonstruować ów system.

Uprzedzając dalsze rozważania, które wymagają szczegółowego rozpatrzenia wielu wątpliwości, przedstawimy już na początku rozdziału – jako tezę – rozpoznany system klasyfikacji pieczęci Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego według wzoru z 1817 r. Rozwijające się dalej dociekania będą zmierzać do uszczegółowienia owego twierdzenia i jego udowodnienia. Uwzględnimy w nich znane nam informacje, wykażemy sprzeczności, określimy obszary niewiedzy spowodowane brakiem świadectw źródłowych i uwydatnimy przesłanki do wsparcia tezy.

<sup>289</sup> P. Gut, *System...*, s. 498–499.



Rozważania poprzedzimy jeszcze jednym wyjaśnieniem, aby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień. Choć na matrycach najstarszych tłoków widnieje data „1816”, to odnosi się ona do założenia uczelni, nie zaś zatwierdzenia godła. Symbol ten i wzór pieczęci ustanowił namiestnik w 1817 r., dlatego o pierwszym zestawie tłoków pieczętnych będziemy mówić, że są one wykonane według wzoru z 1817 r. Ostatecznie jednak grawerzy ukończyli prace w roku następnym, dlatego jako datę wykonania podajemy rok 1818. W tym sensie uprawnione jest określenie „tłoki z 1818 r.”. ●



XVII. Trzy tłoki z kolekcji Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

Niekompletny zespół zachowanych tłoków pieczętnych składa się z zabytków, które mają cechy wspólne i odrębne. Przeanalizowanie ich pozwala odtworzyć system sfragistyczny uczelni.

## Kryteria klasyfikacji

Proponujemy klasyfikację pieczęci uniwersyteckich na podstawie dwóch kryteriów.

Po pierwsze będziemy je rozróżniać ze względu na podmiot używający stempla. Po drugie zwrócimy uwagę na technikę wykonania i wielkość odcisku, gdyż wiążą się one z jego mocą prawną. To pozwoli nam rozróżnić pieczęcie ze względu na ich miejsce w hierarchii: od najważniejszej do najmniej ważnej.

Pierwsze kryterium pozwala na przeprowadzenie dosyć klarownego i łatwego do identyfikacji podziału. Pieczęcie kancelarii ogólnej uczelni miały w swoim polu wizerunek godła z pięcioma gwiazdami. Przystawiano je na dokumentach, które dotyczyły uniwersytetu jako całej instytucji. Podpisywał je rektor lub sekretarz, a oprócz tego mogły znaleźć się tam podpisy innej osób. Natomiast tłoki, którymi wykonywano odciski w imieniu jednego z wydziałów, miały wizerunek uszczerbionego godła, tylko z pojedynczą gwiazdą symbolizującą jeden wydział<sup>290</sup>. Umieszczano ją nad głową orła. Obok swój podpis składał dziekan. Trzecią grupę stanowiły pieczęcie jednostek uniwersyteckich, których wizerunek napieczony zawierał godło pozbawione gwiazd. W najstarszym zestawie tłoków,

<sup>290</sup> Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że inne uniwersytety ustanawiały pieczęcie wydziałowe o unikalnych cechach. W wypadku uczelni lwowskiej oraz krakowskiej do herbu wielopolowego dodawano personifikację danego wydziału w funkcji trzymacza (w Krakowie fakultetów prawa i lekarskiego, we Lwowie wszystkim czterech). Z. Piech, *Znaki Uniwersytetu Jagiellońskiego jako system*, [w:] *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016, s. 57–58.



Il. 31. Tłoki z kolekcji uniwersyteckiej, fot. M. Bogacki

wykonanym według wzoru z 1817 r., reprezentował je typariusz do laku Ogrodu Botanicznego. Później zamówiono tłok dla Gabinetu Numizmatycznego, ale stało się to już po zmianie wizerunku napieczętnego na godło państwowe. Istniała jeszcze jedna pieczęć ogólnouniwersytecka z wizerunkiem godła zawierającym pięć gwiazd: do zabezpieczania korespondencji wychodzącej.

Drugie kryterium zakłada hierarchiczny podział pieczęci według ich mocy prawnej. Różne wielkości i techniki wykonywania pieczęci odpowiadały odmiennym stopniom w klasyfikacji. W kancelarii ogólnej przedstawiało się to następująco: pieczęć wielka była odciskana przez papier, pieczęć średnią wykonywano w laku, natomiast pieczęć mniejszą odbijano za pomocą tuszu (być może też sadzy). Te trzy typy służyły do uwierzytelniania dokumentów stwierdzających stan prawny.

<sup>291</sup> M. Wawrykowa, *Uniwersytet Warszawski...*, s. 76–78.

<sup>292</sup> Cytowany fragment jest niestety dość niefortunny. Zarówno informacja o dokumentach uwierzytelnianych pieczęcią, jak i podział na małą i dużą pieczęć wymagają komentarza. Zatwierdzenie wysuniętego przez Komisję projektu pieczęci nastąpiło oczywiście przed 17 listopada, najprawdopodobniej 15. dnia tego miesiąca, o czym pisaliśmy już wcześniej. Jedną błędną literą w tekście legendy (powinno być „Sigillum Universitatis Regiae Varsoviensis MDCCCXVI”, „a” zamiast „o”) wydaje się pomyłką niewartą wspomnienia, może jednak skutkować trudnością w znajdowaniu poprzez katalogi cyfrowe. Pomyłka ta wynika z faktu, że w powojennej nomenklaturze stosowano nazwę uczelni z przymiotnikiem „Varsoviensis”, natomiast w pierwszej połowie XIX w. używano nazwy „Varsaviensis”. Termin „herb” poprawniej byłoby zastąpić słowem „godło”. Cytat ten jest przywoływany w tej rangi pracach, co: A. Winiarz, *Szkolnictwo...*, s. 509, M. Bogacz, *Akademicy Warszawy. Z dziejów organizacji studenckich w XIX w.*, Warszawa 1960, s. 27.

Analogicznie do systemu kancelarii ogólnej przedstawiał się podział pieczęci wydziałowych. Główną różnicą był fakt, że wyłącznie Wydział Lekarski dysponował własną pieczęcią wielką odciskaną przez papier. Wszystkie fakultety natomiast otrzymały pieczęć średnią do laku oraz pieczęć mniejszą do odciskania w tuszu lub laku.

Przedstawiony podział jest próbą uporządkowania wiedzy płynącej z archiwaliów oraz oglądu tłoków pieczętnych i odcisków ocenianych w kontekście treści i znaczenia dokumentów, na których się znajdują. Typologia ta jest równocześnie uściśleniem, uzupełnieniem, a w niektórych wypadkach zaprzeczeniem dotychczasowych ustaleń.

Historycy badający dzieje uczelni zazwyczaj korzystali z pracy Marii Wawrykowej, która napisała, że „wszystkie dokumenty i pisma Kancelaria zaopatrywała w pieczęć »Sigillum Universitatis Regiae Varsoviensis [sic! – przyp. K.M.] MDCCCXVI«, dużą lub małą, zatwierdzoną 17 listopada 1817 roku przez namiestnika, a wyobrażającą herb Uniwersytetu”<sup>291</sup>. Badaczka wniosła niewątpliwie wielki wkład w poznanie dziejów uczelni, a jej prace zaowocowały syntezą, która przez lata pełniła funkcję cennej i przystępnej monografii Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Jeśli w tym miejscu pozwolimy sobie na wykazanie pewnych nieścisłości we fragmencie tekstu odnoszącym się do pieczęci, to właśnie dlatego, że jej praca była cytowana lub też stała się źródłem wiedzy dla kolejnych badaczy<sup>292</sup>.





Il. 32. Tłok pięczętny do tuszu kancelarii uniwersyteckiej z 1818 r. Legenda w otoku nie jest dokładnie taka sama, jak zatwierdzony przez namiestnika tekst projektu Komisji, podawany w publikacjach dotyczących historii Uniwersytetu Warszawskiego, fot. M. Bogacki

Wawrykowa, pisząc wyżej cytowane słowa, zawierzyła najpewniej tymczasowemu statutowi uniwersytetu podpisanemu przez Potockiego 15 kwietnia 1818 r. – w paragrafie 231 była tam mowa o jednym z obowiązków sekretarza kancelarii uczelni: „pod jego strażą jest pieczęć uniwersytetu mniejsza i większa, za których użycie jest odpowiedzialnym”<sup>293</sup>. Liczba pojedyncza – „pieczęć” – sugerowała, że mamy do czynienia z matrycą wyrażającą tę samą lub przynajmniej zbliżoną treść, ale w wersji bardziej i mniej uroczystej. Tymczasem już tylko wstępne przyjrzenie się zachowanym tłokom pięczętnym czy też odciskom widniejącym na dokumentach pozwala stwierdzić, że typariuszy było znacznie więcej niż wyłącznie dwa: mniejszy i większy. Ponadto pieczęcie odciskano tylko na niektórych papierach przygotowanych przez kancelarię, na pewno nie na „wszystkich”. Zachowane zabytki pozwalają stwierdzić, że w ten sposób uwierzytelniano dyplomy, matrykuły i zaświadczenia, a także zabezpieczano koperty przed otwarciem. Nie pieczętowano natomiast korespondencji wychodzącej. Lista rozbieżności między historiografią a wnioskami płynącymi z oglądu zabytków nie dotyczy tylko treści statutu czy pracy Wawrykowej, ale również tak formalnie istotnej kwestii, jak treść inskrypcji pieczęci uczelni projektu złożonego przez Komisję namiestnikowi 4 listopada 1817 r. Żaden z zachowanych tłoków nie ma legendy o dokładnie takim brzmieniu, jakie podał Bieliński: „Sigillum Universitatis Regiae Varsaviensis MDCCCXVI”. Na matrycach widnieją nieco odmiennie zredagowane napisy. Skąd więc ta różnica?

<sup>293</sup> *Tymczasowe urządzenie...*, par. 231. Paragraf ten bez żadnej zmiany powtarza *Projekt do Statutu Uniwersytetu Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1821, s. 46.

Relacja Bielińskiego rzuca znacznie więcej światła na temat pieczęci uniwersyteckich niż statut. Uczony korzystał najpewniej z pism dotyczących zamówienia typariuszy, które dokładniej oddawały ostateczny rezultat działań niż „urządzenie wewnętrzne” przedstawiające zamysł organizacji kancelarii. Według Bielińskiego po zatwierdzeniu projektu Komisji przez namiestnika Rada przystąpiła do wykonania całego zespołu tłoków. Listę rozpoczynał typariusz do „pieczęci wielkiej ze śrubą i osadą do niej drewnianą”, a w dalszej kolejności znajdowały się tłoki: do pieczęci małej do masy, do pieczęci małej do ekspedycji oraz do pieczęci średniej do laku – wszystkie „pięciogwiazdowe”<sup>294</sup>. Następnie Bieliński wymienił tłoki przeznaczone dla wydziałów uniwersyteckich i dyrektora Ogrodu Botanicznego.

<sup>294</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402–403.

<sup>295</sup> Temat ten zasługuje na osobne opracowanie. Termin „universitas litterarum” łączył się z ideą organizowanej przez Wilhelma von Humboldta uczelni berlińskiej i wolnością nauki, o czym wspominaliśmy wyżej. Czy zatem projekt napisu na pieczęci miał dystansować się od tej idei poprzez ograniczenie się do słowa „universitas”, podczas gdy tłoki wykonane przez Radę uniwersytecką nosiły nazwę „universitas literarum” (przez jedno „t”)? Czy powód takiej redakcji był dość prozaiczny: krótsza legenda umożliwiała uniknięcie niezgrabnego skrótu w otoku najważniejszej pieczęci? W każdym razie samo słowo oznaczające uczelnię wcale nie było obojętne pod względem niesionych treści. Gdy rządy w Królestwie zaczęły kierować się coraz bardziej w stronę konserwatyizmu, powołano Komitet Reformy, który miał zlikwidować i tak niewielką autonomię uczelni. „Już bowiem w pierwszych miesiącach jego działalności zaczęto zastanawiać się nad zrezygnowaniem z nazwy »Uniwersytet« i zastąpieniem jej innym terminem. Wśród członków Komitetu panowała zgodność co do tego, że ze słowem »Uniwersytet« wiąże się pojęcie niezależności, które ówczesnie kojarzyło się z ideami rewolucyjnymi i anarchicznymi”. A. Winiarz, *Szkolnictwo...*, s. 511. Por. M. Manteufflowa, *J.K. Szaniawski. Ideologia i działalność 1815–1839*, Warszawa 1936, s. 93–94.

<sup>296</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć informację, że Bieliński spędził na badaniu archiwaliów związanych z Uniwersytetem Warszawskim wiele lat, a w okresie 1915–1926 zarządzał tym zasobem archiwalnym.

Relacja ta wyjaśnia nam, dlaczego typariuszy jest tak wiele. Statut nie wspominał o wszystkich tłokach, nie uwzględniał pieczęci wydziałów i jednostek. To także tłumaczy zagadkę zróżnicowania napisów na tłokach względem tekstu zatwierdzonego przez namiestnika. Możemy ją dość łatwo rozwiązać za wyjątkiem jednego szczegółu. Skoro należały do różnych wydziałów i jednostek uniwersyteckich, to znalazło to oczywiste odbicie w zredagowaniu ich inskrypcji. Odmienność tę uwzględniały legendy. Problem stanowi jednak zapis słowa oznaczającego uniwersytet w języku łacińskim. W projekcie Komisji jest to jeden wyraz „Universitas”, natomiast na wszystkich zachowanych tłokach z 1817 r. i na wszystkich znanych typariuszach oraz pieczęciach z lat późniejszych, a używanych przed powstaniem listopadowym, znajdujemy termin „Universitas Literarum” lub jego skróconą wersję. Powstaje zatem pytanie, czemu zmodyfikowano projekt Komisji i czy zmiana nomenklatury miała znaczenie wyłącznie redakcyjne czy może raczej ideowe<sup>295</sup>.

Pierwszym krokiem do wyjaśnienia tych zagadnień jest konstatacja, że relacja Bielińskiego nie jest ścisła. Zarówno użyta przez niego terminologia, jak i skrótkowo przedstawiona chronologia wydarzeń wprowadzają zamieszanie. Uczony najprawdopodobniej nie sądził, że będzie to miało istotne znaczenie, gdyż dysponował pokaźną bazą źródłową Archiwum Oświecenia, a możliwe, że także większą liczbą tłoków pieczętnych. Tymczasem obecnie szczątkowo zachowane źródła zmuszają nas do rekonstruowania rzeczy, które dla Bielińskiego mogły wydawać się oczywiste<sup>296</sup>. Uczony zdaje się nie wymieniać wszystkich wykonanych tłoków – w jego zesta-

wieniu brak bowiem niektórych zachowanych zabytków z tego garnituru, które rzeczywiście wykonano i znajdują się w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego. Ponadto porównanie wiadomości od uczonego z protokołami Rady Ogólnej pozwala nam stwierdzić, że decyzję o wykonaniu tłoków podejmowano nie w jednym, a w dwóch etapach, co stanowi istotną różnicę. Najpierw, 15 listopada 1817 r., otrzymano polecenie od Komisji wykonania jednego, najważniejszego typariusza według projektu zatwierdzonego przez namiestnika<sup>297</sup>. Następnie, 29 listopada, Rada podjęła samodzielną decyzję o zamówieniu osobnych tłoków dla każdego wydziału<sup>298</sup>. Możemy to tłumaczyć tym, że o ile wybór godła napieczętnego dla uczelni był sprawą, która leżała w gestii Komisji i podlegała sankcji namiestnika, o tyle decyzja o wykonaniu według zatwierdzonego wzorca dalszych tłoków dla wydziałów i jednostek uniwersyteckich była już wewnętrzną sprawą szkoły. A zatem tylko pieczęć wykonana na podstawie polecenia Komisji miała napis zgodny z projektem i było na niej słowo „Universitas”. Wszystkie pozostałe tłoki z najstarszego garnituru, zawierające termin „Universitas Literarum”, przygotowano na podstawie decyzji Rady z 29 listopada.

Poważniejszym problemem jest fakt, że Bieliński przedstawił inną hierarchię pieczęci niż ta podana w statucie. Według statutu skala była dwustopniowa: pieczęć mniejsza i większa. Uczony dzielił znaki uwierzytelniające na trzy typy – pieczęcie: wielką, średnią i dwie małe. Brak pełnej zgodności między relacją Bielińskiego a rodzajem zachowanych tłoków rodzi dodatkowe wątpliwości. Czy jesteśmy w stanie ocenić, która z podanych klasyfikacji była rzeczywiście używana? Czy wskazane różnice dowodzą sprzeczności przekazów, czy też dadzą się wyjaśnić i pogodzić? Naszym zdaniem różnice wynikają przede wszystkim z odmiennego charakteru każdego z trzech źródeł: projektu aktu prawnego, syntetycznego przekazu historyka oraz szczegółowej analizy obiektów. ●

---

<sup>297</sup> „Czytano rozporządzenie Komisji Rząd[owej] Wyznań i Oświecenia Publ[icznego] względem pieczęci dla Uniwersytetu, Rada zleciła zast[ępcy] sekret[arza], aby kazał pieczęć jak najrychlej zrobić”, *Księga protokołów...*, s. 72.

<sup>298</sup> „Udecydowała Rada, aby wszystkie wydziały Uniwersytetu Król[ewsko]-Warszawsk[iego] miały osobne pieczęcie z właściwymi napisami, które wyobrażać mają orła polskiego z podniesionymi skrzydłami i po jednej gwiazdździe nad koroną głowy orła”. *Księga protokołów...*, s. 76.

XVIII. Tłok do pieczęci mniejszej  
Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego,  
wz. 1817, Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Był to najczęściej używany przez sekretarza  
uniwersyteckiego w latach 1818–1823  
tłok pieczętny.



## Hierarchia pieczęci wz. 1817

Przedstawiony w statucie podział na pieczęcie mniejszą i większą został zaczerpnięty najprawdopodobniej ze statutu Uniwersytetu Krakowskiego, gdzie możemy znaleźć bardzo podobny fragment tekstu<sup>299</sup>. Podział taki ukazywał tylko w bardzo uproszczony sposób rzeczywistą hierarchię uwierzytelniania dokumentów na warszawskiej uczelni. Zapis w statucie nie wynikał ani z błędu, ani z niedbałości, lecz raczej był przejawem bardzo praktycznego i elastycznego podejścia do systemu kancelaryjnego. Ujmował bowiem tylko najważniejszy, kluczowy z punktu widzenia mocy prawnej podział pieczęci, pozwalając na późniejsze uzupełnianie go o dodatkowe, niewymienione w „urządzeniu wewnętrznym” elementy mniejszej wagi. W miarę rozwoju uniwersytetu mogły przecież pojawiać się nowe szczegółowe potrzeby uwierzytelniania lub zanikać dotychczas występujące. Każdorazowe uwzględnianie ich w statucie byłoby trudne do realizacji, skoro spodziewano się, że dokument ten powinien zatwierdzić własnoręcznym podpisem sam monarcha fundator. „Urządzenie wewnętrzne” zostało więc zrehabilitowane tak, aby rozróżnić uwierzytelnianie dokumentów najwyższej wagi od wszystkich pozostałych. Pieczęcie oddawały ten schemat w następujących sposób: pieczęć większa służyła do uwierzytelniania najbardziej istotnych dokumentów, a we wszystkich pozostałych wypadkach używano tłoków, które według statutu mieściły się w drugiej kategorii – pieczęci mniejszej.

Najważniejszą czynnością prawną wykonywaną przez uniwersytet było wydawanie dyplomów, czyli formalne stwierdzanie kwalifikacji absolwentów w dziedzinach prawa i administracji, lecznictwa, nauk ścisłych i humanistycznych oraz twórczości artystycznej. Z punktu widzenia państwa – pilnie potrzebującego nowych kadr – wydawanie dyplomów było jedną z najważniejszych racji istnienia uczelni i poniesionych wydatków. Dlatego do dyplomów nadających stopień naukowy zarezerwowana została jako jedyna pieczęć wielka. Natomiast dokumenty o charakterze zaświadczeń dla władz i do innych celów uniwersytet potwierdzał niższymi w hierarchii pieczęciami lakowymi lub tuszowymi.

Wyłącznie **pieczęć wielka uniwersytetu** została sporządzona dokładnie według wzoru podanego przez Komisję. Znajdujemy ją na dyplomach magisterskich wystawionych przez uczelnię, ale uwierzytelniano nią także doktoraty<sup>300</sup>

<sup>299</sup> W statutach obu uczelni informacje o pieczęci zawarte są w części poświęconej obowiązkom głównego sekretarza: „h) Mieć będzie pod swoją strażą pieczęć większą i mniejszą Szkoły Głównej”. A. Żeleńska-Chelkowska, *Inwentarz akt senatu i władz nadrzędnych oraz wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1796–1849*, Kraków 1962, s. 3–33.

<sup>300</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Zbiór dokumentów pergaminowych, 29/657/0/-/1096. Dyplom doktora filozofii i medycyny dla Michała Anioła Bergonzoniego wystawiony 12 XI 1818 r. oraz dyplom doktorski Juliusza Kolberga z 12 VII 1820 r., Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, nr inw. MOK/D 8, uwierzytelnione są pieczęciami wielkimi. Dyplomów magisterskich zachowało się wystarczająco wiele, aby fakt ich uwierzytelniania pieczęcią wielką potwierdzić poza wszelką wątpliwością. Dyplomy doktorskie były bardzo rzadkie. „Przyjaciel Ludu” podaje zapis, który wygląda jak powtórzenie zapisu regulaminu, ale bez określenia rangi pieczęci: „Patent doktora, w języku łacińskim drukowany, wyraża przedmioty, z których jest otrzymany, stwierdzony podpisem rektora, dziekanów, profesorów, stałych wydziału i sekretarza, tudzież pieczęcią Uniwersytetu”. J.J., *Opis...*, nr 46, s. 362. Na elitarną rolę doktoratów zwrócono uwagę w corocznym druku uczelni, odnotowując przyznanie stopnia naukowego doktora prawa Romualdowi Hubemu (1803–1890). „Posiedzenie Publiczne Królewskiego Uniwersytetu na Pamiątkę Założenia Jego przy Rozpoczęciu Nowego Kursu Nauk Odbyte Dnia 16 września 1829 Roku”, s. 5–6.

<sup>301</sup> ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, 29/657/0/-/1021, Dyplom odnowienia doktoratu medycyny dla Jerzego Christiana Arnolda (1747–1827) z okazji jego 50-letniej działalności lekarskiej, wystawiony 18 XII 1819 r., uwierzytelniony jest pieczęcią wielką.

<sup>302</sup> RP MUW/659.

<sup>303</sup> BJ, Rkp. Dypl. 182.

<sup>304</sup> W tradycji polskiej zwykło się używać wyrażenia „pieczęć wielka” i taką nomenklaturę przyjmujemy w tej pracy.

<sup>305</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 132.

<sup>306</sup> „Prasa pieczętna to urządzenie złożone z głównej płyty, tłoka lub tłoka uderzeniowego, zazwyczaj wbudowanych w płytę, oraz z jednej albo dwóch śrub lub dźwigni poruszanych ręcznie. Na płycie umieszcza się nośnik i materiał pieczętny, po czym z odpowiednią siłą porusza się dźwignią, która opuszcza tłok i odciska go w masie woskowej [...] albo bezpośrednio na nośniku, uzyskując odcisk stempla na sucho”. *Opracowanie materiałów sfragistycznych...*, s. 133.

oraz odnowienia doktoratów<sup>301</sup>. Nie jest znane inne jej zastosowanie. Wyobrażenie napieczęte przedstawia godło z drobiazgowo oddanym, klasycystycznym Orłem Białym. Jego sylwetka zdecydowanie różni się od wizerunków na pozostałych tłokach, jest bardziej majestatyczna, potężna, szczegółowo wycięta, a sama pieczęć ma większe rozmiary od innych. Znak znajduje się na przechowywanym w Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego dyplomie magisterskim studenta prawa Ignacego Maciejowskiego z 1822 r.<sup>302</sup> Także Biblioteka Jagiellońska ma w swoich zbiorach dyplom magistra teologii wystawiony w tym samym roku dla Jana Stanisława Przybylskiego. Odcisnięta na nim pieczęć wielka uniwersytetu zachowała się w bardzo czytelnej formie<sup>303</sup>. Orzeł trzyma w szponach gałęzie palmy i lauru. Wizerunek godła uniwersyteckiego otacza pięć gwiazd. Ranga pieczęci potwierdzona jest wprost w koroboracji, czyli formule ostatniego zdania dyplomu, które mówi o poświadczeniu jego autentyczności podpisem rektora oraz dziekana, a także „sigillo majore Universitatis Literarum”, czyli pieczęcią większą (wielką) uniwersytetu<sup>304</sup>.

Pieczęć wielka różniła się od pozostałych odcisków nie tylko rozmiarem, szczegółami legandy czy detalami rysunku godła, ale również techniką wykonania. Do jej odcisnięcia używano pierwszego z wymienionych przez Bielińskiego tłoków o specyficznej budowie – „ze śrubą i osadą do niej drewnianą”. Niestety nie zachował się on do naszych czasów. Na podstawie tego opisu Stefan Kuczyński wysunął przypuszczenie, że tłok ten służył „do odcisków przez papier na sucho”<sup>305</sup>. Analiza zachowanych pieczęci pozwala uściślić ten sąd. Były to pieczęcie odciskane przez papier, wykonywane w rozpowszechnionej w XIX w. technice: na kartę dyplomu wylewano masę (najczęściej lak), następnie nakrywano go wcześniej przygotowanym, zwilżonym wodą papierkiem (kustodią) i umieszczano w prasie. Stempel przyciskał papier i znajdującą się pod nim masę, formując pieczęć<sup>306</sup>. Papierek w pieczęci wielkiej uniwersytetu miał fantazyjnie uformowane brzegi tworzące florystyczny ornament. Śruba w prasie pozwalała na znacznie mocniejsze dociśnięcie papierka do podłożonej pod spodem warstwy masy, dzięki czemu na powierzchni papieru utrwalał się bardzo efektowny wklęsło-wypukły wizerunek pieczęci. Nie był to jednak odcisk wykonany „na sucho”, gdyż do tego typu pieczęci używa się innej prasy, która ścisła samą kartę papieru od góry i od dołu, wytłaczając w niej kształt widoczny po obu stronach karty.

E.

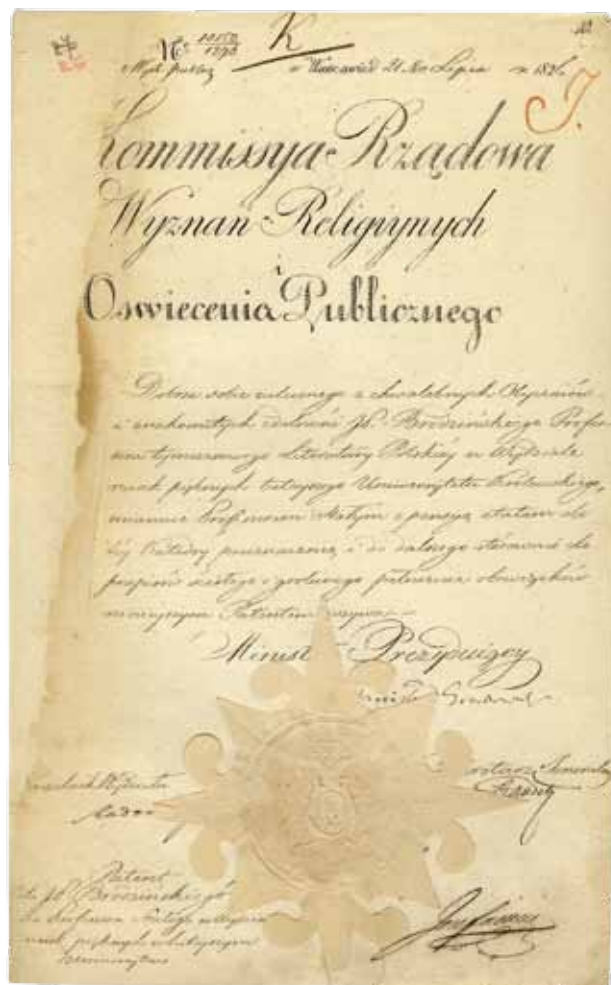




Tymczasem opisywana przez nas uniwersytecka pieczęć papierowa, podobnie jak pieczęcie komisji rządowych z tego czasu, była wykonywana z użyciem masy. Ich zasadniczą formą był właśnie odcisk w masie plastycznej, a przyłożony papierek służył do ochrony przed uszkodzeniem znajdującego się pod spodem laku.

Uznanie za najważniejszą pieczęć odciskanej przez papier – wielkiej – nie zaś lakowej (bez osłony z papieru), wynikało z analogicznej praktyki przyjętej w komisjach rządowych Królestwa. Akta stwierdzające stan prawny, które były podpisywane własnoręcznie przez ministra, uwierzytelniano pieczęcią odciskaną przez





Il. 34. Pieczęć Komisji odciskana przez papier na nominacji Kazimierza Brodzińskiego na profesora stałego uniwersytetu z 21 lipca 1826 r., MUW

papier. Takie właśnie odciski znajdują się na nominacjach Kazimierza Brodzińskiego wystawionych sekretarzowi i zarazem profesorowi przez ministra Komisji Stanisława Grabowskiego. Dokumenty te są eksponowane na wystawie stałej Muzeum UW<sup>307</sup>. Pieczęcie odciskane przez papier były używane przez monarchów polskich już kilka wieków wcześniej, obok pieczęci lakowych i woskowych<sup>308</sup>. Za typ pieczęci stojący najwyżej w hierarchii uznawano je od czasów Księstwa Warszawskiego, kiedy to akty prawne uwierzytelniała pieczęć wielka stanu<sup>309</sup>.

<sup>307</sup> Nominacja Kazimierza Brodzińskiego na profesora stałego uniwersytetu z 21 VII 1826 r. MUW 166/A/30. Nominacja Kazimierza Brodzińskiego na profesora radnego z 3 XII 1829 r. MUW/606/32.

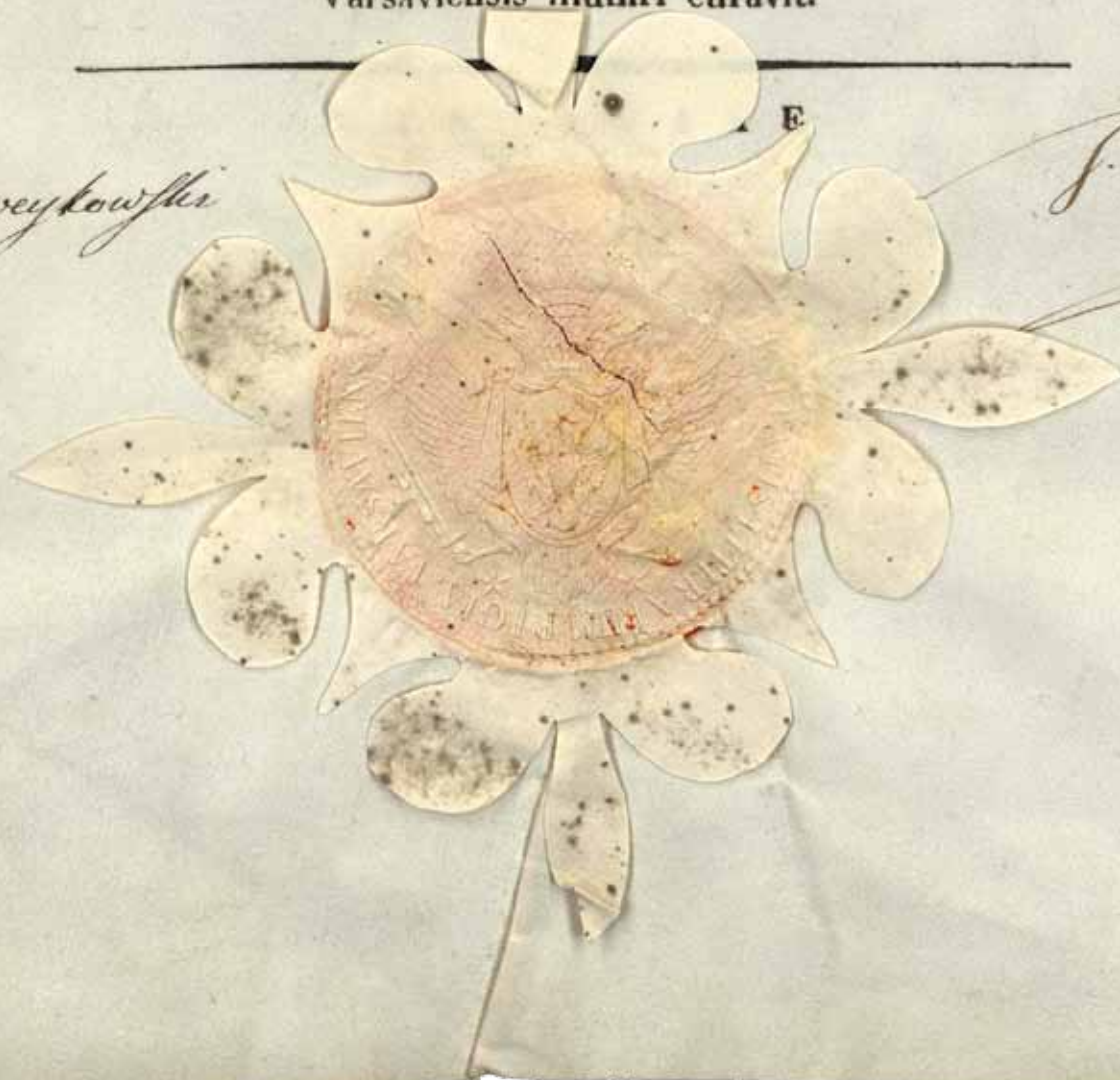
<sup>308</sup> Zob. *Pieczęcie królów i królowych polskich ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 2015. Małgorzata Osiecka opisuje następujący proces: „Do 1806 r. w użyciu były pieczęcie woskowe i lakowe, później lakowe i tzw. opłatkowe, wyciskane przez papier. Od lat 20. XIX w. zamiast pieczęci spotyka się zazwyczaj zwykły odcisk tłoka pieczętnego, najpierw sadzą, a później tuszem (władze administracyjne)”. M. Osiecka, *System...*, s. 244. W wypadku Uniwersytetu Warszawskiego możemy potwierdzić stosowanie pieczęci tuszowych już od 1821 r. na matrykułach, ale tłoka tego używano zapewne już od 1818 r.

<sup>309</sup> AGAD, Sejm Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, 1/182/0/-/4, k. 15, pieczęć wielka stanu na karcie pod dekretem króla Fryderyka Augusta.

I. Octobris MDCCCXXIV,  
URIS UTRIUSQUE MAGISTRUM  
testesque has literas a Rectore, Curatore atque Decano subscriptas, sigillo majore Universitati  
Varsaviensis muniri curavit.

*selmus Szwajkowski*

*lewicki*



*J. V. Zand*

*ht. Decan*

*J. M.*

Il. 35. Formuła koroboracji pieczęci wielkiej na dyplomie magistra obojga praw dla Józefa Mystkowskiego, 1 października 1824 r., BJ

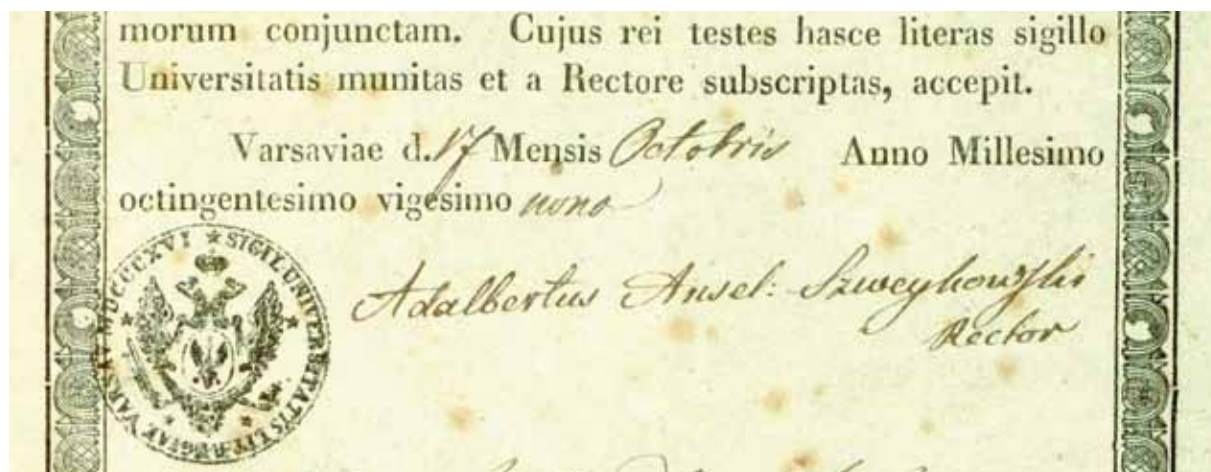


W opozycji do pieczęci wielkiej (nazwanej tam większą) statut wymieniał pieczęć mniejszą. Zarówno relacja Bielińskiego, jak i wnioski płynące z analizy tłoków pieczętnych oraz odcisków pozwalają stwierdzić, że system stosowania pieczęci w kancelarii uniwersyteckiej był bardziej rozbudowany, obejmował pieczęcie średnią i mniejszą. Pojawia się tu jednak wątpliwość, czy takie nazewnictwo jest poprawne, skoro nie znamy żadnego zarządzenia mówiącego o takim podziale. Nie możemy również zrekonstruować rang pieczęci na podstawie zapisu źródłowego z epoki. Jedynie nazwa „pieczęć większa” znajduje bezpośrednie potwierdzenie w formule stosowanej na dyplomach. W wypadku innych znanych nam dokumentów: zaświadczeń i matrykuł, które nie były uwierzytelniane pieczęcią wielką, koroboracja mówi o „sigillum”, nie precyzując jednak, do którego typu należy zaliczyć znajdujący się poniżej odcisk<sup>310</sup>. Uznajemy jednak, że sytuacja taka nie przekreśla możliwości używania spójnej terminologii wskazującej na wielkość i rangę pieczęci. Współcześnie uczeni zajmujący się sfragistyką dopuszczają stosowanie nazw: pieczęć większa, pieczęć średnia, pieczęć mniejsza w sytuacji, gdy nie ma potwierdzonego źródłowo systemu nazewnictwa, ale takie uporządkowanie wynika z uchwytnych cech pieczęci, przede wszystkim rozmiarów średnicy odcisku czy też mocy prawnej<sup>311</sup>.



<sup>310</sup> Mamy podstawy, aby szukać nazwy pieczęci wyrażonej wprost w dokumencie, na którym była odcisnięta. Zaświadczenie wydane w 1830 r. przez Uniwersytet w Wiedniu dla Józefa Ziemiańskiego, że uczęszcza na pierwszy rok studiów teologicznych, kończy się koroboracją z nazwą pieczęci mniejszej („sigillo minori [...] testatur”). Archiwum Państwowe w Przemyślu, Akta rodziny Ziemiańskich, 56/1914/0/3/11, k. 2.

<sup>311</sup> System taki, ustalony samodzielnie na podstawie wielkości pieczęci, a nie ich potwierdzonej źródłowo nazwy (rangi), stosuje przykładowo Jakub Bogulski w swoich rozważaniach o pieczęciach Sanguszków. J. Bogulski, *Pieczęcie herbowe książąt Sanguszków od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 470–472.



Il. 36. Formuła koroboracji pieczęci uniwersyteckiej innej niż wielka na matrykule dla Wincentego Ejnarowicza, 17 października 1829 r., MUW

Na podstawie oglądu zachowanych zabytków uzasadnione wydaje się więc przyjęcie następującego podziału dla pieczęci kancelarii ogólnej Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego sporządzonych według wzoru z 1817 r.

*Najwyżej w hierarchii i z największą mocą prawną znajdowała się pieczęć wielka odciskana przez papier ze średnicą matrycy 70 mm. Drugie miejsce zajmowała pieczęć średnia do laku, której średnica wynosiła 42 mm<sup>312</sup>. Natomiast pieczęcią mniejszą będziemy nazywać odcisk w tuszu (ew. sadzy) o średnicy 38 mm.*

<sup>312</sup> Informacja o wymiarach zaginionego tłoka do laku zachowała się w karcie inwentarzowej MNW, nr inw. 12079. Ewenementem jest natomiast lakowy odcisk pieczęci wielkiej wykonany prasą do wyciskania pieczęci przez papier. Uwierzytelnia on dyplom doktorski Juliusza Kolberga z 1820 r. Nie znamy powodu odmiennego zastosowania prasy, mogła ona jednak odciskać pieczęć bezpośrednio w laku, bez pośrednictwa kustodii.

Oprócz wymienionych wyżej pieczęci w kancelarii uniwersyteckiej stosowano jeszcze pieczęć ekspedycyjną o średnicy 33 mm. Poniżej przedstawimy znane przykłady ich używania, prócz pieczęci większej, która została już opisana.

Do problemu ustalenia porządku pieczęci podchodzimy dość ostrożnie z trzech powodów: po pierwsze z uwagi na brak bezpośredniego potwierdzenia ich nazw na dokumentach, po drugie ze względu na niedostatek bazy źródłowej, a po trzecie z powodu relacji Bielińskiego, której sformułowania budzą wątpliwości. ●

XIX. Pieczęć wielka odcisnięta niestandardowo w laku, jeden z najpiękniejszych zachowanych egzemplarzy. Uwierzytelnia dyplom doktorski Juliusza Kolberga z 12 lipca 1820 r., własność rodziny Kolbergów, depozyt w Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, fot. Z. Słomski



SIGILLUM REIPUBLICAE  
MDCCLXVI

XX. Tłok pieczęci ekspedycji, wz. 1817,  
Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Trzy nacięcia na zewnętrznej krawędzi  
matrycy ułatwiają użytkownikowi  
przyłożenie matrycy głową orła  
ku górze karty.



## *Pieczeći średnia, mniejsza i ekspedycyjna*

Wspomniane na zakończenie poprzedniego podrozdziału zastrzeżenia nie dotyczą pieczęci do laku, którą Bieliński także identyfikuje jako średnią. Niestety, tłok do niej nie znajduje się obecnie w Muzeum UW<sup>313</sup>, nie znamy także żadnych odcisków uniwersyteckiej **pieczęci średniej** przy dokumentach, ale możemy podać przykład stosowania odcisku w laku tłoka Wydziału Prawa i Administracji z tego samego garnituru. Zostało nim uwierzytelnione zaświadczenie napisane w 1822 r. przez dziekana Jana Wincentego Bandtkiego dla studenta Aleksandra Wielopolskiego (później, w latach sześćdziesiątych XIX w., przewodniczącego Rady Administracyjnej<sup>314</sup>). Na tej podstawie możemy przypuszczać, że pieczęć średnia lakowa kancelarii ogólnej służyła do podobnych celów, czyli potwierdzania zaświadczeń. Należy mieć nadzieję, że inny, nieznan do tej pory odcisk tej pieczęci zachował się w zasobie archiwalnym, w zbiorach muzealnych lub bibliotecznych.

Wątpliwości dotyczą natomiast **pieczęci mniejszej**, którą według przedstawionej przez nas tezy była pieczęć tuszowa, zachowana w wielu egzemplarzach i odciskana istniejącym do dziś tłokiem. Bieliński natomiast do tego typu zalicza dwa „pięciogwiazdowe” typariusze z kancelarii ogólnej. Są to według niego pieczęć mała do masy i pieczęć mała do ekspedycji<sup>315</sup>. Mamy tu do czynienia z dwoma zagadnieniami. Po pierwsze niejasne jest, dlaczego uczony wymienia pieczęć „do masy”, a nie wspomina o znanym nam odcisku tuszowym. Po drugie należy zastanowić się nad celowością umieszczenia pieczęci do ekspedycji w hierarchii odcisków kancelarii ogólnej.

W wypadku pieczęci mniejszej tuszowej z garnituru wykonanego według wzoru z 1817 r. mamy zachowany tłok, a także dość bogatą dokumentację jego stosowania. Liczne odciski znajdują się na matrykułach, których pokaźna liczba zachowała się w zbiorze Archiwum Zamoyskich<sup>316</sup>. Matrykuły wystawiano na drukowanych formularzach, które były podpisywane przez rektora i sekretarza, o ich ważności rozstrzygała jednak obecność pieczęci<sup>317</sup>. We wspomnianym zbiorze znajduje się dość duża grupa tych dokumentów – zostały one wystawione na przełomie września i października 1821 r. dla studentów. Na druku znajdowało się miejsce na dwa kolejne przedłużenia ważności matrykuły, czego dokonywano w grudniu oraz kwietniu następnego roku. Te miejsca w imieniu

<sup>313</sup> Tłok do pieczęci średniej nie zachował się, zaginął jednak stosunkowo niedawno, bo przed 2015 r., przed zwrotem kolekcji tłoków Uniwersytetowi z Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie znajdowały się na prawach depozytu. Istnieje jednak możliwość, że zabytek zostanie odnaleziony.

<sup>314</sup> Potwierdza ono fakt, że Wielopolski studiował na uniwersytecie i poczynił postępy w nauce: z historii starożytnej tylko dostateczny, natomiast z historii i instytucji prawa rzymskiego, z encyklopedii prawa i prawa natury i z filozofii celujący. APK, AOM, 21/288/0/1/41, k. 7.

<sup>315</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402–403.

<sup>316</sup> AGAD, AZam, 1/358/0/3146. Akta zawierają dokumenty (immatrykulacje) przede wszystkim z 1821 r. z główną pieczęcią uniwersytecką wz. 1817.

<sup>317</sup> „[...] matrykuły czy to przez rektora podpisane lub w niebytność przez sekretarza, byleby były pieczęcią zwykłą opatrzone, są ważnymi [...]”. Fragment odezwy Urzędu municipalnego miasta stołecznego Warszawy do rektora uniwersytetu z 20 IV 1820 r. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 122–123.



Il. 37. Pieczęć mniejsza do tuszu na matrykule Pawła Rodcewicza, studenta Wydziału Lekarskiego, 12 października 1821 r., AGAD

rektora wypełniał i podpisywał sekretarz ks. Antoni Jacyna. Koło każdego podpisu poświadczającego studia znajduje się pieczęć mniejsza kancelarii ogólnej. Na odwrocie karty profesorowie zamieszczali uwagi o uczęszczaniu na zajęcia i postępach w nauce, matrykuła pełniła więc jednocześnie funkcję indeksu.

Także zaświadczenia o moralności studentów uwierzytelniano pieczęcią tuszową z pięcioma gwiazdami. Odcisk tego tłoka znajduje się na piśmie w języku łacińskim wystawionym na zwykłej karcie papieru, bez zadruku czy nagłówka, podpisanej przez rektora Szwejkowskiego. Jest to kolejne zaświadczenie wystawione w 1822 r. dla Aleksandra Wielopolskiego<sup>318</sup>.

<sup>318</sup> APK, AOM, 21/288/0/1/41, k. 8, Zaświadczenie wydane przez rektora Wojciecha Szwejkowskiego dla Aleksandra Wielopolskiego, 9 I 1822 r. Świadczenie to było znane Bielińskiemu – „podajemy parę szczegółów z archiwum uniwersyteckiego” – który uznał, że wydano je na potrzeby instytucji zagranicznej, ze względu na język łaciński. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 3, s. 106.



Q. D. B. V.  
S U M M I S   A U S P I C I I S

# ALEXANDRI PRIMI

*Potentissimi Imperatoris Totius Rossiae,  
Regis Poloniae etc. etc. etc.*

UNIVERSITATIS LITERARUM REGIAE VARSAVIENSIS  
RECTORE MAGNIFICO

ADALBERTO ANSELMO SZWEYKOWSKI

THEOL. DOCTORE, SACRAE ELOQUENTIAE ET THEOL. PASTORALIS PROF. PUBL. ORD. SUPREMI COLLEGI PRÆLECTOREM CULTUS DIVINI ET EDUCATIONIS  
PUBLICAE CONSILIARIO, SOCIETATIS LITT. REGIAE VARSAVIENSIS ORN. ORN. SOCIETATIS PHILOMATHÆCAE ORN. SOCIETATIS LITTERARIAE  
CRACOVENSIS CONJUNCTAE ET UNIVERSITATIS VILNENSIS SOCIO, FRATRE LITO CATHEDRALI FLORENSI.

ORDO PHILOSOPHORUM  
D E C A N O

ADAMO IGNATIO ZABELLEWICZ

PHILOSOPHIAE DOCTORE, et AA. LL. MAGISTRO, PHILOSOPHIAE PROF. PUBL. ORD. SOCIETATIS LITT. REGIAE VARSAVIENSIS ORN. ORN. SOCIETATIS, CUI LIBRORUM  
MAGNIFICENTIAE ET CULTUS LIT. DEGENSIS SOCIO.

VIRUM ORNATISSIMUM et NOBILISSIMUM  
THOMAM à RURYCZ WELINOWICZ  
PODLACHIENSEM POLONUM,

*Examine praevio ex Physica, Chemia, Mineralogia, Bothanica, Zoologia, Geo-  
metria analytica, Astronomia, Encyclop. Hist. et Litt. Philosophiae,  
cum SUFFICIENTI PROGRESSU absoluto,*

XXVII. Julii MDCCCXXII,

PHILOSOPHIAE MAGISTRUM

creavit et declaravit, testesque has literas a Rectore atque Decano subscriptas, sigillo majore Universitatis Literarum Regiae Varsaviensis,  
motu curavit.

V A R S A V I A E



*Concedit non originale  
per fidei testes  
D. Szweykowski*

Il. 38. Pieczęć mniejsza tuszowa wz. 1817 na kopii dyplomu  
magisterskiego Tomasza Welinowicza, APŁ

Tłok pieczęci tuszowej przystawiono także do kopii dyplomu magisterskiego z 1822 r. dla Tomasza Welinowicza, poświadczonej przez sekretarza Józefa Trzcńskiego<sup>319</sup>.

<sup>319</sup> APŁ, ArB, 39/592/0/1.6/293, Poświadczona kopia dyplomu magistra filozofii z 27 VII 1822 r. wystawionego dla Tomasza Welinowicza. Józef Trzcński jako „sekretarz expedytor” wymieniony jest w „Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, 1824, nr 1, s. 98.

<sup>320</sup> Na większości ze wspomnianych matrykuł z Archiwum Zamojskich pierwsze przedłużenie terminu ważności zostało wystawione i podpisane przez Jacynę tego samego dnia, 30 XII (zapisane skrótem „30 10bris”), natomiast kolejne najczęściej 4 IV 1822 r., co oznacza, że w tych dniach sekretarz miał wyjątkowo dużo pracy. Gdyby matrykuły uwierzytlił pieczęcią średnią lakową, praca ta przeciągnęłaby się na kilka dni. Noszenie przez studentów zaświadczenia obciążonego trzema pieczęciami byłoby niepraktyczne. Zagięcia na wszystkich matrykułach, zagięte rogi i pogniecenia papieru świadczą o tym, że studenci nosili te dokumenty przy sobie, aby w czasie legitymowania okazać je jako dowód odpowiednim władzom. Przepisy dla studentów dotyczące otrzymywania i składania matrykuły do „widymowania”, szczególnie pkt. 10, 11, 16, 23: J. Bieliński *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 104–106.

<sup>321</sup> „Materiał odcisku to masa plastyczna (masa woskowa, wosk, lak, ołów, ciasto, papier) lub farba służące wykonaniu i utrwaleniu (poprzez stwardnienie lub pozostawienie znaku na podłożu) odcisku”. *Opracowanie materiałów sfragistycznych...*, s. 131.

<sup>322</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 403.

Pieczęć tuszowa miała tę przewagę nad lakową, że była dość łatwa w użyciu, dzięki czemu za jej pomocą sprawnie uwierzytelniano większą liczbę zaświadczeń. Było to szczególnie istotne w wypadku matrykuł, które wystawiano naraz w dużej liczbie<sup>320</sup>. Ponadto pieczęć tuszowa nie ulegała tak łatwo zniszczeniu jak odcisk lakowy, co może tłumaczyć jej częste stosowanie.

Zaskakujące jest więc, że Bieliński w ogóle nie wspomina o tłoku służącym do wykonywania tego typu odcisku. Zamiast tego pisze o „pieczęci małej do masy”. Nie znamy żadnego odcisku sporządzonego w masie innej niż lak, trudno także wskazać tłok, który odpowiadałby temu opisowi. Czy mamy zatem do czynienia z zaginionym typariuszem i nieznanymi jeszcze odciskami, czy też pieczęć mała do masy oraz pieczęć mniejsza tuszowa są tożsame, a problem jest jedynie natury terminologicznej?

Współczesny słownik terminologii dla opisu archiwalnego materiałów sfragistycznych wyraźnie rozróżnia masę plastyczną, w której typariusz tworzy trójwymiarowy odcisk, od farby (tuszu, barwnika), który nanoszony jest stemplem w postaci płaskiej odbitki<sup>321</sup>. Bieliński natomiast zdaje się stosować inny podział. Czym innym są u niego pieczęcie wykonane w laku, czym innym natomiast te odcisnięte w masie.

Dodatkowych informacji do rozwiązania tego problemu dostarcza nam przekazany przez Bielińskiego opis tłoków z 1823 r., który możemy skonfrontować z większą liczbą zachowanych stempli znajdujących się w Muzeum UW. Uczony stwierdza, że według nowego wzoru wykonano: „Pieczęć wielką, ze stali, do kancelaryi Uniwersytetu, i dwie pieczęcie mosiężne, jedną do laku, drugą do masy”<sup>322</sup>. W wypadku tłoków tego garnituru szczęśliwie zachowały się dwa mosiężne typariusze kancelarii ogólnej. Ponownie jednak identyfikujemy je jako egzemplarze stosowane do różnych technik odcisku: jeden do laku, drugi do tuszu.

Wydaje się więc, że problem ten wynika głównie z różnic w terminologii. Gdy Bieliński pisze o „pieczęci małej do masy”, tak naprawdę opisuje pieczęć mniejszą do tuszu.

Il. 39. Pieczęć ekspedycji  
Królewskiego Uniwersytetu  
Warszawskiego wz. 1817,  
APW



Logikę podziału: pieczęć większa, średnia, mniejsza, zdaje się zaburzać **pieczęć do ekspedycji**. Bieliński nazywa ją małą, stawiając niejako na równi z drugą pieczęcią, którą identyfikujemy jako tuszową. Nie wiemy, czy uczony posługiwał się tu terminem zaczerpniętym ze źródła – najprawdopodobniej zlecenia lub rachunku za wykonanie tłoków – czy też samodzielnie nadał rangi typariuszom na podstawie wielkości odcisków. W każdym razie podział ten nie uwzględniał przeznaczenia pieczęci w systemie kancelaryjnym, przez co zostały pomieszane odciski o różnych zadaniach. Opisane przez nas wcześniej typy służyły do uwierzytelniania dokumentów, pieczęć do ekspedycji natomiast używana była wyłącznie do zabezpieczania korespondencji, co jest czynnością należącą do odmiennej kategorii.

Przed wysłaniem listu sekretarz ekspedytor stawiał tuszowy odcisk stempla na karcie listu złożonej tak, aby formowała kopertę. Na zachowanych zabytkach możemy zobaczyć, że pieczęć przykładano w miejscu, gdzie krawędź złożonej karty zachodziła na jej płaszczyznę niezapisaną treścią. Pod spodem umieszczano trochę roztopionego laku lub wosku<sup>323</sup>. Otwarcie korespondencji łączyło się najczęściej z uszkodzeniem odcisku. Pieczęć miała więc zabezpieczyć list i następnie zostać zniszczona przez odbiorcę.

W trakcie kwerend udało się odnaleźć tylko nieliczne przykłady zastosowania pieczęci ekspedycyjnej uniwersytetu. Znajduje się ona m.in. na piśmie Rady uniwersyteckiej z 7 grudnia 1820 r. do Michała Szuberta jako dziekana Wydziału Filozoficznego. List zamykał stempel przystawiony w opisany wyżej sposób<sup>324</sup>. Co ciekawe, o wiele częściej używano w tym celu pieczęci mniejszej tuszowej uniwersytetu, tak jakby Brodziński z przyzwyczajenia lub też z wygody stosował w prawie wszystkich wypadkach jedną i tę samą pieczęć. Uwierzytelniał nią przecież zarówno matrykuły, jak i kopie dyplomów lub zaświadczenia. Możemy się domyślać, że to właśnie tę pieczęć nazywano zwykłą<sup>325</sup>.

<sup>323</sup> Inne tego typu pieczęcie: APŁ, ArB 39/592/0/2.1/733; AGAD, KRSW 1/191/0/-/3237, k. 190; APŁ, ArB, 39/592/0/1.6/286, k. 9, Pieczęć ekspedycyjna Komisji na kopercie zaadresowanej do Tomasza Welinowicza. Możemy zauważyć, że Welinowicz, otwierając kopertę, starał się wydrzeć papier dookoła pieczęci, aby jej nie uszkodzić. Nie w pełni mu się to udało, gdyż naruszył otok. Takie działanie miało na celu zachowanie wizerunku odcisku, ale nie niwelowało zabezpieczenia, gdyż po działaniu Welinowicza pozostała dziura na drugiej krawędzi karty wyraźnie świadcząca o tym, że koperta została otworzona.

<sup>324</sup> Pieczęć nie jest w dobrym stanie, ale bez wątpienia można ją zidentyfikować. Znajduje się na drugiej części karty, na której zapisano wspomniany list. Oryginalnie część ta służyła jako koperta, natomiast po włączeniu do teczki archiwalnej karta została pośrodku przesyta razem z innymi pismami i ich kopertami, w wyniku czego pozornie znajduje się daleko od kopii. Pismo nr 874 jest na karcie 173, a koperta z pieczęcią na odwrocie karty 176. APW, UW-OB, 72/215/0, z. 1, k. 173 i odwrocie k. 176.


<sup>325</sup> „[...] matrykuły [...] byleby były pieczęcią zwykłą opatrzone, są ważnymi”. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 122–123.

W przeciwieństwie do pieczęci ekspedycji zadaniem pieczęci uwierzytelniających było zachowanie na „wieki wieków”, aby mogły świadczyć o autentyczności dokumentu. Jesteśmy przekonani, że zarówno pieczęć średnia, jak i mniejsza służyły właśnie do tego celu. To pozwala umieścić je w tej samej kategorii użytkowej, co pieczęć większą, ale nie w tej samej grupie, co pieczęć ekspedycyjną. Jeśli więc używanie terminów charakteryzujących rangę pieczęci ma wprowadzać porządek, należałoby je stosować tylko w jednej kategorii. Tak jak pieczęć większa odciskana przez papier służyła do uwierzytelniania dyplomów magisterskich i doktorskich, tak pieczęć średnia lakowa oraz pieczęć mniejsza tuszowa odciskane były na zaświadczeniach, kopiach i matrykułach. Wszystkie trzy przeznaczone były do zachowania, nie zaś do zniszczenia w chwili otwarcia dokumentu. Łączyła je jeszcze jedna cecha, która odróżniała je od pieczęci ekspedycyjnej, a także od pieczęci jednostek – Ogrodu Botanicznego<sup>326</sup> i Gabinetu Numizmatycznego. Było nią stosowanie języka łacińskiego w legendzie, podczas gdy trzy ostatnie pieczęcie miały napisy w języku polskim. ●

<sup>326</sup> Pieczęć lakowa Ogrodu Botanicznego z 1818 r. znajduje się na liście pracowników etatowych ogrodu podpisanej przez Michała Szuberta 9 VIII 1831 r. Pieczęć jest silnie zanieczyszczona papierem z sąsiedniej karty, ale czytelna. APW, UW-OB, 72/215/0, z. 3, k. 88.

Претелнои" п  
w Wawraw





XXII. Tłok pieczętny Wydziału  
Prawa i Administracji, wz. 1823,  
Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Wizerunek pieczęci uniwersyteckiej z cesarsko-królewskim godłem Królestwa realizował heraldyczną ideę tożsamości państwa: herb Orzeł Biały był głównym elementem rysunku, podczas gdy imperialny dwugłowy orzeł pełnił funkcję podkładu-trzymacza.

## Tłoki wydziałów

Inną grupę stanowiły tłoki wydziałów. Statut nie wymieniał ich wśród przedmiotów, którymi opiekował się sekretarz, pozostawały więc poza kancelarią. Bieliński przekazuje informację, że według wzoru z 1817 r. wykonano następujące egzemplarze: „10 pieczęci jednogwiazdowych dla dziekanów wydziału, po dwie dla każdego: średnia i mała. Pieczęć wielka ze śrubą dla dziekana Wydziału Lekarskiego, gdyż Wydział ten wydawał samoistne patenty lekarzom niższym i akuszerkom”<sup>327</sup>. Opisując pieczęcie fakultetów, Bieliński zastosował więc taką systematykę, jaką zaproponowaliśmy dla odcisków kancelarii. Wyróżniony Wydział Lekarski otrzymał jako jedyny z fakultetów pieczęć wielką, którą odciskano tak jak główną pieczęć wielką. Ten tłok niestety się nie zachował, nie znamy także żadnych odcisków nim wykonanych. Wszyscy dziekani otrzymali ponadto po dwa tłoki, jeden do pieczęci średniej, drugi do małej. Wśród zachowanych zabytków znajdują się trzy typariusze: jeden do laku Wydziału Nauk i Sztuki Pięknych oraz dwa Wydziału Lekarskiego, do laku i do tuszu.

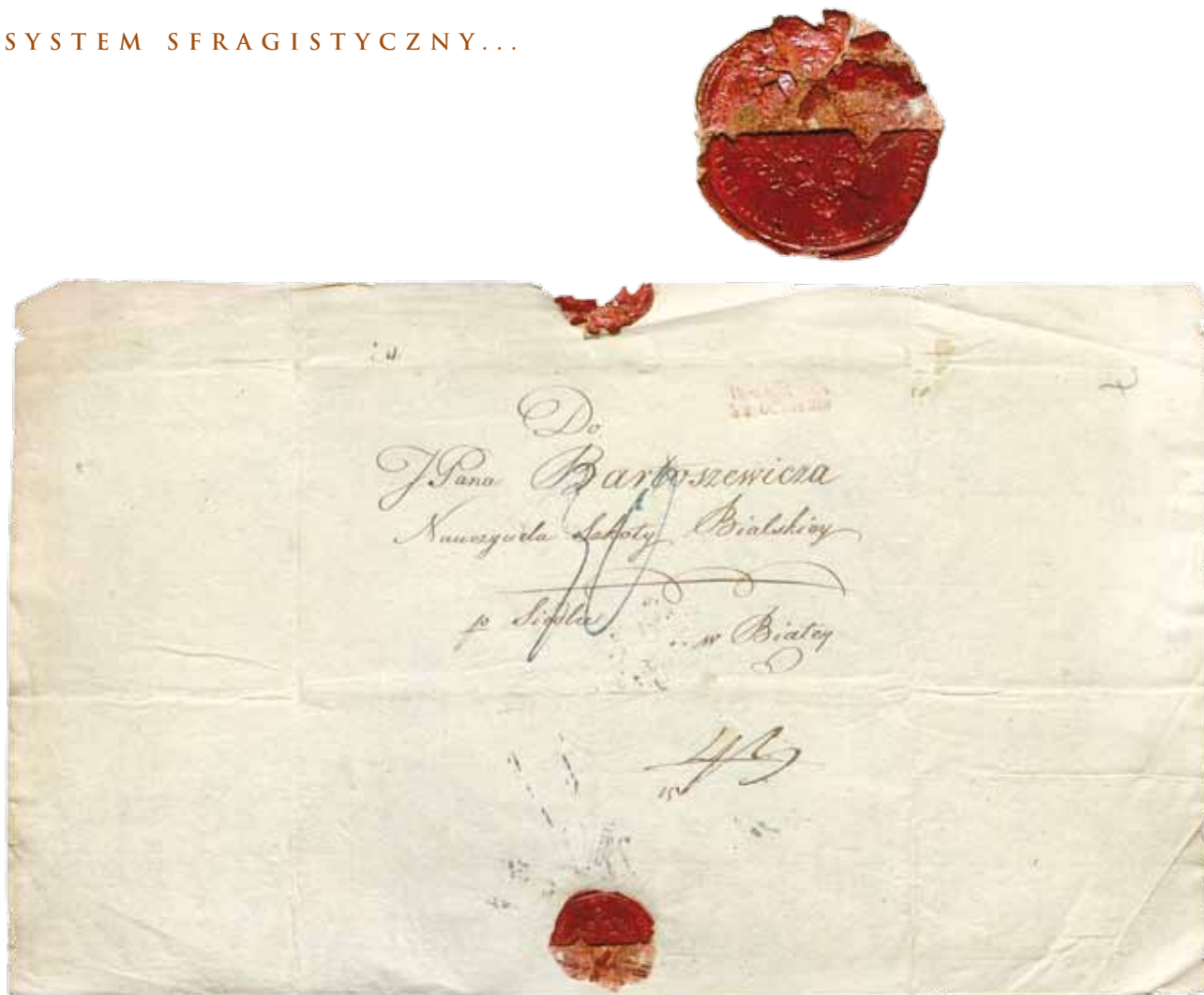
Co ciekawe, wszystkie trzy zachowane tłoki nie różnią się wielkością, ich średnica wynosi 33 mm. Mimo to Bieliński dzieli je na dwa typy: średnie i małe. Fakt ten skłania nas do wniosku, że nie tylko rozmiar ale również technika wykonania wpływały na rangę pieczęci. Możemy uznać, przez analogię do pieczęci kancelarii ogólnej, że pierwszy typ – średni – reprezentowany był przez odcisk lakowy, a drugi – mniejszy – przez odbitkę w tuszu lub w sadzy. Za taką interpretacją przemawia także pracochłonność odcisków, z którą wiązały się ich moc zabezpieczenia dokumentu oraz efekt estetyczny. Łatwiej sfalszować stempel tuszowy niż odcisk w laku, a odbitki pieczęci tuszowej – co widać na matrykułach – często są rozmazane. Pieczęcie lakowe różnych instytucji oraz osób prywatnych spotykane na dokumentach są zaś prawie zawsze wykonane precyzyjnie.

Znamy tylko dwa odciski wydziałowe, oba zostały wykonane w laku. Jednym jest omawiana już pieczęć Wydziału Prawa i Administracji na zaświadczeniu wydanym Aleksandrowi Wielopolskiemu w 1822 r. Drugim natomiast przełamana pieczęć Wydziału Filozoficznego na adresowanym do Adama Bartoszewicza liście z odpowiedzią dziekana<sup>328</sup>. Ślad po uwierzytelnianiu pieczęcią wydziału zaświadczeń znajduje się także w aktach osobistych Jana Horoszewicza<sup>329</sup>.

<sup>327</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 403. Znamy wzór dyplomu lekarskiego z koroboracją stwierdzającą, że pieczęcią większą Wydziału Lekarskiego uwierzytelniano „patenty” licencjatów medycyny i chirurgii, czyli dyplomy lekarzy niższych „do dawania pomocy lekarskiej i chirurgicznej w mniej znaczących przypadkach”. Kurs trwał trzy lata. Wzór dyplomu Komisja zatwierdziła 11 listopada 1824 r. *Ibidem*, s. 75.

<sup>328</sup> APK, AOM, 21/288/0/1/41, k. 7.

<sup>329</sup> Kopia zaświadczenia potwierdzająca uczęszczanie Jana Horoszewicza na wykłady na Wydziale Filozoficznym w latach 1821–1823 i zaliczenie egzaminów rocznych na stopień celujący. Zaświadczenie podpisane było przez dziekana Józefa K. Skrodzkiego i opatrzone pieczęcią wydziałową. APL, Chelmski Konsystorz Greckokatolicki, 35/95/0/12.3/798, k. 1.



Il. 40. Pieczęć lakowa Wydziału Filozoficznego przełamana na kopercie adresowanej do Adama Bartoszewicza, w otoku widoczne litery „PHIL”, fragment nazwy wydziału „ORDO PHILOSOPHORUM”, APL

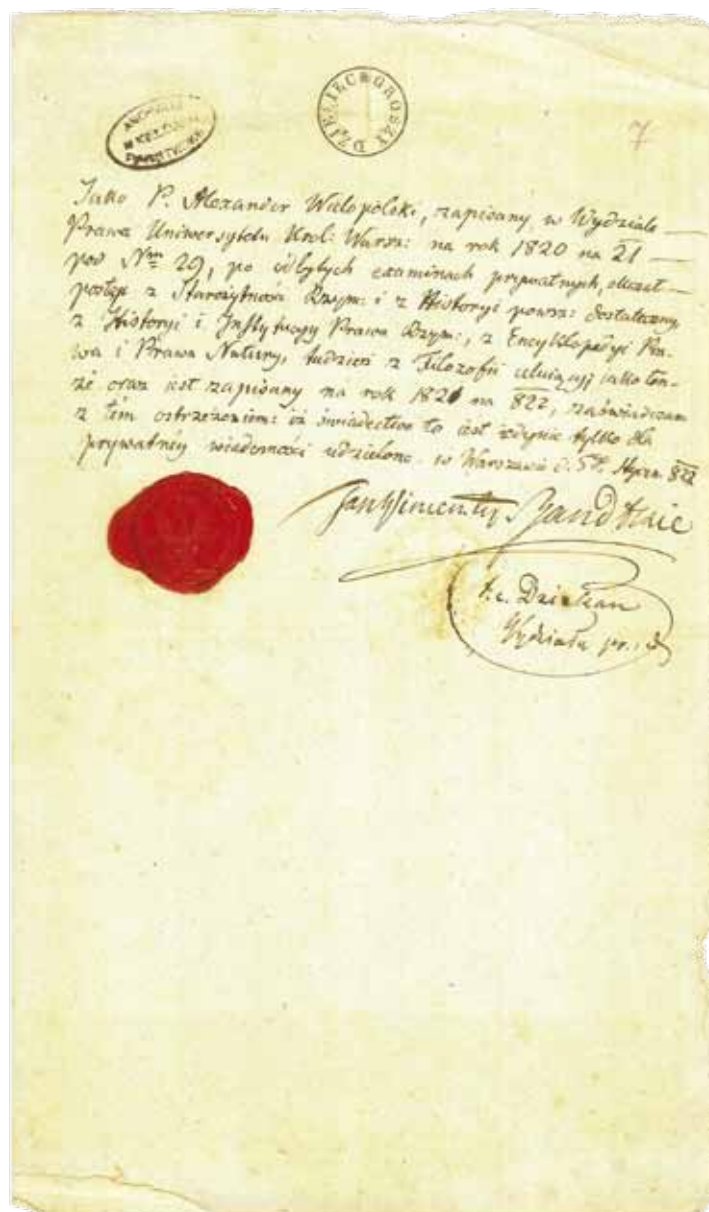
Tłoki wydziałów nie znajdowały się w kancelarii, ale – jak to przedstawiamy dalej – przekazano je wydziałom, co oznacza najpewniej, że mieli je przy sobie dziekani. Nie było osobnych dziekanatów, profesorowie kierujący danym wydziałem musieli więc opiekować się typariuszami osobiście, co zresztą gwarantowało, że nikt niepowołany nie będzie uwierzytelniać dokumentów w ich imieniu. Możemy się domyślać, że z tego powodu tłoki używane były zarówno do potwierdzania zaświadczeń, jak i do zamykania kopert, gdyż zawsze były pod ręką. Brak możliwości porównania praktyki stosowania pieczęci na większej liczbie zabytków uniemożliwia nam określenie, czy w tej dziedzinie obowiązywały ściśle przestrzegane procedury, czy też dziekani mieli pewną dowolność w stosowaniu pieczęci.

Zgodnie z art. 158 statutu uniwersyteckiego studenci, którzy nie mogli ubiegać się o stopnie akademickie, gdyż zamierzali zdać egzamin tylko z wybranych przedmiotów, otrzymywali „proste świadectwo wydziału,





Il. 41. Pieczęć lakowa  
Wydziału Prawa  
i Administracji  
na zaświadczeniu  
dla Aleksandra Wielopolskiego  
z 5 stycznia 1822 r.,  
APK



oznaczające stopień ich udoskonalenia z podpisem dziekana i profesorów tudzież pieczęcią wydziału<sup>330</sup>. Dopuszczano taką możliwość w naukach filozoficznych, matematycznych, przyrodniczych, humanistycznych i w dziedzinie sztuk pięknych. Przykładowo Wydział Nauk i Sztuk Pięknych zatwierdził 2 maja 1821 r. wymagania dotyczące stopnia magistra architektury cywilnej i hydraulicznej w Oddziale Sztuk Pięknych. Studenci winni byli zdać egzaminy z architektury i nauk pomocniczych, ale również z miernictwa i niwelacji, co wcześniej nie było wymagane. Brak zaliczenia wszystkich przedmiotów skutkowało odmową dopuszczenia do egzaminu magisterskiego. Student otrzymywał wówczas tylko zaświadczenie wydziału, które było mu pomocne przy staraniu się o pracę budowniczego lub mierniczego<sup>331</sup>. Zapewne do tego typu dokumentu odnosił się art. 158. ●

<sup>330</sup> *Księga protokołów...*, s. 191.

<sup>331</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 3..., s. 575–576.



XXIII. Tłok pieczęci mniejszej  
Uniwersytetu Królewskiego Aleksandrowskiego,  
1830, Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Na matrycy bardzo wyraźnie widać ślady dłuta  
pozostawione przez pieczętarza kształtującego  
rysunek pieczęci.

## Wykonanie tłoków

Informacje dotyczące wykonania tłoków pochodzą z protokołów Rady uniwersyteckiej oraz akt Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji. Interesujące nas informacje znaleźli w tych zbiorach Stefan K. Kuczyński i Krzysztof Dorcz.

Typariusze lakowe i tuszowe zostały wykonane wcześniej niż prasa do pieczęci wielkiej. 28 marca 1818 r. zastępca sekretarza uniwersytetu przedstawił Radzie informację, z której wynikało, że do wszystkich wydziałów przekazano odpowiednie tłoki. Od decyzji podjętej 29 listopada 1817 r. do jej wykonania minęły więc cztery miesiące. Za tłoki – wydziałowych było 10 z rękojeścią, a prócz nich jedna prasa do pieczęci wielkiej Wydziału Lekarskiego – zapłacono 150 zł z kasy opłat od uczniów uniwersytetu<sup>332</sup>.

3 kwietnia 1818 r. Szweykowski przekazał Radzie, że dziekan Wydziału Lekarskiego<sup>333</sup> oddał trzy tłoki pieczętne „dawniej używane na Wydziale Lekarskim”<sup>334</sup>. Nie wiemy niestety, które typariusze zostały przekazane przez dziekana i złożone najprawdopodobniej w kancelarii uniwersyteckiej. Zapewne jednym z nich był ten, którym uwieczniono dyplom Tomasza Flejczerskiego z 17 października 1817 r., o czym pisaliśmy wcześniej<sup>335</sup>. Wyobrażenie napieczętne przedstawiało godło Królestwa Polskiego.

Zastępca sekretarza zaraportował Radzie o wykonaniu prasy do pieczęci wielkiej z matrycą ze stali dopiero 4 lipca 1818 r.<sup>336</sup> Minęło więc ponad siedem miesięcy od momentu, gdy otrzymał on polecenie jej „jak najrychlejszego zrobienia”<sup>337</sup>. Zakładając, że tak długi okres nie wynikał ze zwłoki sekretarza, możemy wnioskować, iż wykonanie matrycy tej pieczęci było bardzo pracochłonne. Świadczy o tym także kwota, jaką uniwersytet zapłacił z opłat wniesionych przez studentów, czyli 102 zł. Koszt wykonania tej jednej pieczęci nie był więc dużo niższy od wydatków na 10 typariuszy wydziałowych. Przedstawiając tę informację, musimy jednak zauważyć, że brak w *Księdze protokołów...* raportu o wykonaniu innych pieczęci kancelarii ogólnej. Nie wiadomo więc, czy w ogóle o nich nie wspomniano, czy może wliczono je do kosztów realizacji prasy lub tłoków wydziałowych. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby kancelaria ogólna miała czekać dłużej niż wydziały na potrzebne typariusze. Zatem pieczęć średnia, mniejsza i ekspedycyjna zostały wykonane zapewne najpóźniej na przełomie marca i kwietnia 1818 r.

Komentując sprawę sfinansowania pieczęci wielkiej, Kuczyński zauważył, iż „nie bez znaczenia było, że koszty wykonania tego najważniejszego symbolu uczelni pokryte zostały

<sup>332</sup> Posiedzenie Rady z 28 III 1818 r., *Księga Protokołów...*, s. 103.

<sup>333</sup> Wówczas był nim Jan Bogumił Freyer (1778–1828), profesor medycyny, dyrektor kliniki terapeutycznej, *Księga protokołów...*, s. 275.

<sup>334</sup> Posiedzenie Rady z 3 IV 1818 r., *Księga Protokołów...*, s. 107.

<sup>335</sup> Reprodukacja dyplomu: J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 533.

<sup>336</sup> Posiedzenie Rady z 4 VII 1818 r., *Księga Protokołów...*, s. 120.

<sup>337</sup> Posiedzenie Rady z 15 XI 1817 r., *Księga Protokołów...*, s. 72.

<sup>338</sup> S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 132.

<sup>339</sup> Reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 21 IV 1824 r. K. Dorcz, *Pieczenie...*, s. 69–72.

<sup>340</sup> Według *Przewodnika Warszawskiego...* z 1826 r. Leon Mass mieszkał na ul. Długiej, w domu o numerze hipotecznym 545.

<sup>341</sup> K. Dorcz, *Pieczętarze warszawscy w latach 1824–1826*, „Kurier Warszawski” 2012, nr 4, s. 27. S.K. Kuczyński, *O pieczętarzach przysięgłych*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 10, nr 1, s. 28.

<sup>342</sup> „To urządzenie – wyjaśniał – nie tylko pozbawia m[n]i[e] znacznej części mego zarobku, ale nadto staje się on[o] boleśniejsze jeszcze dla mnie, iż odąd uważany będę za szalbierza, któremu Rząd nie daje wiary, że nie stanie się krzywo-przysiężnym zbrodniarzem”. Cyt. za: K. Dorcz, *Pieczenie...*, s. 70.

<sup>343</sup> *Ibidem*, s. 71.

nie z funduszków publicznych, lecz z opłat wnoszonych przez studentów<sup>338</sup>. Tłoki wydzielone także zostały sfinansowane w ten sposób, a Rada uniwersytecka chciała przez to zaznaczyć swoją samodzielność i niezależność, tak mocno ideowo związaną z pojęciem uniwersytetu. Było to posunięcie wyłącznie symboliczne, gdyż Komisja decydowała o wszystkich wydatkach uniwersytetu, także tych uzyskanych z wpłat studentów. W rozumieniu ministerstwa te pieniądze również należały do funduszu publicznego, zatem Rada najprawdopodobniej i tak musiała uzyskać zgodę Komisji na ten wydatek.

Do 1824 r. instytucje państwowe miały względną swobodę w wyborze wykonawców pieczęci. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji dążyła jednak do wprowadzenia kontroli twórców tłoków, a w dalszej perspektywie do ustanowienia monopolu Mennicy Warszawskiej w tym zakresie. Krzysztof Dorcz przedstawił przyczyny i kolejne etapy tego procesu, którego częścią było wprowadzenie w 1824 r. „pieczętarzy przysięgłych” z prawem wykonywania tłoków dla instytucji rządowych<sup>339</sup>. W całym Królestwie Polskim było ich tylko dziewięciu, z czego zaledwie dwóch w stolicy. Wywołało to liczne protesty pozostałych pieczętarzy, dzięki czemu możemy dowiedzieć się, kto przypisywał sobie autorstwo tłoków uczelni. Był to Leon Mass<sup>340</sup>, który skarżył się Komisji Spraw Wewnętrznych, iż od dziesięciu lat wykonywał wszystkie pieczęcie dla Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia, Uniwersytetu Królestwa Polskiego i osób duchownych zamieszkałych w Warszawie<sup>341</sup>. Nowe rozporządzenie pozbawiło go więc części zarobku, a także groziło utratą zaufania w oczach klientów<sup>342</sup>. Trudno przypuszczać, aby Mass, odwołując się od decyzji ministerstwa, przypisywał sobie wykonanie tłoków, które w rzeczywistości nie wyszły spod jego ręki, gdyż to łatwo było wówczas sprawdzić, a stawką było przyjęcie do bardzo wąskiego grona pieczętarzy obdarzonych zaufaniem rządu. Dlatego za autora najstarszego garnituru tłoków pieczętnych Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego z 1817 r., a także następnej edycji z 1823 r. możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać właśnie Leona Massa. Kolejne garnitury zostały z pewnością wykonane przez Mennicę Warszawską, która od 7 grudnia 1824 r. miała monopol na realizowanie zamówień z instytucji rządowych<sup>343</sup>.

Wizerunek godła zarówno na matrycy do pieczęci wielkiej, jak i na pozostałych tłokach wymagał nie tylko opracowania grawerskiego, ale również – najpierw – projektu rysunkowego. Nie wiemy, kto był autorem takiego projektu pieczęci przedstawionego przez Komisję namiestnikowi w listopadzie 1817 r. Nie wiemy także, czy ta sama osoba uprościła wizerunek godła na potrzeby pieczęci lakowych i tuszowych, czy też zrobił to już sam grawer. Zazwyczaj do prac artystycznych dotyczących uniwersytetu powoły-

wani byli profesorowie Oddziału Sztuk Pięknych. Projekty medali nagrodowych za najlepsze rozprawy złożyli Juliusz Kolberg<sup>344</sup>, Jan Krethlow<sup>345</sup> i Feliks Bentkowski<sup>346</sup>, a dla najpilniejszych studentów Oddziału Sztuk Pięknych – Zygmunt Vogel<sup>347</sup>, Karol Santoire de Varenne<sup>348</sup> i Michał Kado<sup>349</sup>, rysunek medalu upamiętniającego założenie uczelni wykonał Vogel<sup>350</sup>, budynki uniwersyteckie projektowali zaś profesorowie uczelni Piotr Aigner<sup>351</sup>, Michał Kado i Hilary Szpilowski. Nawet gdy cesarz Mikołaj I podarował Gabinetowi Zoologicznemu skórę i kości słońca, to choć do przygotowania okazu zatrudniono preparatora, o wskazanie docelowego kształtu zwierzęcia poproszono Antoniego Blanka<sup>352</sup>, profesora malarstwa i kustosa Gabinetu Wzorów Gipsowych. Możemy więc założyć, że do przygotowania wizerunku godła także powinien być poproszony profesor uniwersytecki. Dziwi jednak brak jakiegokolwiek wiadomości o tak prestiżowym zleceniu. Nie mamy przekazu o tym, aby którykolwiek z profesorów wykazywał swoją zasługę w zaprojektowaniu naczelnego symbolu uczelni i próbował w ten sposób budować swój prestiż i umacniać pozycję.

Badania dotyczące oznaczenia składu pierwiastkowego tłoków pieczętnych, przeprowadzone przez prof. Barbarę Wagner i dr Olgę Sytą w 2022 r., wykazały, że stemple wykonano ze stopu mosiądzu z domieszką żelaza i ołowiu. Zarówno przedstawione tu najstarsze tłoki uczelni, jak i te z kolejnych dekad XIX w. miały bardzo zbliżony skład; dopiero w egzemplarzach z XX w. znalazły się dodatkowo pierwiastki: bar, wapń, brom oraz ind<sup>353</sup>. Rękojeści dziewiętnastowiecznych tłoków zostały natomiast wykonane z drewna pochodzącego z drzewa liściastego, najprawdopodobniej gruszy<sup>354</sup>. ●

<sup>344</sup> Juliusz Kolberg (1776–1831), kartograf, tłumacz poezji, członek TKPN, profesor miernictwa, geodezji i topografii Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>345</sup> Jan Krethlow (1767–1842), rytownik pochodzenia niemieckiego, od 1817 r. mieszkał w Królestwie Polskim, gdzie pracował jako profesor na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Por. M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 214.

<sup>346</sup> Nie wiemy, czy były to projekty rysunkowe, czy też propozycje, jakie elementy może zawierać medal. Zob. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 396. Matrycę wykonał Karol Baerend, co potwierdzają sygnatura widoczna na rysunkach medalu „C.B.” oraz zapis w punkcie 7. Posiedzenia Rady Ogólnej uniwersyteckiej z 11 VI 1819 r., gdzie mowa jest o zatwierdzeniu umowy z medalierem. *Ibidem*, s. 248.

<sup>347</sup> Zygmunt Vogel (1764–1826), malarz i rysownik, od 1804 r. nauczyciel w Liceum Warszawskim, od 1817 r. profesor perspektywy i optyki Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>348</sup> Karol Santoire de Varenne (1763–1834), francuski malarz, od 1814 r. w Warszawie, od 1817 r. profesor malarstwa na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim, układał program studiów Oddziału Sztuk Pięknych.

<sup>349</sup> Żaden z tych projektów nie został przyjęty w całości. Medal wykonał Franciszek Stuckhart. J. Bieliński *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 400.


<sup>350</sup> Projekt Vogla został zmodyfikowany przez Potockiego. *Ibidem*, s. 397–398.

<sup>351</sup> Piotr Aigner (1756–1841), architekt, od 1782 r. budowniczy wojskowy Rzeczypospolitej, od 1792 r. profesor w Szkole Korpusu Inżynierów Koronnych, w latach 1817–1818 profesor architektury wyższej na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim, jeden z najważniejszych przedstawicieli architektury klasycyzmu w Polsce.

<sup>352</sup> Informacje te znajdują się na tablicy z 1828 r., która pierwotnie była umieszczona najprawdopodobniej wewnątrz okazu słońca. Muzeum i Instytut Zoologii PAN, na ekspozycji stałej Muzeum UW, MUW 46/D.

<sup>353</sup> Badanie przeprowadzone w Interdyscyplinarnym Laboratorium Badań Archeometrycznych, Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego i opisane w raporcie: O. Syta, B. Wagner, *Oznaczenie składu pierwiastkowego metalowych stempli tłoków pieczętnych z kolekcji Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2022.

<sup>354</sup> Za konsultację dziękuję p. konserwatorowi Andrzejowi Kazberkowi z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.



XXIV. Pieczęć wielka na dyplomie magistra obojga praw dla Antoniego Wolanowskiego, 21 września 1825 r., Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Pieczęć wielka uczelni wz. 1823.  
Ten typ pieczęci stał najwyżej w uniwersyteckiej hierarchii sfragistycznej i miał szczególnie dekoracyjną formę. Skomplikowany i szczególnie wykonany rysunek matrycy należało prawidłowo odcisnąć w papierze, aby uzyskać właściwy efekt. Na kartę dyplomu wylewano niewielką ilość laku, który następnie przykrywano kustodią, czyli papierkiem wyciętym w kształt wieloramiennej gwiazdy. Kustodię zwilżano wodą, aby w trakcie ściskania przez prasę precyzyjnie odwzorować wizerunek matrycy.

## Garnitur tłoków z 1823 r. – z godłem państwa

Wyżej opisaliśmy sprawę usunięcia godła uniwersyteckiego z pieczęci i polecenie zastąpienia go godłem Królestwa Polskiego. Zarządzenie Komisji wydane 11 października 1822 r. dotyczyło prawdopodobnie<sup>355</sup> uporządkowania spraw całego szkolnictwa w tym zakresie. Nowy zestaw pieczęci dla uniwersytetu został przygotowany na podstawie zarządzenia Komisji wydanego na początku następnego roku, 23 stycznia, dlatego ten drugi komplet oznaczamy datą 1823<sup>356</sup>. Był on w użyciu najdłużej ze wszystkich opisanych tu pieczęci, gdyż stosowano go przez siedem lat.

Z relacji Bielińskiego możemy wnioskować, że wykonano wówczas komplet tłoków analogiczny do pierwszego. Jak się przekonamy, i tu jednak mamy do czynienia z pewnymi zagadkami, które ujawniają się dopiero przy porównaniu zachowanych zabytków z relacją opartą na archiwaliach.

Uczony przekazał nam, że dla kancelarii uniwersyteckiej sporządzono prasę z matrycą ze stali do wyciskania pieczęci wielkiej oraz dwa wspomniane już mosiężne tłoki do pieczęci lakowej i „do masy” (pod którym to terminem prawdopodobnie kryje się stempel do tuszu). Oprócz tego każdy wydział dostał dwa mosiężne tłoki do odciskania pieczęci średnich i mniejszych. Także Ogród Botaniczny otrzymał tłok według nowego wzoru<sup>357</sup>. Na koniec Bieliński wymienił pięć stempli ze „stali z literami, do oznaczenia rzeczy uniwersyteckich”.

Prasa do pieczęci wielkiej nie zachowała się, ale znamy jej odciski uwierzytelniające dyplomy. Jeden z nich znajduje się na przechowywanym w Muzeum UW dyplomie magistra obojga praw dla Antoniego Wolanowskiego, wystawionym 21 września 1825 r.<sup>358</sup> W polu pieczęci widzimy godło Królestwa Polskiego w otoczeniu pięciu gwiazd. Legenda jest już lekko zmieniona w porównaniu do tej z 1817 r. i przedstawiona w brzmieniu znanym nam z tłoków wykonanych w miedzi: „SIGIL: UNIVERSITATIS LITERARUM REGIAE VARSAVIENSIS MDCCCXVI”. Notabene górna gwiazda umieszczona została nad koroną, tak samo jak we wcześniejszym wzorze z godłem uniwersyteckim. Wszystkie pozostałe tłoki z nowego garnituru – na co zwrócił uwagę Kuczyński – mają ją umieszczoną w otoku, czym dodatkowo różnią się od swoich odpowiedników z 1818 r. Uczony oceniał to jako „zubożenie kompozycji”<sup>359</sup>. Bardziej prawdopodobnym celem tego zabiegu w wypadku niewielkich tłoków miedzianych było powiększenie godła napieczętnego. Od 1823 r. grawer musiał zmieścić w przestrzeni pola

<sup>355</sup> Nie udało się odnaleźć treści zarządzenia, jedynym źródłem w tej sprawie jest wspomniana relacja Bielińskiego.

<sup>356</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 403.

<sup>357</sup> Destrukt lakowej pieczęci Ogródu Botanicznego z 1823 r. znajduje się najprawdopodobniej na brzegu karty z piśmem Michała Szuberta do Magazynu Drzewa Rządowego i innych Płodów Leśnych z 15 II 1830 r. APW, UW-OB, 72/215/0, z. 3, odwrocie k. 51.

<sup>358</sup> Dyplom magisterski dla Antoniego Wolanowskiego, MUW/602.

<sup>359</sup> „Na pieczęciach utrzymała się wprawdzie ta sama co przedtem łacińska legenda z nazwą uczelni, lecz zubożona została kompozycja godła. Zmianie uległ układ gwiazd okalających orła dwugłowego. Teraz były to bowiem cztery małe gwiazdki, po dwie po bokach orła, piąta została zaś wkomponowana w legendę, wyznaczając zarazem początek i koniec napisu”. S.K. Kuczyński, *Godło...*, s. 134.

Q. D. B. V

SUMMIS AUSPICIIS

# ALEXANDRI PRIMI

*Potentissimi Imperatoris Totius Rossiae,  
Regis Poloniae etc. etc. etc*

UNIVERSITATIS LITERARUM REGIAE VARSAVIENSIS

RECTORE MAGNIFICO

## ADALBERTO ANSELMO SZWEYKOWSKI

THEOL. DOCTORE, SACRAE ELLOQUENTIAE ET THEOL. PASTORALIS PROF. PUBL. ORD. SUPREMI COLLEGI PRÆFECTORUM CULTUS DIVINI ET EDUCATIONIS  
PUBLICÆ CONSILIARIO, SOCIETATIS LIT. REGIAE VARSAVIENSIS SOCIUS SOCIETATIS PHILOMATHICÆ ET UNIVERSITATIS LITERARIAE CRACOVENSIS  
CONJUNCTÆ, UNIVERSITATIS VILNENSIS ET QUÆ CHARCOWIENSIS SOCIO, PRAELATO CATHEDRALI FLOCIENSIS, ORDINIS S. STANISLAI II. CLASSIS EQUITE,

### JURE CONSULTORUM ORDO

DECANO

## JOANNE VINCENTIO BANDTKIE

JURIS UTRIUSQUE, DOCTORE, ROMANI ET POLONICI JURIS PROF. PUBL. ORD. NOTARIO PUBLICO REGNI POLONICARUM, UNIVERSITATIS LITERARIAE VILNENSIS  
REGIAEQVE SOCIETATIS PHILOMATHICÆ VARSAVIENSIS SOCIO ET SOCIETATIS LIT. CRACOVENSIS CORRESPONDENTE, ORDINIS S. STANISLAI II. CLASSIS EQUITE,

JUVENEM LEGIBUS ACADEMICIS OBTEMPERATIONE ATQUE MORUM PROBITATE COMMENDATUM,

## ANTONIUM WOLANOWSKI

CALISSIENSEM POLONUM,

*Examine praevio ex jure Romano, jure canonico, jure et processu criminali,  
codice civili Franco-Gallico, jure Polonico, jure naturali,  
cum SUFFICIENTI PROGRESSU absoluto,*

XXI. Septemb'is MDCCCXXV,

### JURIS UTRIUSQUE MAGISTRUM,

creavit et decavit. ne has literas a Rectore, Inspectorum Regiarum Varsaviae, et Decano salutem, a sigillo majore Universitatis Literarum Regiae Varsaviae, curavit.

*Adalberto Anselmo Szweykowski*

*J. Lubk*



*J. V. Bandtkie  
Decanus*

*Colimus...  
20. 9. 1825*



wizerunek o wiele bardziej skomplikowany graficznie. Przesunięcie gwiazdy do linii otoku pozwalało uzyskać trochę cennego miejsca, a tym samym wzbogacić godło o kolejne szczegóły. Zwróćmy też uwagę, że choć znak Królestwa Polskiego przedstawiał dwugłowego czarnego orła z historycznym symbolem Polski na piersi, to w wypadku pieczęci uniwersyteckich z 1823 r. proporcje tych dwóch elementów zostały wyraźnie przesunięte w kierunku zwiększenia rozmiaru i poprawy czytelności Orła Białego.

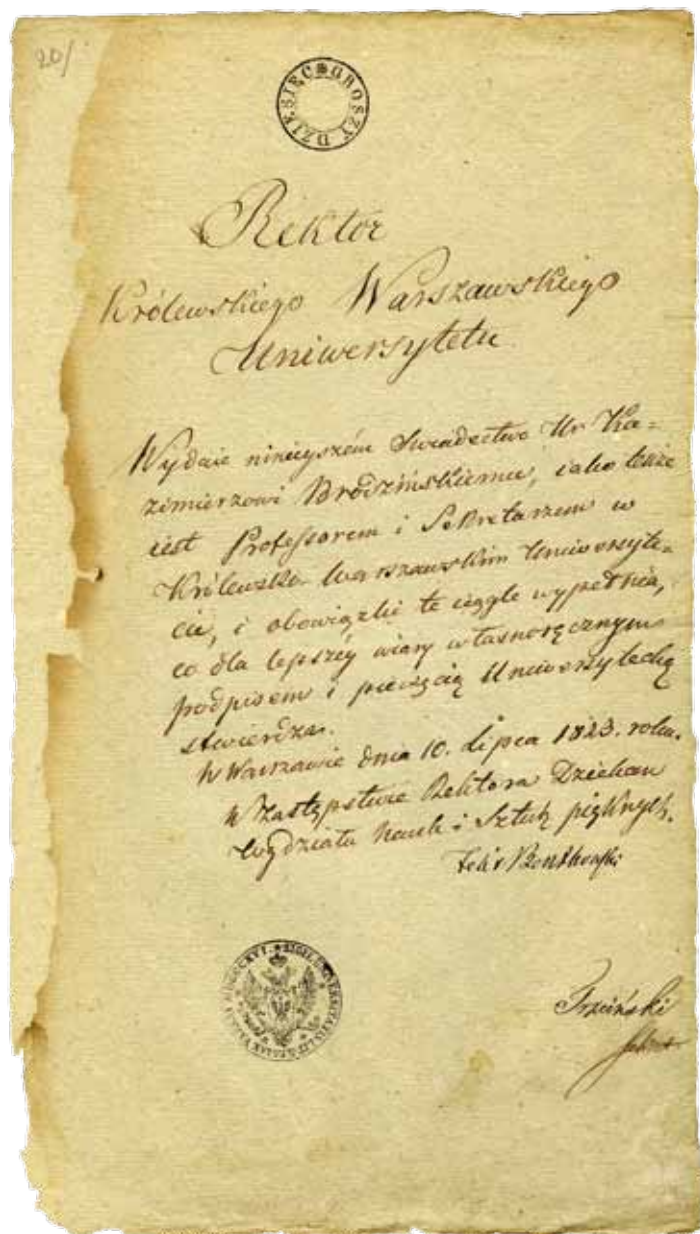
Pieczęć wielka ma średnicę w otoku 70 mm. Do naszych czasów zachowało się 10 typariuszy z kompletu 1823. Należą do nich dwa tłoki kancelarii ogólnej: jeden do pieczęci średniej odciskanej w laku (41 mm), wyraźnie większy od drugiego – do pieczęci mniejszej odbijanej w tuszu (36 mm). W Muzeum UW znajduje się świadectwo wystawione dla Kazimierza Brodzińskiego 10 lipca 1823 r. z odciskiem pieczęci mniejszej tuszowej<sup>360</sup>. Również na matrikule wystawionej dla Wincentego Eynarowicza z 1829 r. znajduje się dwukrotnie odbita ta sama pieczęć<sup>361</sup>.

Następnie możemy wymienić sześć tłoków przygotowanych dla dziekanów poszczególnych wydziałów: Teologicznego – do laku (46 mm), Filozoficznego – do laku (46 mm), Nauk i Sztuk Pięknych – do laku (46 mm), Lekarskiego – do tuszu (33 mm), a także a także dwa dla dziekana Wydziału Prawa i Administracji – oba do laku: jeden większy (46 mm), drugi mniejszy (33 mm). Wśród tłoków wydziałowych wyraźnie widzimy tylko dwie wielkości. Pieczęci średnie mają średnicę 46 mm i służą do odcisków w laku, matrycom pieczęci mniejszych nadano wielkość 33 mm. Serię w tuszu reprezentuje tylko jeden zachowany egzemplarz fakultetu lekarskiego. Natomiast w wypadku Wydziału Prawa i Administracji mamy do czynienia z dwoma tłokami do laku: jednym wielkości średniej, drugim mniejszej. Bliższy ogląd obu egzemplarzy pozwala stwierdzić, że różnią się one nie tylko średnicą matrycy, ale również drugorzędnymi detalami wizerunku godła – większy został wzbogacony o wiele szczegółów w rysunku korony, piór czy ogonków gronostajów na płaszczu królewskim. Nie są to jednak różnice, które wpływają na symboliczną wymowę znaku.

Il. 42. Pieczęć wielka uniwersytetu na dyplomie magistra obojga praw dla Antoniego Wolanowskiego, 21 września 1825 r., MUW

<sup>360</sup> Świadectwo wystawione w imieniu Rektora 10 VII 1823 r., potwierdzające, że Kazimierz Brodziński jest profesorem i sekretarzem uczelni. „Własnoręcznym podpisem i pieczęcią Uniwersytecką stwierdzam” – uwierzyłnił tę informację w imieniu rektora Feliks Bentkowski jako dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych, MUW/606/2.

<sup>361</sup> Matrikuła dla studenta trzeciego roku Wydziału Prawa i Administracji Wincentego Eynarowicza, MUW/601. Wincenty Eynarowicz (Ejnarowicz) (1809–1856) studiował nauki administracyjne na UW od 18 IX 1827 r. Uzyskał stopień magistra administracji 28 I 1831 r. W powstaniu listopadowym należał do Gwardii Akademickiej. Właściciel dóbr Kudrawka. R. Gerber, *Studenci...*, s. 49; AGAD, Kancelaria Własna Namiestnika. Wydział Paszportowy, 1/428/0/-/1234; Portal miniGo, *Historyczne kompozycje ogrodowe i parkowe wschodniej Polski*, [www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/kudrawka](http://www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/kudrawka) (dostęp: 16 IV 2021 r.).



Il. 43. Pieczęć mniejsza wz. 1823  
na świadectwie wystawionym  
dla Kazimierza Brodzińskiego  
10 lipca 1823 r., MUW

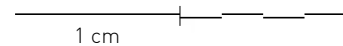


Zastanawia powód, dla którego mamy do czynienia z dwoma tłokami różnej wielkości tego samego wydziału do wykonywania odcisków w laku. Jesteśmy w stanie wskazać trzy prawdopodobne wyjaśnienia. Bieliński pisał tylko o 10 tłokach wydziałowych, możliwe więc, że Wydział Prawa i Administracji potrzebował zamiast stempla do tuszu drugiego typariusza do laku do stawiania pieczęci mniejszej. Możliwe też, że fakultet prawników poprosił o drugi, mniejszy tłok do laku później, a przemawiały za tym argumenty natury praktycznej. Tłok powinien znajdować się stale przy dziekanie; gdy z jakichś powodów nie mógł on uwierzytelnić zaświadczenia, zrobiłby to jego zastępca tłokiem lakowym mniejszym. Trzecia możliwość stawia pod znakiem zapytania podział na pieczęcie średnie do laku i pieczęcie mniejsze do tuszu. Możliwe, że Bieliński nie wspomina o stemplach do tuszu, gdyż w ogóle nie zajmowały one miejsca w przedstawionym przez niego systemie, który dzielił tłoki nad pieczęcie średnie do laku oraz pieczęcie mniejsze „do masy”, czego przykładem byłby mniejszy z omawianych typariuszy fakultetu prawa. Stemple do tuszu byłyby tylko wariantem tych tłoków o tej samej mocy prawnej, a stosowanym do odcisków na cienkim papierze, podczas gdy pieczęcie lakowe odciskano by na grubszym papierze czerpanym. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego w tym wypadku Bieliński miałby nie wspomnieć o 15 tłokach zamiast wymienionych 10. Brak znanych nam pieczęci nie pozwala na razie definitywnie rozstrzygnąć tej zagadki.

Ostatni wymieniony przez uczonego typ stempli służył do oznaczania własności uczelni. Zachował się tylko jeden egzemplarz. Jest to typariusz o po-



Il. 44, 45. Tłoki mniejszy i średni do laku Wydziału Prawa i Administracji przy zachowanej skali, 1823, MUW, fot. M. Bogacki



dłuższej prostokątnej matrycy z legendą wypełniającą w dwóch rzędach całe pole odcisku. Litery napisane są antykwą: „UNIWERSYTET KROL: WARSZ:”. Do tej pory nie udało się odnaleźć takiej pieczętki na obiekcie z epoki. Tu także mamy niejasność. Bieliński pisze o wykonaniu „pięciu [tłoków – K.M.] ze stali z literami”, tymczasem zachowany stempel został zrobiony z miedzi, co potwierdziło badanie wykonane za pomocą fluorescencji rentgenowskiej (XRF)<sup>362</sup>. Czy jest to zatem jeden z tych tłoków, ale błędnie określony przez Bielińskiego, czy inny? W tej chwili trudno znaleźć odpowiedź na to pytanie.

Zanim po raz trzeci zmieniono garnitur tłoków, do zestawu z 1823 r. dołączyły jeszcze dwa typariusze Gabinetu Numizmatycznego. Stało się to dopiero w 1828 r., gdyż Komisja wyjątkowo ostrożnie podchodziła do wydatków związanych ze zorganizowaniem tej kolekcji. Gabinet oficjalnie powołano w 1826 r.<sup>363</sup> Bieliński przekazał nam, że w 1828 r. do zbioru „przybyła [...] pieczęć mosiężna i stalowa do laku i przybory do pisania”<sup>364</sup>. Do dziś zachował się tylko jeden z tych typariuszy,

<sup>362</sup> Badanie wykonane na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego dzięki uprzejmości prof. dr hab. Barbary Wagner oraz dr Olgi Sytej w lutym 2022 r.

<sup>363</sup> Chociaż zbiory gromadzono już wcześniej, to gabinet został powołany oficjalnie 3 X 1826 r. zarządzeniem Komisji. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 624. Por. J. Kolendo, *Trzy kolekcje numizmatyczne na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Kultura artystyczna...*, s. 432–434.

<sup>364</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 625.



Il. 46. Tłok pieczętny  
gabinetu numizmatycznego,  
1828 r., MUW,  
fot. M. Bogacki

1 cm

mosiężny (34 mm). Różni się on od wcześniejszych wizerunkiem godła państwowego, które ma inne proporcje niż na pozostałych pieczęciach uniwersyteckich – owalna tarcza z Orłem Białym jest tu o wiele mniejsza, a skrzydła dwugłowego orła cesarskiego są bardziej rozpostarte na boki, przez co całe wyobrażenie napieczętne nie jest dobrze dopasowane do okrągłego pola. Wokół biegnie legenda o brzmieniu: „GABINET NUMIZMAT: KRÓL: UNIWERSYTETU”, a dalej pod godłem: „w WARSZAWIE”. Część dolna pieczęci jest niewykorzystana, podczas gdy w jej górnej partii można dostrzec niezgrabne stłoczenie – krzyż wieńczący koronę delikatnie wchodzi na pas zarezerwowany dla legendy w otoku. Zastanawia tak złe rozplanowanie elementów na matrycy, szczególnie że jakość rysunku można ocenić jako bardzo dobrą. Prawdopodobnie pieczętarz planował pierwotnie umieścić nazwę gabinetu pod godłem – podobnie jak to miało miejsce w wypadku typariusza Ogrodu Botanicznego, jednak z niewiadomych nam przyczyn zmienił ten zamiar po wyróżnieniu symbolu królestwa. Pieczęcią posługiwał się prof. Feliks Bentkowski, konserwator Gabinetu Numizmatycznego i dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych. Niestety nie znamy przykładów jej użycia<sup>365</sup>.

<sup>365</sup> Brak przykładów odcisków w AGAD, CWO w jednostkach: Akta dotyczące się gabinetu numizmatycznego, 1/253/0/8/21 oraz Akta dotyczące się zbioru medali starożytnych i monet w Uniwersytecie Królewskim Warszawskim 1816–1828, 1/253/0/8/20.

Użycie języka polskiego na dwóch ostatnich typariuszach zdaje się potwierdzać przedstawioną wyżej tezę, że tylko pieczęcie kancelarii głównej i wydziałów – jako ważniejsze i zhierarchizowane – miały legendy po łacinie, natomiast tłoki jednostek, ekspedycji i służące do oznaczania własności, jako ostatnie, używały języka polskiego. ●

teras a Rectore, Inspector. atque Decano  
rum Regi. arsana sis curavit

V A

A E

*weyhowy*



XXV. Pieczęć wielka  
Uniwersytetu Warszawskiego  
według wzoru z 1823 r.,  
Muzeum UW



XXVI. Tłok pieczęci mniejszej  
Wydziału Lekarskiego do laku,  
wz. 1830, Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

Wydłużenie nazwy uczelni w 1830 r.  
poprzez dodanie słowa „Alexandrina”  
spowodowało konieczność  
zredagowania legendy w otoku.  
Mimo że usunięto wyraz „Sigillum”,  
litery i tak są ściśnięte.

## Garnitur tłoków z 1830 r. – „aleksandrowski”

W opisie pieczęci uniwersyteckich Bieliński całkowicie pominął garnitur tłoków z nową nazwą uczelni „Uniwersytet Królewski Aleksandrowski”<sup>366</sup>, która została zatwierdzona na krótko przed powstaniem listopadowym. Upamiętniono w niej fundatora uczelni, cesarza i króla Aleksandra I.

Inicjatywa nowej nazwy wyszła od rektora Szweykowskiego i była związana z komplikującą się sytuacją uczelni. Polityka nowych władz edukacyjnych królestwa zmierzała do rozbitcia uniwersytetu na mniejsze instytuty, co miało pomóc w kontrolowaniu młodzieży i przyczynić się do osłabienia jej rozwoju intelektualnego na rzecz „wychowywania” wiernych poddanych<sup>367</sup>. Elementem tej polityki było ustanowienie w 1826 r. Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Planowany zakres nauczania szkoły pokrywał się częściowo z programem studiów architektonicznych, budownictwa i miernictwa Oddziału Sztuk Pięknych. Początkowo nie działała ona samodzielnie, lecz korzystała z sal i pomocy naukowych uniwersytetu, wykładali w niej profesorowie uniwersyteccy<sup>368</sup>. Komisja zdecydowała się jednak otworzyć Instytut jako jednostkę niezależną od warszawskiej Alma Mater. Minister Grabowski oraz kurator uczelni Józef Kalasanty Szaniawski planowali uniezależnić w podobny sposób wydziały, tworząc z nich szkoły zawodowe, aby rozbić uczelnię<sup>369</sup>.

Wobec groźby unicestwienia uniwersytetu Szweykowski wykonał bardzo przemyślany manewr i poprosił o nadanie uczelni imienia cesarza Aleksandra I. Prośba, poprzez władze królestwa, była skierowana do Mikołaja I, brata zmarłego monarchy. Ówczesny cesarz Rosji i król Polski odwiedził uniwersytet w maju 1829 r., przy okazji koronacji, więc instytucja nie była mu obca, a nawet wywarła na nim pozytywne wrażenie<sup>370</sup>. Przesłanie przez niego w darze różnych cennych okazów świadczyło o tym, że zamierza podtrzymywać wolę brata<sup>371</sup>. Cesarz przychylił się do prośby Szweykowskiego. 1 września 1829 r. na posiedzeniu Rady Administracyjnej odczytano list Mikołaja I, w którym monarcha uznawał pomysł nadania uczelni imienia Aleksandra za dobry, a w celu zrealizowania tej inicjatywy żądał projektu aktu prawnego<sup>372</sup>. Formalności zajęły jeszcze kilka miesięcy. Komisja przygotowała projekt w styczniu 1830 r., następnie wysłano go do Petersburga, a na posiedzeniu Rady Administracyjnej 13 kwietnia oficjalnie poinformowano o postanowieniu cesarza w sprawie nazwy<sup>373</sup>.

<sup>366</sup> Taką nazwę w języku polskim oficjalnie stwierdza Protokół Rady Administracyjnej z 13 kwietnia 1830 r. AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/18, k. 226. W języku łacińskim „Universitas Regia Alexandrina” figuruje w protokole Rady Administracyjnej z 1 września 1829 r. AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/17 k. 422. Natomiast w języku polskim spotyka się także wersję nazwy „Królewski Aleksandryjski Uniwersytet”. AGAD, KRSW 1/191/0/-/6221, k. 60, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji do Rady Administracyjnej z 15 V 1830 r. w sprawie propozycji rektora dotyczących spraw uniwersyteckich. Nazwa użyta jest dwukrotnie: w streszczeniu oraz w tekście pisma. Takie brzmienie nazwy można obecnie uznać za niepoprawne, gdyż uczelnia nosiła imię osoby – Aleksandra, nie zaś miasta – Aleksandrii.

<sup>367</sup> Poglądy takie reprezentował przede wszystkim Józef Kalasanty Szaniawski (1764–1843), prawnik, autor projektu tzw. policji szkolnej. M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 87–91.

<sup>368</sup> *Ogólny programat kursów wykladać się mających wykładać w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego w roku 1828/1829*, Warszawa 1828, s. 6–7.

<sup>369</sup> M. Mycielski, *Uniwersytet Królewski...*, s. 93.

<sup>370</sup> *Ibidem*, s. 94–95.

<sup>371</sup> Wśród tych darów znajdowały się wspomniane kości i skóra słonia, MUW 46/D.

<sup>372</sup> AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/17, k. 422.

<sup>373</sup> AGAD, Rada Adm. KP, 1/188/0/18, k. 226.

W tych okolicznościach próba rozwiązania uczelni przez władze Królestwa mogłaby zostać odebrana jako zamach na wolę Mikołaja I oraz znieważenie dobrego imienia fundatora uniwersytetu Aleksandra I.

Zmiana nazwy łączyła się z aktualizacją pieczęci. Zachowało się tylko sześć tłoków pieczętnych z 1830 r. Nie znamy dokładnej daty ich wykonania, ale możemy założyć, że Komisja nie zleciła ich sporządzenia przed oficjalnym ogłoszeniem nowej nazwy uczelni, czyli przed 13 kwietnia 1830 r. W Muzeum UW znajdują się dwa tłoki kancelarii uniwersyteckiej: do laku (37 mm) i do tuszu (39 mm), oraz cztery typariusze wydziałów: Prawa i Administracji – do laku (35 mm), Lekarskiego – do tuszu (36 mm), a także dwa Filozoficznego – do laku (44 mm oraz 33 mm). Wobec braku zachowanych odcisków trudno stwierdzić, czy istniał także stempel do tuszu Wydziału Filozoficznego, czy też fakultet ten posługiwał się tylko tłokami lakowymi. Możemy dostrzec zróżnicowanie wielkości matryc, które w poprzednich dwóch garniturach zachowywały pewien porządek. Być może zmiany te wynikały z jakichś przyczyn natury użytkowej (praktyki stosowania).

Dotychczasowa legenda uległa zmianie. Wobec wydłużenia nazwy uczelni zrezygnowano ze słowa „sigillum” na początku napisu oraz daty założenia uczelni na jego końcu. Pięciogwiazdowe tłoki kancelarii miały legendę: „UNIVERSITAS LITERARUM REGIA ALEXANDRINA VARSAVIENSIS”. Modyfikacja napisu wynikała prawdopodobnie wyłącznie ze względów estetycznych i stylistycznych. Zredagowany napis pozwalał na zaprezentowanie nazwy bez skrótów oraz w mianowniku, a nie, jak do tej pory, w dopełniaczu.

W polu pieczęci utrzymano wizerunek godła Królestwa Polskiego w otoczeniu pięciu gwiazd (tłoki kancelarii) lub też z jedną gwiazdą znajdującą się nad godłem w linii legendy (tłoki wydziałów). Sam wizerunek dwugłowego orła został nieco zmniejszony w stosunku do tłoków z 1823 r., dzięki czemu na polu jest więcej światła, ale za to całe godło królestwa i wizerunek Orła Białego są mniejsze.

<sup>374</sup> W tej samej teczce zachowało się również podanie Malińskiego z prośbą o wydanie „świadczenia z czasów sprawowania obowiązków Profesora Rzeźby” z tego samego dnia. Szweykowski i Trzciniński sporządzili je więc prawdopodobnie natychmiast po otrzymaniu prośby. AUW, KR/WO 4, k. 34–35.

Pieczęć mniejsza tuszowa znajduje się na kopii zaświadczenia wystawionego dla prof. Pawła Malińskiego. Pismo podpisał rektor Szweykowski, a kontrasygnował sekretarz Trzciniński<sup>374</sup>. Ciekawostką jest fakt, że zostało ono napisane 26 listopada 1832 r., czyli już po rozwiązaniu uniwersytetu. Na dokumencie Szweykowski podpisał się jako „Rektor byłego Królewskiego Alexandrowskiego Uniwersytetu”. Skoro wciąż mógł pieczętować pisma, oznacza to, że kancelaria działała jeszcze w jakiejś mierze po rozwiązaniu uczelni i użytkowała tłoki pieczętne z 1830 r.



...wypowiedzi, w której mowa o...  
wy dopełniał swych obowiązków z wzorową gorliwością  
i prawdziwą koczyską, uczeniów, obok moralnego postępk  
wania, jakie przystało na oddającego się powołaniem  
Nauczycielskiemu.

Przetłumaczenie powyższego wywodu historycznego kadrowicza  
w Warszawie dnia 26. listopada 1832 r.

Rektor Collegii Królew. Alexan. Uniwersytetu  
A. Szwyczkowski

Trzebinda



Il. 47. Pieczęć mniejsza uniwersytetu wz. 1830 na zaświadczeniu dla Pawła Malińskiego z 26 listopada 1832 r., AUW

## Garnitur tłoków z 1831 r. – „powstańczy”

Józef Bieliński opisuje jeszcze jeden zestaw tłoków pieczętnych, wykonany podczas powstania listopadowego.

Żaden z tych tłoków nie jest znany dzisiaj; najprawdopodobniej nie przetrwały nawet do czasów Bielińskiego, ponieważ uczyony, gdy pisał o nich na przełomie pierwszej i drugiej dekady XX w., nie znał miejsca ich przechowywania ani żadnych uwierzytelnionych nimi dokumentów. Twierdził jednak, że z całą pewnością zostały wykonane, gdyż w aktach Rady uniwersyteckiej znalazł potwierdzenie ich odebrania, a także wymieniono je w ostatnim spisie inwentarza. Szansa na odnalezienie tłoków jest raczej znikoma, ale być może kiedyś uda się odnaleźć pismo uwierzytelnione typariuszem z 1831 r.

Według relacji badacza podczas powstania listopadowego planowano wykonać nowy zestaw tłoków, na których przywrócone byłoby pierwotne godło uniwersyteckie<sup>375</sup>. 9 lutego 1831 r. przygotowanie takiej pieczęci nakazała Komisja. Nim jednak wykonano ten zamiar, Rząd Narodowy polecił stosowanie na pieczęciach urzędowych godła Królestwa Polskiego w wersji powstańczej, a więc z tarczą dzieloną w słup, z Orłem Białym po heraldycznej prawej stronie i Pogonią po lewej. Orzeł uniwersytecki stracił więc możliwość powrotu na tłoki. Notabene z formalnego punktu widzenia powtarzała się historia z roku 1822, kiedy książę Konstanty żądał godła państwowego na pieczęci uniwersyteckiej w miejsce znaku uczelni. Historycy badający dzieje Polski zdają się jednak nie łączyć tych faktów. Martyrologiczna narracja dziejów naszego narodu wymagała bowiem, aby traktować żądanie księcia jako czyn godny potępienia, natomiast tej samej kategorii akt ze strony władz powstańczych był oceniany jako ruch oczywisty.

<sup>375</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 404.

<sup>376</sup> Pieczęcie zamykały odpisy listów Komisji do Rady Uniwersytetu, które sekretarze uczelni przesyłali Szubertowi jako dyrektorowi Ogrodu Botanicznego. APW, UW-OB, 72/215/0, z. 3, k. 80, odwrocie k. 84, Pieczęć mniejsza tuszowa wz. 1817 zamykająca odpis listu z 21 VI 1831 r.; APW, UW-OB, 72/215/0, z. 3, k. 78, odwrocie k. 85, Pieczęć ekspedycji wz. 1817 zamykająca odpis listu z 23 V 1831 r.

W trakcie kwerend znaleźliśmy jednak przykłady stosowania podczas powstania listopadowego tłoków według wzoru 1817 r., co oznacza, że akademicy byli bardzo przywiązani do swojego pierwotnego godła i nie czekając na ustalenia prawne, odrzucili tłoki z 1830 r., by stemplować dokumenty pieczęcią z Orłem Białym<sup>376</sup>.

Opisany przez Bielińskiego nowy zestaw „powstańczy” był analogiczny do poprzednich garniturów. Wykonano go na podstawie zarządzenia Komisji z 20 maja 1831 r., wydanego na trzy i pół miesiąca przed upadkiem Warszawy, w czasie działań wojennych, gdy studenci zaciągali się do Legii Akademickiej. Nie było więc chyba zbyt wielu okazji do stosowania nowych tłoków.

Uczony przedstawia następującą listę tłoków: do pieczęci wielkiej rżnięty w stali, do pieczęci mniejszych wykonanych w mosiądzu do tuszu i laku, zarówno dla kancelarii, jak i dla wydziałów (nie podaje liczby), do pieczęci lakowej rżnięty w stali dla Gabinetu Numizmatycznego oraz taki sam dla Ogrodu Botanicznego. Na uwagę zasługuje tu wymienienie po raz pierwszy i jedyne w kontekście tłoków uniwersyteckich pieczęci tuszowej, brak natomiast tłoka „do masy”. Wobec przedstawionych wyżej uwag dotyczących faktycznego stanu zabytków naszym zdaniem potwierdza to przypuszczenie, że pod oboma rodzajami krył się ten sam rodzaj tłoków, który dziś określamy jako stemple do tuszu. ●

XXVII. „Belwederczycy”, czyli młodzieńcy, którzy w czasie Nocy Listopadowej brali udział w ataku na siedzibę wielkiego księcia Konstantego; trzech studentów: Aleksander Świętosławski, Wincenty Kobylński i Walenty Krosnowski, oraz spiskowiec Karol Paszkiewicz, rys. i ryt. J. Llanty, 1832, BN



ALEXANDRE  
SWJENTOSLAWSKI.

CHARLES  
PASZKIEWICZ.

VINCENT VALENTIN  
KOBYLANSKI. KROSNOWSKI.

XXVIII. Tłok pieczętny  
Szkoły Prawa, 1808–1811,  
Muzeum UW; fot. M. Bogacki

Plątanina linii tworząca napis  
i dekorację staje się czytelna  
w odbiciu.



## Dalsze losy tłoków

Józef Bieliński pisze, że w 1823 r., po wprowadzeniu nowego garnituru tłoków zgodnie z zarządzeniem Komisji najstarsze tłoki z 1817 r. nie zostały zniszczone. „Skutkiem powyższego rozporządzenia pieczęcie herbowe zostały zmienione, a poprzednie przyłączone do zbioru pieczęci, który po włączeniu pieczęci byłej Szkoły Prawa, byłej Szkoły Lekarskiej i byłej Rady Ogólnej stanowił poważny zawiązek sfragistyczny przy Uniwersytecie”<sup>377</sup>. Nie wiemy niestety, gdzie ten zbiór się znajdował. Czy trzymano go w kancelarii, co nie byłoby rzeczą dobrą, gdyż umożliwiałyby fałszowanie dawnych dyplomów i zaświadczeń, czy też przekazano go do zbioru numizmatycznego? W 1823 r. gabinet ten jeszcze nie istniał, ale tłoki mogły być przyłączone do innych obiektów gromadzonych w celu utworzenia naukowego zbioru monet i medali.

Z wymienionych przez uczonego tłoków do dzisiejszych czasów zachował się wyłącznie typariusz Szkoły Prawa, która została założona w 1808 r. i stanowiła zawiązek przyszłego Wydziału Prawa i Administracji. Jest to tłok o owalnej matrycy z ozdobnie uformowanymi na wzór pisma ręcznego literami tworzącymi napis „Szkoła prawa”<sup>378</sup>. Wykonany został za czasów Księstwa Warszawskiego, najwcześniej w 1808 r., gdy instytucję powołano dzięki staraniom ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego<sup>379</sup>. Uwierzytelniano nim najprawdopodobniej zaświadczenia wystawiane przez szkołę, których treść przedstawił Bieliński<sup>380</sup>. Niestety nie udało nam się odnaleźć w archiwach tego typu dokumentu. Natomiast odciski pieczętnie odbite czarnym tuszem znajdują się na książkach pochodzących z biblioteki Szkoły Prawa, której księgozbiór wszedł do zbiorów Biblioteki Publicznej w Pałacu Kazimierzowskim, a obecnie można je odnaleźć w Gabinetie Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie<sup>381</sup>.

W zbiorach Muzeum UW znajduje się także tłok Rady Dozorczej, która kierowała Szkołą Prawa. Rada została powołana 4 sierpnia 1808 r.<sup>382</sup>, przewodniczył jej Jan Nepomucen Małachowski<sup>383</sup>,

<sup>377</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 403.

<sup>378</sup> Tłok pieczętny Szkoły Prawa, 1808, MUW/363.

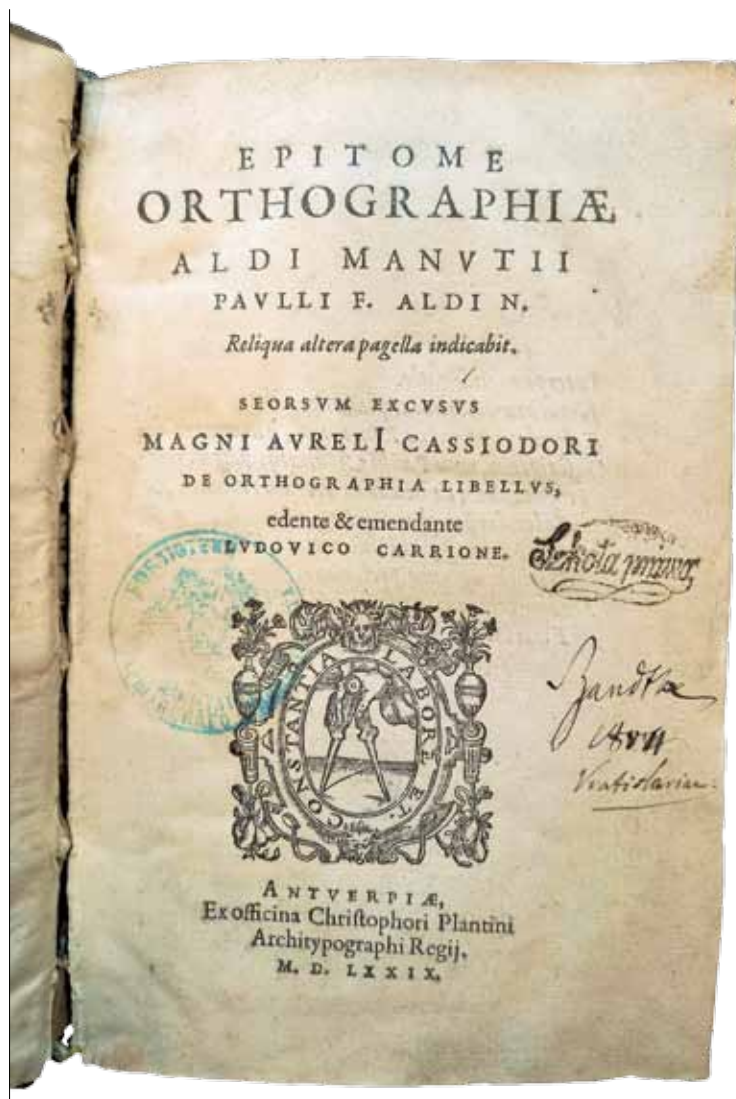
<sup>379</sup> B. Leśnodorski, *Szkoła Prawa i Nauk Administracyjnych*, [w:] B. Leśnodorski, W. Sobociński, *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 7–32.

<sup>380</sup> Pieczęcią uwierzytelniano zaświadczenia wydane przez szkołę jej uczniom. Zaświadczenia miały być warunkiem zatrudnienia w urzędach ministerstwa sprawiedliwości w Księstwie Warszawskim. Warunek ten ogłoszono w regulaminie szkoły zatwierdzonym przez księcia warszawskiego 24 V 1808 r. „Zaświadczenia z odbytego popisu prywatnego lub publicznego wciągane były do akt szkolnych i z tych akt otrzymywano na żądanie, na drukach kopie za podpisem dozorczy szkoły”. Bieliński przepisuje wzór druku zaświadczenia, ale już z czasów późniejszych, po 1811 r.; jego treść kończy koroboracja: „Co się niniejszem przy właściwych podpisach i wyciśnięciu urzędowej pieczęci zaświadcza, na mocy w Aktach Szkoły Prawa i Administracji opinii WW[ielmożnych] Profesorów”. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 186–187.

<sup>381</sup> Za pomoc w odnalezieniu pieczęci uprzejmie dziękuję p. Izabeli Wienczek z Gabinetu Starych Druków BUW. Poszukiwania dawnych pieczęci na książkach BUW znakomicie ułatwia monumentalna praca przygotowana przez zespół pracowników gabinetu: *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1–8, Warszawa 1994–2018.

<sup>382</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 188.

<sup>383</sup> Jan Nepomucen Małachowski (1764–1822), działacz polityczny, poseł na Sejm Czteroletni, poseł na misji w Dreźnie (1789–1792), sprawował urzędy sędziowskie i skarbowe, dyrektor skarbu w Komisji Rządzącej Księstwa Warszawskiego (1807), prezes sądu/Trybunału Apelacyjnego, senator-kasztelan Księstwa Warszawskiego, a następnie senator-wojowa w Królestwie Polskim. Małachowski jako jedyny ufundował fundusz stypendialny dla uczniów szkoły, który następnie służył także studentom Wydziału Prawa i Administracji uniwersytetu. J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 208.



Il. 48. Pieczęć Szkoły Prawa odcisnięta czarnym tuszem na książce подарowanej do księgozbioru przez Jana Wincentego Bandtkiego, 1808–1817, Gabinet Starych Druków BUW

a w jej składzie znaleźli się także Staszic i Linde<sup>384</sup>. W 1811 r. Szkołę Prawa połączono ze Szkołą Nauk Administracyjnych w jedną Szkołę Prawa i Administracji, dalej kierowaną przez Radę. Treść stempla pozwala nam stwierdzić, że tłok pochodzi z okresu po połączeniu instytucji.

<sup>384</sup> *Kalendarzyk Polityczny, Chronologiczny y Historyczny na Rok Pański 1811 z Magistraturami Kraiowemi*, Warszawa [1810], s. 149.

Typariusz ma okrągłą matrycę. W polu przedstawiono rysunek otwartej książki na udekorowanym wieńcem ołtarzu, a po jego bokach znajdują się gałęzie dębu oraz prawdopodobnie lauru. Poniżej ołtarza pieczętarsz przedstawił kilka bruzd ziemi i kępki traw. Wokół tego wizerunku biegnie legenda o treści: „RADA DOZORCZA WYDZIAŁU AKADEMICZ: PRAWA I ADMINIS:”. Początek i zakończenie napisu

wyznacza sześcioramienna gwiazda. Nazwa przytoczona w legendzie świadczy o tym, że zamysł utworzenia Szkoły Prawa i Administracji był ściśle związany z powołaniem uniwersytetu.

Nie wiadomo dokładnie, co się stało z tłokami pieczętnymi, gdy zamknięto uczelnię. Bieliński na końcu pierwszego tomu, tuż przed przedstawieniem ogólnej wyceny majątku ruchomego należącego do uniwersytetu, podaje wiadomość, że wśród własności uczelni znajdowały się „pieczęcie różne 24; [...] prasa z osadą do pieczęci wielkiej”<sup>385</sup>. W 1832 r. zbiory gabinetu numizmatycznego zostały wywiezione do Rosji, ale nie było wśród nich tłoków pieczętnych. Wiemy o tym, gdyż kilkadziesiąt lat później wciąż znajdowały się one na uniwersytecie. Do jakich zbiorów zatem przekazano je z kancelarii – skoro nie do gabinetu numizmatycznego – po wycofaniu z użytkowania przed powstaniem listopadowym? Najprawdopodobniej znalazły się w gabinecie osobliwości starożytnych, gdzie lokowano bardzo różne obiekty, od kości wymarłych zwierząt, poprzez zbroje, po naczynia i zabytki o charakterze archeologicznym. Zbiór ten nie został w całości wywieziony do Rosji po powstaniu listopadowym, a – jak podaje Bieliński – ulokowano go w antresoli gmachu Sztuk Pięknych<sup>386</sup>. Tłoki nie zostały wymienione w inwentarzu Szkoły Sztuk Pięknych 1844–1925<sup>387</sup>. Mogły jednak formalnie należeć do zbiorów biblioteki w Pałacu Kazimierzowskim. W 1869 r. pracownik biblioteki Hipolit Skimborowicz utworzył z nieużywanych dawnych kolekcji uniwersyteckich Muzeum Starożytności<sup>388</sup>. Dzięki temu wiele obiektów zostało uratowanych przed zapomnieniem i zniszczeniem. Na ekspozycji znalazły się także zabytki z dawnego Gabinetu Modeli i Rysunków Architektonicznych. Muzeum to za czasów Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego zostało przekształcone w Gabinet Archeologiczny<sup>389</sup>. W 1915 r. Rosjanie zrabowali i wywieźli zbiory gabinetu, a samo miejsce pozostawili w nieładzie. Jego uporządkowaniem zajął się Kazimierz Stołyhwo, który wśród pozostawionych zabytków znalazł także „pieczęcie Królewskiego Uniwersytetu, Szkoły Głównej i innych instytucji polskich”<sup>390</sup>.

Do kolekcji uniwersyteckich tłoków pieczętnych dodano zatem inne egzemplarze: Instytutu Politechnicznego, Szkoły Głównej, Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i różnych instytucji oraz osób prywatnych. 12 kwietnia 1918 r. zbiór ten przekazano jako depozyt Uniwersytetu Warszawskiego do stołecznego Muzeum Narodowego<sup>391</sup>. Dzięki temu później przetrwał trudne lata II wojny światowej, gdy kampus uniwersytetu został zamieniony na koszary żandarmerii

<sup>385</sup> J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 766–767.

<sup>386</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 649.

<sup>387</sup> Archiwum Akademii Sztuk Pięknych, Księga inwentarzowa Szkoły Sztuk Pięknych 1844–1925, brak sygn., mikrofilm NIK.17731.

<sup>388</sup> P. Jaworski, *Sztuka starożytna w zbiorach Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Kultura artystyczna...*, s. 470.

<sup>389</sup> J. Kolendo, *Zbiory zabytków archeologicznych oraz kolekcje numizmatyczne na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. J. Kolendo, S.K. Kozłowski, Warszawa 1993, s. 33.

<sup>390</sup> Pismo Kazimierza Stołyhwy, kuratora Gabinetu Archeologicznego do Senatu UW z 10 XI 1915 r. Tekst opublikowany [w:] S.K. Kozłowski, *Korespondencja dotycząca początków dydaktyki archeologicznej na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. J. Kolendo, S.K. Kozłowski, Warszawa 1993, s. 105. Oryginał opisany jako: Regesta z akt rektoratu za lata 1915–1918, Archiwum UW.

<sup>391</sup> Od 1916 r. nazwa instytucji brzmiała: Muzeum Narodowe m.st. Warszawy, a w 1918 r. przemianowano ją na Muzeum Narodowe w Warszawie.

niemieckiej. Tłoki te jednak przez cały okres powojenny nie doczekały się ani prac konserwatorskich, ani pogłębionych badań, gdyż w Gabinetcie Monet i Medali MNW były tylko jedną z wielu grup bardzo cennych muzealiów, i to w dodatku należąca do obcej instytucji. Mając na względzie dobro zabytków, w 2015 r. uczelnia i MNW porozumiały się, w wyniku czego depozyt powrócił do pierwotnego właściciela, Uniwersytetu Warszawskiego, daleko bardziej zainteresowanego tak ważną i unikatową kolekcją związaną z dziejami uczelni. Podjęcie badań pozwoliło na określenie wielu danych, które w prowizorycznym wpisie w kartach inwentarzowych były tylko przypuszczeniem – od prawidłowej datacji, poprzez przyporządkowanie do odpowiednich okresów w dziejach Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, określenie hierarchii po uwypuklenie znaczenia symbolicznego – słowem, wprowadzenie tych zabytków do zasobu wiedzy naukowej<sup>392</sup>. ●

<sup>392</sup> Na marginesie warto dodać, że zabytki stanowiące dziedzictwo uczelni zostały rozproszone głównie w wyniku zawieruch wojennych i znajdują się obecnie w różnych instytucjach, gdzie nie zawsze dostrzeżona jest ich wartość, ze względu na odmienne podejście badawcze lub zainteresowanie nimi do budowania określonej narracji. Tymczasem pogłębione badania nad tymi kolekcjami umożliwiają – podobnie jak w wypadku opisywanych tu tłoków pieczętnych – właściwą identyfikację i ustalenie proveniencji, czego przykładem może być choćby ostatnio opublikowany artykuł na temat zbiorów dawnego gabinetu odlewów gipsowych: M. Dunajko, *Plaster Casts of Ancient Sculptures From the Collection of the University of Warsaw. Markings and Origins*, „Światowit” (Warszawa) 2020, t. 59, s. 189–204.

XXIX. Dziedziniec Pałacu  
Kazimierzowskiego, ok. 1875,  
fot. K. Brandel, MNW







XXX. Tłok pieczęci wielkiej  
Uniwersytetu Warszawskiego,  
ok. 1960, Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

Do tradycji dekoracyjnych  
tłoków pieczętnych nawiązano  
po II wojnie światowej,  
wykonując pieczęć wielką  
z godłem uczelni. Ma ona  
nowoczesną stylistykę i odmienny  
krój liter od tradycyjnego.

## Tradycja godła napieczętnego

Usunięcie pierwotnego godła uczelni z pieczęci w 1823 r. nie oznaczało jego unicestwienia w pamięci polskiej społeczności akademickiej. Stało się wręcz przeciwnie, o czym świadczy ponowne używanie dawnych tłoków w czasie powstania listopadowego. Godło z Orłem Białym było symbolem, który oddawał potrzebę własnej odrębności i tożsamości i do którego stosowania naturalnie powrócono w 1831 r., wyprzedzając akty prawne powstańczej władzy nakazujące stosowanie pieczęci z ówczesnym herbem państwowym.

W kolejnych, popowstaniowych latach nie było już możliwości wykorzystania tradycyjnego symbolu uczelni. **Szkoła Główna Warszawska** (1862–1869), będąca próbą wskrzeszenia dawnego uniwersytetu, pieczętowała się godłem Królestwa Polskiego według wzoru z 1858 r. W Muzeum UW znajdują się cztery tłoki pieczętne z tego okresu. Jeden należał do urzędu sędziego szkoły<sup>393</sup>, dwa inne typariusze reprezentowały różne sekcje biblioteki w Pałacu Kazimierzowskim, która mimo zmian instytucjonalnych utrzymywała pozycję najważniejszego zbioru książek w Warszawie<sup>394</sup>. Tłok do tuszu, używany zapewne w kancelarii do stemplowania dokumentów, nosi napis „Biblioteka Główna w Warszawie” oraz godło Królestwa<sup>395</sup>. Wizerunek symbolu państwa został bardziej detalicznie oddany na matrycy typariusza służącego do zamykania przesyłek pieczęciami lakowymi<sup>396</sup>. Trzeci z zachowanych stempli należał do czytelni studenckiej<sup>397</sup> i nie miał wizerunku godła. Jak wynika z zestawienia pieczęci biblioteki uczelni wykonanego przez Krystynę Niklewiczównę<sup>398</sup>, owalny kształt matrycy czytelni oraz układ i krój liter zgadzają się z pieczęciami „Biblioteki Głównej w Warszawie” spotykany- mi na książkach z XIX w.<sup>399</sup>

Nie zachował się natomiast tłok to tuszu, którym uwierzytelnia- no matrykuły Szkoły Główniej, wówczas sporządzane już w postaci książeczek (indeksów). Odciski pieczęci szkoły zachowane w zbiorach Muzeum UW znajdują się na matrykule

<sup>393</sup> Okrągły tłok pieczętny do tuszu z godłem Królestwa Polskiego i legendą: „SĘDZIA SZKOŁY GŁÓWNEJ”, MUW/366.

<sup>394</sup> Działająca w Pałacu Kazimierzowskim biblioteka, choć była ściśle związana z uniwersytetem, formalnie pozostawała od niego niezależna. W XIX w. kilkakrotnie zmieniała nazwę, zachowując jednak ciągłość instytucjonalną. Początkowo była to Biblioteka Publiczna, od 1832 r. Biblioteka Rządowa, w 1840 r. otrzymała nazwę Biblioteki Główniej Okręgu Naukowego Warszawskiego, a następnie od 1862 do 1871 r. istniała jako Biblioteka Główna Królestwa Polskiego. Pieczęcie z napisem „Biblioteka Główna w Warszawie” pochodzą prawdopodobnie z tego ostatniego okresu, na co wskazuje użycie godła napieczętnego według wzoru z 1858 r., a brak rozwinięcia nazwy może być celowym zabiegiem podkreślającym ciągłość roli instytucji.

<sup>395</sup> Tłok pieczętny Biblioteki Główniej do tuszu z godłem Królestwa Polskiego wg wz. 1858 i legendą: BIBLIOTEKA GŁÓWNA, MUW/355.

<sup>396</sup> Tłok pieczętny Biblioteki Główniej do tuszu z godłem Królestwa Polskiego wg wz. 1858 i legendą BIBLIOTEKA GŁÓWNA // PRZESYŁKA, MUW/323.

<sup>397</sup> Tłok pieczętny Czytelni studenckiej Biblioteki Główniej do tuszu, owalny, z legendą: „CZYTELNIA // STUDENCKA // W WARSZAWIE”, MUW/365. Czytelnia studencka powstała w 1866 r. i działała na parterze Pałacu Kazimierzowskiego, wypożyczano także książki studentom do domu. H. Kozerska, *Warszawska biblioteka uniwersytecka w latach 1832–1871*, Warszawa 1967, s. 80.

<sup>398</sup> K. Niklewiczówna, *Oddział Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1949–1977*, „Z Badań nad Polskimi Zbiorami Bibliotecznymi” 1985, z. 8, s. 58, odbitki pieczętne nr 8 i 9. Za zwrócenie uwagi na tę pracę uprzejmie dziękuję p. Izabeli Wieniec z Gabinetu Starych Druków BUW.

<sup>399</sup> M. Ptaszyk, *Biblioteka Publiczna przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim w latach 1817–1831*, [w:] *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 1817–2017*, Warszawa 2017, s. 74–75 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).



Il. 49. Pieczęć Czytelni studenckiej na stronie tytułowej dzieła o prawie starożytnych Rzymian z 1574 r., Gabinet Starych Druków BUW

<sup>400</sup> RP MUW/474, indeks wydany w 1867 r., reprodukowany i opisany w: *Historie MUWione. 40 obiektów na 40-lecie Muzeum UW*, red. A. Stępień-Dąbrowska, K. Mordyński, Warszawa 2021, s. 40, poz. 11/40.

<sup>401</sup> Zaświadczenie udzielenia urlopu wydane przez Zarząd Szkoły Głównej w Warszawie w 1866 r., RP MUW/539.

Józefa Rostafińskiego<sup>400</sup> i zaświadczeniu wydanym Adamowi Maciejowskiemu<sup>401</sup>.

W okresie **Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego** (1870–1915), czyli instytucji, która zastąpiła Szkołę Główną, także nie można stwierdzić prób urzędowego nawiązywania do pierwotnego godła, jakkolwiek tradycja Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego nie została wyparta – świadczy o tym choćby eksponowanie w auli głównej gmachu Audytoryjnego obrazu Antoniego Brodowskiego ukazującego symboliczną scenę fundacji uczelni przez cesarza Aleksandra I (to przypomnienie wizerunku Orła Białego jako samodzielnego znaku heraldycznego było niezgodne z ówczesnym kierunkiem politycznym władz). Na pieczęciach stosowano wówczas godło Cesarstwa Rosyjskiego. Na piersi dwugłowego czarnego orła znajdowała się tarcza z wizerunkiem



Il. 50. Indeks Józefa Rostawińskiego, studenta Szkoły Głównej Warszawskiej, 1867, MUW, fot. M. Bogacki

św. Jerzego pokonującego smoka, natomiast Orzeł Biały został umieszczony na skrzydłach cesarskiego ptaka, wśród herbów innych krain podległych Rosji. Ze względu na stopień skomplikowania rysunku te małe elementy były praktycznie niewidoczne na pieczęciach uniwersyteckich. Zachowane egzemplarze są zresztą mocno zużyte, gdyż w tym czasie posługiwano się tłokami z reliefem nie tylko grawerowanym w mosiądzu, ale również wyciętym w gumie. Wśród znajdujących się w muzeum uczelni zabytków są wszystkie wymienione tutaj typy: mosiężny do laku z wizerunkiem godła<sup>402</sup>, stemple do tuszu z samą inskrypcją<sup>403</sup>, z gumową matrycą do tuszu<sup>404</sup> oraz mechaniczny do tuszu<sup>405</sup>. Nieznane są natomiast losy tłoka, którym uwierzytelniano dyplomy wydawane przez uczelnię. Tuszowe odciski pieczęci z godłem mniejszym Cesarstwa Rosyjskiego i napisem cyrylicą w języku rosyjskim (Cesarski Uniwersytet Warszawski) znajdują się na dyplomach przechowywanych w muzeum uczelni<sup>406</sup>.

<sup>402</sup> Tłok pieczętny Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego do laku, MUW/338.

<sup>403</sup> Tłok pieczętny Gabinetu Odlewów Gipsowych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, MUW/69. Tłok pieczętny Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego do laku do opieczętowywania paczek, MUW/345.

<sup>404</sup> Okrągły tłok pieczętny do tuszu z drewnianym uchwytem, MUW/364.

<sup>405</sup> Tłok pieczętny mechaniczny Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, MUW/367.

<sup>406</sup> Dyplom Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego dla Stanisława Łukaszczyka uwierzytelniony pieczęcią (62 mm) odcisniętą w niebieskim tuszu z wizerunkiem godła Cesarstwa Rosyjskiego i inskrypcją w otoku po rosyjsku: „Cesarski Uniwersytet Warszawski”, RP MUW/698/1. Dyplom Władysława Mamerta Rodysa z 31 XII 1888 r. uwierzytelniony pieczęcią tuszową z godłem Cesarstwa Rosyjskiego, RP MUW/809.



# ДИПЛОМЪ.

№ 278

Советъ Императорскаго Варшавскаго Университета снѣмъ объявляетъ, что **Владиславъ Имертъ** (2-хъ именъ) **Яновловъ** снѣмъ **Родысъ**, поступивъ въ число студентовъ Императорскаго Варшавскаго Университета въ началѣ 185<sup>3</sup>/<sub>4</sub> учебнаго года, выслушавъ, въ теченіи 185<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, 185<sup>4</sup>/<sub>4</sub>, 185<sup>5</sup>/<sub>4</sub>, 185<sup>6</sup>/<sub>4</sub> и 185<sup>7</sup>/<sub>4</sub> учебныхъ годовъ полный курсъ наукъ, преподаваемыхъ на пяти курсахъ Медицинскаго Факультета сего Университета и, на основаніи выдержаннаго имъ окончательнаго испытанія по предметамъ, обязательныхъ на Медицинскомъ Факультетѣ, снѣмъ **Родысъ**, опредѣленнаго Университетскаго Совета, 10 Декабря сего 1858 года, утверждаемаго въ степенѣ **Дѣкари**.  
Въ удостовѣреніе сего, данъ ему, **Родысу**, сей дипломъ за подписаніемъ и съ приложеніемъ печати. Г. Варшава, Декабря 27 снѣмъ 1858 года.



Ректоръ Императорскаго Варшавскаго Университета,  
Заслуженный ординарный профессоръ, Тайный Советникъ *Н. Погодинъ*.

Деканъ Медицинскаго Факультета,  
Статскій Советникъ *М. Савельевъ*.

Секретарь Совета и Правленія *И. Свѣтъ*

Примечаніе. Дипломъ, сдѣланнаго на  
дипломѣ, выданаго въ Варшавѣ, Губерн.  
Канцелярствомъ за кнѣжеск. нѣмъ № 42310.

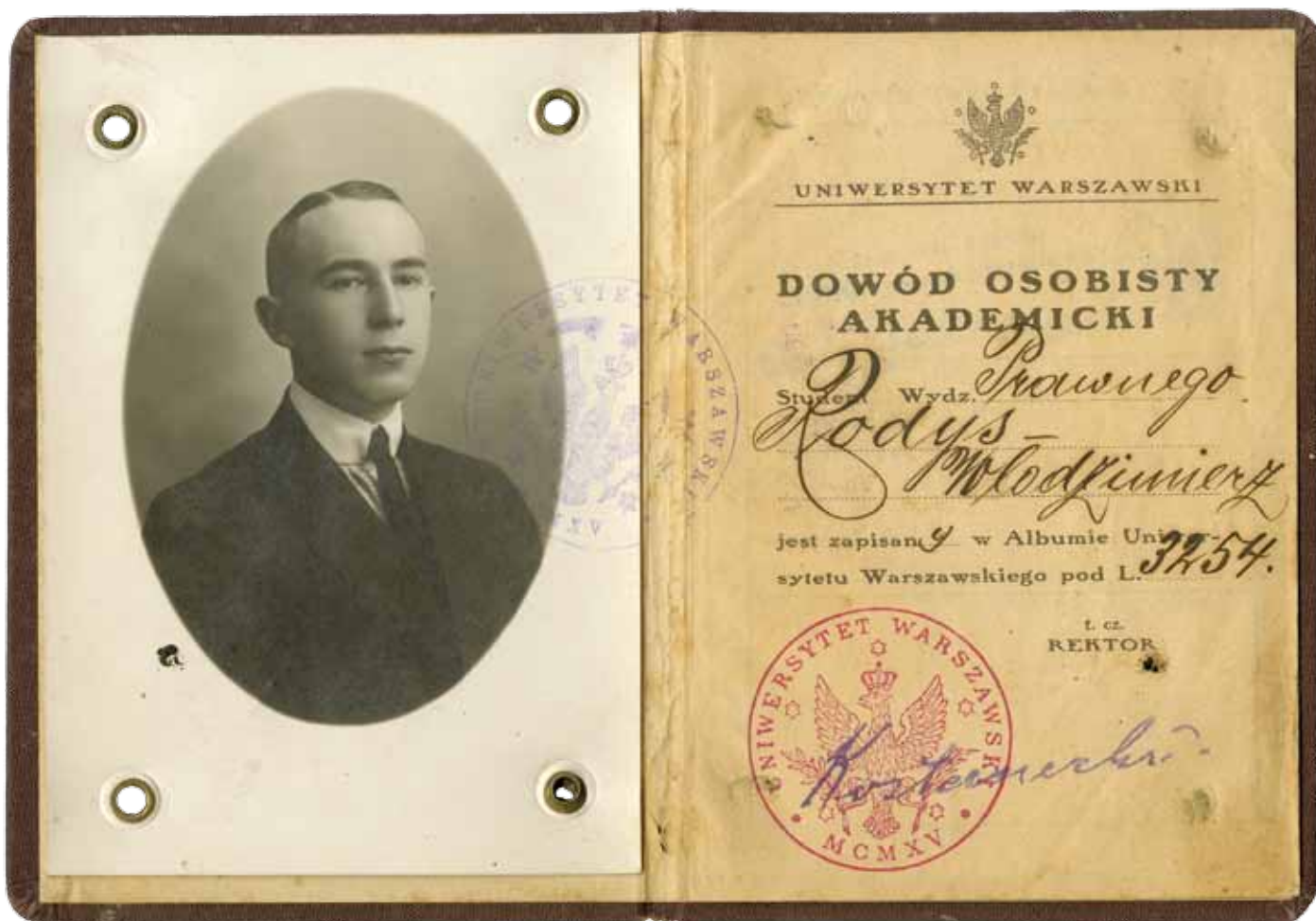
Zaraz po odejściu wojsk rosyjskich w sierpniu 1915 r., przy akceptacji nowych niemieckich władz okupacyjnych, polskie środowiska akademickie reaktywowały wyższe uczelnie w Warszawie. Uniwersytet Warszawski rozpoczął działalność jeszcze w tym samym roku. Symbolicznym aktem przywrócenia polskiego charakteru uczelni było odsłonięcie dawnego godła uniwersyteckiego na bramie przy Krakowskim Przedmieściu podczas inauguracji drugiego roku akademickiego, 7 października 1916 r. Ten dawno nieużywany znak tożsamości zyskał natychmiast uznanie i chociaż formalnie ciągłość instytucjonalna uczelni została przerwana w 1831 r., to jednak w powszechnie dominującym odczuciu **odrodzony Uniwersytet Warszawski**<sup>407</sup> był kontynuacją Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Przekonanie takie podkreślał rektor Józef Brudziński w mowie otwierającej działalność uczelni w 1915 r., przypominając, że szkoła nie tylko zajmowała te same mury, ale przede wszystkim wpłynęła na życie umysłowe i kulturalne stolicy, tworząc tradycję, którą podtrzymało pokolenie Szkoły Głównej<sup>408</sup>, a z której czerpie odradzający się uniwersytet. W dniu odsłonięcia orła na bramie uczelni Brudziński miał powiedzieć: „Godło to tradycyjne wszechnicy warszawskiej, a zarazem godło nasze narodowe, przemawiać powinno do was [...]. W pracy usilnej, a umiejętnej sięgać powinniście po palmy akademickie i po laur zasługi obywatelskiej, ożywieni zawsze świętą miłością ojczyzny”<sup>409</sup>.

W Muzeum UW zachował się jeden tłok pieczętny z tego okresu, a także pewna liczba akt, na których znaleźć można odciski z wizerunkiem orła uczelnianego. Trzeba podkreślić, że mimo niespełna 100 lat przerwy w oficjalnym stosowaniu godło napieczątne uniwersytetu zachowywało swoją tożsamość heraldyczną i treść symboliczną. Ponownie przedstawiało ukoronowanego Orła Białego z atrybutami gałęzi palmy i lauru w otoczeniu pięciu gwiazd. Zmianie uległa natomiast treść inskrypcji w otoku. Zrezygnowano z użycia języka łacińskiego

<sup>407</sup> Napis tej treści oraz datę „1915” zamieszczono na pierścieniu upamiętniającym Józefa Brudzińskiego, pierwszego rektora uniwersytetu po odzyskaniu uczelni przez społeczność polską. Pierścień znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, SZM 11306 MNW.

<sup>408</sup> J. Brudziński, *Mowa rektora doktora medycyny Józefa Brudzińskiego*, Warszawa 1916, s. 4, 14, 19, RP MUW/608.

<sup>409</sup> *Rozpoczęcie roku akademickiego*, „Kurier Warszawski” 1916, nr 279, s. 4. Nie są to najpewniej dokładne słowa Brudzińskiego, inne prasowe relacje podają różne wersje przemówienia rekonstruowanego potem przez dziennikarzy. Wszystkie jednak mają za zadanie oddać jego sens i przytaczają nawiązanie do godła.

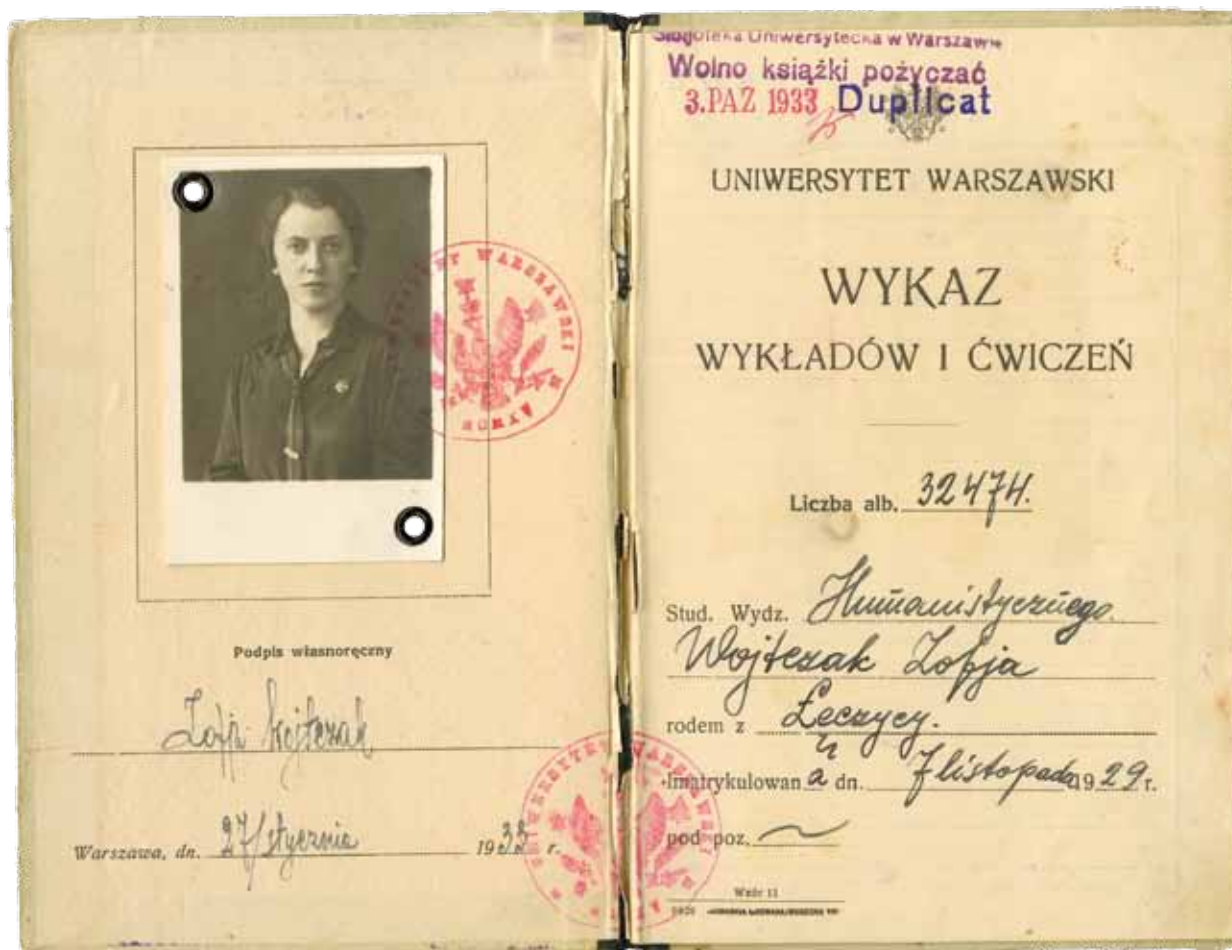


Il. 52. Dowód osobisty akademicki Włodzimierza Rodysa z pieczęcią z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 wystawiony w 1918 r., MUW

i sformułowano legendę w najprostszy możliwy sposób: Uniwersytet Warszawski, oraz zaktualizowano datę, która odtąd wyrażała rok odnowienia uczelni: MCMXV. Także stylistyka orła została dostosowana do ówczesnych trendów estetycznych. Dawny klasycystyczny orzeł o dość potężnych kształtach został nieco wyszczuplony w rysunku. Pieczęcie o tym wzorze używane były do 1935 r., o czym możemy się przekonać, przeglądając uwierzytelniane nimi dokumenty akademickie.

Warto podkreślić, że wizerunek pięciu gwiazd został uznany w tym czasie za element symboliczny, którego nie należy zmieniać, ale powinno się go zachować jako znak tożsamości. Jak przekazali Gieysztor i Tomkiewicz, „w r. 1926 w związku z ukonstytuowaniem się nowego wydziału, Farmaceutycznego, którego założe-





Il. 53. Wykaz wykładów i ćwiczeń Zofii Wojtczak z pieczęcią z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 wystawiony w 1929 r., MUW

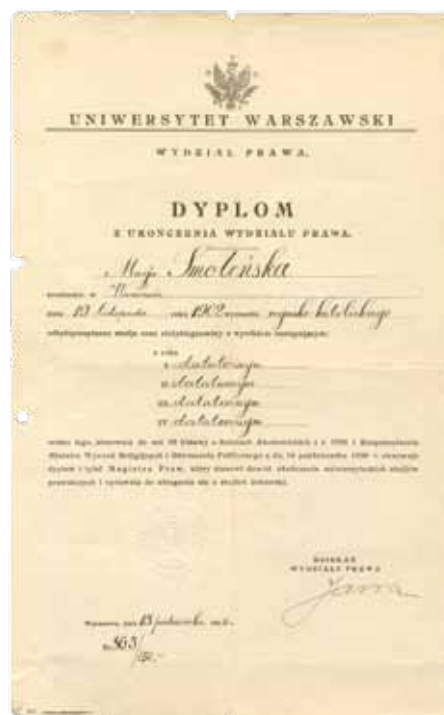
nie sprawiło, że przekroczona została liczba pięciu wydziałów, wszczęto w Senacie Akademickim dyskusję w kwestii liczby pięciu gwiazd otaczających wokoło Orła Białego w godle Uniwersytetu. [...] Mimo próby wprowadzenia w 1926 r. szóstej gwiazdy na oznaczenie nowoprzybyłego wydziału, przeważała opinia reprezentowana przez prof. Marcelę Handlmana za utrzymaniem tradycyjnej liczby pięciu gwiazd<sup>410</sup>.

Wspomniany tłok prezentuje typ pieczęci używanej już od czasów I wojny światowej (wzór 1915). Służył on do wykonywania suchych pieczęci bezpośrednio w papierze<sup>411</sup>. Dyplom uwierzytelniony tą pieczęcią w 1921 r. znajduje się w zbiorach Muzeum UW<sup>412</sup>. Odciski

<sup>410</sup> APAN, III, 280, Materiały Władysława Tomkiewicza, k. 17–18.

<sup>411</sup> Stempel, fragment prasy pieczętniej do wykonywania pieczęci suchych. Zachowała się tylko płytka z matrycą wklęsłorytą, godło uczelni wz. 1915, MUW/423. Odcisk widoczny na dyplomie RP MUW/533 (opisany niżej).

<sup>412</sup> Dyplom ukończenia Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Zbigniewa Stanisława Małczyńskiego uwierzytelniony pieczęcią suchą z godłem uczelni wz. 1915, RP MUW/533.



<sup>413</sup> Matrikuła Antoniego Jaszewskiego wystawiona 1927 r. uwierzytelniona pieczęcią odcisniętą w granatowym tuszu, RP MUW/663/1; Matrikuła Zofii Wojtczak wystawiona w 1929 r. uwierzytelniona jest już pieczęcią o innym (drobniejszym) rysunku godła, które bardziej czytelnie odbija się w tuszu, RP MUW/563.

<sup>414</sup> Wykaz wykładów i ćwiczeń Wydziału Humanistycznego Szejwy Wilendorf z lat 1930–1935, RP MUW/5.

<sup>415</sup> Świadectwo dla Stefanii Lipówny ze zdania egzaminu z gramatyki opisowej współczesnej polszczyzny, Wydział Filozoficzny UW, wystawione w 1927 r. i uwierzytelnione pieczęcią tuszową, RP MUW/363.

<sup>416</sup> Dyplom ukończenia studiów na Wydziale Prawa Marii Smoleńskiej, 1925 r., pieczęć sucha papierowa wz. 1915, RP MUW/506.

<sup>417</sup> Dyplom ukończenia Wydziału Prawa i Nauk Politycznych UW dla Michała Kaczorowskiego wydany w 1924 r. i uwierzytelniony pieczęcią suchą odcisniętą bezpośrednio na dokumencie, RP MUW/3.



Il. 54. Pieczęć z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 na matrikule Zofii Wojtczak z 1929 r., MUW



Il. 55. Pieczęć sucha papierowa z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 na dyplomie Marii Smoleńskiej z 1925 r., MUW

tuszowe tego typu można znaleźć na matrikułach<sup>413</sup>, indeksach<sup>414</sup> i świadectwach<sup>415</sup> przechowywanych w muzeum. Dyplomy magisterskie uwierzytelniane były ponadto jeszcze inną pieczęcią, suchą: odciskaną przez okrągły płatek o ozdobnej promienistej aureoli, przytwierdzony do dyplomu najprawdopodobniej za pomocą kleju<sup>416</sup>. Natomiast dyplomy ukończenia studiów (absolutorium) otrzymywały suchy odcisk pieczętny bez płatek<sup>417</sup>. Pieczęć ma swój pozytywny (na pierwszej stronie) i negatywny (na stronie od-



Il. 56. Pieczęć lakowa z godłem Uniwersytetu Warszawskiego zamykająca zbiór zabytkowych kart, 1923, BUW, fot. K. Mordyński

wrotnej)). Oznacza to, że w użyciu była co najmniej jedna lub dwie prasy pieczętne, co pozwalało uzyskiwać jednostronne i dwustronne odciski. W okresie międzywojennym upowszechniło się także stosowanie nadruku przypominającego pieczęć tuszową, który umieszczano na matrykułach i odpisach dyplomów<sup>418</sup>. Taka praktyka jest znakiem, że pieczęć zaczęła tracić swoją moc uwierzytelniającą, a stała się raczej elementem ozdobnym.

Nie wiadomo natomiast nic o tym, aby zachował się tłok do pieczęci lakowej z legendą łacińską, stosowanej co najmniej od 1923 r. W zbiorach Gabinetu Rękopisów BUW znajduje się natomiast jej odcisk w dobrym stanie<sup>419</sup>. Pieczęć ta nie zawiera daty „MCMXV”, ale jest zaopatrzona w inskrypcję w języku łacińskim, a linie otoku zewnętrzna i wewnętrzna zostały zarysowane znajdującymi się blisko siebie kropkami układającymi się w dwa okręgi.

W zbiorach Muzeum UW nie ma żadnych tłoków pieczętnych z okresu 1935–1939, gdy nazwę uczelni zmodyfikowano tak, aby upamiętniała zmarłego Józefa Piłsudskiego<sup>420</sup>. Zmiany w używanych pieczęciach możemy jednak rejestrować na podstawie obserwacji odcisków tuszowych,

<sup>418</sup> Odpis dyplomu magistra filozofii w zakresie biologii ogólnej Pelagii Flantz. Na nim nadruk udający pieczęć z godłem i legendą „Uniwersytet Warszawski MCMXV”, RP MUW/511.

<sup>419</sup> BUW, Rps, 1721, Materiały do historii BUW, k. 10, Pieczęć lakowa Uniwersytetu Warszawskiego z legendą „Sigillum Universitatis Varsoviensis” zabezpieczająca zabytkowe karty biblioteczne sprzed 1832 r., której autentyczność zaświadczył podpisem Zygmunt Barowski jako dyrektor biblioteki uniwersyteckiej, 13 kwietnia 1923 r. Przez pieczęć przeprowadzono dwa końce sznurka wiążącego poszyt.

<sup>420</sup> *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 sierpnia 1935 r. o nadaniu Uniwersytetowi Warszawskiemu nazwy: Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, „Monitor Polski” 1935, nr 201, s. 1.



Il. 57. Pieczęć tuszowa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego z godłem uczelni w indeksie Mieczysława Kudelskiego z 1935 r., MUW

którymi uwierzytelniano indeksy studenckie. Wprowadzenie nowej nazwy znalazło oczywiście odzwierciedlenie w treści inskrypcji zamieszczonej w otoku pieczęci, która od 1935 r. brzmiała: **Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie**. Wydłużeniu napisu towarzyszyła rezygnacja z umieszczenia daty „MCMXV” oraz pomniejszenie rozmiarów godła<sup>421</sup>. Natomiast pod koniec lat trzydziestych znak uniwersytetu w ogóle zniknął z pieczęci uwierzytelniających indeksy i został zastąpiony przez godło państwowe, ale z tym samym co wcześniej napisem w otoku<sup>422</sup>.

<sup>421</sup> Indeks Franciszka Melwińskiego, studenta Wydziału Weterynaryjnego, z lat 1935–1939, pieczęć z godłem UW i inskrypcją: „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie”, RP MUW/127; Indeks Mieczysława Kudelskiego, studenta Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego (chemia), 1935–1939, RP MUW/567.

<sup>422</sup> Indeks Wydziału Prawa Heleny Marii Missorek, 1938–1939, RP MUW/752.



Il. 58. Pieczęć tuszowa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego z godłem państwowym w indeksie Heleny Marii Missorek z 1938 r., MUW

**Po II wojnie światowej** uczelnia – pomimo wszelkich trudności – wznowiła działalność już w lipcu 1945 r.<sup>423</sup> Powrócono do stosowania tradycyjnego godła i nazwy. Bardzo interesujący jest fakt, że w użyciu była – niespotykana przed wojną – pieczęć wykonana według wzoru 1915. W Muzeum UW zachował się tłok tego typu do odcisków w tuszu<sup>424</sup>, początkowo uważany za zabytek z lat 1915–1916. Wykonanych nim pieczęci nie znaleźliśmy jednak na dokumentach uczelni z okresu międzywojennego. Uwierzytelniano nim natomiast dyplomy magisterskie Wydziału Prawa w 1948 r. (i prawdopodobnie

<sup>423</sup> T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji*, Warszawa 1948, s. 62–65.

<sup>424</sup> Tłok pieczętny Uniwersytetu Warszawskiego do tuszu wz. 1915, MUW/422.

<sup>425</sup> Identyfikację odcisku autor niniejszej pracy zawdzięcza pośrednio p. Tomaszowi Stembrowiczowi, który w szlachetnym geście podarował Muzeum UW dokumenty po swoim ojcu, prof. Jerzym Stembrowiczu, a wśród nich dyplom magisterski z 1948 r. z opisywaną pieczęcią. Taki sam odcisk znajduje się na innych dyplomach Wydziału Prawa z tego roku, m.in. Stanisława Wielońskiego, RP MUW/912/1.

<sup>426</sup> Wykaz wykładów i ćwiczeń Wydziału Farmaceutycznego Kazimierza Maciejewskiego, 1945, RP MUW/640.

<sup>427</sup> Dwie pieczęcie towarzystwa znajdują się na legitymacji Zbigniewa Daszkowskiego z 1946 r. uprawniającej do korzystania z opieki zdrowotnej Pomocy Lekarskiej Młodzieży Akademickiej, RP MUW/522. Na powojennej pieczęci towarzystwa znajduje się godło napieczątne w tym samym opracowaniu graficznym, co na przedwojennych pieczęciach tej instytucji. Zmieniła się natomiast legenda. Por. Legitymacja Czesława Jasiorowskiego z 1936, RP MUW/575.

<sup>428</sup> AUW, *Pieczęcie*, AC 698, k. 8, Pismo wyjaśniające w tej sprawie rektor wystosował do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki 22 IX 1950 r.

<sup>429</sup> Indeks Wydziału Filozoficzno-Społecznego (doktorancki) Janiny Słomińskiej, 1951, RP MUW/652/2.

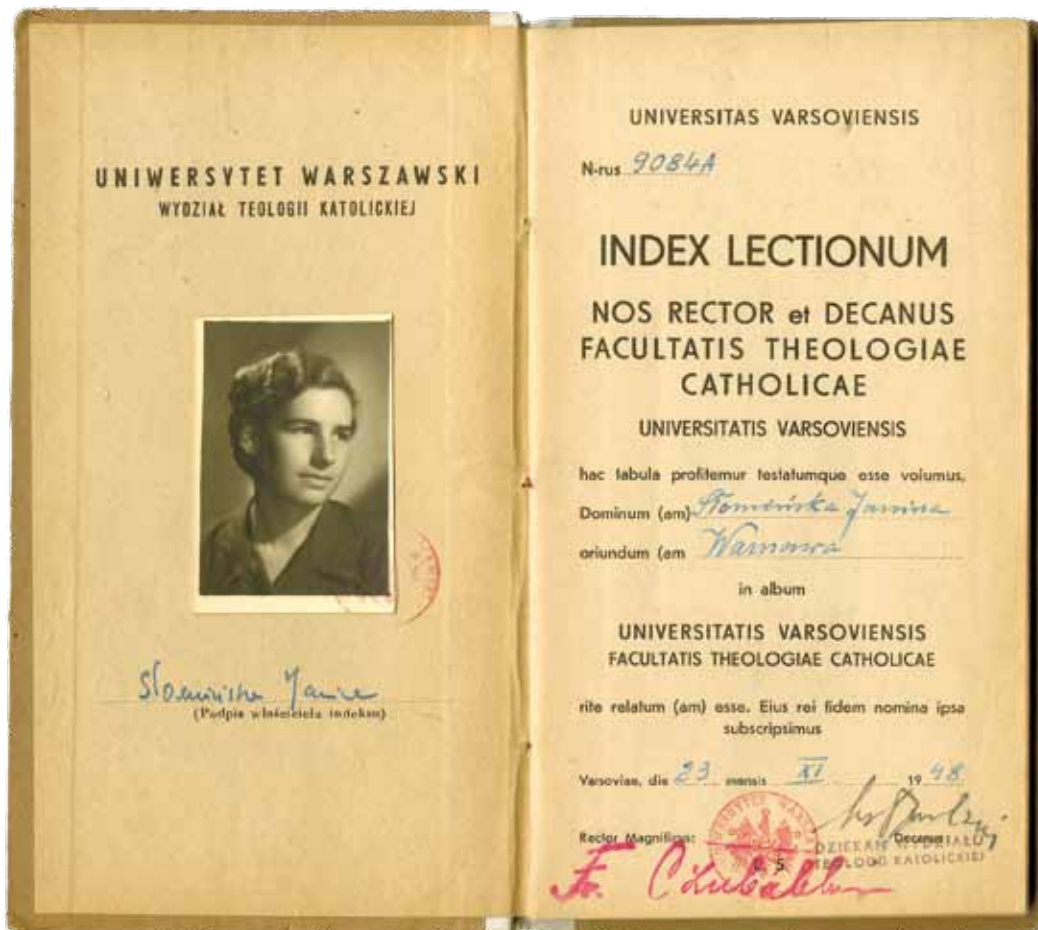
<sup>430</sup> APAN, III, 280, Materiały Władysława Tomkiewicza, k. 21.

wcześniej)<sup>425</sup>. Przynajmniej do 1948 r. indeksy stemplowano pieczęcią tuszową z godłem uniwersyteckim, która w otoku miała napis: Uniwersytet Warszawski<sup>426</sup>. Także Towarzystwo Bratnia Pomoc Studentów UW uwierzytelniało dokumenty pieczęcią z godłem uczelni według wzoru przedwojennego<sup>427</sup>. W 1950 r. spotkało się to z reakcją cenzury, która zatrzymała dyplomy doktorskie wystawione przez uniwersytet<sup>428</sup>. Powodem była różnica między wizerunkiem godła uczelni i państwa. Doszło wówczas do regulacji, w wyniku których od 1951 r. symbol uczelni na dokumentach ponownie został zastąpiony aktualnym godłem państwowym. W indeksach wyparło ono symbol uczelni zarówno z tłoczenia na okładce, jak i z pieczęci odciskanych na stronach wewnętrznych. Ponadto orzeł państwowy pojawił się także jako rysunek uwierzytelniający pełniący rolę tła na stronach indeksu<sup>429</sup>.

W 1950 r. Senat uczelni podjął inicjatywę prawnego unormowania stosowania symbolu uniwersyteckiego. Sprawę tę znamy z przytoczonych już akt prof. Władysława Tomkiewicza. Tekst przygotowanej ekspertyzy świadczy o tym, że rozważano także całkowitą zmianę godła lub tylko jego elementów, propozycja ta nie zyskała jednak uznania<sup>430</sup>. Zmiana godła nie wchodziła w grę choćby ze względu na poparcie społeczne, jakim cieszył się ten symbol. W 1948 r. warszawscy rzemieślnicy podjęli akcję zbiórkową, która miała



Il. 59. Pieczęć tuszowa z godłem Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 na dyplomie Stanisława Wielońskiego z 1948 r., MUW



Il. 60. Indeks studencki Janiny Słomińskiej z pieczęcią uniwersytecką z godłem uczelni, 1948, MUW



Il. 61. Indeks doktorancki Janiny Słomińskiej z pieczęcią uniwersytecką z godłem państwowym, 1951, MUW

zakończyć się „ufundowaniem godła Uniwersytetu Warszawskiego, zniszczonego przez Niemców, które odlane w brązie zostałyby wmurowane we fronton odbudowanego gmachu uniwersyteckiego”<sup>431</sup>. Natomiast odnalezienie przedwojennej flagi uczelni z 1936 r., którą ukryto w bibliotece uniwersyteckiej, było sensacją podobnego rodzaju, co wydobywanie sztandaru z 1826 r. po ewakuacji Rosjan w czasie I wojny światowej. Notkę o ocalałej fladze w 1945 r. zamieścił „Robotnik” – opisano godło i przedstawiono je jako aktualny symbol uczelni: „mimo że obecnie jest więcej wydziałów, pozostała na sztandarze dawna forma heraldyczna z pięciu gwiazdami”<sup>432</sup>.

<sup>431</sup> *Echa zbiórki na odbudowy wyższych uczelni w Warszawie. Niezwykły dar rzemieślników warszawskich*, „Stolica” 1948, nr 23, s. 10.

<sup>432</sup> *Sztandar Uniwersytetu Warszawskiego ocalał*, „Robotnik” 1945, nr 177 (207), s. 4.

<sup>433</sup> Tłok pieczętny Uniwersytetu Warszawskiego do laku z legendą: „SIGILLUM UNIVERSITATIS VARSOVIENSIS”, średnica matrycy: 70 mm, MUW/204.

Gieysztor i Tomkiewicz we wspomnianej ekspertyzie przedstawiali argumenty za utrzymaniem tradycyjnej wymowy godła, jego dawnego wizerunku, liczby pięciu gwiazd (stemple wydziałów miały mieć tylko jedną gwiazdę). Pieczęcie proponowali podzielić na dwa warianty, jeden do powszechnego stosowania, z legendą w języku polskim: Uniwersytet Warszawski MDCCCXVI, a drugi do użytku ograniczonego, np. do uwierzytelniania dyplomów doktorów *honoris causa*, z legendą w języku łacińskim, jak stanowił wzór 1817 r., czyli ze słowem „Varsaviensis” pisanym przez „a”. Wnioskowali jednak o „uregulowanie strony formalno-prawnej używania godła i oznak Uniwersytetu, a przede wszystkim ich właściwego opracowania graficznego i plastycznego, któreby należało zlecić doświadczonemu w pracach heraldycznych plastykowi”.

Wnioskowany przez historyków tłok pieczętny rzeczywiście powstał i znajduje się obecnie w zbiorach muzealnych, podobnie zresztą jak wykonane nim odciski przywieszane do dyplomów z lat osiemdziesiątych XX w. Nie uwzględniono jednak wszystkich postulatów uczonych, w wyniku czego powstały nie do końca zrozumiałe odstępstwa.

Typariusz ten wyróżnia się większymi rozmiarami i specjalną formą<sup>433</sup>. Legenda została napisana w języku łacińskim, jednakże inaczej, niż to postulowali historycy, słowo „warszawskiego” otrzymało brzmienie „Varsoviensis”. W polu centralnym znajduje się jeden z najbardziej oryginalnych i wypracowanych artystycznie wizerunków godła napieczętnego. Drobiazgowo oddany orzeł ma lekko zgeometryzowany rysunek piór i nóg, w przedstawieniu powtarzają się wielokrotnie ostre zakończenia elementów, zwłaszcza upierzenia. Na uwagę zasługuje też udekorowanie pola pieczęci, sprawiające wrażenie szrafowania. Pole podzielone zostało na wąskie pionowe pasy, które w heraldyce oznaczają barwę czerwoną. Wnętrza pasów wypełniono jednak kropkami, które w szrafunku są odwzorowaniem złota. Trudno pogodzić metal i barwę w jednym polu, wydaje się więc, że autor pieczęci nie trzymał się heraldycznych zasad symbolicznego oddawania barw, ale jego celem było wyłącznie dekoracyjne wypełnienie pola





Il. 62. Godło uczelni na fładze Uniwersytetu Warszawskiego, 1936, MUW, fot. M. Bogacki

pieczęci. Gdyby zresztą miało tam znaleźć się odwzorowanie barwy, to powinna ona być niebieska (ew. granatowa lub szafirowa). W Muzeum UW przechowywane są dwa dyplomy, które zostały ozdobione tą pieczęcią<sup>434</sup>. Odciskano ją w żółtym wosku i zamykano w puszcze z artystycznie wykonanym wizerunkiem godła. Dyplom umieszczano w tubie, także będącej oryginalnym dziełem metaloplastyki, pozostawiając otwór na sznur z pieczęcią.

W 1956 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wydało zarządzenie w sprawie pieczęci urzędowych dla szkół wyższych<sup>435</sup>. Ustalało ono liczbę pieczęci oraz ich rodzaje. Prócz odcisków z godłem państwa (urzędowych), szkoły miały prawo używać pieczęci tradycyjnych – przez co należy rozmieść godło uczelni – w określonych wypadkach<sup>436</sup>. Według Zygmunta Robla uniwersytet używał trzech pieczęci tradycyjnych: dyplomowej, rektorskiej i bibliotecznej. Opisana powyżej pieczęć uroczysta była traktowana jako dyplomowa.

<sup>434</sup> Dyplom odnowienia doktoratu dla prof. Bogdana Suchodolskiego z 1983 r., MUW/539/a-f. Wykonany, lecz ostatecznie nieprzyznany dyplom doktora *honoris causa* dla Willy'ego Brandta z 1985 r., MUW/536/a-f.

<sup>435</sup> Kopia zarządzenia w pracy: Z. Robel, *Insignia...*, s. 10.

<sup>436</sup> Były to: korespondencja z zagranicą, nadawanie tytułów i stopni naukowych, wydawanie całkowitych odpisów dyplomów od września 1939 do października 1944 r., wydawanie zaświadczeń mających moc duplikatu dyplomu uzyskanego w okresie do 1939 r., wydawanie dyplomu kandydata nauk i doktora nauk (odcisk pieczęci tradycyjnej obok pieczęci urzędowej). Z. Robel, *Insignia...*, s. 10.



Il. 63. Pieczęć uroczysta Uniwersytetu Warszawskiego odcisnięta w laku, zamknięta w puszcze i przywieszona na sznurku do dyplomu doktorskiego *honoris causa* dla Willy'ego Brandta (nieprzyznany), 1985, MUW, fot. M. Bogacki



Il. 64. Podobizna pieczęci uczelni z godłem uniwersyteckim z okresu PRL, okładka *Księgi protokołów Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego 1817–1819* opublikowanej przez Rafała Gerbera w 1958 r.

W tym okresie w użytku był wizerunek godła uniwersyteckiego o dość uproszczonym rysunku. W muzeum uczelni znajdują się cztery tłoki wykonane według tego wzoru<sup>437</sup>. Był on używany nie tylko jako odcisk pieczętny, ale również jako nadruk na wydawnictwach Uniwersytetu Warszawskiego<sup>438</sup>. Rysunek wydaje się być wzorowany na przedwojennej pieczęci suchej, w przeciwieństwie jednak do większości historycznych wizerunków orła uczelnianego godło napieczętne w tym wydaniu wydaje się zdecydowanie najbardziej schematyczne i najsłabsze od strony artystycznej. Na zubożenie rysunku godła wpłynęło priorytetowe potraktowanie otoku z legendą, która jest szersza, a przez to bardziej czytelna. Na zachowanych tłokach składa się ona tylko z dwóch słów: „UNIVERSITAS VARSOVIENSIS”, ułożonych inaczej niż w tradycyjnych pieczęciach, pierwsze nad godłem, drugie pod nim. Podstawa liter nie jest skierowana do godła – jak to tradycyjnie przyjęło się w pieczęciach – ale w sposób „książkowy” – do dołu. Nadruk z publikacji uczelni imitujący pieczęć, której tłok nie zachował się w zbiorach muzeum, ma już inskrypcję w tradycyjnym układzie o treści: „SIGILLUM UNIVERSITATIS VARSOVIENSIS”, rozdzieloną trójczłonowym ozdobnikiem. Wewnętrzna linia otoku składa się z kropek, natomiast zewnętrzna – z dwóch pasów rozdzielonych kropkami. Przy tak dekoracyjnym potraktowaniu elementów nieistotnych z punktu widzenia symboliki godło napieczętne zostało pomniejszone, a na tłokach wykonane dość schematycznie.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, który – choć drobny – w czasach Polski ludowej był kontrowersyjny. Chociaż godło państwowe zostało pozbawione korony, to jednak symbol uniwersytecki pozostał w swojej tradycyjnej

<sup>437</sup> Tłoki pieczętne Uniwersytetu Warszawskiego z godłem uczelni i inskrypcją: „UNIVERSITAS VARSOVIENSIS”: MUW/209, MUW/245, MUW/246, MUW/247.

<sup>438</sup> Przykładowo: odwzorowanie pieczęci znajduje się na okładce edycji źródłowej Gerbera z 1958 r., a także na materiałach biograficznych do historii UW wydawanych od lat siedemdziesiątych do lat dziewięćdziesiątych XX w.: *Księga protokołów...*; *Uniwersytet Warszawski 1945–1965. Materiały bibliograficzne*, red. B. Bieńkowska, J. Krajewska, Warszawa 1974.



Il. 65. Współczesna pieczęć uroczysta przywieszana na sznurku do dokumentów o specjalnym znaczeniu, fot. M. Bogacki

formie, a więc z koroną zamkniętą, którą historycznie wieńczył krzyż. Element ten był czytelny na najstarszych tłokach pieczętnych i na fladze uczelni z 1936 r. Na niektórych wizerunkach godła uniwersyteckich z okresu PRL – jak choćby na omawianej pieczęci do dyplomów – trudno dostrzec dwie krzyżujące się linie na szczycie korony, w ich miejsce można zauważyć natomiast okrągły kształt przypominający pompon. Nie jest to kwestia niedokładnego odwzorowania tego rzeczywiście niewielkiego elementu w masie lub za pomocą tuszu. Także tam, gdzie znak przedstawiano w dość dużym powiększeniu – jak choćby nad tablicą poświęconą poległym, znajdującą się na południowej ścianie gmachu Pomuzealnego – rysunek korony został mocno uproszczony, pozbawiony kwiatonów, a w miejscu krzyża można dostrzec okrągłą formę. Nie udało nam się znaleźć żadnego formalnego uzasadnienia takiego ukształtowania korony. Możemy zresztą podejrzewać, że nie było żadnego dokumentu, który normowałby tę sprawę. Jeśli uczelnia pragnęła dalej posługiwać się swoim tradycyjnym godłem, to w jej interesie leżało takie jego graficzne opracowanie, które nie wywołałoby ostrej reakcji władz. Nie przywrócono zniszczonego przez Niemców orła uniwersyteckiego, który od 1916 r. prezentowany był publicznie na głównej bramie uczelni od Krakowskiego Przedmieścia. Został on zastąpiony godłem państwowym pozbawionym korony. Trudno orzec, czy zniekształcenie tych elementów godła było celowym zabiegiem, który miał sugerować w zawałowany sposób symbole, nieprzedstawione dokładnie, ale czytelne w kontekście historii uczelni. Na pewno groźba przeredagowania godła mogła wydawać się realna, szczególnie w latach pięćdziesiątych XX w.

**W obecnych czasach** rola pieczęci z godłem uniwersyteckim została znacząco ograniczona. Ze względu na obowiązujące przepisy na pieczęciach uczelni używanych do uwierzytelniania dyplomów znajduje się godło państwa polskiego. Statut Uniwersytetu Warszawskiego – o czym była już mowa – wymienia pieczęć tradycyjną jako jeden z symboli uczelni, ale rezerwuje jej użycie tylko do wyjątkowych okazji. W praktyce pieczęć z godłem uczelni odcisnięta w laku i zawieszona na sznurze z nici białych i czerwonych przywieszana jest do trzech typów dyplomów wręczanych przy okazjach nadania tytułu doktora *honoris causa*, uroczystości odnowienia doktoratów oraz wręczenia Medalu za zasługi dla Uniwersytetu Warszawskiego<sup>439</sup>. ●

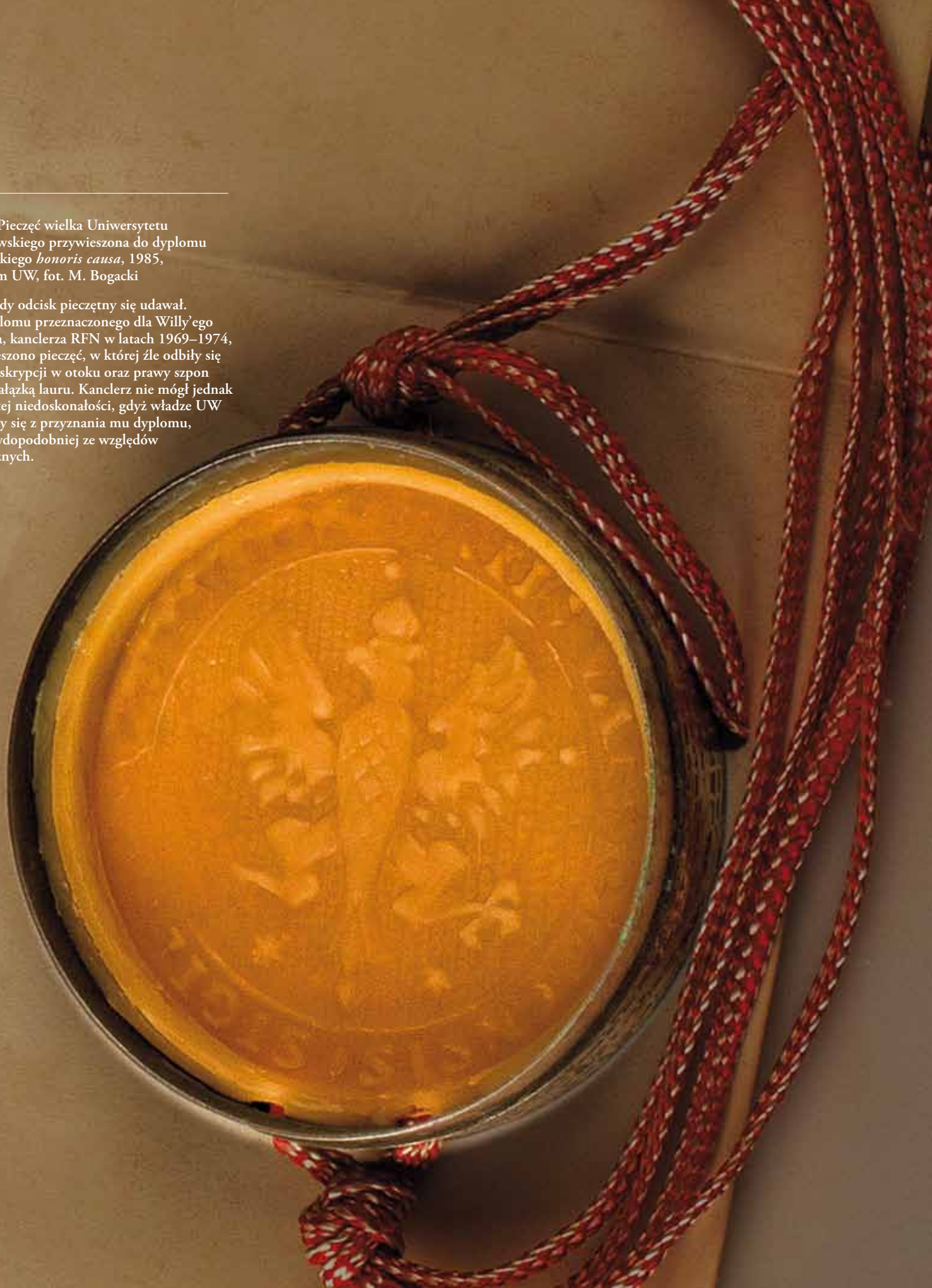
---

<sup>439</sup> Za udzielenie informacji i przekazanie pieczęci do zbiorów muzeum uprzejmie dziękuję pracownikom Biura Rektoratu UW.

---

XXXI. Pieczęć wielka Uniwersytetu  
Warszawskiego przywieszona do dyplomu  
doktorskiego *honoris causa*, 1985,  
Muzeum UW, fot. M. Bogacki

Nie każdy odcisk pieczętny się udawał.  
Do dyplomu przeznaczanego dla Willy'ego  
Brandta, kanclerza RFN w latach 1969–1974,  
przywieszono pieczęć, w której źle odbiły się  
część inskrypcji w otoku oraz prawy szpon  
orła z gałązką lauru. Kanclerz nie mógł jednak  
ocenić tej niedoskonałości, gdyż władze UW  
wycofały się z przyznania mu dyplomu,  
najprawdopodobniej ze względów  
politycznych.



## Podsumowanie

Na podstawie powyższych rozważań możemy stwierdzić, że system sfragistyczny Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego został opracowany według określonego porządku. Przyjęte reguły nie uległy zasadniczym zmianom przez cały okres trwania uczelni, aż do jej rozwiązania, mimo że aż **czterokrotnie wprowadzano nowe garnitury tłoków pieczętnych**.

Każda grupa tłoków ma swoje cechy charakterystyczne umożliwiające odróżnienie jej od innych, które wynikają z kontekstu historycznego. Pierwszy zestaw tłoków został wykonany w 1818 r. według wzoru zatwierdzonego pod koniec roku poprzedniego (1817). Cechą odciskanych nimi pieczęci był wizerunek godła uniwersyteckiego wyobrażającego „orła polskiego z podniesionymi skrzydłami”<sup>440</sup>. Drugi garnitur powstał w 1823 r. w następstwie decyzji z października 1822 r. o zmianie godła napieczętnego. Nowe tłoki miały wizerunek cesarsko-królewskiego orła Królestwa Polskiego. Kolejna, trzecia zmiana uwzględniała nadanie uniwersytetowi w 1830 r. imienia fundatora, Aleksandra I, co wpłynęło na zmodyfikowanie inskrypcji w otokach pieczęci. Usunięto słowo „SIGILLUM” oraz rok założenia uczelni „MDCCCXVI”, aby zrobić miejsce na nazwę uczelni wydłużoną o słowo „ALEXANDRINA”. Czwarta zmiana wynikała z ustaleń poczynionych podczas powstania listopadowego w 1831 r. Wówczas w polu napieczętnym wymieniono godło państwowe – zamiast orła cesarsko-królewskiego władza powstańcza zażądała, aby umieścić tam godło Królestwa Polskiego nowego wzoru, z tarczą przedzieloną w słup, z Orłem Białym po prawej stronie (heraldycznej) oraz Pogonią po lewej, tarcza pod koroną królewską.

System sfragistyczny Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego został ułożony według dwóch kryteriów: dysponenta i hierarchii. **Kryterium dysponenta** dzieliło pieczęcie na trzy grupy

---

<sup>440</sup> *Księga protokołów...*, s. 76.

wystawców: kancelarię uniwersytecką, wydziały oraz inne jednostki uniwersyteckie. Cechami odróżniającymi poszczególne grupy były: treść inskrypcji informująca wprost, kto używa tłoków do uwierzytelniania dokumentów, oraz liczba gwiazd otaczających wizerunek godła, co w sposób symboliczny określało rodzaj dysponenta. Tylko kancelaria uczelni posługiwała się tłokami z pełnym godłem, w otoku pięciu gwiazd. Dysponenci niższej rangi, czyli wydziały i jednostki uniwersyteckie, używali godła uszczerbionego: wydziały z jedną gwiazdą, jednostki bez.

**Kryterium hierarchii** łączyło się z mocą prawną odcisków i dzieliło je na pieczęć wielką odciskaną przez papier, pieczęć średnią lakową oraz pieczęć mniejszą. W wypadku tej ostatniej trudno określić jednorodną regułę dla całego zbioru tłoków. Pieczęć mniejsza kancelarii była tuszowa, podobnie jak niektóre odpowiednie pieczęci wydziałów. Znamy natomiast służące do wykonywania odcisków w laku tłoki pieczęci mniejszej fakultetów prawa i filozofii. Pieczęć wielka rzeczywiście swoimi rozmiarami górowała nad pozostałymi typami, natomiast nazwy pieczęci średniej i mniejszej tylko w pierwszym garniturze tłoków z 1818 r. są powiązane z faktyczną wielkością matrycy.

System sfragistyczny najstarszych dziejów uczelni został zrekonstruowany na podstawie niekompletnych zestawów tłoków i przy ograniczonej liczbie egzemplarzy odcisków pieczętnych. Odnalezienie kolejnych przykładów odcisków w przyszłości może pozwolić na doprecyzowanie niektórych **nierozwiązanych kwestii** wynikających z braku zgodności między źródłami a zachowanymi zabytkami. Nie wiemy, czy wspomniane przez Bielińskiego tłoki „do masy” rzeczywiście istniały, czy też pod nazwą tą należy rozumieć stemple do tuszu, które rzeczywiście zostały wykonane. Zagadką pozostają tłoki do pieczęci mniejszych wydziałowych, które – gdyby utrzymać schemat typariuszy kancelaryjnych – powinny służyć do wykonywania pieczęci w tuszu. Natomiast przynajmniej dwa wydziały posługiwały się pieczęcią mniejszą lakową. Nie znamy przykładów odcisków pieczęci uniwersyteckich sporządzonych według wzoru ustanowionego w powstaniu listopadowym, nie zachowały się też same tłoki. Nie wiemy wreszcie, czy istniał dokument regulujący szczegółowo system sfragistyczny uczelni. Odtworzony na podstawie źródeł schemat systemu obrazuje tabela na kolejnej stronie.

Na podstawie zachowanych dokumentów, na których znajdują się odciski pieczętny, możemy zrekonstruować **zasady i praktykę używania tłoków pieczętnych**. Pieczęć wielka uniwersytetu, nazwana w statucie „większą”, jako jedyna służyła do uwierzytelniania oryginałów dyplomów magisterskich i doktorskich uczelni. W pozostałych znanych nam wypadkach sekretarz uniwersytecki stosował tłok do pieczęci mniejszej tuszowej. Stemplował nią matrykuły, zaświadczenia, kopie dyplomów oraz koperty. Liczba zastosowań tego tłoka może świadczyć o tym,



*Tabela. System sfragistyczny Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego z uwzględnieniem dysponentów, hierarchii i liczby gwiazd<sup>441</sup>*

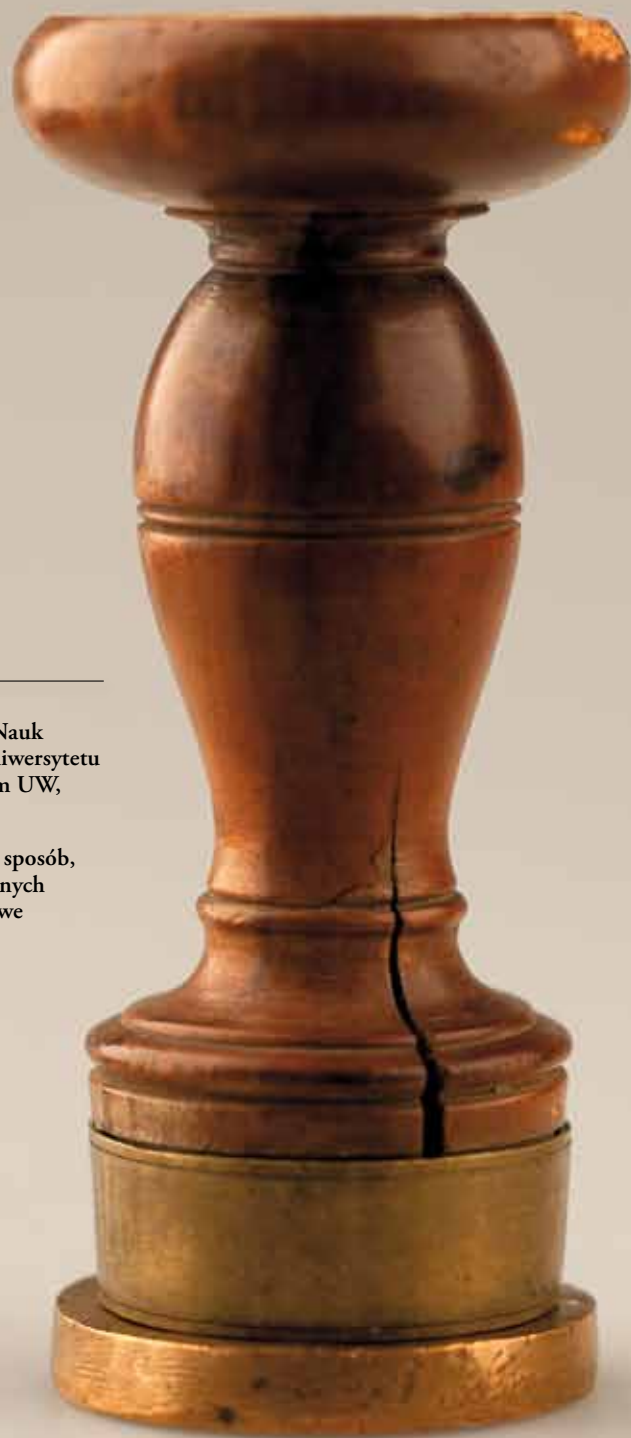
pięć gwiazd	Kancelaria uczelni <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć wielka uniwersytetu – odciskana przez papier</i></li> <li>• <i>Pieczęć średnia uniwersytetu – lakowa</i></li> <li>• <i>Pieczęć mniejsza uniwersytetu – tuszowa</i></li> <li>• <i>Pieczęć ekspedycji – tuszowa</i></li> </ul>				
jedna gwiazda	Wydział Prawa i Administracji <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć średnia lakowa</i></li> <li>• <i>Pieczęć mniejsza lakowa lub tuszowa</i></li> </ul>	Wydział Lekarski <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć wielka odciskana przez papier</i></li> <li>• <i>Pieczęć średnia lakowa</i></li> <li>• <i>Pieczęć mniejsza lakowa lub tuszowa</i></li> </ul>	Wydział Teologiczny <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć średnia lakowa</i></li> <li>• <i>Pieczęć mniejsza lakowa lub tuszowa</i></li> </ul>	Wydział Filozoficzny <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć średnia lakowa</i></li> <li>• <i>Pieczęć mniejsza lakowa lub tuszowa</i></li> </ul>	Wydział Nauk i Sztuk Pięknych <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć średnia lakowa</i></li> <li>• <i>Pieczęć mniejsza lakowa lub tuszowa</i></li> </ul>
bez gwiazd	Ogród Botaniczny <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć lakowa</i></li> </ul>		Gabinet Numizmatyczny <ul style="list-style-type: none"> <li>• <i>Pieczęć lakowa</i></li> </ul>		

Źródło: opracowanie własne.

że był on najwygodniejszy w użyciu i możliwe, że w praktyce zastępował inne tłoki, pierwotnie przeznaczone np. do zamykania kopert lub uwierzytelniania ważniejszych zaświadczeń. Dziekani używali tłoków wydziałowych do zaświadczeń wystawianych dla swoich studentów, natomiast jednostki uwierzytelniały własnymi pieczęciami dokumenty o charakterze finansowym. Oczywiście zastosowań tłoków mogło być znacznie więcej, uda się je zdefiniować z czasem, w trakcie dalszych kwerend.

Równocześnie możemy zaobserwować, że tłoków używano także poza formalnym okresem funkcjonowania dysponenta. W czasie powstania listopadowego uczelnia powróciła najprawdopodobniej do używania pierwszego garnituru tłoków i stosowała je najpewniej do czasu otrzymania nowych egzemplarzy – z herbem państwowym. Natomiast po powstaniu listopadowym, a nawet po formalnym zamknięciu uczelni, w użyciu była pieczęć mniejsza uniwersytetu aleksandrowskiego. ●

<sup>441</sup> W tabeli nie uwzględniono stempli do oznaczania własności bez gwiazd i bez godła napieczętnego.



---

XXXII. Tłok pieczętny Wydziału Nauk  
i Sztuk Pięknych Królewskiego Uniwersytetu  
Warszawskiego, wz. 1817, Muzeum UW,  
fot. M. Bogacki

Rękojeść tłoka była toczona w taki sposób,  
aby ułatwić wykonywanie precyzyjnych  
ruchów umożliwiających prawidłowe  
odciśnięcie pieczęci.

# KATALOG TŁOKÓW PIECZĘTNYCH

Katalog przedstawia część zbiorów tłoków z kolekcji Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, która dotyczy tematu książki. Jest to więc katalog tematyczny zawierający zdjęcia i opisy typariuszy omawianych w tekście głównym i prezentujący związek godła uczelni z pieczęcią – jego obecność: pełną, częściową lub jej brak – w polu napieczonym. Przedstawione tu zostały przede wszystkim tłoki pieczętne uczelni w jej różnych formach instytucjonalnych, co wiązało się z ewolucją nazwy, a także typariusze szkół poprzedzających powstanie uczelni czy też istniejących równoległe do niej, ale istotnych ze względów porównawczych.

Opisy tłoków pieczętnych skonstruowano generalnie według wskazówek zawartych w najnowszej literaturze archiwalnej poświęconej sfragistyce, aczkolwiek przy uwzględnieniu specyfiki wynikającej z celu tej publikacji i katalogowania zbiorów muzealnych. Opis każdego tłoka przedstawia więc informacje oddające zakres zainteresowań badawczych.

W nagłówku metryczki znajdują się informacje porządkowe. Nazwa zabytku odzwierciedla związek tłoka z odciskiem, do którego wykonywania służył. Jakkolwiek zaznaczyliśmy wyżej, że nie należy traktować typariuszy wyłącznie w kategoriach narzędzi technicznych, gdyż mają one swoją wartość symboliczną oraz artystyczną, to jednak postrzegano je przez pryzmat rangi odcisku i powszechnie określano jako „pieczęć”, stąd nazwa tłoka sformułowana została jako nazwa pieczęci. Jej brzmienie wynika z ustaleń tej pracy i uwzględnia, o ile to możliwe, inne cechy: rangę („średnia” – „mniejsza”), określenie jednostki i ówczesną nazwę uczelni. Niżej przedstawiamy informację, do jakiego rodzaju odcisku służył tłok: w laku, tuszu czy pieczęci suchej.

W pierwszym punkcie metryczki znajdują się oznaczenia zabytku (1), czyli sygnatura obecna i ewentualnie dawna Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego, a także dawny numer inwentarzowy Muzeum Narodowego w Warszawie naniesiony po 1918 r. Nie udało się stwierdzić, czy typariusze otrzymały wcześniejsze numery uniwersyteckie, ale ewentualne ślady takich oznaczeń zostały uwzględnione w sekcji opisu rękkojeści tłoków. Kompletny tłok składa się z matrycy (płytki, stempla) oraz rękkojeści. Kolejny punkt opisu (2) określa więc materiały, z których wykonano te dwa elementy. Matryca z jednej strony łączy się z rękkojeścią, z drugiej strony ma grawerowaną płaszczyznę. Kształt tego elementu w większości zaprezentowanych w katalogu zabytków jest okrągły, ale ponieważ w kilku wypadkach wybrano inną formę, następny punkt (3)

określa kształt i wymiar matrycy (średnicę lub wysokość i szerokość). Wymiary podano w zaokrągleniu do pełnych milimetrów, gdyż – czy to ze względu na technikę wykonania, czy też późniejsze uszkodzenia – matryce mają drobne wgniecenia z boku, podana wartość może więc różnić się w zależności od miejsca pobrania pomiaru.

Kolejny punkt (4) określa, czy mamy do czynienia z matrycą o grawerunku w postaci wklęsłorytego reliefu, której odcisnięty w masie negatyw tworzył rodzaj wypukłej płaskorzeźby, czy też matryca ma wypukłoryty relief, dzięki czemu te części płytki, które nie zostały usunięte (wyrżnięte) przez grawera, tworzą rysunek składający się z elementów pozostających w jednej płaszczyźnie. Umożliwia to po pokryciu matrycy tuszem lub sadzą uzyskanie odcisku tylko z tych wypukłych elementów.

Na krawędziach bocznych matrycy lub na jej płaszczyźnie odwrotnej zamieszczano oznaczenia, które podajemy w następnym punkcie (5), natomiast w dalszej kolejności zapisujemy wysokość tłoka (matrycy i rękojeści) lub jego części w milimetrach (6). Niemalże wszystkie tłoki mają rękojeść toczoną w drewnie, w niektórych wypadkach rękojeść nie zachowała się i pozostał sam trzpień łączący stempel z drewnianą rączką. Wówczas podajemy długość trzpienia razem ze stemplem.

Oznaczenia umieszczano także na rękojeści tłoka (7), kończącej się zazwyczaj gałką, czyli owalnym elementem, który dobrze układa się w dłoni, co pozwala na precyzyjne dociśnięcie matrycy do nośnika pieczęci (karty papieru). W wielu przedstawionych tu tłokach gałka została wtórnie spiłowana w celu uzyskania równej płaszczyzny. Służyła ona późniejszym opiekunom tłoków do nanoszenia oznaczeń. Wśród nich możemy znaleźć sygnatury używane przez Muzeum Narodowe w Warszawie, znajdujące się na każdym tłoku i naniesione tuszem, który obecnie ma kolor brązowy. Jest to pięciocyfrowy numer zaczynający się od „12”. Czasem poprzedza go skrót „Nr inw.”, innym razem po ostatniej cyfrze znajduje się kropka. Te elementy nie są stosowane konsekwentnie, niemniej wydaje się, że wszystkie numery naniesiono jednym charakterem pisma. Oznacza to, że w chwili ich nanoszenia tłoki stanowiły już jedną kolekcję. Stało się to najprawdopodobniej po 1918 r., gdy zostały przekazane w depozyt do Muzeum Narodowego. Należy przy tym podkreślić, że już wówczas numeracja nie miała nic wspólnego z chronologią wykonania tłoków, wariantami nazwy uczelni zapisanymi na matrycy czy ich fizycznymi znamionami, jak choćby wymiarami. Oprócz sygnatur naniesionych tuszem na nielicznych tłokach znajdują się numery zapisane ołówkiem; trudno określić ich przeznaczenie.

Matryca zazwyczaj przedstawia legendę i wyobrażenie napieczątne. Podajemy (8) treść legendy oraz jej umiejscowienie (w otoku lub w polu). Jeżeli tekst jest przełamany, następuje zmiana wersu lub kierunku tekstu, wówczas sygnalizujemy to znakiem „//”. W legendach występowały skróty, zaznaczane zazwyczaj znakiem „:”, a także umieszczano w nich znak gwiazdy lub rozety rozgraniczający koniec i początek inskrypcji, który odwzorowujemy zbliżonym graficznie symbolem, np. „\*”.

Obecnie archiwiści badający sfragistykę zalecają, aby w opisie wyobrażenia napieczętnego (9) unikać interpretacji, która może być błędna, co utrudnia badaczom odnalezienie poszukiwanych przedstawień. Sugerują oni, aby opis zawierał neutralne, obiektywne informacje (np. zamiast „godło Warszawy” lepiej „syrena, zwrócona w prawo z szablą wzniesioną w ręce prawej, z tarczą okrągłą w ręce lewej”). W niniejszym katalogu odstępimy jednak od tej zasady w dwóch wypadkach. Odstępstwo to jest uzasadnione faktem, że dwa wizerunki pojawiają się na wielu prezentowanych tłokach, a ich nieinterpretacyjny opis jest dość długi i powtarzanie go za każdym razem byłoby niepraktyczne. Te wizerunki to godło uniwersyteckie i godło Królestwa Polskiego. Opisy obu przedstawiamy poniżej, a pojawiające się w notach katalogowych odpowiednie terminy prosimy traktować jako odwołanie do tych opisów.

Kuczyński tak zdefiniował symbol uczelni: „Godłem Uniwersytetu Warszawskiego jest wizerunek orła białego w koronie, z głową zwróconą w prawo oraz rozwiniętymi skrzydłami, trzymającego szponach z prawej strony gałązkę wawrzynu, z lewej strony gałązkę palmy. Orzeł otoczony jest pięcioma gwiazdami, których liczba odpowiada liczbie wydziałów z roku utworzenia Uniwersytetu”<sup>442</sup>. Wariant uszczerbionego godła (dla wydziału) ma tylko jedną gwiazdę.

Cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego z lat 1815–1830 podajemy za Grzegorzem Trafalskim: „dwugłowy orzeł rosyjski, z głowami zwieńczonymi koronami imperatorskimi, w prawym szponie dzierżący miecz i berło, a w lewym jabłko. Na piersi orła na owalnej tarczy herbowej, znajdującej się na płaszczu heraldycznym zwieńczonym koroną królewską, przedstawiono orła białego ukoronowanego w polu czerwonym. Nad całością umieszczono koronę imperatorską”<sup>443</sup>.

Przedostatnim elementem opisu (10) jest rok wykonania tłoka albo okres lub zakres dat, gdy przypuszczalnie go wykonano. W żadnym wypadku nie dysponujemy dokumentem bezpośrednio stwierdzającym ukończenie pracy nad tłokiem (jak protokół odbioru dzieła), ale datę staramy się określić na podstawie źródeł historycznych przeanalizowanych w powyższych rozważaniach lub na podstawie występowania odcisków na dokumentach.

Pod tabelką podajemy natomiast sposób nabycia zabytków do zbiorów Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

---

<sup>442</sup> S.K. Kuczyński, *Opinia w sprawie zapisu statutu Uniwersytetu Warszawskiego dotyczącego godła Uniwersytetu*, 28 I 1999 r. Kopia w aktach Muzeum UW.

<sup>443</sup> G. Trafalski, *Herb...*, s. 224.



## KATALOG TŁOKÓW PIECZĘTNYCH

Opis tabelki do katalogu

Nagłówek: nazwa pieczęci ustalona lub nadana przez autora publikacji, określenie materiału, w którym typariusz miał wykonywać odcisk.

1. Sygnatura aktualna w Muzeum UW.  
Sygnatury dawne: w Muzeum UW, naniesione na uchwyt w MNW.
2. Materiał, z którego wykonano matrycę.  
Materiał, z którego wykonano rękojeść.
3. Kształt i wymiary matrycy.
4. Typ rzeźbienia matrycy: wklęsłytryty lub wypukłytryty.
5. Informacje dotyczące krawędzi matrycy tłoka.
6. Wysokość całego tłoka: matryca i rękojeść lub trzpień.
7. Oznaczenia na gałce rękojeści lub w innych miejscach na tłoku, znaki szczególne.
8. Treść legendy z podaniem umiejscowienia.
9. Opis lub interpretacja wyobrażenia napieczętnego.
10. Datowanie tłoka.

Pod ramką: sposób pozyskania do zbiorów muzeum.

XXXIII. Najstarsze tłoki pieczętne uczelni,  
Muzeum UW, fot. Ł. Kamiński

# KATALOG TŁOKÓW PIECZĘTNYCH

Nr 1



1 cm



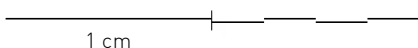
1 cm

## *Pieczęć Szkoły Prawa* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/363 Sygnatury dawne: MUW 475, 12217 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca owalna: 26 × 13 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 74 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 204 Nr. inw 12217. Na pierścieniu ozdobny pas ze wzorem
8.	Treść legendy wypełniającej całe pole pieczęci: Szkoła prawa
9.	Napis odwzorowujący ozdobne pismo ręczne
10.	Data wykonania tłoka: 1808–1811

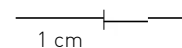
*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



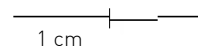
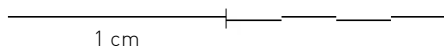


*Pieczęć Rady Dozorczej Wydziału Akademickiego  
Prawa i Administracji* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/335 Sygnatury dawne: MUW 447, 12115 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 96 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12115. 262. Na pierścieniu ozdobny pas ze wzorem
8.	Treść legendy w otoku: RADA DOZORCZA WYDZIAŁU AKADEMICZNEGO PRAWA I ADMINISTRACJI: *
9.	Wyobrażenie napieczętno: Otwarta księga na ołtarzu ozdobionym girlandami, z prawej strony gałąź dębu, z lewej gałąź wawrzynu. Interpretacja: alegoria Prawa
10.	Data wykonania tłoka: 1811–1815



Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.



*Pieczęć Szkoły Wydziałowej Warszawskiej  
księży Dominikanów* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/351 Sygnatury dawne: MUW 463, 12185 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 32 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Na krawędzi pięć nacięć wyznaczających górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 91 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12185.
8.	Treść legendy w otoku: SZKOŁA WYDZIAŁOWA WARSZAWSKA Kontynuacja pod wyobrażeniem napieczętnym: X: X: DOMINI: Poniżej, w linii otoku, dwie skrzyżowane gałęzie
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815
10.	Data wykonania tłoka: 1815–1830

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.



1 cm

*Pieczęć Szkoły Wydziałowej Warszawskiej  
księży Dominikanów* TŁOK DO ŁAKU

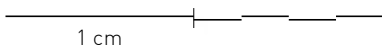
1.	Sygnatura aktualna: MUW/343 Sygnatury dawne: MUW 455, 12160 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 31 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi matrycy cztery nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 91 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12160 [dwie pierwsze cyfry atramentem brązowym, trzy ostatnie czarnym, ostatnia cyfra przeprowiona z 4] Na pierścieniu ozdobny podwójny pas ze wzorem
8.	Treść legendy w otoku: SZKOŁA WYDZIAŁOWA WARSZAWSKA Kontynuacja pod wyobrażeniem napieczętnym: X: X: DOMINI:
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815
10.	Data wykonania tłoka: 1815–1830



1 cm

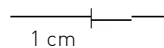
Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

Nr 5

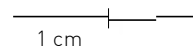
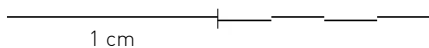


*Pieczęć mniejsza Królewskiego Uniwersytetu  
Warszawskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/350 Sygnatury dawne: MUW 462, 12182 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 38 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Na krawędzi tłoka nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 80 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12182. Na pierścieniu podwójny rowek
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: UNIVERSITATIS LIT: REGIAE VARSAVIENSIS MDCCCXVI *
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1817
10.	Data wykonania tłoka: 1818



Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

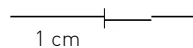
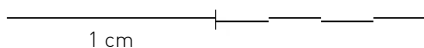


*Pieczęć średnia Wydziału Lekarskiego Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/336 Sygnatury dawne: MUW 448, 12116 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi tłoka nacięcie wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 87 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12116 263: 39 III T.
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORDINIS MEDICORUM UNIV: LITT: REG: VARSAVIEN:
9.	Wyobrażenie napieczętno: uszczerbione godło Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1817
10.	Data wykonania tłoka: 1818

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

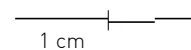
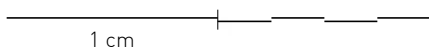
Nr 7



*Pieczęć mniejsza Wydziału Lekarskiego Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/349 Sygnatury dawne: MUW 461, 12180 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 87 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12186
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORD: MEDICORUM UNIV: LITT: REG: VARSAV: * Na pierścieniu dwa ozdobne pasy z poprzecznymi rowkami
9.	Wyobrażenie napieczętno: uszczerbione godło Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1817
10.	Data wykonania tłoka: 1818

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

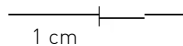
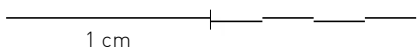


*Pieczęć średnia Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych  
Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/328 Sygnatury dawne: MUW 440, 12081 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi tłoka nacięcie wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 85 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12081.
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORDINIS DOCTR: ET ART: LIBER: UNIVERS: REG: VARSAV:
9.	Wyobrazenie napieczętno: uszczerbione godło Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1817
10.	Data wykonania tłoka: 1818

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*

Nr 9

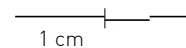
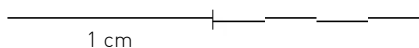


*Pieczęć Ekspedycji Królewskiego Uniwersytetu  
Warszawskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/356 Sygnatury dawne: MUW 468, 12202 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 85 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: Nr. inw 12202.
8.	Treść legendy pod wyobrażeniem napieczętnym: PIECZĘĆ EXPEDYCJI Kontynuacja legendy w otoku: UNIWERSYTETU KRÓLEWSKO WARSZAWSKIEGO * Na pierścieniu dwa ozdobne pasy z poprzecznymi rowkami
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1817
10.	Data wykonania tłoka: 1818

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



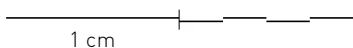


*Pieczęć Ogrodu Botanicznego Królewskiego Uniwersytetu  
Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/331 Sygnatury dawne: MUW 443, 12094 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 35 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi matrycy trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 95 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12094. Na pierścieniu ozdobny pas ze wzorem
8.	Treść legendy pod wyobrażeniem napieczętnym: PIECZĘĆ OGRODU BOTANICZNEGO Kontynuacja legendy w otoku: KRÓLEWSKO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU
9.	Wyobrażenie napieczętne: godło Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1817 uszczerbione – bez gwiazd
10.	Data wykonania tłoka: 1818

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

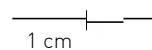
Nr 11



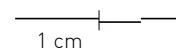
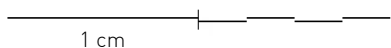
*Pieczęć średnia Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego*

TŁOK DO LAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/368 Sygnatury dawne: MUW 428, 12009 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 41 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 87 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12009 Na pierścieniu ozdobny pas ze wzorem
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: UNIVERSITATIS LIT: REGIAE VARSAVIEN: MDCCCXXVI
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815 w otoczeniu pięciu gwiazd
10.	Data wykonania tłoka: 1823



Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.



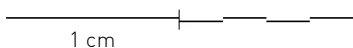
*Pieczęć mniejsza Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego*

TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/360 Sygnatury dawne: MUW 472, 12212 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 36 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy: wypukłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 102 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: Nr inw. 12212 Na pierścieniu ozdobny pas ze wzorem
8.	Treść legendy w otoku: SIGILUM UNIVERSITATIS LIT: REGIAE VARSAV: MDCCCXVI
9.	Wyobrażenie napieczętne: godło Królestwa Polskiego wz. 1815 w otoczeniu pięciu gwiazd
10.	Data wykonania tłoka: 1823

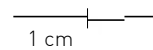
Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

Nr 13

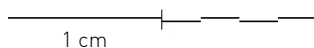


*Pieczęć średnia Wydziału Teologicznego Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/322 Sygnatury dawne: MUW 434, 12065 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 46 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 91 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12065
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORDINIS THEOLOGORUM UNIVER: LITT: REG: VARSAVIEN:
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1823



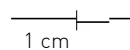
Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.



*Pieczęć średnia Wydziału Prawa i Administracji  
Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/320 Sygnatury dawne: MUW 432, 12045 MNW
2.	Matryca z miedzi Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 46 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 90 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12045, 3524/12357
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORDINIS IURECONSULTORUM UNIVER: LITT: REG: VARSAVIEN:
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1823

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



Nr 15



1 cm

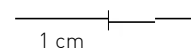
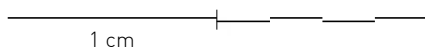
*Pieczęć mniejsza Wydziału Prawa i Administracji Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/329 Sygnatury dawne: MUW 441, 12083 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi tłoka trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 75 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12083, 201 Na pierścieniu dwa rowki
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORDINIS IURECONSULTORUM UNIVER: LITT: REG: VARSAVIEN:
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1823



1 cm

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

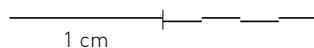


*Pieczęć mniejsza Wydziału Lekarskiego Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/353 Sygnatury dawne: MUW 465, 12187 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Na krawędzi matrycy trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 90 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12087.
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORD: MEDICORUM UNIVER: LITT: REG: VARSAV:
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1823

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*

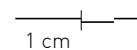
Nr 17



*Pieczęć średnia Wydziału Filozoficznego Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/317 Sygnatury dawne: MUW 430, 12033 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 46 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi matrycy trzy nacięcia wskazujące górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 91 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12033
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORDINIS PHILOSOPHURUM UNIVER: LITT: REG: VARSAVIEN:
9.	Wyobrażenie napieczętne: godło Królestwa Polskiego, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1823

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*







1 cm

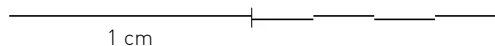
*Pieczęć średnia Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych  
Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/319 Sygnatury dawne: MUW 431, 12043 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 46 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi matrycy trzy nacięcia wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 104 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12043 Na pierścieniu ozdobny pas ze wzorem
8.	Treść legendy w otoku: SIGIL: ORDINIS DOCTR: ET ART: LIBER: UNIV: LITT: REG: VARSAVIEN:
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1823



1 cm

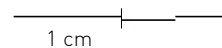
Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

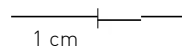
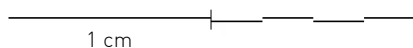


*Stempel do oznaczania własności Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/361 Sygnatury dawne: MUW 473, 12214 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca prostokątna: 36 × 14 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 80 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12214.
8.	Treść legendy: UNIWERSYTET // KROL: WARSZ:
9.	Wyobrażenie napieczątne: brak
10.	Data wykonania tłoka: 1823

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



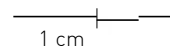
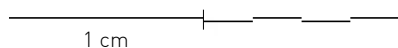


*Pieczęć Gabinetu Numizmatycznego Królewskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego* ТЛОК ДО ЛАКУ

1.	Sygnatura aktualna: MUW/324 Sygnatury dawne: MUW 436, 12073 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 34 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 98 mm, spiłowana gałka z ubytkami
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12073
8.	Treść legendy w otoku: GABINET NUMIZMAT: KRÓL: UNIWERSYTETU Kontynuacja legendy pod wyobrażeniem napieczętym: w WARSZAWIE
9.	Wyobrażenie napieczętne: godło Królestwa Polskiego wz. 1815
10.	Data wykonania tłoka: 1828

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*

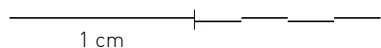
Nr 21



*Pieczęć średnia Uniwersytetu Królewskiego  
Aleksandrowskiego* TŁOK DO LAKU

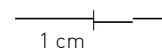
1.	Sygnatura aktualna: MUW/326 Sygnatury dawne: MUW 438, 12075 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 37 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi matrycy nacięcie wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 89 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12075.
8.	Treść legandy w otoku: UNIVERSITAS LITERARUM REGIA ALEXANDRINA VARSAVIENSIS. *
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815 w otoczeniu pięciu gwiazd
10.	Data wykonania tłoka: 1830

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.



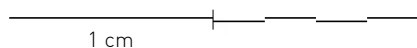
*Pieczęć mniejsza Uniwersytetu Królewskiego  
Aleksandrowskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/357 Sygnatury dawne: MUW 469, 12203 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 39 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Na krawędzi tłoka nacięcie wyznaczające górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 85 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: Nr. inw 12203.
8.	Treść legendy w otoku: UNIVERSITAS LITERARUM REG: ALEXANDRINA VARSAVIENSIS *
9.	Wyobrażenie napieczętne: godło Królestwa Polskiego wz. 1815 w otoczeniu pięciu gwiazd
10.	Data wykonania tłoka: 1830



*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*

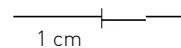
Nr 23



*Pieczęć mniejsza Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu  
Królewskiego Aleksandrowskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/321 Sygnatury dawne: MUW 433, 12055 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 35 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi kreska wyznaczająca górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 100 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12055
8.	Treść legendy w otoku: ORDO IURECONSULTORUM UNIV. LIT. REG. ALEXANDRINAE VARSAV. *
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1830

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.





1 cm

*Pieczęć mniejsza Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Królewskiego Aleksandrowskiego* TŁOK DO TUSZU

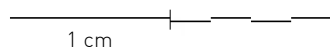
1.	Sygnatura aktualna: MUW/362 Sygnatury dawne: MUW 474, 12215 MNW
2.	Matryca z miedzi Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 36 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 88 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: Nr. inw 12215.
8.	Treść legendy w otoku: ORDO MEDICORUM UNIVER: LIT: REG: ALEXANDRINAE VARSAVIEN. *
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1830



1 cm

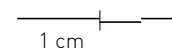
*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*

Nr 25



*Pieczęć średnia Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu  
Królewskiego Aleksandrowskiego* TŁOK DO LAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/330 Sygnatury dawne: MUW 442, 12090 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 44 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 90 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 3524/12345, 12090
8.	Treść legendy w otoku: ORDO PHILOSOPHORUM UNIVER. LIT. REG. ALEXANDRINAE VARSAV. *
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1830



Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.





1 cm

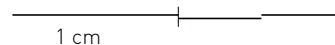
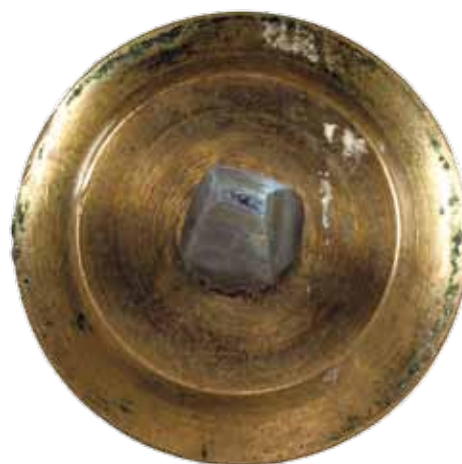
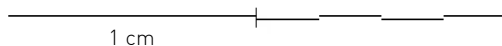
*Pieczęć mniejsza Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu  
Królewskiego Aleksandrowskiego* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/332 Sygnatury dawne: MUW 444, 12108 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 33 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Na krawędzi kreska wyznaczająca górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 88 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: 12108, 12108
8.	Treść legendy w otoku: ORDO PHILOSOPHORUM UNIVER. LIT. REG. ALEXANDRINAE VARS. *
9.	Wyobrazenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1815, nad godłem jedna gwiazda
10.	Data wykonania tłoka: 1830



1 cm

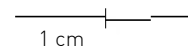
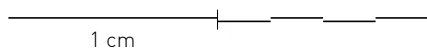
*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



*Pieczęć Sędziego Szkoły Głównej* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/366 Sygnatury dawne: MUW 478, 12221 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Brak rękojeści, metalowy trzpień wkręcany z gwintem
3.	Matryca okrągła o średnicy: 27 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Nacięcie na krawędzi matrycy wskazujące górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 41 mm
7.	Brak rękojeści
8.	Treść legendy w otoku: SĘDZIA SZKOŁY GŁÓWNEJ
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Królestwa Polskiego wz. 1858
10.	Data wykonania tłoka: 1862

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



*Pieczęć Biblioteki Głównej* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/355 Sygnatury dawne: MUW 467, 12199 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 34 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Nacięcie na krawędzi przechodzące na nierzeźbioną stronę matrycy wskazujące górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość tłoka: 89 mm
7.	Oznaczenia na gałce rękojeści naniesione ręcznie: Nr. inw. 12199.
8.	Treść legendy w otoku: BIBLIOTEKA GŁÓWNA
9.	Wyobrażenie napieczętne: godło Królestwa Polskiego wz. 1858
10.	Data wykonania tłoka: 1858–1869

*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



1 cm



1 cm

*Pieczęć ekspedycji Biblioteki Głównej* TŁOK DO ŁAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/323 Sygnatury dawne: MUW 435, 12070 MNW
2.	Matryca z miedzi Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 35 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Nacięcie na krawędzi matrycy wskazujące górę wyobrażenia napieczątnego
6.	Wysokość tłoka: 89 mm
7.	Oznaczenia na gąłce rękojeści naniesione ręcznie: 12070.
8.	Treść legendy w otoku: BIBLIOTEKA GŁÓWNA // PRZESYŁKA
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Królestwa Polskiego wz. 1858
10.	Data wykonania tłoka: 1858–1869

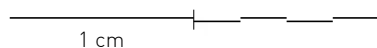
*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



*Pieczęć Czytelni Studenckiej Biblioteki Głównej* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/365 Sygnatury dawne: MUW 477, 12220 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Brak rękojeści, trzpień z mosiądzu
3.	Matryca owalna: 37 × 18 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość matrycy i trzpienia: 31 mm
7.	Brak oznaczeń
8.	Treść legendy w otoku: CZYTELNIA // STUDENCKA // W WARSZAWIE
9.	Brak wyobrażenia napieczętnego
10.	Data wykonania tłoka: 1866–1869

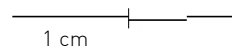
*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*



*Pieczęć Inspekcji Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego*

TŁOK DO LAKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/338 Sygnatury dawne: MUW 450, 12118 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 36 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 64 mm
7.	Brak oznaczeń na gałce rękojeści, do rękojeści przywiązany sznurek z okrągłą metką w aluminiowym kółku z numerem: 12118.
8.	Treść legendy w otoku: ИНСПЕКЦИЯ ИМПЕРАТОРСКАГО ВАРШАВСКАГО УНИВЕРСИТЕТА [INSPIEKCYJA IMPERATORSKAGO WARSZAWSKAGO UNIWIERSITIETA]
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Cesarstwa Rosyjskiego
10.	Data wykonania tłoka: 1869–1915

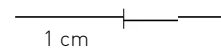


Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.



*Pieczęć Gabinetu Figur i Posągów Gipsowych Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego* ТЛОК ДО ТУСЗУ

1.	Sygnatura aktualna: MUW/69 Sygnatury dawne: MUW 104
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 36 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 58 mm
7.	Brak oznaczeń na gałce rękojeści
8.	Treść legendy w polu: КАБИНЕТЪ ГИПСОВЫХЪ ФИГУРЪ И СТАТУЙ [KABINIET GIPSOWYCH FIGUR I STATUJ] Treść legendy w otoku: ИМПЕРАТОРСКІЙ ВАРШАВСКІЙ УНИВЕРСИТЕТЪ [IMPIERATORSKIJ WARSZAWSKIJ UNIWERSITIET] Wewnętrzna linia otokowa z ząbkami skierowanymi na zewnątrz Do gałki przypięta pinezka wyznaczająca górę wyobrażenia napieczętnego
9.	Brak wyobrażenia napieczętnego
10.	Data wykonania tłoka: 1869–1915



Przekaz z Oddziału Rękopisów BUW w 1985 r.



1 cm

*Pieczęć ekspedycyjna Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego*

TŁOK DO ŁAKU

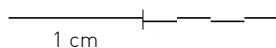
1.	Sygnatura aktualna: MUW/345 Sygnatury dawne: MUW 457, 12165 MNW
2.	Matryca z mosiądzu Brak rąkojeści, trzpień z metalu
3.	Matryca okrągła o średnicy: 32 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Nacięcie na krawędzi stempla i trzy nacięcia na nierzeźbionej stronie matrycy wskazujące górę wyobrażenia napieczętnego
6.	Wysokość matrycy i trzpienia: 23 mm
7.	Brak rąkojeści
8.	Treść legendy w otoku: ПРАВЛЕНИЯ ИМПЕРАТОРСК. ВАРШАВСКАГО УНИВЕРСИТЕТА [PRAWLENIJA IMPIERATORSK. WARSZAWSKAGO UNIWERSITIETA] Treść legendy w polu: ДЛЯ ПАКЕТОВЪ [DLA PAKIETOW]
9.	Brak wyobrażenia napieczętnego
10.	Data wykonania tłoka: 1869–1915



1 cm

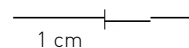
*Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.*





*Pieczęć Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/364 Sygnatury dawne: MUW 476, 12218 MNW
2.	Matryca z gumy Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 53 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 60 mm
7.	Na bocznej stronie rękojeści pinezka wskazująca górę wyobrażenia napieczętnego. Na nierzeźbionej stronie matrycy sygnaturka: „Z. WEINKRANZ // VAROSVIE” oraz napis „Nr. inw. 12218.”. Do rękojeści przywiązany cienki sznurek z okrągłą metką w metalowym kółku z numerem „12218.” po jednej stronie i numerem „150” po drugiej
8.	Treść legendy w otoku: ИМПЕРАТОРСКАГО ВАРИШАВСКАГО УНИВЕРСИТЕТА [IMPIERATORSKAGO WARSZAWSKAGO UNIWIERSITIETA]
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Cesarstwa Rosyjskiego Widoczny ogólny zarys sylwetki, szczegóły uległy zniszczeniu
10.	Data wykonania tłoka: 1869–1915



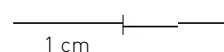
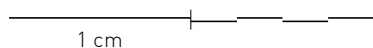


*Pieczęć Inspekcji Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego*

TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/367 Sygnatury dawne: MUW 479, 12244 MNW
2.	Matryca z gumy Rękojeść z drewna Mechanizm z metalu
3.	Matryca okrągła o średnicy: 36 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Na krawędzi mechanizmu sygnaturka „Z. WEINKRANTZ // VARSOVIE”
6.	Długość mechanizmu z rękojeścią: 192 mm, maks. szerokość: 80 mm
7.	Na gałce z boku naklejka z numerem 3527/12662 oraz 12244, na nierzeźbionej stronie matrycy wybity numer „004”, na dolnej części ramy numer „3”, na krawędzi mechanizmu napis „КЪ ceet [nieczytelne]” wskazujący górę wyobrażenia napieczętnego
8.	Treść legendy: ИНСПЕКЦІЯ ІМПЕРАТОРСКАГО ВАРШАВСКАГО УНІВЕРСИТЕТА * [INSPIEKCYJA IMPERATORSKAGO WARSZAWSKAGO UNIWIERSITIETA *]
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Cesarstwa Rosyjskiego
10.	Data wykonania tłoka: 1869–1915

Zwrot depozytu uczelni przez Muzeum Narodowe w Warszawie w 2015 r.

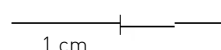
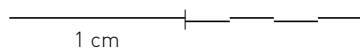


*Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915*

STEMPEL DO ODCISKU SUCHEGO W PAPIERZE. BRAK PRASY ORAZ DRUGIEGO STEMPLA DOCISKAJĄCEGO PIECZĘĆ OD SPODU KARTY.

1.	Sygnatura aktualna: MUW/423 Sygnatury dawne: MUW 77
2.	Matryca z mosiądzu Brak rękojeści
3.	Matryca okrągła o średnicy: 38 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Grubość matrycy: 60 mm
7.	Brak rękojeści
8.	Treść legendy: UNIWERSYTET WARSZAWSKI * MCMXV *
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: 1915

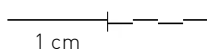
Przekaz z Oddziału Rękopisów BUW w 1985 r.



*Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/422 Sygnatury dawne: MUW 76
2.	Matryca z mosiądzu Brak rękojeści
3.	Matryca okrągła o średnicy: 40 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość matrycy i trzpienia: 13 mm
7.	Brak rękojeści
8.	Treść legendy w otoku: UNIWERSYTET WARSZAWSKI * MCMXV *
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915
10.	Data wykonania tłoka: 1945–1948

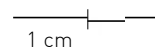
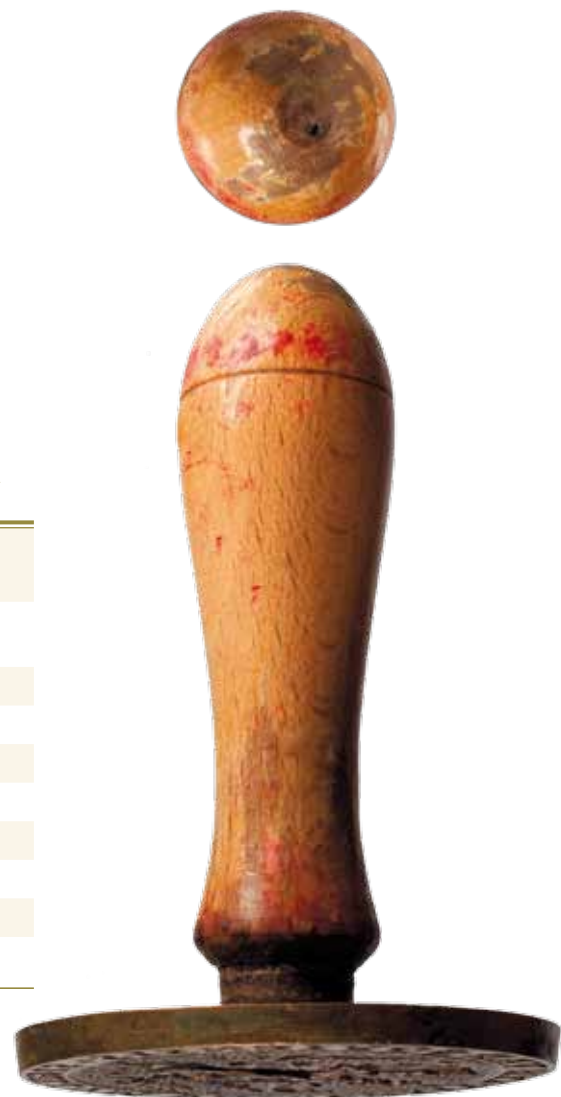
*Przekaz z Oddziału Rękopisów BUW w 1985 r.*

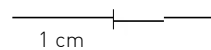
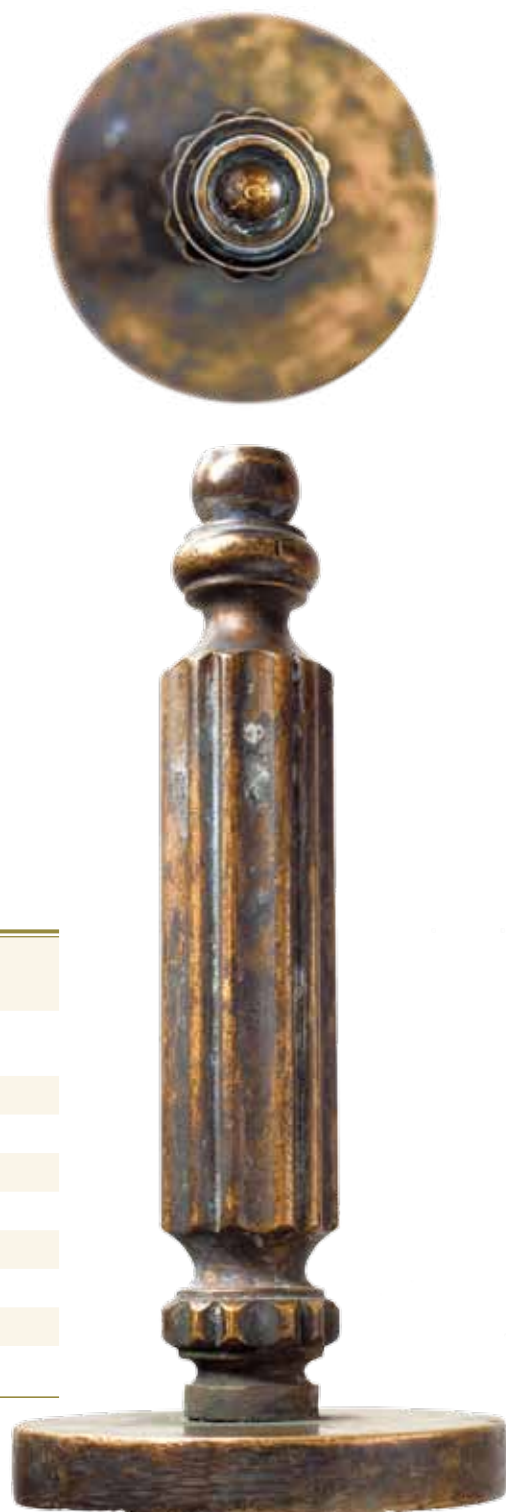
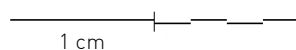


*Pieczęć wielka Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO ŁAKU/WOSKU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/204 Sygnatury dawne: MUW 131
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna, nie wiadomo, czy oryginalna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 70 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wklęsłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 102 mm
7.	Brak rękojeści
8.	Treść legendy w otoku: SIGILLUM UNIVERSITATIS VARSOVIENSIS ◊
9.	Wyobrażenie napieczętne: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: około 1960

*Prawdopodobnie przekaz z Oddziału Rękopisów BUW w 1985 r.  
Zabytek opisany jako „metalowy tłok pieczęci herbowej”*

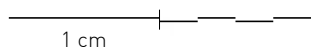




*Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego (PRL)* TŁOK DO TUSZU

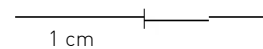
1.	Sygnatura aktualna: MUW/209 Sygnatury dawne: MUW 141
2.	Matryca z metalu Rękojeść z metalu
3.	Matryca okrągła o średnicy: 48 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 107 mm
7.	Brak, rękojeść ozdobiona kanelowaniem
8.	Treść legandy w otoku: UNIVERSITAS // VARSOVIENSIS
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: po 1945

*Nabytek z aukcji internetowej*



*Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego (PRL)* TŁOK DO TUSZU

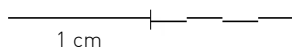
1.	Sygnatura aktualna: MUW/245 Sygnatury dawne: MUW 147
2.	Matryca z metalu Rękojeść z metalu
3.	Matryca okrągła o średnicy: 48 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 45 mm
7.	Brak, gałka w kształcie kulki
8.	Treść legendy w otoku: UNIVERSITAS // VARSOVIENSIS
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: po 1945



*Nabytek z aukcji internetowej*

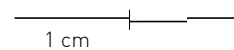
# KATALOG TŁOKÓW PIECZĘTNYCH

Nr 41



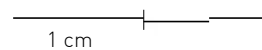
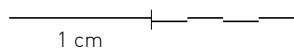
## *Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego (PRL)* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/246 Sygnatury dawne: MUW 148
2.	Matryca z metalu Rękojeść z metalu
3.	Matryca okrągła o średnicy: 48 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 36 mm
7.	Brak, gałka w kształcie muszelki
8.	Treść legendy w otoku: UNIVERSITAS // VARSOVIENSIS
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: po 1945



*Nabytek z aukcji internetowej*





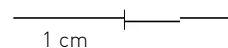
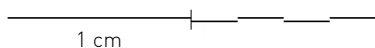
*Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego (PRL)* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/247 Sygnatury dawne: MUW 150
2.	Matryca z metalu Rękojeść z metalu
3.	Matryca okrągła o średnicy: 48 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 53 mm
7.	Brak, gałka w kształcie wieńca laurowego
8.	Treść legendy w otoku: UNIVERSITAS // VARSOVIENSIS
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: po 1945

*Nabytek z aukcji internetowej*

# KATALOG TŁOKÓW PIECZĘTNYCH

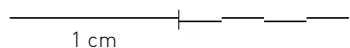
Nr 43



## *Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego (PRL)* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/848
2.	Matryca z metalu
3.	Matryca okrągła o średnicy: 36 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 20 mm
7.	Brak, płytka matrycy umocowana do dwóch technicznych elementów w formie prostopadłościennych metalowych klocków służących do mocowania w prasie pieczętnej
8.	Treść legendy w otoku: SIGILLUM UNIVERSITATIS VARSOVIENSIS
9.	Wyobrażenie napieczątne: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: po 1945

*Przekaz z Rektoratu UW*

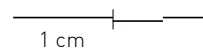


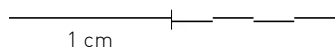
*Pieczęć pocztowa Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*

TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/846
2.	Matryca z tworzywa sztucznego Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 41 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 72 mm
7.	Na gałce umieszczona pinezka wyznaczająca górę wyobrażenia napieczętnego
8.	Legenda w otoku: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego // Pieczęć pocztowa
9.	Wyobrażenie napieczętno: Orzeł Biały
10.	Data wykonania tłoka: 1945–1985

*Przekaz z Oddziału Rękopisów BUW w 1985 r.*

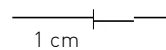


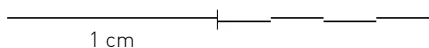


*Pieczęć Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/876
2.	Matryca z masy Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 42 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłoryte
5.	Brak oznaczeń
6.	Wysokość tłoka: 82 mm
7.	Na gałce umieszczona pinezka wyznaczająca górę wyobrażenia napieczętnego
8.	Legenda w otoku: [BIB]L[IOTE]KA [U]NIWERSYTETU WARSZAWSK[IE]G[O]
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: przed 1985

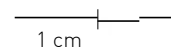
Przekaz z Oddziału Rękopisów BUW w 1985 r.





*Pieczęć Uniwersytetu Warszawskiego* TŁOK DO TUSZU

1.	Sygnatura aktualna: MUW/690
2.	Matryca z mosiądzu Rękojeść z drewna
3.	Matryca okrągła o średnicy: 34 mm
4.	Rzeźbienie na matrycy wypukłotyte
5.	Brak oznaczeń
6.	Rękojeść o długości: 110 mm
7.	Na gałce umieszczona pinezka, najprawdopodobniej wyznaczająca górę wyobrażenia napieczętnego
8.	Brak legendy i otoku, zostały najprawdopodobniej celowo usunięte
9.	Wyobrażenie napieczętno: godło Uniwersytetu Warszawskiego
10.	Data wykonania tłoka: nieokreślona, XX w.



*Pozyskany od prywatnego darczyńcy, który otrzymał go w prezencie. Historia nieznana*

## *Zestawienie odwróconych fotografii matryc tłoków pieczętnych*

Podpis pod każdym wizerunkiem zawiera numer katalogowy, skróconą nazwę dysponenta, ewentualny symbol w hierarchii: (W) – tłok pieczęci wielkiej, (Ś) – tłok pieczęci średniej, (M) – tłoki pieczęci mniejszej. Podpis kończy datacja. Skala zabytków nie jest zachowana.



1. Szkoła Prawa, 1808–1811



2. Rada Dozorcza WAPiA, 1811–1815



3. Szkoła WW ks. Dominikanów,  
1815–1830



4. Szkoła WW ks. Dominikanów,  
1815–1830



5. Królewski UW (M), 1818



6. Wydział Lekarski (Ś), 1818



7. Wydział Lekarski (M), 1818



8. Wydział Nauk i Sztuk Pięknych (Ś), 1818



9. Ekspedycja Królewskiego UW, 1818



10. Ogród Botaniczny, 1818



11. Królewski UW (Ś), 1823



12. Królewski UW (M), 1823



13. Wydział Teologiczny (Ś), 1823



14. Wydział Prawa i Administracji (Ś), 1823



15. Wydział Prawa i Administracji (M), 1823

ZESTAWIENIE ODWRÓCONYCH FOTOGRAFII...



16. Wydział Lekarski (M), 1823



17. Wydział Filozoficzny (Ś), 1823



18. Wydział Nauk i Sztuk Pięknych (Ś), 1823



19. Stempel własnościowy UW, 1823



20. Gabinet Numizmatyczny, 1828



21. Aleksandrowski Królewski UW (Ś), 1830



22. Aleksandrowski Królewski UW (M), 1830



23. Wydział Prawa i Administracji (M), 1830



24. Wydział Lekarski (M), 1830





25. Wydział Filozoficzny (Ś), 1830



26. Wydział Filozoficzny (M), 1830



27. Sędzia Szkoły Głównej, 1862



28. Biblioteka Główna, 1856–1869



29. Ekspedycja Biblioteki Głównej,  
1858–1869



30. Czytelnia Studencka Biblioteki Głównej,  
1866–1869



31. Inspekcja Cesarskiego UW, 1869–1915



32. Gabinet Figur i Posągów Gipsowych,  
1869–1915



33. Ekspedycja Cesarskiego UW, 1869–1915

ZESTAWIENIE ODWRÓCONYCH FOTOGRAFII...



34. Cesarski UW, 1869–1915



35. Inspekcja Cesarskiego UW, 1869–1915



36. Uniwersytet Warszawski, 1915



37. Uniwersytet Warszawski, 1945–1947



38. Uniwersytet Warszawski (W), ok. 1960



39. Uniwersytet Warszawski, po 1945



40. Uniwersytet Warszawski, po 1945



41. Uniwersytet Warszawski, po 1945



42. Uniwersytet Warszawski, po 1945



43. Uniwersytet Warszawski, po 1945



44. Pieczęć pocztowa BUW, 1945–1985



45. BUW, przed 1985



46. Uniwersytet Warszawski, XX w.

# A N E K S

## *Wykaz dyplomów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego zlokalizowanych przy pisaniu monografii*

### *Archiwum Narodowe w Krakowie*

Dyplom odnowienia doktoratu wystawiony  
dla Jerzego Christiana Arnolda, 18 grudnia  
1819 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
29/657/0/-/1021

Dyplom doktora filozofii i medycyny wystawiony  
dla Michała Anioła Bergonzoniego,  
12 listopada 1818 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
29/657/0/-/1096

### *Archiwum Państwowe w Lublinie*

Kopia dyplomu magistra teologii wystawionego  
dla Jana Horoszewicza, 16 grudnia 1823 r.  
Brak pieczęci i podpisów  
35/95/0/12.3/798, k. 2

Dyplom magistra obojga praw wystawiony  
dla Wincentego Świeżawskiego, 15 lutego  
1828 r.  
Brak pieczęci i podpisów  
35/83/0/-/29

Dyplom magistra prawa wystawiony dla Józefa  
Hermenegilda Kurowskiego, 12 marca 1822 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
35/93/0/9/82

### *Archiwum Państwowe w Łodzi*

Kopia dyplomu magistra filozofii wystawionego  
dla Tomasza Welinowicza, 27 lipca 1822 r.  
Pieczęć mniejsza tuszowa, wz. 1817  
39/592/0/1.6/293

### *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim*

Dyplom magistra architektury i geodezji wydany  
dla Wincentego Zajączkowskiego, 17 lipca  
1821 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
48/545/0/-/15

### *Archiwum Państwowe w Warszawie*

Dyplom magistra obojga praw wydany dla Baltazara  
Marcinkowskiego, 28 września 1824 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
72/201/0/4/41, k. 152

### *Archiwum Polskiej Akademii Nauk*

Dyplom magistra obojga praw wydany dla Antoniego  
Przesmyckiego, 14 lutego 1821 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
302/600/0, k. 2

### *Biblioteka Jagiellońska*

Dyplom magistra teologii wystawiony dla Jana  
Stanisława Przybylskiego, 25 lipca 1822 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
BJ Rkp. Dypl. 183

Dyplom magistra obojga praw wystawiony  
dla Józefa Mystkowskiego, 1 października 1824 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
BJ Rkp. Dypl. 534

Dyplom magistra obojga praw wystawiony  
dla Romualda Hubego, 16 lipca 1821 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
BJ Rkp. Dypl. 525

Dyplom magistra obojga praw wystawiony  
dla Józefa Hubego, 25 września 1824 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
BJ Rkp. Dypl. 524

#### *Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu*

Dyplom magistra medycyny dla Józefa  
Karwowskiego, 12 stycznia 1828 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
BG, DŻS, I A-1

#### *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie*

Dyplom magistra obojga praw wystawiony  
dla Franciszka Xawerego Koisiewicza,  
1 grudnia 1819 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
BUW Rps, akc. 1012

Dyplom magistra obojga praw wystawiony  
dla Hipolita Znamierowskiego, 15 grudnia  
1826 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
BUW Rps, akc. 2

Kopia dyplomu magistra administracji  
wystawionego dla Aleksandra Fijałkowskiego,  
5 października 1829 r.  
Pieczęć mniejsza tuszowa, wz. 1823  
BUW Rps, akc. 1104

Formularz dyplomu magistra obojga praw  
i administracji wystawiony dla Kaliksta  
Morozewicza, 20 lipca 1819 r.  
Brak pieczęci i podpisów  
BUW Rps, akc. 738

Formularz dyplomu magistra nauk i sztuk  
pięknych wystawiony dla Feliksa Żochowskiego,  
11 lipca 1828 r.  
Brak pieczęci i podpisów  
BUW Rps, nr inw. 737

#### *Muzeum Narodowe w Kielcach*

Dyplom magistra administracji wystawiony  
dla Antoniego Gwoździowskiego, 23 września  
1828 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
MNKi/H/2484

#### *Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego*

Dyplom magistra obojga praw wystawiony  
dla Ignacego Maciejowskiego, 21 lipca 1822 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1817  
RP MUW/659

Dyplom magisterski obojga praw wystawiony  
dla Antoniego Wolanowskiego, 21 września  
1825 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
MUW/602

*Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*

Dyplom magistra filozofii wystawiony  
dla Franciszka Ostrowskiego, 14 lipca 1820 r.  
Pieczęć wielka, wz. 1823  
Dział Zbiorów Specjalnych Rkps 445<sup>4</sup>

*Uwagi: pieczęć dostawiona później, o czym świadczy późniejszy wzór oraz nietypowe umiejscowienie podpisu dziekana Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Feliksa Bentkowskiego w zastępstwie rektora (pośrodku, w miejscu przewidzianym na pieczęć).*

*Wybrane materiały źródłowe do historii godła  
Uniwersytetu Warszawskiego*

**Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r.**

Tytuł III, O rządzie, rozdz. I: O królu, art. 37: „Wszystkie akta publiczne sądów, trybunałów i magistratur jakich bądź, pod królewskim wydane będą imieniem. Monety i stemple nosić będą oznakę przez niego wskazaną”.

**Urządzenie Wewnętrzne Rady Ogólnej królewskiej Szkoły głównej warszawskiej,**

15 marca 1817 r., J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 243.

Art. 14. Pieczęć Rady, pod dozorem sekretarza zostawać mająca, wyobrażać będzie orła polskiego z napisem około „Rada ogólna królewskiej Szkoły głównej warszawskiej”. Przyjęto na sesji Rady Ogólnej Uniwersytetu dnia 15 marca 1817.

**Posiedzenie Rady Ogólnej KUW z 8 listopada 1817 r., *Księga protokołów...*, s. 70.**

Pkt 2. Członek Rady Surowiecki oświadczył, że na Radzie Administracyjnej <sup>a</sup>mówiono, aby<sup>a</sup> do pieczęci uniwersyteckiej [<sup>b</sup>] użyty był orzeł teraźniejszego Królestwa, Rada Ogólna proponowała jeszcze czyby nie można wziąć orła ze śpiewów Niemcewicza, a jeżeliby i ten nie zdawał się Radzie Administracyjnej, zgodza się i na orła teraźniejszego Królestwa [<sup>c</sup>].

<sup>a-a</sup> *Słowa dopisane, przesunięte z miejsca.* <sup>b</sup> *W oryginale przekreślone:* mówiono, aby.

<sup>c</sup> *W oryginale w tym miejscu skreślone słowo:* Polskiego.

**Posiedzenie Rady Ogólnej KUW z 15 listopada 1817 r., *Księga protokołów...*, s. 72.**

Pkt 2. Czytano rozporządzenie Komisji Rząd[owej] Wyznań i Oświecenia Publ[icznego] względem pieczęci dla Uniwersytetu, Rada zaleciła zast[ępcy] sekret[arza], aby kazał pieczęć jak najrychlej zrobić.

Posiedzenie Rady Ogólnej KUW z 29 listopada 1817 r., *Księga protokołów...*, s. 76.

Pkt 6. Udecydowała Rada, aby wszystkie wydziały Uniwersytetu Król[ewsko]-Warszawsk[iego] miały osobne pieczęcie z właściwymi napisami, które wyobrażać mają orła polskiego z podniesionymi skrzydłami i po jednej gwiazdzie nad koroną głowy orła.

Posiedzenie Rady Ogólnej KUW z 28 marca 1818 r., *Księga protokołów...*, s. 103.

Pkt 1. Zastępca sekretarza Uniwersytetu doniósł o rozesłaniu pieczęci na wszystkie wydziały Uniwersytetu oraz o zapłaceniu za takowe z kasy opłat od uczniów Uniwersytetu w ogóle zł 150.

Posiedzenie Rady Ogólnej KUW z 3 kwietnia 1818 r., *Księga protokołów...*, s. 107.

Pkt 7. Tenże [Prezydujący w Radzie, czyli Szweykowski] doniósł o złożeniu przez dziekana Wydziału Lekarskiego 3 pieczęci dawniej używanych w Wydziale Lekarskim, niemniej, że zaproszony przez tegoż dziekana na egzamin kilku uczniów rzeczonego Wydziału w dniu 31 [z]eszłego [m]iesiąca odbywający się, znajdował się na takowym jako prezydujący w Radzie.

Posiedzenie Rady Ogólnej KUW z 4 lipca 1818 r., *Księga protokołów...*, s. 120.

Pkt 1. Zast[ępc]a sekretarza Uniwersytetu raportował Radzie o zrobionej pieczęci wielkiej na stali dla Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu, za którą wypłacono z kasy opłat od uczniów Uniwersytetu zł 102.

Projekt do statutu UW, 1821 r., *Projekt do Statutu...*, s. 46.

par. 231. Pod jego [sekretarza – przyp. KM] strażą jest pieczęć uniwersytetu mniejsza i większa, za których użycie jest odpowiedzialnym.

Herb Uniwersytetu. Pieczęcie, J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1..., s. 402–404.

Herbem Uniwersytetu i zarazem pieczęcią był „Orzeł dawny polski w koronie z rozportartemi skrzydłami, trzymający w lewym szponie gałązkę palmową, a w prawym laurową, oznaki cierpliwej pracowitości i nagrody; w około w pięciokąt pięć gwiazd znaczących pięć akademických wydziałów, a na brzegu wkoło napis: Sigillum Universitatis Regiae Varsaviensis MDCCCXVI”.

Komisja rządowa, urządziwszy Uniwersytet, przedstawiła Namiestnikowi królewskiemu (dnia 4 listopada 1817 r., nr 4458) projekt herbu Uniwersytetu z wyjaśnieniem opisu, jak powyżej w cudzysłowie podaliśmy; uznając ze swej strony, że ze względu na zaszczytne nazwisko tego narodowego instytutu naukowego zdawało się jej najstosowniejszą dla niego pieczęcią i herbem. Książę Namiestnik rysunek przedstawiony sobie zatwierdził i w prawo zamienił, a Komisja rządowa dnia 15 listopada 1817 r. zawiadomiła o tem Radę ogólną Uniwersytetu.

Na zasadzie tego postanowienia przygotowano następujące pieczęcie:

- 1) Pieczęć wielka ze śrubą i osadą do niej drewnianą.
- 2) Pieczęć mała do masy.
- 3) Pieczęć mała do ekspedycyi i
- 4) pieczęć średnia do laku – wszystkie pięciogwiazdowe.

10 pieczęci jednogwiazdowych dla dziekanów wydziału, po dwie dla każdego: średnia i mała. Pieczęć wielka ze śrubą dla dziekana Wydziału lekarskiego, gdyż Wydział ten wydawał samoistne patenty lekarzom niższym i akuszerkom. Dyrektor Ogrodu botanicznego miał także swą pieczęć.

Dokładne wyobrażenie herbu Uniwersytetu znajdowało się na medalach przeznaczonych dla uczniów Uniwersytetu, za najlepsze rozprawy naukowe. Przez dodanie do podanego wyżej napisu „Sigillum”, otrzymamy kopię wielkiej pieczęci uniwersyteckiej.

Dnia 18 września 1822 r. radca sekretarz stanu generał brygady Kossecki, z polecenia księcia Namiestnika królewskiego, zawiadomił Ministra oświecenia, że W. Książę oświadczył najwyższe swoje nieukontentowanie z powodu, że minister, Komisya rządowa i podwładne jej szkoły, używają pieczęci samego Orła białego – który, służy tylko wojsku z wyraźnego JCK. Mości zezwolenia – zamiast używania pieczęci, rządowi Królestwa, Komisjom rządowymi wszelkim innym władzom przepisanej, t. j. Orła białego w piersiach Orła dartego czarnego rosyjskiego i właściwego napisu. „O rozkaz rychłego zmienienia tej pieczęci, książę Namiestnik królewski, aby był wydany prosi”.

Minister za pośrednictwem Komisji rządowej nakazał zmianę pieczęci, według przywiedzionych powyżej wskazówek (11 października 1822 r., nr 10921/2106).

Skutkiem powyższego rozporządzenia, pieczęcie herbowe zostały zmienione, a poprzednie przyłączone do zbioru pieczęci, który, po włączeniu pieczęci byłej Szkoły prawa, byłej Szkoły lekarskiej i byłej Rady ogólnej, stanowił poważny zawiązek sfragistyczny przy Uniwersytecie.

Nowe pieczęcie z orłem rosyjskim, przygotowane na zasadzie reskryptu Komisji rządowej z dnia 23 stycznia 1823 r., nr 14328/9095 były następujące: Pieczęć wielka, ze stali, do kancelarii Uniwersytetu i dwie pieczęcie mosiężne, jedna do laku, druga do masy. Pięć pieczęci dla pięciu wydziałów, z mosiądzu do laku większych i pięć z mosiądzu mniejszych. Jedna z mosiądzu do laku dla Ogrodu botanicznego i wreszcie pięć ze stali z literami, do znaczenia rzeczy uniwersyteckich.

Ostatnia zmiana pieczęci miała miejsce na zasadzie deklaracji Izb sejmowych, dnia 25 stycznia 1831 r. Komisya rządowa dnia 9 lutego 1831 r., nr 1223/381 zaleciła Uniwersytetowi przygotowanie pieczęci z Orłem białym i odpowiednim napisem. Tymczasem Rząd narodowy w wykonaniu art. 7 Uchwały sejmowej, z dnia 29 stycznia 1831 r., uznając potrzebę zmiany dotychczasowego stempla pieczęci



i znaków dawnego rządu, postanowił, aby wszelkie pieczęcie krajowe były następujące: Na podzielonej tarczy znajdować się ma Orzeł biały i Pogoń w czerwonym polu, ponad tarczą korona królewska, a w górnym polu napis: „Królestwo Polskie”, u spodu zaś nazwisko władzy.

Pieczęci według powyższego wzoru, nie spotkałem w papierach uniwersyteckich z tego i późniejszego okresu. Że zaś pieczęcie te były zrobione, to pewna. Między doniesieniami Rady jest podane, że na zasadzie reskryptu Komisji rządowej z dnia 20 maja 1831 r. Nr. 2890/1526 przybyła pieczęć wielka, na stali rżnięta, i pieczęcie mniejsze mosiężne do tuszu i laku, tak dla Uniwersytetu jak wydziałów, pieczęć ze stali do laku dla gabinetu numizmatycznego, także dla Ogrodu botanicznego. W ostatnim spisie inwentarza ta trzecia serya pieczęci jest zamieszczona.

## *Spis ilustracji*

1. Tłok pieczętny Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego do tuszu, 1818, Muzeum UW, fot. M. Bogacki
2. Nominacja Kazimierza Brodzińskiego na I sekretarza Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, 16 grudnia 1822 r., Muzeum UW, MUW/606/25
3. Godło Uniwersytetu Warszawskiego na bramie głównej uczelni, fot. H. Kowalski
4. Cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego na dokumencie Heroldii Królestwa Polskiego potwierdzającym szlachectwo Ignacemu Nosarzewskiemu, 1837, ANK, ZDP, 29/658/0-/1349, k.1
5. Cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego z lat 1815–1830, autor nieokreślony, XIX w., BN, G.13076/I
6. Pieczęć Aleksandra I odciskana przez papier z godłem cesarsko-królewskim Królestwa Polskiego, na dokumencie nadania Orderu Świętego Stanisława czwartej klasy dla Karola Varenne, 1823, Muzeum UW, MUW/610
7. Fragment strony protokołów rady uniwersyteckiej z punktem odnoszącym się do projektu godła, 1817, AUW KR/WO 1, k. 55, Protokół posiedzeń Rady Ogólnej Szkoły Głównej Warszawskiej od 4 stycznia 1817 do d. 14 marca 1818. i posiedzeń Rady Królewsko Warsz. Uniwersytetu od dnia 16 marca 1818 do dnia 12 marca inclusive 1819 r. w Warszawie.

8. Pieczęć Wydziału Lekarskiego z godłem Królestwa Polskiego uwierzytelniająca dyplom magistra medycyny i chirurgii dla Tomasza Flejczerskiego z 17 października 1817 r., J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2, Warszawa 1911, s. 534, BN
9. Mundury profesorów uniwersyteckich I i II klasy, „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem” 1824, wkładki po s. IV, VIII
10. Dziekani i rektor uniwersytetu w togach z łańcuchami na piersi podczas pogrzebu Aleksandra I w 1826 r., J.F. Piwarski, *Opis żałobnego obchodu po wiekopomney pamięci Najjaśniejszym Alexandrze I, Cesarzu Wszech Rosyi, Królu Polskim w Warszawie, w dniach 7, 9, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 23 kwietnia 1826 roku uroczyste odbytego*, Warszawa 1829, BN, A.2983/G.XIX/V-19
11. Karta tytułowa dzieła Juliana Ursyna Niemcewicza *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, Warszawa 1816, BN, Podr. Muz.IV.B.80
12. Płaskorzeźba z przedstawieniem godła Królestwa Polskiego z czasów króla Zygmunta Starego na ścianie zewnętrznej Kaplicy Zygmuntowskiej, 1524–1531, fot. J. Mehlich/Wikipedia
13. Pieczęć odciskana przez papier Uniwersytetu Krakowskiego na odwrociu pisma z 12 maja 1829 r., AGAD, TKPN, 1/199/0/-/9, k. 115
14. Pieczęć odciskana przez papier Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego na piśmie z 6 maja 1809 r., AUJ, 805/4/0, Senat i władze nadrzędne Uniwersytetu Jagiellońskiego ([1780]1796-1849[1899]), S I 490 (406), Akademia Sztuk Pięknych V 1811-1 1834, fot. D. Dąbrowska
15. Pieczęć lakowa Wydziału Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego na dyplomie doktorskim z 1865 r., BJ, Rkp. Dypl. 576
16. Widok Pałacu Kazimierzowskiego w 1824 r., Jan F. Piwarski, 1855–1859, Muzeum UW, MUW/440
17. Pieczęć Szkoły Wydziału Lekarskiego w Warszawie, 1809, J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 512, BN
18. Pieczęć Wydziału Lekarskiego w Warszawie, 1813, J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2..., s. 512, BN

19. Pieczęć Komisji odciskana przez papier na piśmie z 18 stycznia 1817 r. upoważniającym Adama Bartoszewicza do objęcia stanowiska kollaboratora w Szkole Wydziałowej w Białej, APŁ, ArB, 39/592/0/2.1/732, k. 8
20. Pieczęć tuszowa Komisji na piśmie z 10 sierpnia 1819 r. wzywającym Adama Bartoszewicza do objęcia stanowiska zastępcy nauczyciela w Szkole Wydziałowej w Białej, APŁ, ArB, 39/592/0/2.1/733, k. 1
21. Pieczęć wydziału ekspedycyjnego Komisji na odwrocie pisma nr 10221 z 26 września 1822 r. adresowanego do Adama Bartoszewicza, APŁ, ArB, 39/592/0/1.6/286, k. 9 (odwrocie pisma)
22. Pieczęć Szkół Pińczowskich pod listą składek uczniów na pomnik Mikołaja Kopernika, 1817, AGAD, TKPN, 1/199/0/-/55, k. 300
23. Guzik uniwersytecki z Orłem Białym, Fabryka wyrobów metalowych Zygmunta Munchheimera, 1820–1829, MW, fot. A. Czechowski, MHW 3055
24. Pieczęć odciskana przez papier Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji na piśmie z 28 kwietnia 1819 r., Muzeum UW, MUW/606/6
25. Pieczęć lakowa Komisji Rządowej Wojny na piśmie z 30 grudnia 1815 r., BN, G.11559/II
26. Łańcuch i zawieszka rektora uniwersytetu oraz oznaki profesorów, „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem” 1824, nr 1, wkładka po s. XI
27. Sztandar z 1826 r. niesiony w poczcie w trakcie inauguracji roku akademickiego 1938/1939, NAC, 3/1/0/10/3326/1
28. Sztandary Uniwersytetu Warszawskiego oraz Politechniki Warszawskiej w 1916 r., „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 23, s. 271
29. Medal nagrodowy Uniwersytetu Warszawskiego, rycina z: E. Tyszkiewicz, *Sammlung von Medaillen. Welche sich auf die Geschichte der Länder und Städte der ehemaligen Republik Polen beziehen und von ihrer ersten Theilung bis zum Tode des Kaisers Nicolaus I. geprägt sind 1772–1855*, Ryga 1871, s. 115, nr 75
30. Aula Szkoły Głównej Warszawskiej w gmachu Audytoryjnym, rys. W. Gerson, ryt. Walter, „Kłosa” 1867

31. Tłoki z kolekcji uniwersyteckiej, fot. M. Bogacki
32. Tłok pięczeni do tuszu kancelarii uniwersyteckiej z 1818 r. Legenda w otoku nie jest dokładnie taka sama, jak zatwierdzony przez namiestnika tekst projektu Komisji, podawany w publikacjach dotyczących historii Uniwersytetu Warszawskiego, fot. M. Bogacki
33. Pieczęć wielka uniwersytetu na dyplomie magistra teologii wystawionym dla Jana Stanisława Przybylskiego w 1822 r., BJ Rkp. Dypl. 182
34. Pieczęć Komisji odciskana przez papier na nominacji Kazimierza Brodzińskiego na profesora stałego uniwersytetu z 21 lipca 1826 r., Muzeum UW, MUW/606/29
35. Formuła koroboracji pieczęci wielkiej na dyplomie magistra obojga praw dla Józefa Mystkowskiego, 1 października 1824 r., BJ Rkp. Dypl. 534
36. Formuła koroboracji pieczęci uniwersyteckiej innej niż wielka na matrykule dla Wincentego Ejnarrowicza, 17 października 1829 r., Muzeum UW, MUW/601
37. Pieczęć mniejsza do tuszu na matrykule Pawła Rodcewicza, studenta Wydziału Lekarskiego, 12 października 1821 r., AGAD, AZam, 1/358/0/3146, k. 29
38. Pieczęć mniejsza tuszowa wz. 1817 na kopii dyplomu magisterskiego Tomasza Welinowicza, APŁ, ArB, 39/592/0/1.6/293
39. Pieczęć ekspedycji Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1817, APW, UW-OB, 72/215/0, z. 1, k. 173 i odwrocie k. 176
40. Pieczęć lakowa Wydziału Filozoficznego przełamana na kopercie adresowanej do Adama Bartoszewicza, w otoku widoczne litery „PHIL”, fragment nazwy wydziału „ORDO PHILOSOPHORUM”, APŁ, ArB, 39/592/0/2.1/733, k. 7
41. Pieczęć lakowa Wydziału Prawa i Administracji na zaświadczeniu dla Aleksandra Wielopolskiego z 5 stycznia 1822 r., Archiwum Państwowe w Kielcach, Świadectwa szkolne i uniwersyteckie oraz dyplom doktorski Aleksandra Wielopolskiego, 21/288/0/1/41, k. 7
42. Pieczęć wielka uniwersytetu na dyplomie magistra obojga praw dla Antoniego Wolanowskiego, 21 września 1825 r., Muzeum UW, MUW/602

43. Pieczęć mniejsza wz. 1823 na świadectwie wystawionym dla Kazimierza Brodzińskiego 10 lipca 1823 r., Muzeum UW, MUW/606/2
- 44, 45. Tłoki mniejszy i średni do laku Wydziału Prawa i Administracji przy zachowanej skali, 1823, Muzeum UW, fot. M. Bogacki
46. Tłok pieczętny gabinetu numizmatycznego, 1828, Muzeum UW, MUW/324, fot. M. Bogacki
47. Pieczęć mniejsza uniwersytetu wz. 1830 na zaświadczeniu dla Pawła Malińskiego z 26 listopada 1832 r., AUW, KR/WO 4, k. 35
48. Pieczęć Szkoły Prawa odcisnięta czarnym tuszem na książce подарowanej do księgozbioru przez Jana Wincentego Bandtkiego, 1808–1817, Gabinet Starych Druków BUW, Aldus Manutius iun. *Epitome orthographiae...*, Antwerpia 1579, Sd.608.4799 adl., *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 5, red. H. Mieczkowska, Warszawa 2015, poz. 6237
49. Pieczęć Czytelni studenckiej na stronie tytułowej dzieła o prawie starożytnych Rzymian z 1574 r., Gabinet Starych Druków BUW, C. Sigonius, *De antiquo iure populi Romani*, Bolonia 1574, Sd. 602.2409, *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 6, red. H. Mieczkowska, Warszawa 2016, poz. 8826
50. Indeks Józefa Rostawińskiego, studenta Szkoły Głównej Warszawskiej, 1867, Muzeum UW, RP MUW/474, fot. M. Bogacki
51. Pieczęć Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego na dyplomie Władysława Mamerta Rodysa z 31 grudnia 1888 r., Muzeum UW, RP MUW/809
52. Dowód osobisty akademicki Włodzimierza Rodysa z pieczęcią z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 wystawiony w 1918 r., Muzeum UW, RP MUW/650
53. Wykaz wykładów i ćwiczeń Zofii Wojtczak z pieczęcią z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 wystawiony w 1929 r., Muzeum UW, RP MUW/561
54. Pieczęć z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 na matrykule Zofii Wojtczak z 1929 r., Muzeum UW, RP MUW/563

55. Pieczęć sucha papierowa z godłem odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 na dyplomie Marii Smoleńskiej z 1925 r., Muzeum UW, RP MUW/506
56. Pieczęć lakowa z godłem Uniwersytetu Warszawskiego zamykająca zbiór zabytkowych kart, 1923, BUW, Rps, 1721, *Materiały do historii BUW*, k. 10, fot. K. Mordyński
57. Pieczęć tuszowa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego z godłem uczelni w indeksie Mieczysława Kudelskiego z 1935 r., Muzeum UW, RP MUW/567
58. Pieczęć tuszowa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego z godłem państwowym w indeksie Heleny Marii Missorek z 1938 r., Muzeum UW, RP MUW/752
59. Pieczęć tuszowa z godłem Uniwersytetu Warszawskiego wz. 1915 na dyplomie Stanisława Welońskiego z 1948 r., Muzeum UW, RP MUW/912/1
60. Indeks studencki Janiny Słomińskiej z pieczęcią uniwersytecką z godłem uczelni, 1948, Muzeum UW, RP MUW/652/2
61. Indeks doktorancki Janiny Słomińskiej z pieczęcią uniwersytecką z godłem państwowym, 1951, Muzeum UW, RP MUW/652/3
62. Godło uczelni na fladze Uniwersytetu Warszawskiego, 1936, Muzeum UW, fot. M. Bogacki
63. Pieczęć uroczysta Uniwersytetu Warszawskiego odcisnięta w laku, zamknięta w puszcze i przywieszona na sznurku do dyplomu doktorskiego *honoris causa* dla Willy'ego Brandta (nieprzyznany), 1985, Muzeum UW, MUW/536/a-f, fot. M. Bogacki
64. Podobizna pieczęci uczelni z godłem uniwersyteckim z okresu PRL, okładka *Księgi protokołów Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego 1817–1819* opublikowanej przez Rafała Gerbera w 1958 r.
65. Współczesna pieczęć uroczysta przywieszana na sznurku do dokumentów o specjalnym znaczeniu, fot. M. Bogacki

- I. Rzeźba orła wieńcząca szczyt kopuły. Projekt nowej fasady Pałacu Kazimierzowskiego, rys. Hilary Szpilowski, Wacław Ritschel, ok. 1820, Gabinet Rycin BUW
- II. Tłok pieczętny Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych, wz. 1817, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Matryca wklęsłoryta do odcisków w laku. Masa wypełnia zagłębienia w płaszczyźnie, tworząc reliefowe odwzorowanie rysunku umieszczonego na tłoku. Zwraca uwagę drobiazgowo wycięcie szczegółów upierzenia orła.
- III. Pieczęć uroczysta Uniwersytetu Warszawskiego, ok. 1958, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Tłok pieczętny do wykonywania uroczystych odcisków w laku z ok. 1958 r., przeznaczony do dekorowania dyplomów doktorskich, najprawdopodobniej się nie zachował, nie ma go w zbiorach Muzeum UW. Istnieje jednak pewna liczba samych odcisków. Pieczęć wykonywano w puszcze z pokrywką, przywieszano na sznurku do dyplomu.
- IV. Pieczęć mniejsza Uniwersytetu Warszawskiego, w której polu łączono cesarsko-królewskie godło Królestwa Polskiego z pięcioma gwiazdami uczelni, 10 lipca 1823 r., Muzeum UW
- V. Dokumenty Kazimierza Brodzińskiego z lat 1809–1832 przekazane Muzeum UW przez Marka Starowieyskiego, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Archiwum Oświecenia Publicznego, które znajdowało się na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, zostało spalone w wyniku bombardowania niemieckiego we wrześniu 1939 r. Zachowanych akt z początku istnienia uczelni należy szukać w spuściznach po instytucjach i osobach korespondujących z uniwersytetem.
- VI. Jedno z pism sporządzonych w kancelarii uniwersyteckiej i zachowanych w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie, 5 marca 1832 r., APW
- VII. Fragment ryciny *Wręczenie przez Aleksandra I deputacji polskiej aktu założenia Uniwersytetu Warszawskiego*, ryt. F. Corsi, rys. A. Kolberg, 1831, Muzeum UW  
Na symbolicznej scenie wręczenia aktu fundacyjnego przez cesarza Aleksandra I rektorowi Wojciechowi Szwejkowskiemu możemy zobaczyć dokument uwierzytelniony pieczęcią najpewniej lakową przywieszoną na sznurze i zamkniętą w puszcze. Rycina powtarza tutaj szczegół oryginalnego, zaginionego obrazu. Nie mamy pewności, czy malarz faktycznie odwzorował wygląd aktu, ale w formule korbtoracji dokumentu rzeczywiście mowa jest o „wyciśnięciu pieczęci Królestwa Naszego Polskiego”.
- VIII. Pieczęć wielka Uniwersytetu Warszawskiego według wzoru z 1817 r. na dyplomie magisterskim z 1 grudnia 1819 r., BUW

- IX. Tłok pieczętny Wydziału Lekarskiego, wz. 1817, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Matryca wypukłoryta do odcisków w tuszu. Tworząc taką matrycę, grawer wykonuje konturowy rysunek godła i liter, a następnie usuwa niepotrzebną część materiału krążka. Barwnik pokrywa głównie te części matrycy, które nie są wycięte. Przyłożenie tłoka do papieru powoduje przeniesienie tuszu z płaszczyzny na kartę i odwzorowanie rysunku.
- X. Tłok pieczętny Rady Dozorczej Wydziału Akademicznego Prawa i Administracji, 1811–1815, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Zbyt skomplikowane godło wybrane przez Radę – ołtarz z otwartą księgą – nie ma tej siły wyrazu, co czytelny symbol orła.
- XI. Pieczęć Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego odcisnięta w 1809 r., AUJ, fot. D. Dąbrowska
- XII. Detal flagi Uniwersytetu Warszawskiego z 1936 r., Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Wizerunek godła wzorowany na pieczęci z 1817 r. został wyhaftowany jedwabnymi nićmi po obu stronach płata sztandaru.
- XIII. Tłok Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego do laku, wz. 1823, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
W tłoku z 1823 r. pieczętarnik musiał wykonać pięć koron. Największa z nich ma w detalu kwiatony.
- XIV. Pieczęć Komisji z wizerunkiem Orła Białego na patencie mianującym Juliusza Kolberga profesorem uniwersytetu, 30 stycznia 1819 r., własność rodziny Kolbergów, depozyt w Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, fot. Z. Słomski
- XV. Tłok pieczętny Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego do tuszu, wz. 1823, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Matryce wypukłoryte mają rysunek o szerokim reliefie wykonany w jednej płaszczyźnie, co pozwala na odbicie wyraźnej pieczęci tuszowej.
- XVI. Oficyna mieszkalna Pałacu Kazimierzowskiego, w której obok lokalu rektora UW znajdowała się kancelaria uniwersytecka, a w mieszkaniu rektora Liceum Warszawskiego zbierała się Rada Ogólna uczelni, rys. J. Tańkowski, 1827, AGAD
- XVII. Trzy tłoki z kolekcji Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Niekompletny zespół zachowanych tłoków pieczętnych składa się z zabytków, które mają cechy wspólne i odrębne. Przeanalizowanie ich pozwala odtworzyć system sfragistyczny uczelni.



- XVIII. Tłok do pieczęci mniejszej Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, wz. 1817, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Był to najczęściej używany przez sekretarza uniwersyteckiego w latach 1818–1823 tłok pieczętny.
- XIX. Pieczęć wielka odcisnięta niestandardowo w laku, jeden z najpiękniejszych zachowanych egzemplarzy. Uwierzytelnia dyplom doktorski Juliusza Kolberga z 12 lipca 1820 r., własność rodziny Kolbergów, depozyt w Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, fot. Z. Słomski
- XX. Tłok pieczęci ekspedycji, wz. 1817, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Trzy nacięcia na zewnętrznej krawędzi matrycy ułatwiają użytkownikowi przyłożenie matrycy głową orła ku górze karty.
- XXI. Pieczęć lakowa Ogrodu Botanicznego z 1818 r., APW
- XXII. Tłok pieczętny Wydziału Prawa i Administracji, wz. 1823, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Wizerunek pieczęci uniwersyteckiej z cesarsko-królewskim godłem Królestwa realizował heraldyczną ideę tożsamości państwa: herb Orzeł Biały był głównym elementem rysunku, podczas gdy imperialny dwugłowy orzeł pełnił funkcję podkładu-trzymacza.
- XXIII. Tłok pieczęci mniejszej Uniwersytetu Królewskiego Aleksandrowskiego, 1830, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Na matrycy bardzo wyraźnie widać ślady dłuta pozostawione przez pieczętarza kształtującego rysunek pieczęci.
- XXIV. Pieczęć wielka na dyplomie magistra obojga praw dla Antoniego Wolanowskiego, 21 września 1825 r., Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Pieczęć wielka uczelni wz. 1823. Ten typ pieczęci stał najwyżej w uniwersyteckiej hierarchii sfragistycznej i miał szczególnie dekoracyjną formę. Skomplikowany i szczegółowo wykonany rysunek matrycy należało prawidłowo odcisnąć w papierze, aby uzyskać właściwy efekt. Na kartę dyplomu wylewano niewielką ilość laku, który następnie przykrywano kustodią, czyli papierkiem wyciętym w kształt wieloramiennej gwiazdy. Kustodię zwilżano wodą, aby w trakcie ściskania przez prasę precyzyjnie odwzorować wizerunek matrycy.
- XXV. Pieczęć wielka Uniwersytetu Warszawskiego według wzoru z 1823 r., Muzeum UW

- XXVI. Tłok pieczęci mniejszej Wydziału Lekarskiego do laku, wz. 1830, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Wydłużenie nazwy uczelni w 1830 r. poprzez dodanie słowa „Alexandrina” spowodowało konieczność zredagowania legendy w otoku. Mimo że usunięto wyraz „Sigillum”, litery i tak są ściśnięte.
- XXVII. „Belwederczycy”, czyli młodzieńcy, którzy w czasie Nocy Listopadowej brali udział w ataku na siedzibę wielkiego księcia Konstantego; trzech studentów: Aleksander Świętosławski, Wincenty Kobyliński i Walenty Krosnowski, oraz spiskowiec Karol Paszkiewicz, rys. i ryt. J. Llanty, 1832, BN
- XXVIII. Tłok pieczętny Szkoły Prawa, 1808–1811, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Płatanina linii tworząca napis i dekorację staje się czytelna w odbiciu.
- XXIX. Dziedziniec Pałacu Kazimierzowskiego, ok. 1875, fot. K. Brandel, MNW
- XXX. Tłok pieczęci wielkiej Uniwersytetu Warszawskiego, ok. 1960, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Do tradycji dekoracyjnych tłoków pieczętnych nawiązano po II wojnie światowej, wykonując pieczęć wielką z godłem uczelni. Ma ono nowoczesną stylistykę i odmienny krój liter od tradycyjnego.
- XXXI. Pieczęć wielka Uniwersytetu Warszawskiego przywieszona do dyplomu doktorskiego *honoris causa*, 1985, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Nie każdy odcisk pieczętny się udawał. Do dyplomu przeznaczonego dla Willy’ego Brandta, kanclerza RFN w latach 1969–1974, przywieszono pieczęć, w której źle odbiły się część inskrypcji w otoku oraz prawy szpon orła z gałązką lauru. Kanclerz nie mógł jednak ocenić tej niedoskonałości, gdyż władze UW wycofały się z przyznania mu dyplomu, najprawdopodobniej ze względów politycznych.
- XXXII. Tłok pieczętny Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, wz. 1817, Muzeum UW, fot. M. Bogacki  
Rękojeść tłoka była toczona w taki sposób, aby ułatwić wykonywanie precyzyjnych ruchów umożliwiających prawidłowe odciśnięcie pieczęci.
- XXXIII. Najstarsze tłoki pieczętne uczelni, Muzeum UW, fot. Ł. Kamiński

## *Wykaz skrótów*

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych  
AOM – Archiwum Ordynacji Myszkowskich  
APK – Archiwum Państwowe w Kielcach  
APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi  
APP – Archiwum Publiczne Potockich  
APW – Archiwum Państwowe w Warszawie  
AUJ – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego  
AUW – Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego  
ArB – Archiwum rodziny Bartoszewiczów  
AZam – Archiwum Zamoyskich  
BJ – Biblioteka Jagiellońska  
BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie  
CWO – Władze Centralne Oświatowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego  
DPKP – Dziennik Praw Królestwa Polskiego  
I RS – I Rada Stanu Królestwa Polskiego  
Komisja – Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego  
KRSW – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych  
KR/WO – Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Wydział Oświecenia  
KUW – Królewski Uniwersytet Warszawski  
MNW – Muzeum Narodowe w Warszawie  
MUW – Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego  
MW – Muzeum Warszawy  
MPK – Murgrabia Pałacu Kazimierzowskiego  
PAN – Polska Akademia Nauk  
PAU – Polska Akademia Umiejętności  
PSB – Polski Słownik Biograficzny  
Rada Adm. KP – Rada Administracyjna Królestwa Polskiego  
RTKP – Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego  
TKPN – Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk  
UW – Uniwersytet Warszawski  
UW-OB – Uniwersytet Warszawski – Ogród Botaniczny w Warszawie  
ZKor – Zbiór Korotyńskich

## *Źródła archiwalne i literatura*

### *Źródła archiwalne:*

#### **Archiwa**

##### Archiwum Główne Akt Dawnych

- Archiwum Publiczne Potockich (AGAD, APP), 1/335
- Archiwum Zamoyskich (AGAD, AZam), 1/358
- I Rada Stanu Królestwa Polskiego (AGAD, I RS), 1/184
- Kancelaria Własna Namiestnika. Wydział Paszportowy, 1/428
- Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (AGAD, KRSW), 1/191
- Rada Administracyjna Królestwa Polskiego (AGAD, Rada Adm. KP), 1/188
- Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego (AGAD, RTKP), 1/183
- Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk (AGAD, TKPN), 1/199
- Władze Centralne Oświatowe Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (AGAD, CWO), 1/253

##### Archiwum Narodowe w Krakowie

- Zbiór dokumentów pergaminowych, 29/657

##### Archiwum Państwowe w Kielcach

- Archiwum Ordynacji Myszkowskich (APK, AOM), 21/288

##### Archiwum Państwowe w Lublinie

- Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, 35/95

##### Archiwum Państwowe w Łodzi

- Archiwum rodziny Bartoszewiczów (APŁ, ArB), 39/592

##### Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

- Zbiór patentów szlacheckich, wojskowych i dyplomów, 48/545

##### Archiwum Państwowe w Warszawie

- Uniwersytet Warszawski – Ogród Botaniczny w Warszawie (APW, UW-OB), 72/215
- Zbiór Korotyńskich, (APW, ZKor), 72/201

Archiwum Państwowe w Przemyślu  
Akta rodziny Ziemiańskich, 56/1914

Archiwum Polskiej Akademii Nauk  
Materiały Władysława Tomkiewicza, III, 280

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego  
Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Wydział Oświecenia (AUW KR/WO)  
Murgrabia Pałacu Kazimierzowskiego (AUW, MPK), 1–9  
Pieczęcie, Ac 698, Wystawy, pokazy, AUW-691

Narodowe Archiwum Cyfrowe  
Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, 3/1/0/10

---

## **Biblioteki**

Biblioteka Jagiellońska  
Oddział Zbiorów Specjalnych

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie  
Rękopisy

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu  
Dokumenty Życia Społecznego

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie  
Gabinet Dokumentów Życia Społecznego  
Gabinet Rękopisów  
Gabinet Starych Druków

Podlaska Biblioteka Cyfrowa  
Dziennik Praw Królestwa Polskiego (DPKP)

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie  
Dział Zbiorów Specjalnych

## Muzea

Ermitaż – Państwowe Muzeum w Petersburgu  
 Muzeum im. O. Kolberga w Przysusze, Oddział Muzeum Wsi Radomskiej  
 Muzeum Narodowe w Kielcach  
 Muzeum Narodowe w Warszawie  
 Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego  
 Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego  
 Muzeum Warszawy

## *Źródła drukowane:*

Bentkowski F., *Spis medalów polskich lub z dziejami krainy polskiéy stycznych, w gabinecie Król. Alex. Uniwersytetu w Warszawie znajdujących się, tudzież ze zbiorów i pism rozmaitych lub podań zebrany i porządkiem lat ułożony*, Warszawa 1830.

Brodziński K., *Wspomnienia mojej młodości*, oprac. A. Łucki, Kraków 1928.

Dunin K., *Romualda Hubego pisma poprzedzone zarysem biograficzno-krytycznym*, Warszawa 1905.

*Dyploma Królewskiego uniwersytetu w Warszawie*, „Pamiętnik Warszawski czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” 1817, t. 7.

*Echa zbiórki na odbudowy wyższych uczelni w Warszawie. Niezwykły dar rzemieślników warszawskich*, „Stolica” 1948, nr 23.

„Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1–2.

Hoesick F., *Z pamiętników Eustachego Marylskiego*, „Kurier Warszawski” 1903, nr 1.

J.J. [Józef Łukaszewicz?], *Opis historyczno-statystyczny byłego Uniwersytetu królewsko-warszawskiego do roku 1830*, „Przyjaciel Ludu” 1845, r. 11, t. 2, nr 41–52; r. 12, nr 1–14.

Janowski J.N., *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950.

- Krasicki I., *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety wyrażonych*, t. 1, Warszawa 1781.
- Kraushar A., *Raptularz notatek o Uniwersytecie Królewskim w Warszawie 1816–1831 (z rękopisu)*, Warszawa 1911.
- Księga protokołów Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego 1817–1819*, oprac. R. Gerber, Warszawa 1958.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- Lipiński J., *Projekt do urządzenia hierarchii akademickiej w krajach Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1815.
- Niemcewicz J.U., *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, Warszawa 1816.
- Nowy Kalendarzyk Polityczny na Rok 1819*, Warszawa 1818.
- Piawski J.F., *Opis żałobnego obchodu po wiekopomnej pamięci Najjaśniejszym Aleksandrze I, Cesarzu Wszech Rosyi, Królu Polskim w Warszawie, w dniach 7, 9, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 23 kwietnia 1826 roku uroczystie odbytego*, Warszawa 1829.
- „Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu na pamiątkę założenia jego przy rozpoczęciu nowego kursu nauk odbyte” 1818–1829.
- „Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu na uczczenie pamiątki uczonych mężów, a mianowicie Polaków przy ukończeniu kursu rocznego nauk odbyte” 1819–1829.
- Powszedni dzień akademicki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1916, nr 22.
- Projekt do Statutu Uniwersytetu Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1821.
- Przewodnik Warszawski*, nakładem i drukiem N. Glücksberga, Warszawa 1826.
- Raczyński E., *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą*, t. 3, Poznań 1841.
- Raczyński E., *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą*, t. 2, Berlin 1845.
- „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem” 1824, nr 1.

*Sala posiedzeń szkoły głównej*, „Dziennik Warszawski” 1865, nr 272.

Slotwiński K., *Potok genealogiczny królów i książąt polskich*, Lwów 1819.

*Statut Uniwersytetu Warszawskiego* uchwalony 26 czerwca 2019 r. uchwałą nr 443 Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, „Monitor Uniwersytetu Warszawskiego” 2019, poz. 190.

Szokalski W.F., *Wspomnienia z przeszłości, t. 1: 1811–1837*, red. A. Wrzosek, Wilno 1921.

*Sztandar Uniwersytetu Warszawskiego ocalał*, „Robotnik” 1945, nr 177 (207).

Syta O., Wagner B., *Oznaczenie składu pierwiastkowego metalowych stempli tłoków pieczętnych z kolekcji Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2022.

Tyszkiewicz E., *Sammlung von Medaillen. Welche sich auf die Geschichte der Länder und Städte der ehemaligen Republik Polen beziehen und von ihrer ersten Theilung bis zum Tode des Kaisers Nicolaus I. geprägt sind 1772–1855*, Ryga 1871.

*Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1815, nr 1.

Waga T., *Historia książąt y królów polskich krótko zebrana z niektórymi uwagami nad dziełami narodu polskiego*, Warszawa 1816.

Wielisław [Eugeniusz Skrodzki], *Kilka wspomnień o Szopenie z mojej młodości*, „Bluszcz” 1882, nr 32, 33, 36.

Wójcicki K.W., *Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia*, Warszawa 1875.



## Opracowania:

- Baran K., *Uniwersytet Jagielloński od fundacji Kazimierzowskiej do schyłku XVIII wieku*, [w:] *Urbs Celeberrima. Księga pamiątkowa na 750-lecie lokacji Krakowa*, red. A. Grzybkowski, T. Żygulski, T. Grzybkowska, Kraków 2008.
- Bartoszewicz K., *Dawna Biała na Podlasiu w wspomnieniach mego dziadka Adama (1792–1878). Przyczynek do dziejów miasta i gimnazjum*, Biała Podlaska 1928.
- Bartoszewicz K., *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916.
- Bieliński J., *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1–3 oraz skorowidz, Warszawa 1907, 1911, 1912, 1913.
- Bogacz M., *Akademicy Warszawy. Z dziejów organizacji studenckich w XIX w.*, Warszawa 1960.
- Bogulski J., *Pieczenie herbowe książąt Sanguszków od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.
- Ciechanowska Z., *Brodziński Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936.
- Czeppe M., Wójcik Z.J., *Stanisław Wawrzyniec Staszic*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa–Kraków 2003–2004.
- Dorczy K., *Pieczenie miejskie i gminne oraz wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1830 r.)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2004, t. 6.
- Dorczy K., *Pieczętarze warszawscy w latach 1824–1826*, „Kurier Warszawski” 2012, nr 4.
- Dorczy K., *Wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2003, t. 6.
- Dunajko M., *Plaster Casts of Ancient Sculptures From the Collection of the University of Warsaw. Markings and Origins*, „Światowit” (Warszawa) 2020, t. 59.

*Echa zbiórki na odbudowy wyższych uczelni w Warszawie. Niezwykły dar rzemieślników warszawskich*, „Stolica” 1948, nr 23.

Gella A., *Wawrzyniec Surowiecki*, Wrocław 1958.

Gerber R., *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977.

Giersz J., *Pieczęcie – niedoceniana i nie do końca znana działalność Mennicy Warszawskiej*, „Biuletyn Numizmatyczny” 2018, nr 4.

Gładki K., *Guziki szkół wojewódzkich, wydziałowych, liceum, uniwersytet, prawo*, Łódź 2012.

Górczyński S., *Orzeł Biały 1815–1914*, Warszawa 2021 („Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815–2015)”, red. M. Adamczewski, t. 1).

Grabski A.F., *Mysł historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976.

Grochala A., *Poczty władców polskich. Tradycja państwowości* (katalog wystawy MNW), Warszawa 2005.

Grochulska B., *Potocki Stanisław Kostka*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1985.

Gut P., *System sfragistyki państwowej w Prusach w XIX i XX w.*, [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015.

Guzek A.K., *Feliks Jan Bentkowski 1781–1852*, [w:] *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1916*, red. M. Wąsowicz, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).

Hajdukiewicz L., *Szkoły pińczowskie w latach 1586–1914*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1979, nr 62.

Hajdukiewicz L., *Z przeszłości szkół pińczowskich (1586–1914)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1959, r. 2.

*Historie MUWione. 40 obiektów na 40-lecie Muzeum UW*, red. A. Stępień-Dąbrowska, K. Mordyński, Warszawa 2021.

*Historyczne kompozycje ogrodowe i parkowe wschodniej Polski*, Portal miniGo,  
www.ogrodowy.minigo.pl/index.php/page/kudrawka.

Jackiewicz D., *Uniwersytet Warszawski i fotografia 1839–1921. Ludzie, miejsca, wydarzenia*, Warszawa 2016  
(„Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).

Jaworska A., *Orzeł Biały. Herb Państwa Polskiego*, Warszawa 2003.

Jaworski F., *Uniwersytet Lwowski. Wspomnienie jubileuszowe*, Lwów 1912.

Jaworski P., *Sztuka starożytna w zbiorach Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Ars et educatio*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003.

Kieniewicz S., *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna (1857–1869)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981.

Kolendo J., *Zbiory zabytków archeologicznych oraz kolekcje numizmatyczne na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. J. Kolendo, S.K. Kozłowski, Warszawa 1993.

Kolendo J., *Trzy kolekcje numizmatyczne na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Ars et educatio*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003.

Kowalski H., *Antyczne tradycje w dekoracji rzeźbiarskiej gmachów Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu*, Warszawa 2008.

Kowalski H., Miziołek J., *Kronika Pałacu Kazimierzowskiego Feliksa Pawła Jarockiego*, Warszawa 2016.

Kozerska H., *Warszawska biblioteka uniwersytecka w latach 1832–1871*, Warszawa 1967.

Kozłowski S.K., *Korespondencja dotycząca początków dydaktyki archeologicznej na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, red. J. Kolendo, S.K. Kozłowski, Warszawa 1993.

Kuczyński S.K., *Godło Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Ars et educatio*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003.

- Kuczyński S.K., *O pieczętarzach przysięgłych*, „Wiadomości Numizmatyczne” t. 10, nr 1.
- Kuczyński S.K., *Orzeł Biały i barwy biało-czerwone w polskich powstaniach narodowych XIX wieku*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 10.
- Kuczyński S.K., *Orzeł Biały w Warszawie*, Warszawa 1993.
- Kuczyński S.K., *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1995.
- Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Ars et educatio*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003.
- Leśnodorski B., *Szkola Prawa i Nauk Administracyjnych*, [w:] B. Leśnodorski, W. Sobociński, *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963.
- Malinowski N.E., *Heraldyka to jest nauka o herbach*, Warszawa 1841.
- Manteuffel T., *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, red. K. Konarski, Warszawa 1956, t. 2.
- Manteuffel T., *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji*, Warszawa 1948.
- Manteufflowa M., *J.K. Szaniawski. Ideologia i działalność 1815–1839*, Warszawa 1936.
- Manteufflowa M., *Jacyna Adam Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław 1990.
- Manteufflowa M., *Prażmowski h. Belina Adam Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1985.
- Mateusiak H., *Historia w dziewiętnastowiecznym wydaniu – edytorskie losy „Śpiewów historycznych” Juliana Ursyna Niemcewicza*, „Sztuka Edycji” 2011, nr 1.
- Miziołek J., *The University of Warsaw. History and traditions*, Warszawa 2017.
- Miziołek J., *Uniwersytet Warszawski: dzieje i tradycja*, Warszawa 2005.
- Miziołek J., Kowalski H., *Uniwersytet Warszawski i młody Chopin*, Warszawa 2013.

- Mrozowski P., *O stylizacji Orła Białego w sztuce polskiej*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1995.
- Mycielski M., *Uniwersytet Królewski 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. T. Kizwalter, Warszawa 2016 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).
- Niklewiczówna K., *Oddział Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1949–1977*, „Z Badań nad Polskimi Zbiorami Bibliotecznymi” 1985, z. 8.
- Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020.
- Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1995.
- Osiecka M., *System kancelaryjny i archiwalny komisji rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1867*, praca doktorska pisana na Wydziale Historycznym UW pod kierunkiem dr. hab. S. Ciary, Warszawa 2020.
- Pater M., *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997.
- Piech Z., *Pieczenie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Kraków 1917.
- Piech Z., *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1995.
- Piech Z., *Zbiory pieczęci jako przedmiot badań sfragistycznych*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009.
- Piech Z., *Znaki Uniwersytetu Jagiellońskiego jako system*, [w:] *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016.
- Pieczenie królów i królowych polskich ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 2015.
- Pieczenie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, oprac. A. Chmiel, Kraków 1996.
- Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1916*, red. M. Wąsowicz, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).

- Putkowska J., *Pałac Kazimierzowski*, [w:] *Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Ars et educatio*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003.
- Raczyński E., *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą*, t. 3, Poznań 1841.
- Robel Z., *Insignia Uniwersytetu Warszawskiego (1816–1960)*, Warszawa 1961, mps, RP MUW/889/1-99.
- Skowronek J., *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulmierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880.
- Stróżyk P., *Decus Almae Academiae Posnaniensis; o herbie poznańskiej Akademii Lubrańskiego*, „Roczniki Historyczne” 2012, nr 78.
- Suligowski A., *Józef Szeliga Bieliński. Jego działalność i jego prace*, Warszawa 1931.
- Szacka B., *Stanisław Staszic*, Warszawa 1966.
- Szmit M., *Kancelaria i archiwum Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1816–1831) i Szkoły Głównej Warszawskiej (1862–1869)*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1973.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2012.
- Trafalski G., *Herb Królestwa Polskiego w 1831 r.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2019, t. 18.
- Tyrowicz M., *Jan Nepomucen Janowski (1803–1880)*, [w:] J.N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950.
- Uniwersytet Warszawski 1945–1965. Materiały bibliograficzne*, red. B. Bienkowska, J. Krajewska, Warszawa 1974.
- Vocabularium internationale sigillographicum*, red. L. Vrtel et al., Bratislava 2016.
- Wawrykowa M., *Uniwersytet Warszawski w latach 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981.

Wichrowska E.Z., *Kazimierz Brodziński 1791–1835*, [w:] *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1916*, red. M. Wąsowicz, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016 („Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”).

Winiarz A., *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002.

Witkowska A., *Kazimierz Brodziński*, Warszawa 1968.

Wyrozumski J., *Najstarszy herb Akademii Krakowskiej*, [w:] *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu Krakowskiego. Szkice*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1996.

*Z przeszłości szkół pińczowskich (1586–1914)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” II, 1959, nr 2.

Zajac G., *Śpiewy historyczne (zawierające dumy polskie)*, [w:] *Oświecenie*, red. A. Skoczek, t. 2, Bochnia–Kraków–Warszawa 2006.

Załęski K., *Uniwersytet Warszawski w obrazach, rysunkach i rycinach*, [w:] *Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego. Ars et educatio*, red. J. Miziołek, Warszawa 2003.

*Znaki i symbole w przestrzeni publicznej. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016.

Żeleńska-Chełkowska A., *Inwentarz akt senatu i władz nadrzędnych oraz wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1796–1849*, Kraków 1962.

## I N D E K S

**A**

Adamczewski Marek 25  
 Aigner Piotr 141  
 Aleksander I 32, 33, 34, 45, 47, 48, 53, 57, 68,  
 69–71, 79, 88, 151, 152, 164, 183  
 Andreae Friedrich 65  
 Arnold Jerzy Christian 118, 244

**B**

Bacciarelli Marcello 35  
 Baerend Karol 141  
 Bandtkie Jan Wincenty 25, 35, 57–59, 127, 158  
 Baran Kazimierz 57  
 Bartoszewicz Adam 80, 82, 135, 136  
 Bartoszewicz Julian 80  
 Bartoszewicz Kazimierz 33, 80  
 Bartoszewiczowie, rodzina 24, 80, 260  
 Batowski Zygmunt 171  
 Bentkowski Feliks 25, 42, 52, 63, 99, 100, 141,  
 145, 148, 246  
 Bergonzoni Michał Anioł 117, 244  
 Bespalova Maja 99  
 Bieliński Józef 17, 20–22, 26, 30, 34, 36, 37,  
 38, 41–43, 50–52, 57–60, 62, 63, 65, 68,  
 74–76, 79, 85, 89, 92, 95–97, 99–101,  
 107, 113–115, 118, 123, 124, 127, 128,  
 130, 131, 135, 137, 139, 141, 143, 146,  
 147, 151, 153, 154, 157, 159, 184  
 Bieńkowska Barbara 179  
 Biskupski Xawery 86  
 Blank Antoni 95, 97, 141  
 Bogacki Miron 111, 113, 147, 165, 178, 180  
 Bogacz Marian 112  
 Bogulski Jakub 123  
 Brandt Willy 178  
 Brodowski Antoni 164

Brodziński Kazimierz 18, 19, 23, 25, 82, 83, 86,  
 121, 131, 145, 146, 167

Brudziński Józef 167

**C**

Chlebowski Bronisław 80  
 Chmiel Adam 69  
 Chopin Fryderyk 59  
 Chopin Mikołaj 59  
 Chopinowie, rodzina 58, 59  
 Ciampi Sebastiano 63  
 Ciara Stefan 18  
 Ciechanowska Zofia 18  
 Corsi Francesco 29  
 Czepe Maria 35

**D**

Dąbrowska Dagmara 33, 67  
 Dąbrowski Antoni 35  
 Daszkowski Zbigniew 174  
 Dobrowolski Witold 62  
 Dorcz Krzysztof 33, 54, 75, 89, 139, 140  
 Dunajko Monika 160  
 Dunin Karol 25  
 Dziarkowski Józef 35, 74

**E**

Eynarowicz (Ejnarowicz) Wincenty 124, 145

**F**

Fijałkowski Aleksander 245  
 Finkel Ludwik 65  
 Flantz Pelagia 171  
 Flejczerowski Tomasz 48, 76, 139

Freyer Jan Bogumil 139  
 Fryderyk Wilhelm III 66

**G**

Gładki Krzysztof 85  
 Gella Aleksander 43  
 Gerber Rafał 20, 22, 23, 41, 59, 75, 76, 82,  
 145, 179  
 Giersz Janusz 18  
 Gięztor Aleksander 30, 37, 49, 168, 176  
 Górzyński Sławomir 25, 26, 45, 46, 70  
 Grabowski Stanisław 79, 88, 93, 96, 121, 151  
 Grabski Andrzej Feliks 56  
 Gritzner Erich 65, 66  
 Grochala Anna 43, 56  
 Grochulska Barbara 35  
 Grzybkowska Teresa 57  
 Grzybkowski Andrzej 57  
 Gut Paweł 26, 66, 74, 108  
 Guzek Andrzej K. 42  
 Gwoździowski Antoni 245

**H**

Hajdukiewicz Leszek 83  
 Handelsman Marcei 169  
 Hlebionek Marcin 26, 30, 38  
 Hoesick Ferdinand 59  
 Horoszewicz Jan 135, 244  
 Hube Józef 245  
 Hube Romuald 25, 117, 245  
 Humboldt Wilhelm von 50, 114



## J

Jacyna Adam Antoni 18, 128, 130  
Jagiellonowie, dynastia 42, 59  
Jan III Sobieski 98  
Janowski Jan Nepomucen 24, 94, 95, 97–102  
Jasiorowski Czesław 174  
Jaszewski Antoni 170  
Jaworska Aleksandra 26, 56, 111  
Jaworski Franciszek 34  
Jaworski Paweł 159  
Jop Robert 111

## K

Kaczorowski Michał 170  
Kado Michał 141  
Kamiński Wincenty 18  
Karwowski Józef 245  
Kazberuk Andrzej 141  
Kazimierz Wielki 33  
Kieniewicz Stefan 20, 102  
Kitajewski Adam M. 50  
Kizwalter Tomasz 21  
Kolberg Antoni 29  
Kolberg Juliusz 102, 117, 124, 141  
Kolbergów rodzina 102, 124  
Kolendo Jerzy 147, 159  
Konarski Kazimierz 17  
Konstanty, książę 13, 49, 80, 84, 89, 93, 96  
Koscecki Franciszek Ksawery 79, 89, 248  
Kowalski Hubert 20, 31, 49, 59, 72  
Kowalski Marcin Bazyle 83  
Koyiewicz Franciszek Xawery 245  
Kozłowski Stefan Karol 159  
Kozerska Helena 163

Krajewska Jadwiga 179  
Krasicki Ignacy 26  
Kraushar Aleksander 52, 63  
Krawcow Konstantin 99  
Krethlow Jan 141  
Kuczyński Stefan K. 13, 17, 20, 25, 26, 33, 37, 38, 41, 42, 66, 70, 72, 74, 75, 79, 80, 91, 102, 118, 139, 140, 143, 189  
Kudelski Mieczysław 172  
Kurowski Józef Hermenegild 244

## L

Laurenkiewicz Jan 75  
Laurenkiewicz Jan Feliks 75  
Leleweł Joachim 57  
Lenodorski Bogusław 157  
Lenz Max 66  
Lessl Fryderyk August 74  
Ligocka Hann 50  
Linde Samuel 26, 35, 41, 46, 58–60, 158  
Lipiński Józef 51, 69  
Lipówna Stefania 170

## Ł

Łubieński Feliks 157  
Łucki Aleksander 23  
Łukaszewicz Józef 25  
Łukaszewicz Stanisław 165

## M

Małachowski Jan Nepomucen 58, 157  
Małczyński Stanisław 169  
Maciejewski Kazimierz 174  
Maciejowski Adam 164  
Maciejowski Ignacy 118, 245

Maciejowski Wacław 82  
Madejska Katarzyna 111  
Majewski Tomasz 50  
Malinowski Norbert E. 26  
Maliński Paweł 152, 153  
Manteuffel Tadeusz 17, 173  
Manteufflowa Maria 18, 51, 114  
Marcinkowski Baltazar 244  
Marylski Eustachy 59  
Mass Leon 140  
Mateusiak Hanna 56  
Melwiński Franciszek 172  
Miehle Danuta 99, 100  
Mikołaj I 51, 68, 93, 96, 141, 151, 152  
Missorek Helena Maria 172, 173  
Miziołek Jerzy 13, 17, 20, 59, 72  
Mordyński Krzysztof 164, 171  
Morozewicz Kalikst 245  
Mostowski Tadeusz 43, 54  
Mrozowski Przemysław 33, 38  
Mycielski Maciej 21, 49, 50, 52, 60, 69, 72, 96, 141, 151  
Mystkowski Józef 122, 245

## N

Niemcewicz Julian Ursyn 41, 43, 50, 52, 55–60, 62, 104, 246  
Niklewiczówna Krystyna 163  
Nosarzewski Ignacy 32  
Nowosilcow Mikołaj 96

## O

Osiecka Małgorzata 18, 46, 80, 121  
Ostrowski Franciszek 246

**P**

Pater Mieczysław 51  
 Pawlicki Stefan 65  
 Piech Zenon 17, 18, 26, 33, 65, 74, 111, 123  
 Piwarski Jan Feliks 18, 53, 72  
 Potocki Stanisław Kostka 25, 26, 35, 37, 43, 45, 54, 55, 57, 59–63, 65, 69, 72, 80, 82, 86, 88, 89, 104, 105, 113, 141  
 Prażmowski Adam Michał 25, 35, 51, 57, 59, 60  
 Przemysł II 46  
 Przesmycki Antoni 244  
 Przybylski Jan Stanisław 65, 118, 244  
 Przymusiła Andrzej 59  
 Ptaszyk Marian 163  
 Putkowska Jolanta 72

**R**

Raczyński Edward 42, 98  
 Robel Zygmunt 97, 178  
 Rodcewicz Paweł 128  
 Rodys Władysław Mamert 165, 167  
 Rodys Włodzimierz 168  
 Romanowowie, dynastia 46, 71  
 Rose E. 17  
 Rosner Anna 58  
 Rostański Józef 164  
 Rostawiński Józef 165

**S**

Słomińska Janina 174, 175  
 Słotwiński Konstanty 43  
 Salwa Piotr 63  
 Sanguszkowie, ród 123

Saryusz-Wolski Waclaw 95  
 Sierakowski Józef 35, 59, 60, 82  
 Skimborowicz Hipolit 159  
 Skoczek Anna 56  
 Skowronek Jerzy 54  
 Skrodzki Eugeniusz 25  
 Skrodzki Józef K. 135  
 Skrodzki Wielisław Eugeniusz 25  
 Słomski Zdzisław 102, 124  
 Smoleńska Maria 170  
 Sobociński Władysław 157  
 Stanisław August Poniatowski 70, 79  
 Staszic Stanisław 35, 43, 59–61, 63, 65, 76, 89, 158  
 Stemborowicz Jerzy 174  
 Stembrowicz Tomasz 174  
 Stępień-Dąbrowska Aleksandra 164  
 Stołyhwo Kazimierz 159  
 Stróżyk Paweł 65  
 Strzyżewski Wojciech 18  
 Stuckhart Franciszek 141  
 Suchodolski Bogdan 178  
 Suleja Jarosław 65  
 Suligowski Adolf 17  
 Sulmierski Filip 80  
 Surowiecki Wawrzyniec 35, 41, 43–45, 60–62, 246  
 Syta Olga 141, 147  
 Szacka Barbara 61  
 Szaniawski Józef Kalasanty 151  
 Szmit Małgorzata 18, 20  
 Szokalski Wiktor Feliks 24

Szpilowski Hilary 72, 141  
 Szubert Michał 50, 86, 131, 132, 143  
 Szweykowski Wojciech Anzelm 25, 35, 50, 51, 58, 59, 69, 85, 96, 128, 139, 151, 152, 247  
 Szymańska-Pętala Jadwiga 17  
 Szymański Józef 26

**Ś**

Świeżawski Wincenty 244

**T**

Tafiłowski Jan 59  
 Tomkiewicz Władysław 30, 37, 49, 168, 169, 174, 176  
 Tomkiewicz Władysław 261  
 Trafalski Grzegorz 33, 189  
 Trzciniński Józef 130, 152  
 Tygielski Wojciech 63  
 Tyrowicz Marian 94  
 Tyszkiewicz Eustachy 25, 43, 96, 98, 100

**V**

Varenne Karol Santoire de 33, 141  
 Vogel Zygmunt 141  
 Vrtel Ladislav 26

**W**

Wąsowicz Marek 18  
 Władysław Warnieńczyk 59  
 Władysław Łokietek 33  
 Waga Teodor 43  
 Wagner Barbara 141, 147  
 Walewski Władysław 80

Wawrykowa Maria 20, 74, 93, 96, 97, 112, 113  
Wazowie, dynastia 42  
Welinowicz Tomasz 82, 129–131, 244  
Wichrowska Elżbieta Z. 18, 23  
Wieloński Stanisław 174  
Wielopolski Aleksander 24, 127, 128, 135, 137  
Wilendorf Szejwa 170  
Winiarz Adam 21, 63, 112, 114  
Witkowska Alina 23, 57  
Wojtczak Zofia 169, 170  
Wolanowski Antoni 143, 145, 245  
Wójcicki Kazimierz W. 24  
Wójcik Zbigniew J. 35

Wróbel Aleksandra 97  
Wróblewski Andrzej K. 18  
Wrzosek Adam 24  
Wyrozumski Jerzy 65

## Z

Załęski Krzysztof 72  
Zachera Juliusz 99  
Zajac Grzegorz 56  
Zajączek Józef 38, 41, 43, 44, 62, 79, 80, 89  
Zajączkowski Wincenty 244  
Ziemiański Józef 123  
Zinserling August 50, 62, 63

Znamierowski Hipolit 245  
Zygmunt August 42, 58  
Zygmunt I zob. Zygmunt Stary  
Zygmunt Stary 42, 55–58

## Ż

Żeleńska-Chełkowska Anna 117  
Żochowski Feliks 245  
Żółkiewski Stanisław 59  
Żygulski Zdzisław 57